85249

Dziś bezpłatny dodatek „Gazety Prawnej”

Wspólne pieniądze małżonków - nowe prawo

jutro z Dziennikiem
Sport magazyn

Dziennik Bałtycki

Nakład 47 448 egz.
nr 74 (18 362)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 30 gr
lub 91 gr*

TRÓJMIASTO
środa 30 marca 2005 r.

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26
cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

ISSN 0137-9062

Dziś z Dziennikiem
Auto
+moto
+gratka

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. Józefa Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIA CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. Tadeusza Rakowy 5/6
tel. 30 [illegible] 311 do 1 [illegible] w. 242

Dziennik z książkami!
Jeśli nie kupiłeś wczoraj „Dziennika” z książką, dziś zapytaj o niego sprzedawcę

Portfel Pomorza
Kto na plusie, a kto na minusie, czyli co słychać w pomorskim biznesie

Kto będzie rektorem UG?
Humanista walczy z ekonomistą

20 NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI DZIECIŃSTWA
SPECJALNY DODATEK
11 OŚWIATA

Afera FOZZ. Wyrok po czternastu latach

ROZLICZYLI ICH!

Po czternastu latach sądowy finał znalazła sprawa Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, zwana „matką wszystkich polskich afer”. Wyroki zapadły wczoraj w warszawskim Sądzie Okręgowym. Były dyrektor generalny FOZZ, Grzegorz Żemek, został skazany na 9 lat więzienia i 720 tys. zł grzywny. Jego zastępczyni Janina Chim na 6 lat więzienia i 500 tys. zł grzywny. Sąd uznał Żemka za winnego przywłaszczenia majątku FOZZ równowartości 15 mln zł oraz niegospodarności, która pociągnęła za sobą uszczerbek w majątku funduszu w wysokości 47,5 mln zł. Pozostałych czterech oskarżonych zostało skazanych na kary od 2 do 3,5 roku więzienia i grzywny. Były szef Universalu Dariusz Przywieczerski dostał 3,5 roku więzienia i 320 tys. zł grzywny.

Nie licząc grzywien, wszyscy skazani mają wpłacić Skarbowi Państwa prawie 80 mln zł. Żemek i Chim mają oddać około 50 mln zł. Sprawa FOZZ uchodziła do tej pory za największą nierozliczoną aferę III RP. Fundusz miał gromadzić środki na obsługę zadłużenia zagranicznego. Jak się jednak okazało, służył głównie do wyprowadzania pieniędzy. Na skutek działalności funduszu Skarb Państwa stracił 350 mln zł.

Tomasz Falba, PAP

Więcej na str. 6

Grzegorz Żemek, były dyrektor FOZZ, został skazany na 9 lat więzienia. On sam czuje się niewinny, bo w funduszu prowadził „eksperyment gospodarczy”.
Fot. PAP/Tomasz Gzell

Gdańsk. Kardiochirurgia w opałach

Zabrakło pielęgniarek

360 chorych mniej zoperują w tym roku lekarze z Kliniki Kardiochirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku, jedynej placówki tej specjalności w Pomorskiem. Tę drastyczną decyzję zmuszony był podjąć jej szef, prof. dr hab. Jan Rogowski, bo na oddziale pooperacyjnym zabrakło pielęgniarek.

– Mamy pięć wolnych etatów i ani jednej kandydatki do pracy – tłumaczy profesor. – To praca dla pasjonatek tego zawodu, ciężka fizycznie, bardzo obciążająca psychicznie, wymagająca olbrzymiej wiedzy i doświadczenia.

Tymczasem pielęgniarek jest w Pomorskiem coraz mniej. Wyjeżdżają za chlebem w świat.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Więcej na str. 5

Warszawa. Zdecydują lekarze

Poślą Lwa za kraty?

18 kwietnia Lew Rywin ma rozpocząć odbywanie swojej dwuletniej kary więzienia. Tak zdecydował wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie.

Jednak teraz wszystko zależy od lekarzy. Gdy uznają oni, że stan zdrowia Rywina nie pozwala na pobyt za kratami, skazany za pomocnictwo w płatnej protekcji producent filmowy pozostanie na wolności. W więzieniu natomiast czekają na niego trzy metry kwadratowe powierzchni celi, taboret, łóżko i szafa.

(JAR)

Więcej na str. 7

R E K L A M A

Carter
Gdańsk Oliwa
tel. 340 22 22
www.carter.pl

Jeszcze nigdy Toyota nie była tak blisko!
Rok Toyoty jest niezwykły, już od początku marca trwa sensacyjne przybliżanie modeli z nowego rocznika!

2005 ROK TOYOTY
TOYOTA FINANCIAL SERVICES

TODAY TOMORROW TOYOTA

opinie@prasabalt.gda.pl
Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39
Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego"
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

DENERWUJE MNIE

... taki wyrok. Owszem nareszcie jest wyrok w sprawie FOZZ, ale brak konfiskaty mienia nie odstraszy, a wręcz zachęci kolejnych kandydatów do robienia przekrętów. No cóż, teraz ci co kradną, głośno wołają o świętość własności prywatnej! Ukradziona własność społeczna staje się zatem „święta" bo jest już „prywatna".
internauta Zenon

... oni się „wywiną". Wyrok w sprawie FOZZ nie jest prawomocny – a zatem – odwołanie, apelacja, stan zdrowia, kasacja, itd... A nawet jak posiedzą, to za dobre sprawowanie wyjdą za cztery latka, a te miną jak z bicza strzelił. Trochę grosza odłożyli, potem na Kajmany i błogi uśmiech do końca żywota – same plusy. Ale to są płotki – pytanie zasadnicze brzmi – gdzie jest „ktoś" spowalniający przez lata to śledztwo!?
internauta Aj

... pośrednicy. Jako płatnik składki zdrowotnej nie zgadzam się, aby moje pieniądze przeznaczone na leczenie zajmowali komornicy! Przede wszystkim należy zlikwidować nie szpitale – ale takie sztuczne twory jak NFZ, które trwonią nasze składki. Dość pośredników – przecież istnieje Ministerstwo Zdrowia, po co więc jeszcze fundusz?
internauta Szczelina

... płacę i chcę być leczony. Płacimy składki zdrowotne i nic więcej nie powinno nas interesować, jak tylko możliwości leczenia. Co nas obchodzi byle jakie prawo polskie, pozwalające komornikom zarabiać na nas?
internauta Kubuś

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Kontrowersje. Gdańsk 1945 – wyzwolenie czy zdobycie?

Ugniatanie historii

Mimo że od wydarzeń z 1945 roku minęło już 60 lat, nadal budzą one ogromne kontrowersje. Czy Armia Czerwona w marcu 1945 roku zajmowała niemiecki Danzig czy wyzwalała polski Gdańsk? Czy wchodząc do Gdańska, wchodziła do „Polszy", czy do „Germanii"? Przez wiele lat obowiązywała jedna wersja historii. Dlatego nie było niczego innego poza wyzwoleniem. Była polska flaga na Dworze Artusa i powrót Gdańska do macierzy. Nie wspominano o tysiącach zgwałconych kobiet i podpalaczach w mundurach z czerwoną gwiazdą, puszczających z dymem całe kwartały ulic ocalałych po bitwie. Nie mówiło się o głodzie, epidemii i bezprawiu, jakiego jeszcze długo po zakończeniu walk dopuszczali się żołnierze. Do dziś jeszcze nie wiemy wszystkiego. Mimo coraz większej ilości wspomnień, wciąż odkrywanych nowych materiałów i źródeł, ciągle możemy stawiać nowe pytania. Chociażby o liczbę ofiar wśród żołnierzy radzieckich, niemieckich i cywilnej ludności miasta.

Jedno jest za to pewne – historii nie da się jednak ugniatać jak plasteliny. Coraz rzadziej pada hasło „wyzwolenie Gdańska". Częściej mówi się o „rocznicy zakończenia działań wojennych w Gdańsku, w marcu 1945 roku".

Marcin Tymiński

Mokwa w Dworze

POD NASZYM PATRONATEM Dziennik Bałtycki

„Wyzwolenie – marzec 1945" to obraz Mariana Mokwy, jaki dziś stanie się własnością Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Dzieło od Marii Obertyńskiej, córki malarza, zakupiła firma Prokom Software SA i podarowała miastu, a miasto podarowało „Mokwę" muzeum. Uroczyste przekazanie obrazu nastąpi w czasie rocznicowej debaty, którą zaplanowano na dziś w gdańskim Dworze Artusa. Jej organizatorami są mmiasto Gdańsk i Fundacja Ericha Brosta przy Fundacji im. Friedricha Eberta.

Więcej na stronie 10

Zdobycie

Fot. Adam Warżawa

Piotr Mazurek, prezes Towarzystwa Przyjaciół Gdańska

– W marcu 1945 roku Gdańsk został zdobyty przez Armię Czerwoną. Taki był zresztą rozkaz Stalina, „zdobyć za wszelką cenę". To zdobywanie miało przede wszystkim wymiar propagandowy. Miało pokazać, jak łamany jest nazistowski opór, jak kończy miasto przez faszystów określane „bastionem niemieckości". Stąd też taka zajadłość Rosjan, stąd gwałty, morderstwa i szarganie godności mieszkańców. Sowieci chcieli dać krwawą nauczkę Niemcom. W tak bezwzględny sposób dać do zrozumienia, że nie ma przyzwolenia na bezkarność i że za zbrodnie, których dopuścili się Niemcy, nie ma przebaczenia i litości, a zapłacić muszą wszyscy. Tak w tym wojennym czasie Rosjanie pojmowali „sprawiedliwość".

Gorzka ironia

Fot. Przemysław Świderski

prof. Jerzy Samp, historyk

– Mój ojciec był rodowitym gdańszczaninem, znał to miasto od początku XX wieku. Był bezpośrednim świadkiem wydarzeń, jakie rozegrały się w mieście pod koniec marca i na początku kwietnia. Ludzie tacy jak on nigdy nie mówili „wyzwolenie Gdańska". Jeżeli już używali tych słów, to miały one gorzki i ironiczny wydźwięk. Mówili, że przez Gdańsk we wrześniu 1939 roku przeszła burza, to co jednak stało się tutaj w roku 1945, to była prawdziwa hekatomba, koniec ich miasta i koniec ich świata. W ich gorzkich wspomnieniach są czasem też jaśniejsze akcenty. Zdarzali się Rosjanie, głównie oficerowie, niepozwalający krzywdzić ludzi. Ci żołnierze, którzy zachowali się po ludzku, obronili też przed spaleniem np. kościół św. Mikołaja.

Przyszła Azja

Fot. Adam Warżawa

Zbigniew Michel
żołnierz 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte

– Nikt z nas, żołnierzy bezpośrednio biorących udział w walkach o Gdańsk, nie będzie zaprzeczał, że Armia Czerwona dopuściła się w Gdańsku „pewnych wykroczeń". My sami mówiliśmy, że za nami szła prawdziwa, dzika Azja. Mogę być tylko dumny z tego, że honoru munduru nigdy nie splamili polscy żołnierze. Mówili to nawet sami jeńcy niemieccy, że Polacy zawsze zachowywali się wobec nich jak najbardziej honorowo. Tak jak przystało prawdziwym żołnierzom.

Już bez emocji

Fot. Adam Warżawa

Bernard Świątek
gdańszczanin

– Mam 75 lat, moją rodzinę bezpośrednio dotknęła II wojna światowa. Mój ojciec jako oficer wrześniowy przebywał w niemieckim obozie jenieckim. Uważam jednak, że do tamtych czasów nie możemy już przykładać współczesnej miary i osądzać tego, co się stało według norm, jakie obowiązują dzisiaj. To była wojna, wojna, w czasie której ci sami ludzie mogli być zarówno bohaterami, jak i katami. Dla nas prawdziwym nieszczęściem było to, że zostaliśmy przez Anglików i Amerykanów zdradzeni oraz sprzedani w Poczdamie i Jałcie.

Pamiętaj!

Konkurs Mieszkanie za czytanie

- W sobotę, 19 marca zamieściliśmy **ostatni kupon** w konkursie „Mieszkanie za czytanie". Kopertę konkursową, **z kompletem 20 kuponów,** należy przesłać lub dostarczyć **do piątku 8 kwietnia** (włącznie) do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego„(Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk). Wśród 20 kuponów konkursowych mogą znajdować się **trzy kupony JOKER**, które drukowaliśmy w piątki. Kupony konkursowe mogą być dostarczane do Biura Konkursów wyłącznie w kopertach konkursowych. Jeśli uczestnik konkursu nie posiada koperty (karty konkursowej, którą dołączyliśmy do „Dziennika Bałtyckiego" w piątek, 25 lutego) może ją jeszcze otrzymać w Biurze Konkursów.
- Spośród wszystkich osób, które dostarczą koperty konkursowe z kompletem 20 kuponów z prawidłowymi odpowiedziami wyłonimy **60 finalistów** konkursu. Publiczne wyłonienie finalistów odbędzie się we wtorek, 12 kwietnia o godz. 17.00. Galerii Handlowej Madison w Gdańsku. Ich nazwiska opublikujemy w „Dzienniku" **w czwartek, 14 kwietnia br.**
- W **sobotę, 16 kwietnia br.**, w Galerii Handlowej Madison w Gdańsku odbędzie się **wielki finał** konkursu, podczas którego poznamy zdobywcę głównej nagrody – mieszkania w na osiedlu Wiszące Ogrody w Gdańsku, oraz laureatów pozostałych 59 nagród.

Informacje:
Biuro Konkursów
tel (0-58) 30-03-175
od poniedziałku do piątku, w godz. 10-16

Partner konkursu
HOSSA
DEWELOPER NR 1

DZIŚ

Świętują: Amelia, Leonard

Zachmurzenie zmienne. W ciągu dnia możliwe opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni o prędkości 2 m/s.

ciśnienie atmosferyczne
1020 hPa

JUTRO

Świętują: Beniamin, Balbina

Zachmurzenie zmienne. W ciągu dnia możliwe opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni o prędkości 2 m/s.

ciśnienie atmosferyczne
1020 hPa

KOMENTARZ SAWKI

Rys. Henryk Sawka

Gdańsk. Opóźnia się remont bazyliki Mariackiej

Kto zgubił dokumenty?

Bazylika Mariacka, jeden z najważniejszych pomorskich i polskich zabytków, wymaga pilnego remontu. Prace nie mogą się jednak rozpocząć... z powodu bałaganu w urzędach.

W połowie stycznia Tomasz Korzeniowski, główny konserwator bazyliki, złożył do Departamentu Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku wniosek o przygotowanie odpowiedniej dokumentacji i ekspertyz, niezbędnych do przeprowadzenia na terenie bazyliki prac remontowych i konserwatorskich. Stąd wniosek trafić miał do Ministerstwa Gospodarki. Zdziwienie Korzeniowskiego było ogromne, kiedy po kilku tygodniach dowiedział się on, że wniosek do ministerstwa nie dotarł.

– Kiedy zadzwoniłem bezpośrednio do odpowiedniej komisji ministerstwa zapytać, czy nasz projekt został już rozpatrzony, odpowiedziano mi, że wniosek z bazyliki wcale do nich nie trafił. Sprawdziłem. Z Gdańska wyszedł z całą pewnością, zaginął dopiero w ministerstwie – oburza się konserwator. – W tej sytuacji wysłałem oczywiście drugi wniosek. Będzie on jednak rozpatrzony dopiero teraz. Straciliśmy więc prawie dwa miesiące. Co by się jednak stało, gdybym cierpliwie czekał na decyzję ministerstwa i nie zadzwonił?

Wnioski do programu PHARE o przygotowanie dokumentacji wstępnej niezbędnej do remontu zabytku nadsyłane są drogą elektroniczną. Według urzędników, ten sposób jest szybki i umożliwia rozsyłanie danych do wielu osób zainteresowanych jednocześnie. W przypadku bazyliki okazało się, że tak nie jest. Ustaliliśmy też, że wniosek bazyliki nie jest jedynym, który nie trafił do ministerstwa.

– Nie wiem, jak do tego doszło – dziwi się Justyna Małaszko z Władzy Wdrażającej Program Współpracy Przygranicznej PHARE, która działa w Ministerstwie Gospodarki. – Może w chwili przesyłania tych informacji nie działał serwer ministerstwa?

Wniosek z Gdańska zostanie rozpatrzony jutro, z siedmiotygodniowym opóźnieniem. Tymczasem świątynia wymaga natychmiastowych prac.

– W najgorszym stanie są okna. Mają już ponad 150 lat i ich żeliwna konstrukcja w wielu miejscach jest popękana. Trzeba ją jak najszybciej wymienić, przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa – wyjaśnia Tomasz Korzeniowski.

Kilka miesięcy temu półmetrowa, żeliwna sztaba odpadła od okna i wbiła się w jedną z ławek. Gdyby zdarzyło się to w niedzielę, gdy w tej ławce siedzieliby wierni, mogłoby dojść do tragedii.

Magda Bukowska

Kilka miesięcy temu półmetrowa, żeliwna sztaba odpadła od okna i wbiła się w jedną z ławek w kościele.

Bazylika Mariacka wymaga pilnego remontu. Czy urzędnicy zdają sobie z tego sprawę?

Fot. Przemysław Świderski

Przykra niespodzianka

Tomasz Korzeniowski
główny konserwator zabytków w bazylice Mariackiej

– Kiedy składałem wniosek, od razu mnie uprzedzono, że będę się musiał uzbroić w cierpliwość. Wiedziałem, że na odpowiedź będę musiał czekać kilka, a nawet kilkanaście tygodni. Mimo to co parę dni wykonywałem telefon do Departamentu Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku. Po miesiącu zdecydowałem się zadzwonić bezpośrednio do ministerstwa. Informacja o tym, że wniosek bazyliki w ogóle do nich nie dotarł była dla mnie przykrą niespodzianką. Gdybym nie zadzwonił do Warszawy, to jeszcze długo mógłbym tak czekać na odpowiedź ministerstwa, zupełnie nieświadom tego, że nikt... naszego wniosku nie rozpatruje.

Nie ma problemu

Justyna Małaszko
Ministerstwo Gospodarki

– Na szczęście wszystko się wyjaśniło. Dokumenty już do nas trafiły i jutro będą rozpatrywane. Trudno ustalić, dlaczego nie otrzymaliśmy ich w pierwotnym terminie. Może ten dokument dotarł do Ministerstwa Gospodarki, ale jeszcze go do nas nie przekazano? A ponieważ nadesłano go po raz drugi i sprawa się wyjaśniła, to nie dociekałam już tego, co stało się z jego pierwszą kopią. Droga internetowa, jak wszystkie inne, nie jest niestety stuprocentowo pewna. Zachęcam więc, by za każdym razem po przesłaniu takiego wniosku upewniać się telefonicznie, czy został on odebrany.

Pomorze. Miliardy dla Żuław?

Na razie obietnice potem pieniądze

W 2001 roku wielka woda wywołała ogromne straty w Gdańsku. Ten scenariusz może się powtórzyć, jeśli zabraknie pieniędzy na zabezpieczenia przeciwpowodziowe.

Fot. Robert Kwiatek/archiwum

Ponad 1,6 miliarda złotych może za kilka lat uzyskać województwo pomorskie na ochronę przeciwpowodziową. Tak przynajmniej poinformowano wczoraj w Warszawie, podczas spotkania w Ministerstwie Gospodarki i Pracy.

– Na zabezpieczenie Żuław w latach 2007 – 2013 rząd polski zamierza przeznaczyć 200 mln złotych – mówi Marek Biernacki, wicemarszałek województwa pomorskiego. – Ponadto kwotę 1,4 mld złotych planuje się pozyskać m.in. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności.

Pieniądze potrzebne są przede wszystkim na modernizację żuławskich wałów (755 km), kanałów (1420 km), stacji pomp i budowli hydrotechnicznych. Niezbędne jest też uzyskanie flotylli sprawnych lodołamaczy.

– Na skutek powodzi mogą ucierpieć m.in. rafineria, fabryka nawozów fosforowych, oczyszczalnia ścieków, a także gdańskie zabytki – twierdzi Małgorzata Pisarewicz z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. – Wiślana powódź zagraża realnie również około 250 tysiącom osób.

W tym roku tylko metr dzielił wody Wisły od przelania się przez wały przeciwpowodziowe. Gdyby nie fundusze, przekazane wcześniej z Europejskiego Banku Inwestycyjnego na odbudowę wałów Raduni i Motławy, Gdańsk znowu znalazłby się pod wodą, podobnie jak w 2001 roku.

– Radunią w Straszynie płynęło podczas tegorocznych roztopów tyle wody, ile teoretycznie zdarza się niemal raz na tysiąc lat – ocenia Halina Burakowska, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Kazimierz Netka

Program dla Żuław

Rząd udało się przekonać do przekazania pieniędzy na ochronę przeciwpowodziową delty Wisły po przedstawieniu Radzie Ministrów „Programu dla Żuław". Opracowały go samorządy województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

– Jest to konkretny projekt, który umożliwi wsparcie finansowe z Funduszu Spójności oraz Narodowego Planu Rozwoju 2007-2013 – mówi Marek Biernacki, wicemarszałek województwa pomorskiego. – Dzięki pozyskanym z tych źródeł środkom będzie możliwe odbudowanie i zmodernizowanie urządzeń osłony przeciwpowodziowej.

Już od **4 kwietnia** rewelacyjny poradnik tylko z **Dziennikiem Bałtyckim**

Atlas Budowlany STARY DOM NOWY DOM

ATLAS

Partnerem głównym kolekcji jest producent nowoczesnych materiałów budowlanych GRUPA ATLAS

Zbierz całą kolekcję i wygraj **nagrody** ufundowane przez współpartnera kolekcji - sieć marketów budowlanych OBI

Kiełpin. Zniszczony zabytek

Wyrwali serce zabytkowego dzwonu

Złodzieje, najprawdopodobniej złomiarze, ukradli kilkukilogramowe serce jednego z najstarszych dzwonów na Pomorzu. Od XVI wieku służył on mieszkańcom Kiełpina w gminie Człuchów. Nie był używany dopiero od kilku lat. Pracownicy Służby Ochrony Zabytków zwrócili bowiem uwagę na to, że belka podtrzymująca dzwon jest pęknięta. W niedzielę wielkanocną odkryto kradzież.

– Zauważyłam, że zerwana jest kłódka od dzwonnicy – mówi Wiesława Maciejewska, opiekująca się kościołem w Kiełpinie. – Serca dzwonu nie było. Przypuszczam, że ktoś sprzedał je w punkcie skupu złomu, żeby mieć na tanie wino.

Dzwonnica, gdzie przechowywano zabytkowy dzwon z 1566 roku, nie była praktycznie zabezpieczona. Sforsowanie kłódki okazało się dla złodziei łatwym zadaniem. Wiesława Maciejewska i mieszkańcy Kiełpina obawiają się teraz, że złodzieje mogą włamać się również do zabytkowej świątyni. Wczoraj, mimo wielokrotnych prób, nie udało nam się skontaktować z proboszczem parafii w Polnicy, której podlega kościół w Kiełpinie.

Piotr Furtak

Nie ma świętości

Zdzisław Daczkowski
Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Słupsku

– Dzwon w Kiełpinie wpisany jest do rejestru zabytków. Na szczęście zginęło tylko jego serce. O odpowiednie zabezpieczenie zabytków powinien zadbać właściciel – w tym przypadku proboszcz parafii w Polnicy. Otrzymał on od nas wytyczne, co powinien zrobić. Dla złodziei nie ma świętości. Świadczy o tym chociażby kradzież, która miała miejsce kilka lat temu w naszym rejonie. Skradziono wówczas 147 krzyży żeliwnych z cmentarza wpisanego do rejestru zabytków.

Przywędrował...

Osada w Kiełpinie powstała w 1355 roku. Już wówczas istniał tu kościół. Później został on jednak zburzony. Ten istniejący obecnie wybudowano w 1788 roku. Wiktor Zybajło, człuchowski historyk, przypuszcza, że dzwon z Kiełpina przywędrował tu z innego kościoła. Skąd i kiedy – na to pytanie nie potrafił odpowiedzieć.

Słupsk. Dane pijanych kierowców na naszymmieście.pl

Pomożemy policji

Policja chce publikować w Internecie dane personalne kierowców, którzy spowodowali wypadek drogowy prowadząc samochód po pijanemu. Na przeszkodzie stoi jednak polskie prawo. Dlaczego? Prokuratorzy zezwalający na opublikowanie takich nazwisk powołują się na artykuł 13 ustęp 3 prawa prasowego, który mówi o „ważnym interesie społecznym". To prawo jednak jest zarezerwowane wyłącznie dla mediów, a nie dla policji.

Tymczasem dolnośląska policja na swoich stronach internetowych już publikuje nazwiska pijanych za kółkiem. Przymierza się do tego komenda stołeczna oraz komenda w Słupsku, która jako pierwsza na Pomorzu wystąpiła z takim wnioskiem do prokuratury.

– Liczba pijanych kierowców nie spada, ale rośnie. Wciąż bijemy rekordy w województwie, jeżeli chodzi o taką niechlubną statystykę. Stosowane już kary wobec nietrzeźwych kierowców nie przynoszą efektów, więc warto zadziałać w nietypowy sposób i publikować ich dane w Internecie – twierdzi insp. Waldemar Fuchs, komendant policji w Słupsku. – To rozwiązanie może przynieść chociaż częściowy spadek jeżdżących po pijanemu. A o to nam wszystkim chodzi. Według mnie można stosować takie karanie. Oczywiście, poczekam na opinię prawną.

Ta jednak prawdopodobnie będzie odmowna właśnie w związku ze stosowaniem do tego celu prawa prasowego. „Dziennik Bałtycki", chcąc pomóc słupskiej policji oraz uważając, że „ważny interes społeczny" nie może ucierpieć, będzie udostępniać strony internetowego serwisu **www.slupsk.naszemiasto.pl** do publikowania danych pijanych kierowców. Waldemar Fuchs chętnie przyjmuje naszą pomoc.

– Jak już powiedziałem, każda forma karania kierowców siadających po kielichu za kółkiem jest pożądana. Oczywiście skorzystam z takiej możliwości, jaką daje mi wasz serwis – zapewnia ispektor Fuchs.

Marcin Kamiński

Inspektor Waldemar Fuchs ma nadzieję, że mimo wszystko dane pijanych kierowców znajdą się w Internecie. Fot. APR/SAS

Coraz więcej

Z roku na rok policja zatrzymuje coraz więcej nietrzeźwych kierujących. Niewielki spadek odnotowano jedynie w 2001 r., gdy zaostrzono przepisy (2001 r. – 68 670 osób, 2004 – 78 048 osób – dane Komendy Głównej Policji). Właśnie wtedy prowadzenie auta pod wpływem alkoholu (powyżej 0,5 promila) zostało zakwalifikowane jako przestępstwo. Zgodnie z kodeksem karnym za ten czyn grozi kierowcy kara pozbawienia wolności do lat 2. Polskie sądy rzadko jednak stosują karę pozbawienia wolności. W ubiegłym roku pijani kierowcy zabili na drogach Pomorza 15 osób.

Jestem za

Maciej Tupajka
przedsiębiorca

– Jestem jak najbardziej za dodatkowym karaniem kierowców jeżdżących pod wpływem alkoholu. Jestem kierowcą z długim stażem i uważam, że ci ludzie nie mają wyobraźni. Niech ich zdjęcia pojawią się w Internecie i służą jako przykład i przestroga dla innych.

Jestem przeciw

Marcin Zaliński
murarz

– Uważam, że pokazywanie ludzi w Internecie bez ich zgody to łamanie swobód obywatelskich. Nie powinno się tak robić tylko dlatego, że ktoś ma takie widzimisię. To sądy powinny orzekać o tym, czy nazwisko i wizerunek pijanego kierowcy pojawią się jako dodatkowa kara w Internecie.

Pamiętaj - Ty też Masz Prawo Wiedzieć!

„Dziennik Bałtycki" prowadzi akcję „Masz Prawo Wiedzieć", której celem jest promowanie prawa dostępu do informacji publicznej.
W ramach akcji:

- informujemy Was o prawie dostępu do informacji publicznej
- pokazujemy Wam, w jaki sposób z tego prawa korzystać
- wpływamy na urzędników, aby udostępniali Wam informację publiczną
- wskazujemy Wam sposób, w jaki zdobywać informacje publiczne
- piętnujemy leniwych urzędników
- ogłaszamy rankingi przyjaznych i nieprzyjaznych urzędów.

Pamiętaj, Ty też Masz Prawo Wiedzieć! Czekamy na informacje od Ciebie. Skontaktuj się z nami – bezpłatny numer telefonu interwencyjnego: 0800-1500-39 lub e-mail: maszprawowiedziec@prasabalt.gda.pl
Informacji szukaj także na stronach www.maszprawo.naszemiasto.pl

Starogard Gd. Oszukała 700 ludzi

Chałupniczy biznes

Wręce starogardzkich policjantów wpadła 28-letnia Żaneta B., która oferując pracę chałupniczą naciągnęła ponad 700 osób z całej Polski. Ludzie, którzy chcieli składać długopisy musieli wpłacić na wskazane przez kobietę konto po 45 zł. Później oszustka stawiała zupełnie inne warunki współpracy.

– Warunkiem zarabiania na skręcaniu długopisów miały być kolejne wpłaty w wysokości 750 i 1100 zł – mówi nadkom. Bogusław Ziemba ze starogardzkiej policji. – Jeszcze później chętni musieli zarejestrować własną firmę. Kobieta wysyłała swoim odbiorcom kilka długopisów na próbę, które wcześniej kupiła w miejscowej hurtowni. Najczęściej ofiarami padały osoby bezrobotne.

Wiadomo, że oszustka działała od ubiegłego roku. Policja dodaje, że liczba poszkodowanych może przekroczyć nawet tysiąc osób. Żaneta B. na przekrętach zarobiła ok. 40 tys. zł. Okazało się, że pracuje w jednym ze starogardzkich banków.

(SIK.)

R E K L A M A

KFG
VIII KASZUBSKIE FORUM GOSPODARCZE
W KOŚCIERZYNIE
30.04-1.05.2005 r.
Targi Przedsiębiorczości
- Przegląd Atrakcji Turystycznych
Organizatorzy: Kaszubska Izba Gospodarcza
Urząd Miasta Kościerzyna
Informacje i zgłoszenia 058 686 76 05
www.kig.bim.net.pl
e-mail: kig@bim.net.pl
374692A

Wielkanoc na drogach. Liczby biją na alarm

Czas pijanych kierowców

Wielkanoc nie powstrzymała kierowców od wsiadania za kierownicę po wypiciu alkoholu. Policja jak zwykle miała pełne ręce roboty. W świąteczny weekend (od piątku do poniedziałku) policjanci złapali na pomorskich drogach aż 88 pijanych kierowców. Te dane dotyczą tylko osób mających ponad pół promila alkoholu, czyli popełniających przestępstwa zagrożone karą do dwóch lat więzienia. Na drogach regionu doszło do 22 wypadków, w których zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych. Rok temu w święta wielkanocne wydarzyło się 29 wypadków, zginęła jedna osoba, a rannych zostało 47.

Do najbardziej tragicznego wypadku, spowodowanego przez pijanego kierowcę, doszło w świąteczną niedzielę pod Starogardem Gdańskim.

Wieczorem, około godz. 20, 18-letni Waldemar D. jechał oplem vectrą ze Starogardu do Lubichowa. Młody kierowca, w trakcie wyprzedzania, potrącił idącego poboczem mężczyznę.

– Pieszy, 25-letni mieszkaniec Lubichowa, zginął na miejscu – poinformowali policjanci. – Kierowca uciekł z miejsca wypadku.

Funkcjonariuszom udało się jednak ustalić dane właściciela opla. Natychmiast udali się pod uzyskany adres. Jak się okazało, chłopak uciekł po wypadku właśnie do domu. Tak się spieszył, że od razu wbiegł do swojego pokoju i położył się do łóżka. Zapomniał nawet o zdjęciu... butów.

Badanie alkomatem wykazało, że we krwi 18-latek ma ponad 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo jechał samochodem, mimo że nie ma prawa jazdy. Wczoraj sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu Waldemara D. na trzy miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia.

Michał Lewandowski

Bardzo dużo

Nadkomisarz Janusz Staniszewski, Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku

– Liczba 88 nietrzeźwych kierujących, złapanych przez świąteczny weekend, jest bardzo duża. O niewielkiej liczbie moglibyśmy mówić wtedy, gdyby takich kierowców zatrzymanych zostało na przykład 10. Trzeba podkreślić, że każdy pijany kierowca jest niebezpieczny, ponieważ wsiadając w takim stanie za kierownicę staje się potencjalnym sprawcą poważnego w skutkach wypadku. Tragiczny przykład mieliśmy, niestety, w Starogardzie. Statystyki mówią, że najwięcej nietrzeźwych wyjeżdża na drogi w lecie, kiedy robi się ciepło i rozpoczynają się imprezy plenerowe. Zdarza się, że w letnie weekendy zatrzymujemy ponad setkę nietrzeźwych kierujących.

Gdańsk. Pacjenci ucierpią, bo brakuje pielęgniarek

Pechowa piątka

Tym razem to nie komornik jest winien. Nie z powodu kłopotów z lekami, ničmi chirurgicznymi czy materiałami opatrunkowymi, a z powodu braku pięciu pielęgniarek na oddziale pooperacyjnym Klinika Kardiochirugii Akademii Medycznej w Gdańsku ograniczyła od dziś przyjęcia pacjentów. To jedyna klinika tej specjalności w całej Polsce Północnej.

– Nie mam innego wyjścia – tłumaczy prof. dr hab. Jan Rogowski, kierownik kliniki. – Albo kardiochirugia jest na najwyższym poziomie, albo nie ma jej w ogóle. Nie wystarczy zoperować chorego, by uratować mu życie. O jego losie na równi z lekarzami decydują pielęgniarki. Niedostateczna opieka po zabiegu, chwila nieuwagi i natychmiast u chorego mogą pojawić się powikłania. A to może oznaczać jego śmierć.

Renata Latała, szefowa pielęgniarek na oddziale pooperacyjnym Kliniki Kardiochirurgii, mówi, że nigdy braki kadrowe nie były tak dotkliwe dla pacjentów. Fot. Adam Warżawa

Doba numer 0

Na oddziale pooperacyjnym stoi dziesięć łóżek. Nie są to takie sobie zwykłe łóżka, a uzbrojone po zęby stanowiska. Monitory kontrolują oddech pacjenta, rejestrują każde wahanie ciśnienia, pilnują pracy serca, sprawdzają czy prawidłowo funkcjonują nerki. Po operacji chory spędza tu pierwsze 24 godziny. Jest zaintubowany, pomaga mu oddychać respirator, pompy infuzyjne dozują lekarstwa.

– Jedna pielęgniarka opiekuje się tu dwoma chorymi, inaczej nie byłybyśmy w stanie zapewnić im bezpieczeństwa – wyjaśnia Renata Latała, pielęgniarka koordynująca.

Pielęgniarka wpatruje się w monitory, pilnuje aparatury, podłącza kroplówki, robi zastrzyki, wypełnia dokumentację, myje chorych, a po odłączeniu respiratora pomaga po raz pierwszy usiąść i złapać pierwszy oddech. Nie każda wytrzymuje to zawrotne tempo, ciężką pracę fizyczną i psychiczne napięcie. Część odchodzi.

1000 zł miesięcznie

— Zawsze była tu duża rotacja – mówi Renata Latała. – Pielęgniarki odchodziły na urlopy wychowawcze, bo to przecież młode kobiety, ale na ich miejsce zawsze zgłaszały się następne. Nigdy jednak nie było aż pięciu wakatów.

Po raz pierwszy sytuacja jest tak dramatyczna.

– Pielęgniarki odchodzą, bo zarobki są na niskim poziomie – uważa prof. Jan Rogowski.

Tymczasem oferta z krajów Unii Europejskiej jest coraz bardziej atrakcyjna. Dobrze wyszkolone pielęgniarki, „specjalistyczne", nawet z podstawową znajomością języka obcego, są poszukiwane. Tamtejsze szpitale chcą przyjąć je natychmiast. To, zdaniem profesora, główny powód tego, że poszczególne oddziały szpitalne, przede wszystkim specjalistyczne, mają coraz mniej pielęgniarek. Większość z nich szykuje się do wyjazdu.

Coraz więcej pielęgniarek nie jest też w stanie utrzymać się z zarobków w jednym miejscu pracy. Zatrudnia się więc dodatkowo. W przychodni, w innym, niepublicznym, szpitalu, nawet w sklepie.

– Aby jakoś godzić te liczne obowiązki, odchodzą na oddziały, gdzie praca nie jest tak wyczerpująca fizycznie i mniej obciążająca psychicznie – twierdzi profesor Rogowski. – Odchodzą, bo tam wcale nie zarabiają mniej. Na oddziale pooperacyjnym Kliniki Kardiochirurgii otrzymują zaledwie 30 zł miesięcznie więcej niż na innym, spokojnym oddziale. To żadna różnica.

Dla pacjentów rachunek jest prosty. Pięć pielęgniarek mniej na oddziale pooperacyjnym oznacza wyłączenie dwóch łóżek z dziesięciu, czyli 20 procent.

– Rocznie wykonujemy 1600 operacji – liczy profesor Rogowski. – 20 procent to 360 chorych, których z powodu braku pielęgniarek nie będziemy mogli w tym roku zoperować. Co się z nimi stanie?

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Błąd polityków

Dr med. Aleksandra Gaworska
wojewódzki konsultant ds. pielęgniarstwa

– To dopiero początek dramatu. Podążamy śladem innych krajów Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, gdzie na porządku dziennym jest zamykanie oddziałów szpitalnych z powodu braku pielęgniarek. Winę za to ponoszą politycy odpowiedzialni za system płac, w którym pielęgniarki znajdują się na szarym końcu. Póki sytuacja się nie zmieni, młode osoby nie będą miały żadnej motywacji, by wybierać ten kierunek kształcenia. .

Siostry z przeszłością

Z Beatą Kentzer, zastępcą dyrektora ds. pielęgniarstwa Akademickiego Centrum Klinicznego AMG, rozmawia Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

– Zna pani sytuację na kardiochirurgii?

– Znam i spędza mi ona sen z powiek. W sumie mamy w szpitalu 20 wakatów. Na 1240 pielęgniarek tu pracujących to niby niewiele, ale te wakaty dotyczą bardzo newralgicznych oddziałów – kardiochirurgii i dializoterapii. Pielęgniarek, które mogłaby tam podjąć pracę, brakuje.

– A na inne, „spokojniejsze" oddziały, są?

– Jeżeli nawet są, to pielęgniarki z przeszłością.

– Z przeszłością? Jak to rozumieć?

– To pielęgniarki, które kiedyś pracowały w żłobkach, w domach pomocy społecznej, w przychodniach na mieście. Potem z różnych powodów na kilka lat od zawodu odeszły. Teraz chcą do niego wrócić, gotowe są podjąć pracę w szpitalu. Mogę je zatrudnić na oddziałach niezabiegowych, ale nie w tak specjalistycznych klinikach, jak kardiochirurgia. Tam powinny trafiać absolwentki pielęgniarstwa, świeżo po studiach, młode, odporne psychicznie.

– A nie trafiają?

– Jest ich jak na lekarstwo. W ubiegłym roku licencjat z pielęgniarstwa w Akademi Medycznej ukończyło zaledwie 30 osób. Tyle samo studiuje na pierwszym roku. To zdecydowanie za mało.

R E K L A M A

Edukacja. Uczniowie czekają na pieniądze

Stypendialny chaos

Bałagan. Tak można podsumować to, co dzieje się z wypłacaniem unijnych stypendiów. Uczniowie z Pomorza znów muszą na nie czekać. Co prawda na początku stycznia otrzymali pieniądze, ale tylko za okres od września do grudnia zeszłego roku. Kiedy otrzymają pozostałą część, nie wiadomo. Na razie młodzi ludzie szturmują urzędy, chcąc zasięgnąć jakichkolwiek informacji. Bezskutecznie.

– Dzwoniłam kilka razy do urzędu powiatowego. Nikt nic nie wie! A pieniądze są mi potrzebne – denerwuje się Patrycja Scheda, uczennica trzeciej klasy Liceum Ekonomicznego w Starogardzie Gdańskim.

Stypendia unijne mają wyrównać edukacyjne szanse uczniów i studentów z wsi i miasteczek. Mogą być przeznaczone na zakup m. in. biletów i przyborów szkolnych. Wnioski o przyznanie stypendiów opracowują starostowie. Trafiają one do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku, który ma środki na ten cel. Pieniądze z WUP przekazywane są do poszczególnych powiatów, a następnie do uczniów.

– Nie otrzymaliśmy pieniędzy z województwa, więc nie mamy czego wypłacać – tłumaczy Sławomir Neuman, starosta starogardzki. – Słyszałem, że pieniądze może będą jeszcze w tym tygodniu. W naszym powiecie kwoty stypendiów wynoszą dla uczniów – 150 zł, dla studentów – 250 zł. Nie umiem powiedzieć, w jakim terminie młodzi ludzie je otrzymają.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że urzędnicy WUP, którzy mogą coś wiedzieć o stypendiach, zrobili sobie... poświąteczne wolne. Wczoraj w urzędzie nie było dyrektora i jego zastępców. Nie pracował również rzecznik prasowy. Przez cały dzień nie można było skontaktować się z żadną osobą, która umiałaby wytłumaczyć stypendialny bałagan.

(agka)

Nie radzą sobie

Rafał Bednarek
biuro prasowe Ministerstwa Gospodarki i Pracy

– Są województwa, które nie mają żadnych problemów z wypłatami stypendiów i takie, które, niestety, nie mogą sobie poradzić. Kłopot z wypłatą drugiej transzy stypendiów wynika z tego, że nie wszystkie powiaty rozliczyły się z wypłaty poprzednich. Jeśli tylko powiat wszystko ureguluje, otrzyma kolejne pieniądze.

Gdańsk. Ukrainiec w salonie

Mercedes albo życie!

Wydania mercedesa wartego 375 tysięcy złotych zażądał w jednym z salonów samochodowych 39-letni Ukrainiec. Zamierzał zapłacić za niego... kartą do bankomatu. Obsługa salonu Mercedesa próbowała klientowi wytłumaczyć, że taka forma płatności może się okazać niewystarczająca. Tłumaczenia te nie zadowoliły jednak obywatela Ukrainy. W pewnym momencie z kieszeni wyciągnął on śrubokręt i zagroził jednemu z pracowników, że jeśli nie otrzyma kluczyków do upragnionego samochodu, to pozbawi mężczyznę oka.

Wystraszony takimi groźbami personel salonu natychmiast powiadomił policję. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, obezwładnili i zatrzymali miłośnika mercedesów. Decyzją gdańskiego sądu na trzy miesiące trafił on już do aresztu. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi mu nawet 12 lat pozbawienia wolności. *(jang)*

R E K L A M A

Sąd Rejonowy w Gdańsku XX Wydział Gospodarczy zs. w Gdyni,
podaje do publicznej wiadomości,
że w postępowaniu upadłościowym:

- Przedsiębiorstwa INSTAL S. A. w Gdańsku sygn. akt XX U 315/03,
- Archidea Konkret sp. z o. o. w Sopocie sygn. akt XX U 205/03,
- EVENTA sp. z o. o. w Sopocie sygn. akt XX U 125/03,

wyznaczono nowego Sędziego Komisarza w osobie SSR Mariusza Nowickiego.

383291A

selt
GDYNIA
ul. Hutnicza 35
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 667 30 82...88

Markizy
21.03-08.04.2005
SUPER PROMOCJA
20% RABATU
dowóz w cenie

już od 427 PLN

373218B

Afera FOZZ. Czy główni oskarżeni trafią do więzienia?

Pyrrusowe zwycięstwo

Prokuratura miała wczoraj powody do zadowolenia. Za chwilę może się jednak okazać, że główni oskarżeni w aferze Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego unikną kary.

Wyrok w aferze FOZZ, który wczoraj został ogłoszony przez Sąd Okręgowy w Warszawie, jest nieprawomocny. Można się od niego odwołać do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Główny oskarżony w sprawie, były dyrektor generalny funduszu Grzegorz Żemek, już zapowiedział apelację. Na pewno zrobią to także inni oskarżeni.

Sąd orzekł wyrok na krótko przed terminem przedawnienia karalności niektórych przestępstw. Pierwsze, te najmniejszej wagi, przedawnią się już w kwietniu, następne w sierpniu, a najpoważniejsze – latem przyszłego roku. Zgodnie z polskim prawem, wczorajszy wyrok nie wstrzymuje przedawnienia. Taką moc ma dopiero orzeczenie prawomocne.

Teraz sąd będzie musiał sporządzić pisemne uzasadnienie wyroku. Dopiero po jego doręczeniu, niezadowolone z niego strony mogą wnosić apelację. Zważywszy na złożoność sprawy, pisanie uzasadnienia może potrwać nawet kilka miesięcy.

Rzeczniczka Sądu Apelacyjnego w Warszawie sędzia Barbara Trębska powiedziała wczoraj dziennikarzom, że nie da się określić na razie, kiedy będzie rozpatrzona ewentualna apelacja. Według niej w największych sprawach sędziowie SA zapoznają się z aktami sprawy co najmniej przez dwa miesiące.

Jednak do przejrzenia jest trzysta tomów akt. Po przejęciu sprawy FOZZ sędzia Andrzej Kryże potrzebował prawie roku na ich przeczytanie. W „apelacji" może to potrwać niewiele krócej.

– Należy być pełnym obaw, czy nie będzie to trochę zwycięstwo pyrrusowe – skomentował wczorajszy wyrok w aferze FOZZ jeden z najwybitniejszych polskich prawników, prof. Marian Filar z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. – Niestety, jest bardzo realne, iż niektóre z zarzutów do czasu wydania wyroku prawomocnego ulegną przedawnieniu.

Tomasz Falba, PAP

Janina Chim, była wicedyrektor FOZZ, została skazana na sześć lat więzienia i pół miliona złotych grzywny.

Fot. PAP/Tomasz Gzell

KALENDARIUM

- luty 1989 rok – powstaje FOZZ, którego szefem zostaje Grzegorz Żemek.
- maj 1991 rok – o aferze zaczynają pisać media.
- czerwiec 1991 rok – według NIK afera obciąża dyrektora funduszu, członków rady nadzorczej i ministra finansów (za brak nadzoru).
- luty 1993 rok – stołeczna prokuratura kieruje do sądu pierwszy akt oskarżenia w sprawie FOZZ.
- wrzesień 1993 – sędzia Barbara Piwnik zwraca sprawę prokuraturze do uzupełnienia.
- lata 1995-96 – niezależni biegli ze spółki MCG przygotowują opinię, która staje się podstawą nowego aktu oskarżenia.
- styczeń 1998 rok – nowy akt oskarżenia trafia do sądu.
- październik – grudzień 2000 roku – z powodu nieobecności większości oskarżonych, w tym Grzegorza Żemka, sądowi trzy razy nie udaje się rozpocząć procesu.
- październik 2001 rok – sędzia Piwnik zostaje ministrem sprawiedliwości.
- listopad 2001 – sprawę FOZZ przejmuje sędzia Andrzej Kryże.
- wrzesień 2002 – rusza drugi proces.

Tajemnicze służby specjalne

Na ślad afery FOZZ trafił już w październiku 1989 r. Michał Falzmann, wówczas komisarz Izby Skarbowej w Warszawie. Przeprowadzając kontrolę w Universalu uzyskał informację o przetransferowaniu za granicę ponad miliarda dolarów. W notatce skierowanej do zwierzchnika opisał mechanizm transferu. Za tę notatkę został pozbawiony pracy. Jak się później okazało, usunąć go nakazał wiceminister finansów, szef Rady Nadzorczej FOZZ i główny negocjator polskiego długu, Janusz Sawicki.

Swoje spostrzeżenia o FOZZ Falzmann opisał w dwóch artykułach na łamach niskonakładowego byłego podziemnego pisma „Głos Wolnego Robotnika" (20 marca 1990). W publikacjach sugerował, że w procederze kradzieży państwowego mienia biorą udział funkcjonariusze polskich służb specjalnych, którzy są sterowani przez KGB w Moskwie.

W lutym 1991 sprawą zajął się UOP. W miesiąc później dyrektor NIK, Anatol Lawina, zaproponował Falzmannowi pracę. Jako inspektor NIK odkrywał on nowe wątki afery i alarmował ważne osobistości o zagrabionych dewizach. Doszło do spotkania z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim, wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem, prezesem NIK Walerianem Pańko. Spotkanie ograniczyło się do wymiany informacji.

Jednak sprawą zajęła się prasa: tygodniki „Spotkania" i „Tygodnik Gdański". Falzmann został jednak oskarżony o przekazywanie prasie informacji i odsunięty od kontroli FOZZ. Jednak wkrótce jego zawieszenie cofnięto. A Falzmann po jednym dniu kontroli (15 lipca 1991) odkrywa kolejne rewelacje w Narodowym Banku Polskim. Ale już następnego dnia ponownie zostaje odsunięty od kontroli. Umiera na zawał serca 18 lipca.

Późniejsza kontrola NIK potwierdziła zarzuty Falzmanna. Wkrótce w tajemniczych okolicznościach (wypadek samochodowy) zginął prezes NIK Walerian Pańko. Ofiarami tajemniczych napadów byli Mirosław Dakowski i Jerzy Przystawa, autorzy książki „Via bank i FOZZ".

Główni oskarżeni – Grzegorz Żemek i księgowa FOZZ Janina Chim - prowadzili rozległe interesy, na które otrzymywali kredyty z państwowego banku. Oskarżony szef Universalu, Dariusz Przywieczerski, przez cały czas cieszył się opinią szanowanego biznesmena i skarżył każdą osobę, która wymieniała jego firmę w kontekście afery FOZZ.

Wokół osób zamieszanych w tę aferę panowała atmosfera tolerancji. Szanowani byli członkowie Rady Nadzorczej (Janusz Sawicki (przewodniczący), Dariusz Rosati, Grzegorz Wójtowicz i Wojciech Misiąg. A wiarygodność traciły nie te osoby publiczne, które bagatelizowały znaczenie tej afery, ale politycy, którzy ją „przesadnie" nagłaśniali. Nazywano ich oszołomami wyznającymi spiskową teorię dziejów.

Kilka tygodni temu w TVN 24 generał Henryk Jasik, oficer peerelowskiego wywiadu i UOP, powiedział, że FOZZ wymyśliły cywilne służby specjalne, ale realizowały wojskowe służby. Główny oskarżony też mówił w sądzie, że sterowały nim służby. Jednak ten wątek sprawy jest w dalszym ciągu tajny.

Barbara Madajczyk-Krasowska

Kto był kim w FOZZ

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

- dotacje z budżetu centralnego
- dochody z zagranicznych pożyczek państwowych
- lokaty Banku Handlowego w NBP
- wpływy z udziałów w spółkach krajowych i zagranicznych, przedsiębiorstwach mieszanych i wspólnych
- wpływy z emisji obligacji i działalności kredytowej

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego

Został powołany w lutym 1989 r. z upoważnienia premiera Mieczysława Rakowskiego przez ministra finansów Andrzeja Wróblewskiego. W latach 1989-1990 dostał od państwa 9,5 bln starych zł na wykup zadłużenia zagranicznego PRL. Na nielegalnych operacjach prowadzonych przez kierownictwo FOZZ Skarb Państwa stracił 354 mln zł.

RADA NADZORCZA

Janusz Sawicki - szef Rady Nadzorczej
Jan Boniuk, Grzegorz Wójtowicz, Dariusz Rosati, Zdzisław Sadowski, Jan Wołoszyn, Sławomir Marczuk

DYREKTORZY

Grzegorz Żemek - dyrektor generalny
Janina Chim - wicedyrektor

Pośrednicy FOZZ

Między innymi:
Universal - kierowany przez Dariusza Przywieczerskiego
Altex International z Brytyjskich Wysp Dziewiczych - zarządzany przez Krzysztofa Pochrzęsta

Wykup długu na zlecenie FOZZ

Banki:
Dillon Read z Nowego Jorku
Singer and Friedlander z Londynu
Duże instytucje finansowe, m.in. Manufactures Hanover Trust i DLF Finance z Nowego Jorku

Główny koordynator wykupu długu

First International Trade SA ze Szwajcarii - kierowany przez Freda Torończyka

Źródło: PAP, oprac. własne *Info.: Berg*

Pozorny wykup długu

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego powstał w lutym 1989 r. Powstał niezgodnie z międzynarodowym prawem, ponieważ służył do wykupu przez Polskę jej własnego zadłużenia zagranicznego, co jest nielegalne. Poprzez sieć firm-agentów polski dług był skupowany po 15-20 centów za 1 dolara. W rzeczywistości jednak część pieniędzy, kilkaset milionów dolarów, szła na finansowanie prywatnych firm. Oto przykładowy mechanizm. Firma A miała dostać od FOZZ kredyt w wysokości 2,5 mln USD. W transakcji pośredniczyła firma B mająca umowę z FOZZ na dokonywanie spłaty długu PRL. Zwracała się do firmy C o pożyczkę 2,5 mln USD. Firma C mówiła, że jej udzieli, jak spłatę zagwarantuje jakaś instytucja. Firma B zwraca się o gwarancję do FOZZ. Ten jej udziela. Firma B wystawia weksle dla firmy C. Ta przekazuje je do FOZZ, który przejmuje zobowiązania firmy B, i zostaje dłużnikiem firmy C. FOZZ przekazuje firmie C pieniądze. Ta daje je firmie B w postaci pożyczki. Firma B zamiast przekazać je firmie A, przelewa je na konto firmy D. W firmie D udziały posiadały wszystkie biorące udział w transakcji spółki i FOZZ.

Zdaniem sądu, pieniądze wyprowadzone przez takie i podobne transakcje są obecnie ulokowane na zaszyfrowanych kontach w zagranicznych bankach, firmach powierniczych, w cichych udziałach w spółkach.

Sędziowie FOZZ

Fot. PAP/Tomasz Gzell

Sędzia **Andrzej Kryże** ma 56 lat. Pochodzi z rodziny prawniczej. Jego ojciec Roman Kryże orzekał w procesach stalinowskich. Skazał na śmierć m.in. legendarnego rotmistrza Witolda Pileckiego. Jego syn ścigał natomiast stalinowskich zbrodniarzy. Na początku lat dziewięćdziesiątych skazał na wieloletnie więzienie pułkownika bezpieki Adama Humera. Zajęcie się przez Kryże procesem FOZZ wywołało kontrowersje polityczne. PiS przyjęło to z aprobatą, ponieważ był on członkiem zespołu Lecha Kaczyńskiego przygotowującego nowelizację kodeksu karnego. PO wypominała mu natomiast udział w procesach przeciw opozycji.

Sędzia **Barbara Piwnik** ma 50 lat. Po studiach prawniczych i aplikacji sędziowskiej trafiła do Sądu Rejonowego w Ełku, potem do Łukowa. Od połowy lat osiemdziesiątych pracowała w sądach warszawskich. Zasłynęła z surowych wyroków i bezkompromisowej postawy wobec przestępców. Orzekała m. in. w pierwszym procesie gangu pruszkowskiego. W rządzie Leszka Millera została ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym. Spowodowało to konieczność rozpoczęcia od nowa procesu FOZZ, który prowadziła, bo jako minister nie mogła już tego robić.

Powiedzieli o wyroku

Prof. Jadwiga Staniszkis, politolog

– Dobrze, że doszło do ogłoszenia wyroku choć w pierwszej instancji. Jeśli jednak nie zostanie uchwalona ustawa, która przedłuży okres przedawnienia, to wtedy główne zarzuty mogą się przedawnić. Wyroki dają pewną nadzieję na odbudowę wiary, że aparat ścigania, sądownictwo będą egzekwować sprawiedliwość. Z drugiej jednak strony, porażające jest to, że nie pokazano powiązania tej afery z innymi oraz bardzo złożonej w całej sprawie roli państwa. FOZZ była instytucją nielegalną, sekretną, niepoddaną normalnej kontroli. Dlatego stała się fundamentem mafijnej struktury. Polegało to na tym, że osoby ze służb specjalnych zbudowały strukturę, która przechwytywała pieniądze dla wąskiej grupy.

Jarosław Kaczyński, szef PiS

– Dobrze, że udało się ogłosić wyroki w pierwszej instancji. Jest jednak mało prawdopodobne, aby wyrok przed przedawnieniem zapadł również w drugiej instancji. Dlatego szczególnie ważna jest inicjatywa PiS, dotycząca przedłużenia okresu przedawnienia, która jest w drugim czytaniu, pierwsze odbyło się na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Całkowicie odrzucamy te interpretacje, które stwierdzają, że zmiana przepisów nie będzie się odnosiła do sprawy FOZZ. To obejmie tę aferę. Jest to oczywiste w świetle przepisów kodeksu karnego.

Bronisław Komorowski, poseł PO

– Wyrok w sprawie FOZZ jednocześnie cieszy, jak i martwi, bo skazani złożą apelację, a to oznacza, że wyrok może zostać niewykonany. Wyrok jest jak najbardziej adekwatny do stawianych zarzutów. Może być to jednak tylko iluzja kary i jej czysto symboliczny wymiar, jeśli sprawa ulegnie przedawnieniu. Smutno się robi, że przez piętnaście lat Polski demokratycznej tej sprawy nie udało się zakończyć na czas, tak by skazani byli skazani skutecznie, a nie symbolicznie.

Tomasz Nałęcz, poseł SdPl

– Wymiar sprawiedliwości był bliski kompromitacji. Groziła nam powszechna demoralizacja, gdyby ta największa afera III RP uszła winnym bezkarnie. Wyrok jest surowy, ale – w mojej opinii – jest on adekwatny do popełnionych przez oskarżonych czynów. Afera FOZZ była matką wszystkich afer, które kładły się cieniem na całej III Rzeczypospolitej. Mam nadzieję, że ewentualna apelacja oskarżonych przed Sądem Apelacyjnym zostanie osądzona równie twardo i konsekwentnie jak przed Sądem Okręgowym.

Antoni Macierewicz, poseł RKN

– Wyrok w procesie FOZZ jest dowodem budzenia się praworządności w Polsce. Głównymi sprawcami byli Mieczysław Rakowski i Wojciech Jaruzelski i to oni powinni byli stanąć przed sądem. Wysokość zasądzonych grzywien w żadnej mierze nie rekompensuje skali strat, jakie poniósł naród polski w związku z aferą FOZZ. Chcę podjąć starania, aby afera FOZZ uzyskała status zbrodni komunistycznej i jako taka nie podlegała przedawnieniu. Zamierzam zwrócić się do IPN o wszczęcie postępowania w tej sprawie.
(tef, bmk, PAP)

Warszawa. Rywin wie, kiedy ma iść do więzienia

Trzy tygodnie wolności

18 kwietnia Lew Rywin powinien stawić się przy bramie więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Taki termin wyznaczył wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie.

Rywin w zakładzie karnym ma odbyć karę dwóch lat więzienia za pomocnictwo w płatnej protekcji wobec Agory. Jak powiedział rzecznik prasowy sądu Wojciech Małek, wyznaczenie tego terminu nie jest sprzeczne z wcześniejszym postanowieniem sądu, by biegli lekarze zbadali, czy stan zdrowia Rywina pozwala na odbycie kary.

– Badania mogą się zakończyć przed 18 kwietnia – stwierdził Małek. – Jeżeli stan zdrowia Rywina na to nie pozwoli, kara wobec niego będzie odroczona.

W zeszłym tygodniu sąd zwrócił się do lekarzy sądowych o pilne wydanie opinii, czy Rywin może odbywać karę. Wcześniej sąd rozpoczął procedurę związaną z wykonaniem kary dla Rywina po tym, jak otrzymał pisemne uzasadnienie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z grudnia 2004 r.

Obrona wniosła o odroczenie wykonania kary, przedstawiając dokumentację lekarską choroby Rywina. Nie jest ona oficjalnie znana – dane o stanie zdrowia podlegają ochronie.

SA uznał w grudniu 2004 r., że Rywin jest winny nie usiłowania oszustwa wobec Agory – za co w kwietniu 2004 roku skazał go na 2,5 roku więzienia Sąd Okręgowy – lecz pomocy w płatnej protekcji ze strony nieustalonej grupy osób. Po rozpatrzeniu apelacji obrony i prokuratury SA obniżył wyrok do dwóch lat.

Jarosław Popek, (PAP)

Od decyzji lekarzy zależy, czy Lew Rywin spędzi najbliższe wakacje w więzieniu. Fot. KAPIF

Łóżko, szafka i taboret

Luiza Sałapa, rzecznik prasowy Biura Generalnego Służby Więziennej

– Dla Lwa Rywina nie przygotowujemy specjalnej celi. Trafi do tej, w której będzie akurat wolne miejsce. Prawdopodobnie będzie to sala trzyosobowa. Jednak polskie więzienia są przepełnione i w trzyosobowych salach przebywa czasem nawet pięciu więźniów. Wstawiane są wtedy łóżka piętrowe, nawet trzypoziomowe. Zgodnie z przepisami na każdego więźnia powinno przypadać trzy metry kwadratowe powierzchni celi. Lew Rywin będzie miał na pewno swoje łóżko, szafkę i taboret. Jeśli więźniowie dobrze się sprawują, w celi może być jeden telewizor. Na pewno nie będzie przebywał w jednym pomieszczeniu z recydywistami. Będzie odbywał karę w systemie półotwartym. Oznacza to, że cela będzie w dzień otwarta, a w nocy zamknięta. Będzie też mógł zachować swoje ubranie. Będzie miał prawo do jednogodzinnego spaceru w ciągu dnia i do trzech godzin widzeń w ciągu miesiąca. Przy dobrym sprawowaniu po pół roku będzie mógł się starać o przepustkę. *(APP)*

Warszawa. Sprawa ekstradycji Edwarda Mazura

Wniosek do Amerykanów

Minister sprawiedliwości Andrzej Kalwas podpisał pismo do departamentu sprawiedliwości USA, do którego będzie dołączony wniosek o aresztowanie i ekstradycję Edwarda M. Prokuratora chce postawić biznesmenowi zarzut nakłaniania do zabójstwa byłego szefa policji gen. Marka Papały.

– Mamy zapewnienie strony amerykańskiej, że departament sprawiedliwości nada temu szybko bieg. Natomiast jak długo to będzie trwało, zależy też od sądu amerykańskiego – stwierdził naczelnik Wydziału Obrotu Prawnego z Zagranicą Ministerstwa Sprawiedliwości prok. Andrzej Kępiński. – Sama procedura ekstradycyjna może trwać kilka miesięcy.

Edward M., obywatel polski i amerykański, od lutego jest poszukiwany międzynarodowym listem gończym. Wydano wobec niego też europejski nakaz aresztowania.

Nadinsp. Marek Papała został zastrzelony 25 czerwca 1998 roku na parkingu w samochodzie, przed swoim mieszkaniem w Warszawie. Papała nie był już wówczas komendantem głównym policji, kilka miesięcy wcześniej podał się do dymisji.

Śledztwo trwa od sześciu lat. Przedłużano je czternaście razy – ostatnio do 26 czerwca 2005 r. Dotychczas zarzut nakłaniania i współudziału w tym zabójstwie postawiony został jednej osobie – Ryszardowi B., gangsterowi z grupy pruszkowskiej, skazanemu niedawno na 25 lat za zabójstwo „Pershinga".

Edwarda M. jako zleceniodawcę zabójstwa Papały miał – według mediów – wskazać jeden z członków tzw. klubu płatnych zabójców z Gdańska (trwa właśnie ich proces apelacyjny). Trzy lata temu M. został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, skąd po przesłuchaniu zwolniono go. Wyjechał z Polski.

(JAR, PAP)

Piła. Proces posłanki

Mecenas i Beger

Mecenas Marek Czarnecki zrezygnował z obrony posłanki Samoobrony Renaty Beger oskarżonej o nadużycia i fałszerstwo przy sporządzaniu list poparcia dla kandydatów tej partii w wyborach do Sejmu w 2001 roku. Wczoraj Sąd Rejonowy w Pile wznowił proces i przesłuchał pierwszych świadków.

Według Czarneckiego, sąd w Pile, wydając wyrok na Ryszarda Przybylskiego (który wskazał Renatę Beger jako wspólnika przy fałszowaniu list wyborczych) musi skazać za to samo przestępstwo posłankę Samoobrony. Po przyjęciu oświadczenia obrońcy, sąd przesłuchał 13 świadków, w tym osoby zaangażowane w zbieranie podpisów dla Samoobrony oraz ludzi, których dane osobowe znalazły się na tych listach.

Ryszard Przybylski, rolnik spod Piły i były działacz Samoobrony, zeznał, że przepisywał dane osób, które miały popierać Samoobronę w wyborach do Sejmu, z polecenia partyjnego, wydanego przez Renatę Beger i na jej polecenie fałszował podpisy. Oświadczył, że nie miał dotychczas konfliktu z prawem i że nie spodziewał się, iż „ważne osoby z Samoobrony – jak pani Beger – mogą dopuszczać się oszustwa".

(JAR, PAP)

W SKRÓCIE

Znika patron

PODLASKIE. Radni gminy Krypno w woj. podlaskim zdecydowali, że od 1 września przestanie istnieć szkoła w Rudzie nosząca imię polonijnego biznesmena Jana Kobylańskiego. Instytut Pamięci Narodowej podejrzewa, że w czasie wojny wydawał on Żydów Niemcom. Jak powiedział wójt Krypna Andrzej Zdanowicz, radni zdecydowali o likwidacji szkoły „ze względów demograficzno-ekonomicznych". Nie zajęli natomiast stanowiska w sprawie patrona szkoły.

Nagroda za zabójców

LUBUSKIE. Policja wyznaczyła 3,5 tys. zł nagrody za pomoc w ujęciu zabójcy bądź zabójców 16-latki, uduszonej w czwartek koło Żar. 16-latka mieszkała we wsi Jankowa Żagańska. Była uczennicą jednego z żarskich gimnazjów. W czwartek około godziny 23 jej ciało znaleziono w młodniku koło pobliskich Mirostowic Dolnych. Tego samego dnia około godziny 14 dziewczyna wyszła z domu i udała się leśnym skrótem na przystanek autobusowy w sąsiedniej wsi by pojechać do Żar. Nigdy tam nie dotarła.

(JAR, PAP)

Irak. Porwanie

Bez kontaktu

Troje dziennikarzy rumuńskich uprowadzono z hotelu w Bagdadzie. Zanim ustał kontakt z nimi, zdołali powiadomić o porwaniu jedną z redakcji i krewnych. Napastnicy uprowadzili dziennikarkę Marie Jeanne Ion i kamerzystę Sorina Dumitru Miscociego z prywatnej telewizji rumuńskiej Prima TV oraz reportera Ovidiu Ohanesiana z bukareszteńskiego dziennika „Romania Libera". Redaktor naczelny gazety Mihai Bacanu powiedział, że cała trójka zaginęła wkrótce po przeprowadzeniu wywiadu z tymczasowym premierem Iraku Ijadem Alawim. Ohanesian chciał jeszcze zostać i zbierać informacje do reportaży, ale Bacanu polecił mu, by wracał do kraju.

(JAR, PAP)

ZE ŚWIATA

■ Zdrowie Papieża

Rzecznik Watykanu Joaquin Navarro-Valls nie komentuje doniesień włoskiej prasy, według której w najbliższych dniach Jan Paweł II może powrócić do szpitala na serię badań. Watykański rzecznik nie złożył dotychczas żadnego oświadczenia i nie odniósł się do informacji, podanych między innymi przez „Corriere della Sera". Jak twierdzi gazeta, Papież może wrócić do szpitala, gdyż konieczna jest kontrola rurki umieszczonej podczas zabiegu tracheotomii, ustalenie metod odżywiania w związku z poważnymi problemami z przełykaniem oraz przeprowadzenie badań, m.in. tomografii komputerowej.

■ Obóz za bicie

Na 11 lat obozu o zaostrzonym rygorze sąd w Groznym skazał porucznika rosyjskich specjalnych oddziałów milicyjnych (OMON) Siergieja Łapina, któremu zarzucono bicie i torturowanie Czeczena Zelimchana Murdałowa. Murdałow został aresztowany w styczniu roku 2000. Zarzucono mu posiadanie narkotyków, był przesłuchiwany w Groznym, w jednostce milicyjnej znanej z brutalnego traktowania aresztantów. Według oskarżycieli, Łapin był najokrutniejszym z funkcjonariuszy tej jednostki. Wg świadków z celi, Murdałowa torturowano podczas przesłuchania. Był po nim nieprzytomny, ciężko pobity i miał okaleczone ciało. Następnego dnia OMON-owcy zabrali go z celi. Od tamtej pory nikt go nie widział.

■ Mienie w Polsce

Żydowskie mienie pozostawione w Polsce w przededniu II wojny światowej dziś jest warte ponad 30 miliardów dolarów - napisał izraelski dziennik „Haarec", powołując się na raport przygotowany na zlecenie władz Izraela. Według gazety, w wycenie nie uwzględniono wartości obiektów należących do gmin żydowskich.

(JAR, PAP)

Azja Południowo-Wschodnia. Kolejne wielkie trzęsienie ziemi

Tsunami nie zabijało

Powstrząsowa fala morska, tsunami, o wysokości około trzech metrów uderzyła tuż po poniedziałkowym trzęsieniu ziemi na Oceanie Indyjskim w wyspę Simeuleu u wybrzeży indonezyjskiej prowincji Aceh na Sumatrze.

Jak podał wicegubernator prowincji Aceh, na Simeuleu mogły zginąć setki ludzi. Fala przetoczyła się przez tę niewielką wyspę już w kilka minut po trzęsieniu ziemi o sile 8,7 stopnia w skali Richtera. Tsunami nie pojawiło się szczęśliwie w innych punktach, dotkniętych przez trzęsienie. Zdaniem sejsmologów, wstrząsy stanowiły w dalszym ciągu pokłosie grudniowego trzęsienia na Oceanie Indyjskim, w wyniku którego w krajach basenu oceanu zginęło do 300 tys. ludzi.

Nadal nie wiadomo, jakie są skutki wstrząsów i tsunami. Dopiero wczoraj wieczorem pierwsze indonezyjskie ekipy ratownicze wyruszyły na wyspę Nias, która miała ucierpieć w największym stopniu. Na Nias mogło zginąć od tysiąca do dwu tysięcy osób. Informacje z wyspy docierają przede wszystkim za pośrednictwem lekarzy z międzynarodowych organizacji charytatywnych oraz misjonarzy, pracujących na miejscu. Z tych relacji wynika, że główne miasto Nias - Gunungsitoli w co najmniej 80 procentach zostało zdewastowane. Potwierdzono tu śmierć 300 osób. Według misjonarzy, setki mogą pozostawać pod gruzami zawalonych domów. Poniedziałkowe wstrząsy były odczuwane także przez mieszkańców Malezji, Singapuru i Tajlandii - nie spowodowały jednak w tych krajach ofiar w ludziach.

Jarosław Popek, (PAP)

Panika w Tajlandii - po trzęsieniu ziemi ludzie spodziewali się kolejnego niszczycielskiego uderzenia tsunami. Fot. PAP/AP

Trzęsienie za trzęsieniem

Dr Paweł Wiejacz
Instytut Geofizyki PAN

- Poniedziałkowe trzęsienie ziemi w rejonie Sumatry nie było wstrząsem następczym grudniowego trzęsienia, które nawiedziło Azję, było jednak jego konsekwencją. Do wstrząsów następczych ziemi, zwanych wtórnymi, dochodzi po wstrząsie głównym. Mają one siłę mniejszą od wstrząsu głównego. Ogromne trzęsienie z grudnia ubiegłego roku, które miało miejsce w tym rejonie, zmieniło układ naprężeń i przeniosło duże naprężenia na fragment uskoku rozgraniczającego płytę australijsko- indyjską od azjatyckiej na południe i na wschód. Tam te naprężenia wzrosły i doszło do wczorajszego wstrząsu. W rejonie trzęsienia należy spodziewać się kolejnych wstrząsów następczych. Małe fale tsunami nie są spowodowane poziomym przesunięciem gruntu po wstrząsie, ale faktem, że doszło do niego na większej głębokości niż w przypadku wstrząsu z grudnia ubiegłego roku.

Tsunami znów uderza

Źródło: AFP, PAP, oprac. własne Info.: Berg

Kirgistan. Próby stabilizacji kraju

Porządki parlamentarne

Deputowani starego składu izby wyższej kirgiskiego parlamentu rozwiązali izbę. Celem takiej decyzji ma być niedopuszczenie do destabilizacji w kraju.

Po ubiegłotygodniowych wystąpieniach opozycji protestującej przeciwko sfałszowaniu wyborów z 27 lutego i 13 marca, a następnie po obaleniu dotychczasowego prezydenta Askara Akajewa, w Kirgistanie faktycznie równolegle istnieją dwa parlamenty. Sytuacja pozostaje niejasna, tym bardziej że bezpośrednio po protestach i wyjeździe Akajewa z kraju, Sąd Najwyższy Kirgistanu uznał wybory za nieważne, przyznając pełnomocnictwa parlamentowi w starym składzie. W niedzielę jednak komisja wyborcza kraju uznała prawomocność wyborów i nowy parlament. Część kirgiskich przywódców, także z dotychczasowej opozycji, również wzywa do uznania wyników wyborów parlamentarnych z lutego i marca.

Nowy parlament jako pierwszy zaaprobował na stanowisku premiera i p.o. prezydenta lidera zwycięskiej opozycji Kurmanbeka Bakijewa.

Odsunięty od władzy prezydent Kirgistanu Askar Akajew powiedział, że jest gotów rozmawiać z nowym parlamentem, lecz nie zamierza podać się do dymisji. Akajew powiedział, że z nowym parlamentem i jego przewodniczącym jest gotów rozpocząć dialog w kwestii, jak się wyraził, „ponownego skierowania Kirgistanu na drogę konstytucyjną", jeśli otrzyma gwarancje bezpieczeństwa.

(JAR, PAP)

Przez Kirgistan nadal przelewają się liczne demonstracje. Fot. PAP/AP

już jutro

dodatek ŚWIAT ZDROWIA + MODA + URODA

a w nim:
- Niedoczynność tarczycy, czyli za mało hormonów
- Odżywianie przeciw wrzodom
- Moda - kwiaty królują wiosną
- Egzotyka w pudełku kremu

w każdy czwartek z Dziennikiem

Dlaczego młodzi ludzie coraz później wstępują w związki małżeńskie, i czy są do nich przygotowani?

to tematy kolejnej audycji z cyklu

Nadzieje i lęki XXI wieku

Audycję wspólnie poprowadzą dziennikarze Radia Plus i Dziennika Bałtyckiego.
Czytelników i słuchaczy zapraszamy do wzięcia udziału w dyskusji, początek o godzinie 22, tel. 3 444 444

Plus radio łagodne przeboje | Dziennik Bałtycki

R E K L A M A

Fura korzyści

Klimatyzacja w standardzie i ubezpieczenie gratis.

Thalia Alizé już od 28 910 zł*.

Renault Thalia z serii limitowanej Alizé z klimatyzacją w standardzie i ubezpieczeniem gratis. A w kredycie 70/30 (*70% wpłacasz teraz, a pozostałe 30% po roku, bez odsetek) masz ją już od 28 910 zł. RRSP wynosi 4,62%. Infolinia: (22) 575 99 99, www.renault.com.pl

thalia
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

372543A

Do zobaczenia. W Pałacu Opatów

Koraliki czasu

Zbigniew Wendt nie tylko pokazuje swoją sztukę, ale i zmusza do myślenia. Fot. Robert Kwiatek

Obecnie eksponowana w oliwskim Pałacu Opatów instalacja Zbigniewa Wendta „Tunel czasu. Co się stało z ulicą Kołbaczyńską?" przypomina rozsypane korale. Trzeba krok po kroku, wysilając wzrok i wyobraźnię, zbierać kolejne „paciorki" i nanizywać je na nić historyczną, odtwarzając zburzony porządek.

Na zewnątrz elipsoid z jakimiś napisami, ale żeby zrozumieć jakimi, trzeba się zbliżyć, poskładać i wtedy okaże się, że to trzy proste wyrazy: Kołbacz, Gdańsk, Tunel. W głównej sali ekspozycyjnej na podobnym elipsoidzie wyświetlane są obrazy z przejazdu mostem w Tczewie i jakieś obrazki z przystanku tramwajowego (tramwaj - metro miast, których nie stać na tunele).

Na prawo - konstrukcja zatytułowana „Jedna minuta", bo tyle trwa obrót dokoła osi jednego z wyświetlanych na ekranie obrazów. Są tam trzy portrety jakby świętych, żywa rozeta z katedry oliwskiej i martwa, choć słynna, rozeta (zamurowana) z katedry w Kołbaczu k. Szczecina. Głębiej - oliwski kompleks katedralny z lotu ptaka, rzutowany na chybotliwy ekran.

Na lewo - „położona" boczna nawa - znowu - katedry w Kołbaczu, w głębi na ekranie - znowu - obracają się dwa portale: żywy katedry oliwskiej i zniszczony katedry kołbackiej. Pojawiają się zdjęcia rozbawionych dzieci, nazwy Kolbaz i Czerwonego Sztandaru, tzw. martwy punkt, który to znak ustawia się w szczególnie niebezpiecznych miejscach.

I teraz to wszystko trzeba złożyć w całość. Kołbacz pojawia się tu, bo cystersi z Kołbacza założyli kompleks katedralny w Oliwie, a nie mają nawet swojej ulicy (przed wojną była, po wojnie zwała się Czerwonego Sztandaru). Kołbacz jest tu też swoistym memento: tamta katedra jeszcze stoi, ale może w każdej chwili zawalić się. A służyła jako magazyn „jednostki masowego tuczu świń". Resztę trzeba sobie samemu dośpiewać.

Tadeusz Skutnik

Sopot. Władze chcą kultury

Może jednak kino?

W obecnych kinach Bałtyk i Polonia w Sopocie ma być zachowana działalność kulturalna. Tak zdecydowali sopoccy radni i „przypieczętowali" tę decyzję uchwałą o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ulicy Bohaterów Monte Cassino.

- Co prawda do kina Bałtyk przenosi się Scena Kameralna, ale chcemy mieć pewność, że za kilka lat nie ulegnie to zmianie - mówi Krzysztof Hueckel, naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta w Sopocie.

Uchwała to promyk nadziei dla osób zaniepokojonych planami nowego właściciela „spadku" po Neptun Filmie. Przypomnijmy, że zgodnie z porozumieniem między Urzędem Marszałkowskim a firmą Capital Park, Scena Kameralna teatru Wybrzeże zostanie przeniesiona do kina Bałtyk, a nowy inwestor dostanie pomieszczenia po Scenie Kameralnej oraz kinie Polonia. Capital Park rozważa powstanie w miejscu Polonii dużego salonu prasowego. Oznaczałoby to, że w Sopocie nie będzie ani jednego kina. Pod dużym znakiem zapytania stanie też działalność dwóch dyskusyjnych klubów filmowych: Kurortu i Marcello.

Plany nowego inwestora oburzyły mieszkańców Sopotu. Nie podobają się też władzom miasta. Prezydent Sopotu Jacek Karnowski zapowiedział, że będzie rozmawiać z nowym inwestorem o zachowaniu kina.

(joś)

Kinomania. „Trzeci"

Jeździec znikąd

„Trzeci". Dramat psychologiczny. Reż.: Jan Hryniak. Wyk.: Marek Kondrat, Magdalena Cielecka, Jacek Poniedziałek. Prod.: Polska, 2004.

Fot. materiały promocyjne

Jak spaść, to z wysokiego konia. Dobrze zatem, że młode polskie kino nawiązało do „Noża w wodzie". Nawiązanie do klasyki to wszelako szansa. Na czasy nowe spojrzeć można przez pryzmat epoki przedpotopowej, skreślonej, choć wciąż jej dookoła pełno. Nóż dziś pojawia się co prawda rzadziej. Modne są rekwizyty bardziej skuteczne.

Mylący może być zabieg odwracania układów i ról. W przeciwieństwie więc do „Noża", w „Trzecim" formację ludzi dzianych symbolizują chwaty młode. A za partnera mają tajemniczego mentora. Jest nim niejaki Stary. Mąciwoda, jeździec znikąd. No, może nie tak zupełnie znikąd, bo rodem z... Peerelu. Ale ki diabeł siedzi w tym Starym? (gra go wciąż młody Marek Kondrat).

Ewa i Paweł nie znajdują ze Starym wspólnego języka. Kiedy ten dziwuje nad fenomenem miłości, Paweł oświadcza mu twardo, że głupa rżnie, banały plecie. - Tak, ale banały mają swoją siłę! - replikuje z miną Sfinksa Stary.

Lecz, niestety, to już pułap umysłowych spekulacji w tym filmie. Także wymiar przygód i konfliktów średnio kręci w „Trzecim". Można zrozumieć irytację Pawła, który spieszy do Krakowa, gdzie sprawy w jego firmie nie cierpią zwłoki, gdy tymczasem jakiś niewydarzony pasażer zawraca mu głowę banałami. Trochę trudniej pojąć beztroskę Pawła, który autem rusza w drogę jak kraj długi i szeroki, a nie zabiera koła zapasowego (no i kichę łapie na zawołanie).

Można też zrozumieć, że w znudzonym małżeństwie Ewy i Pawła coś chrzęści, zgrzyta. Trudniej zrozumieć, że trzydziestolatków może bawić udawanie przed ludźmi, że nie są małżeństwem. Co ich kiedyś połączyło - licho wie. Na ekranie widać jak na dłoni, że nie łączy ich nic. Pozwalają się temu „trzeciemu" wodzić za nos w absurdalnej grze, którą autor filmu ciągnie za włosy, aby ją rozszyfrować dopiero na końcu. I wprawdzie to jedno mu się udało, ale - przykro powiedzieć - nic poza tym.

Henryk Tronowicz

DO POCZYTANIA

■ Zaradne kobiety w kwiecie wieku

Wszystkie są po pięćdziesiątce. Dwie z nich - nawet jakiś czas po...I wszystkie, jak to w życiu, mają swoje problemy.

Wdowa Faye martwi się, że straciła talent malarski oraz tym, że jej zięć zdradza córkę. Masażystka Shirley marzy o założeniu ośrodka rekreacji, ale nie ma skąd wziąć pieniędzy. Paleontolog Marylin martwi się o syna - jego narzeczona prawdopodobnie chce wyjść za mąż dla pieniędzy. Bizneswoman Alice martwi się młodą współpracownicą, która usiłuje przejąć jej stanowisko.

Wszystkie cztery spotykają się przypadkiem na przyjęciu i postanawiają zawiązać nieformalny klub. Odtąd będą sobie pomagać i wspólnie rozwiązywać własne problemy. Co muszą zrobić przede wszystkim? Sprawdzić, czy synowi Marylin nie grozi nic ze strony narzeczonej. Spowodować, by zięć Faye zaczął być znów wierny żonie. Zadbać o zawodową pozycję Alice i naturalnie znaleźć pieniądze na gabinet odnowy dla Shirley.

Powieść napisana jest dowcipnie. Jak to w życiu bywa, panie odkrywają po drodze różne wstydliwe sekrety. Ale doprowadzają swoje dzieło do końca. Jakiego? Tego nie zdradzę. Ale powiem, że książka przez długi czas była na topie wśród amerykańskich bestsellerów.

Anna Jaszowska

Nancy Thayer, Hot Flash Club, Redakcja Literacka Bellony, Warszawa 2005.

Mamy 1 egzemplarz tej książki. Proszę dzwonić dziś o godz. 12, tel. 301 27 61.

Muzeum. 60 rocznica powrotu Gdańska do Macierzy

Mokwa w darze

Ten obraz Mokwy narobił apetytu muzealnikom na dwa inne: Rzeź Gdańska i Tryptyk Stocznia Gdańska.

Repr. Robert Kwiatek

Od dziś zagadkowy obraz Mariana Mokwy „Wyzwolenie - marzec 1945" staje się własnością Muzeum Historycznego Miasta Gdańska i będzie eksponowany w Dworze Artusa. Obraz był dotąd własnością córki malarza, pani Marii Obertyńskiej. Skutkiem delikatnej misji dyplomatycznej - o której mówi dyr. Koperkiewicz - zgodziła się ona „Wyzwolenie" odprzedać sopockiej firmie Prokom Software S.A. z przeznaczeniem na darowiznę gdańskiemu muzeum.

Pani Obertyńska utrzymuje, że to wyzwolenie Gdańska, którego ostrzał artyleryjski i łuny nad miastem obserwowali ze swojej willi Adelajde w Sopocie. Ktoś inny - że płonące miasto bardziej mu przypomina Gdynię. To zresztą nie jedyna zagadka tego obrazu.

Jest on ciemny, zadymiony. Po lewej u dołu - grupa dowódcza stojąca na czołgu obserwuje ostrzał, może też kieruje ogniem dział. W stronę miasta z głębi linii ognia lecą dwa pociski, jakby z katiuszy. Jedyne refleksy światła na daszku czapki dowódcy i na hełmie żołnierza pochodzą chyba od łuny pożaru, bo słońca nie widać. Pożar zajmuje połowę obrazu. Zatoka morska od lewej płynnie przechodzi w ogień, a właściwie w piekło na niebie. Na pierwszym planie, po prawej, rozbite działo skierowane lufą w dół, nagie drzewka, liche domki przedmieścia. W głębi dwa większe budynki; rozpoznawalny jest jakby spichlerz, za nim - wieża bez hełmu. Jakie to miasto?

Kto naciera, kto się broni? Grupa dowódcza po lewej pozbawiona jest znaków identyfikacyjnych, takich jak numer czołgu, rodzaj broni, charakter munduru. Jak na precyzyjnego batalistę Mariana Mokwę - mało Mokwy na tym obrazie. Wystarczy porównać inny obraz z tego okresu, „Bitwę pod Oliwą". Tam jest cały Mokwa! Wyrazisty, akuratny, drobiazgowy. Co przez niedopowiedzenie swego „Wyzwolenia" chciał nam artysta powiedzieć?

Ciekawe też, że Marynarka Wojenna, która najpewniej dostarczyła Marianowi Mokwie sklejkę na podobrazie, nie zakupiła gotowego obrazu. A może rzeczywiście nie jest on gotowy, jak utrzymuje dyr. Koperkiewicz?

Te i inne tajemnice obrazu będą mogły być obecnie zgłębiane i przez historyków sztuki, i przez „zwykłą" publiczność. Jutro odbędzie się jego uroczysty wernisaż z udziałem córki, pani Marii Obertyńskiej, która ponadto podarowała gdańskiemu muzeum cztery niezwykle cenne szkice z walk na Zatoce Gdańskiej we wrześniu 1939. Oczywiście wykonane ręką ojca i z narażeniem życia przechowywane przez lata wojny.

Tadeusz Skutnik

Świadectwo obserwatora

Adam Koperkiewicz
dyrektor MHMG

- Zależało nam na posiadaniu tego obrazu, ze względu na nazwisko wybitnego batalisty. Choć nie jest to - moim zdaniem - obraz skończony. Przedstawia niewątpliwie wyzwolenie Wybrzeża, miasta nad zatoką morską. Mniejsza, jakiego miasta. Ważne, że to obraz historyczny, świadectwo obserwatora. Mało jest takich obrazów wydarzeń tamtego czasu, niezależnie, jak je dzisiaj oceniamy. Czy wyzwolenie, czy przejście z jednej niewoli w drugą, czy jako powrót do Macierzy. Trochę spadł nam z nieba. Grupa przychylnych promocji Gdańska osób, z warszawskimi „ambasadorami" Cezarym Windorbskim i Tomaszem Wołkiem, przekonała szefa Prokomu, Ryszarda Krausego, żeby zafundował ten obraz Gdańskowi. Stało się to w ub. roku; obraz czekał na uroczyste przekazanie w „okrągłą" rocznicę.

Program

Dziś, Dwór Artusa, Gdańsk:

9.30-10.00 - „Gdańsk 45. Koniec wojny" - wykład dr Grzegorza Berendta z UG
10.00-10.30 - „Zniszczenie, trwanie, zmyślenie. Koniec wojny i nowy początek starego miasta" - wykład dr Petera Oliviera Loewa z Deutsches Polen Institut w Dannstadt
10.30-12.00 - „Gdańsk i mitologia Ziem Odzyskanych" - dyskusja panelowa z udziałem prof Andrzeja Borodzieja z UW, prof Huberta Orłowskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr Roberta Traha z ISP PAN i Wojciecha Dudy z „Przeglądu Politycznego"
12.30 -14.00 - „Stosunki polsko-niemieckie: tworzenie wspólnej Europy" - dyskusja panelowa z udziałem Janusza Majcherka z „Rzeczpospolitej" i Basila Kerskiego z Magazynu Polsko-Niemieckiego „Dialog".
14.00 -14.30 - „Rola Gdańska w przyszłym kształtowaniu stosunków z partnerami w Niemczech i państwach nadbałtyckich" - wykład Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska

* * *

31 marca o godz 17 w CH Manhattan rozpocznie się wystawa fotograficzna „Z popiołów". Zobaczymy kilkadziesiąt fotografii zniszczonego Gdańska autorstwa Henryka Nowaka, znanego gdańskiego lekarza i fotografa.

portfel Pomorza
ISSN 1173-2002
Nr 6 środa 30 marca 2005 r. Dziennik Bałtycki
IV GOSPODARKA
COTYGODNIOWY DODATEK

Co nam przeszło koło nosa

Producent słodyczy Cloetta Fazer Polska likwiduje zakład w Gdańsku, a Intel Technology Poland, gdański ośrodek badawczy amerykańskiego koncernu informatycznego, nie rozbuduje się w takiej skali jak planował. Porażką Pomorza jest to, że nie przyciąga nowych inwestycji, a tych które są nie potrafi utrzymać.

	EURO W NBP	USD W NBP	GBP W NBP	CHF W NBP
	+ 0.04 zł	+ 0.05 zł	+ 0.09 zł	+ 0.03 zł
25.03.	4,1218 zł	3,1789 zł	5,9482 zł	2,6518 zł
29.03.	4,1659 zł	3,2217 zł	6,0332 zł	2,6841 zł

Pomorze. Gdańskie centrum targowe zostanie unowocześnione

BĘDZIE PARKING

W ciągu dwóch lat gdańskie centrum targowe zmieni się nie do poznania – zapewniają szefowie Międzynarodowych Targów Gdańskich. MTG są trzecim co do wielkości ośrodkiem ekspozycyjnym w kraju. Aby skutecznie kreować kolejne imprezy wystawiennicze i podnosić rangę już istniejących, MTG muszą zainwestować w rozwój.

– To jest ważne dla całego regionu. Stolica województwa musi mieć centrum wystawiennicze z prawdziwego zdarzenia – uważa Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego.

– W pierwszych targach jubilerskich uczestniczyło prawie 50 firm. W tegorocznej, 12 edycji, było ich ponad 440 – mówi Tomasz Hołdys, wiceprezes MTG. – Trzeba rozbudowywać hale, żeby w przyszłości zmieścić wszystkich wystawców.

Hale MTG, znajdujące się przy ul. Beniowskiego w Gdańsku Oliwie, zostaną więc rozbudowane, a na terenach położonych między torami kolejowymi i ul. Droszyńskiego powstanie m.in. parking dla około 800 aut.

– Jeszcze przed wakacjami powstanie łącznik między halami nr 4 i 5 – mówi Andrzej Spiker, prezes zarządu MTG. – Szacujemy, że koszt wykonania tej kładki wyniesie około 300 tysięcy złotych.

Hale MTG zostaną rozbudowane i powstanie parking dla około 800 aut. Fot. Robert Kwiatek

MTG nie są zainteresowane przejęciem terenów po likwidowanej fabryce czekolady Cloetta Fazer Polska. Obszar ten jest bowiem nieco oddalony od granic MTG.

Kolejny plan to wybudowanie mostu nad torami kolejowymi. To przejście służyć będzie nie tylko odwiedzającym targi, ale wszystkim, którzy zechcą przedostać się ze starej Oliwy do części wschodniej. Teraz, przystanek w Gdańsku Oliwie ma tylko jedno przejście, podziemne.

– Koszt budowy tej kładki nad linią kolejową szacowany jest na około 3 miliony złotych – mówi Andrzej Spiker, prezes MTG. – Liczymy na przychylność PKP. Pragniemy, by inwestycję tę zrealizowało miasto, a budowa została uwzględniona w wieloletnim planie inwestycyjnym oraz w wykazie inicjatyw lokalnych. Możemy z początku sfinansować część prac, a także wybudować dojście od kładki do ul. Droszyńskiego, do centrum targowego. Rozpatrywane są dwa warianty tego mostu. Obiekt będzie gotowy za dwa lata.

Kazimierz Netka

Perełki MTG

Największe imprezy targowe

- Amberif i Ambermart – międzynarodowe targi bursztynu, biżuterii i kamieni jubilerskich
- Polfish, Polfood, Bałtpiek, Mleczna Rewia – międzynarodowe targi spożywcze
- Trako – targi kolejowe
- Balt-Military-Expo - Bałtyckie Targi Militarne
- Gdańska Wiosna Budowlana

Wizytówka Pomorza

Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego

– Rozbudowa Międzynarodowych Targów Gdańskich to konieczność. Każdy obszar metropolitalny – a za taki chcemy się uważać – musi mieć własne centrum wystawienniczo – targowe. Centrum targowe dynamizuje życie w każdym wymiarze. Sprzyja rozwojowi różnych branż, przyciąga dużo gości z kraju i zagranicy. Sprawia, że tworzone są nowe miejsca pracy, rozwijają się usługi hotelarsko-gastronomiczne. Powstanie nowoczesnego ośrodka ekspozycyjnego, z parkingami i dojściem m.in. do publicznych środków lokomocji, zwiększa możliwości firm, które dzięki istnieniu obiektów wystawienniczych mogą się pokazać. Myślę, też o połączeniu funkcjonowania Międzynarodowych Targów Gdańskich z wykorzystaniem planowanej dużej hali widowiskowo – sportowej, która powstanie na granicy Gdańska i Sopotu. Trzeba to przeanalizować.

Andrzej Spiker, prezes zarządu Międzynarodowych Targów Gdańskich

– W naszych halach wystawienniczych robi się już coraz ciaśniej. Przeprowadzamy ich modernizację, ale niezbędna okazuje się rozbudowa. Potrzebne są dodatkowe obiekty wystawiennicze. Jesteśmy trzecim co do wielkości ośrodkiem ekspozycyjnym w kraju. Większe istnieją tylko w Poznaniu i w Kielcach (będące pod kontrolą Międzynarodowych Targów Poznańskich). Pieniądze na inwestycje mamy z własnych zasobów. Co roku osiągamy zysk brutto w wysokości ponad miliona złotych. To umożliwiło nam m.in. uatrakcyjnienie Jarmarku Dominikańskiego w śródmieściu Gdańska i przedłużenie tej imprezy o tydzień. W Centrum Targowym przy ul. Beniowskiego zainstalowaliśmy m.in. klimatyzację w hali nr 5. Pragniemy też uporządkować teren targów, między innymi wybudować łącznik między halami nr 4 i 5 – na wysokości antresoli.

Peryskop ekonomiczny

Giełda

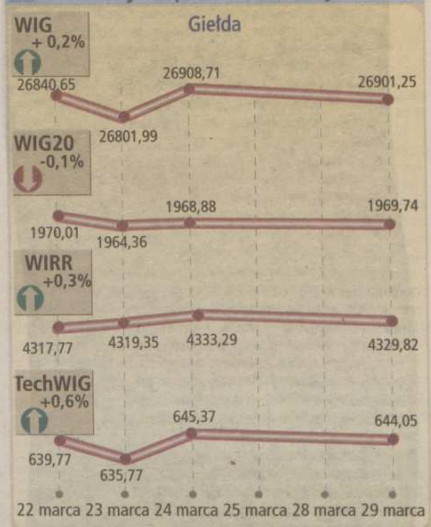

Średnie ceny paliw na pomorskich stacjach

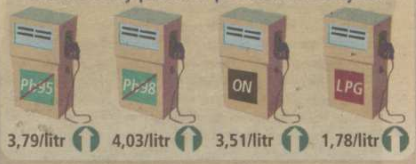

Notowania

Dane z kantorów 25-29.03.2005 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max" Gdańsk Jagiellońska 36 D	„Green" Gdańsk C.H.Carrefour „Morena" Grunwaldzka 92	„W Sopocie" ul. Bob. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura PKP Wrzeszcz
USD	▲ 317 / 329 ▲	▲ 317 / 329 ▲	▲ 317 / 329 ▲
EUR	▲ 410 / 426 ▲	▲ 410 / 426 ▲	▲ 410 / 426 ▲
SEK	▲ 44,8 / 46,3 ▲	▲ 44,8 / 46,3 ▲	▲ 44,8 / 46,3 ▲
GBP	▲ 590 / 610 ▲	▲ 590 / 610 ▲	▲ 590 / 610 ▲
CHF	▲ 264 / 274 ▲	▲ 264 / 274 ▲	▲ 264 / 274 ▲

USD – dolar amerykański, EUR - euro, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski. ▼ - spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ - wzrost ceny; ● - bez zmian. Cena za 100 jednostek

Inwestycje zagraniczne

Czy jest Pan (i) za tym, aby zachodnie firmy jak najwięcej inwestowały w Polsce?

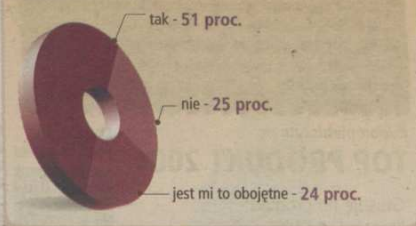

Polacy o pracy

Czy liczymy się z możliwością utraty obecnej pracy (np. zwolnienia, bankructwa, upadku, likwidacji zakładu)?

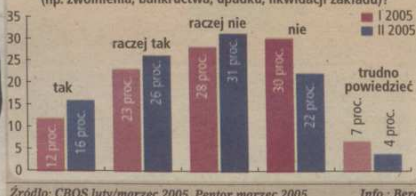

Źródło: CBOS luty/marzec 2005, Pentor marzec 2005 *Info.: Berg*

Nasz plebiscyt

TOP PRODUKT 2004

Trwa wielki plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego" i Radia Gdańsk, w którym wybieramy najlepszy produkt, usługę lub imprezę Pomorza. Oto lista nominowanych:

Nazwa produktu, producent	Kod produktu
Szynka, Przetwórstwo Mięsne LIS z Sierakowic	TP01
Gitary, Mayones z Gdańska	TP02
Okna, drzwi i fasady z PCV, Drutex z Bytowa	TP03
Zawijaniec ze śliwką, Zakład Przetwórstwa Rybnego SEKO z Chojnic	TP04
Kostka brukowa, DRO-BET z Chojnic	TP05
Smukła Linia, grupa produktów o obniżonej zawartości tłuszczu, Przetwórstwo Mięsne Prime Food z Przechlewa	TP06
Ryby w puszce, King Oscar Rieber Foods Polska z Gniewina	TP07
Odzież Aryton, Aryton z Chmielna	TP08
Festiwal Dobrego Humoru w Gdańsku	TP09
Blachodachówki, Balex Metal z Bolszewa	TP10
Frytki Aviko, Farm Frites Poland SA z Lęborka	TP11
Kurs językowy Euro Plus+, Young Digital Poland z Gdańska	TP12
Buty, Gino Rossi ze Słupska	TP13
Jarmark św. Dominika w Gdańsku	TP14
Łosoś wędzony, Almar z Kartuz	TP15
Jogurty Flora-ach!, OSM Maluta z Nowego Dworu Gdańskiego	TP16
Makaron Malma, firma Malma sp. z o.o. z Malborka	TP17
Cukierki Dumle, Fazer z Gdańska	TP18
Słodka chwila, Dr. Oetker z Gdańska	TP19
Meble Klose, Klose z Nowego nad Wisłą	TP20
Domy drewniane, Danmar z Szymbarku	TP21
Kosmetyki do higieny intymnej, Ziaja z Gdańska	TP22
Mleko acidofilne, SM Maćkowy z Gdańska	TP23
Drzwi Porta, Porta KMI Poland z Bolszewa	TP24
Kosmetyki serii AA, Oceanic z Sopotu	TP25
Odzież Reserved, LPP SA z Gdańska	TP26
Odzież robocza, Robod z Gdańska	TP27
Porcelana stołowa, Lubiana SA z Łubiany	TP28
Ogórki kartuskie, Eurofoods sp. z o.o. ze Skarszew	TP29
Puzzle, Trefl z Sopotu	TP30
Okna M&S, Pomorska Fabryka Okien M&S ze Słupska	TP31
Ryby mrożone Dal Pesca, Wilbo SA z Gdyni	TP32
Olej Lotos Traffic Thermal Control, Grupa Lotos z Gdańska	TP33
Papier do drukarek Polspeed International Paper Kwidzyn SA	TP34
Śledzie kaszubskie, Proryb z Rumi	TP35
Piwo Amber, Browar Amber z Bielkówka	TP36
Polopiryna S, Polpharma SA ze Starogardu Gdańskiego	TP37
Woda Nata, Lonza Nata z Borkowa k/Żukowa	TP38
Zaprawa Cekol, Cedat z Gdańska	TP39
Buty, Słupska Fabryka Obuwia Nord	TP40

Jak wybierać Top Produkt 2004

Na TOP PRODUKT 2004 można głosować do 22 kwietnia br.:

- przesyłając pod numer **7101** SMS o treści: **DB (kod produktu) (krótkie uzasadnienie wyboru)** koszt SMS: 1 zł + VAT
- wypełniając zamieszczony poniżej kupon i przesyłając go pod adresem: **Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego" Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk**
- głosując na stronach serwisu naszemiasto.pl: **www.gdansk.naszemiasto.pl/top_produkt** (osobna kategoria - Internetowy Top Produkt)

Na autorów najciekawszych uzasadnień czeka 10 zestawów produktów przygotowanych przez sklepy SIEĆ 34.

Można także zgłaszać produkty, których nie ma na liście nominowanych wpisując ich nazwę i producenta na kuponie zamiast uzasadnienia.

Kupon plebiscytowy

TOP PRODUKT 2004

Dziennik Bałtycki

Radio Gdańsk

Głosuję na produkt: _____
(wpisz kod produktu)

Uzasadnienie: .....

.....

.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Telefon ..... e-mail .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapresse sp. z o.o. dla celów marketingowych, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883) Podpis: .....

Nasz plebiscyt. Pomorski Top Produkt

Najlepsze marki regionu

Już po raz drugi wybieramy Top Produkt, czyli pomorską markę, która jest naszą wizytówką. W ubiegłym roku najlepszym pomorskim produktem okazał się Jarmark św. Dominika. Impreza ma już 745 lat i co roku ściąga do Gdańska tysiące turystów.

Najdroższą marką świata według Interbrand – Business Week jest Coca-Cola (68,9 mld USD). Na taką markę chyba raczej nie mamy szans, ale... Pomorskie firmy, a właściwie ich produkty znalazły się w rankingu najdroższych polskich marek ogólnopolskiego dziennika „Rzeczpospolita", firmy doradczej Ernst & Young i AC Nielsen. Wśród 50 najlepszych i najdroższych marek na 19 pozycji znalazły się produkty Grupy Lotos SA, czyli gdańskiej rafinerii (wartość marki oszacowano na 51,25 mln euro). Na 36 miejscu ulokowała się marka Reserved, czyli odzież gdańskiej firmy LPP (wartość marki oszacowano na 29,1 mln euro). Tylko dwa. Czy to nie za mało?

– Jestem przekonany, że nie mamy się czego wstydzić – powiedział Jan Kozłowski, marszałek województwa. – Lista nominowanych produktów to zaledwie wierzchołek góry lodowej. W regionie mamy wiele prężnych firm, które stworzyły znane marki i radzą sobie nie tylko lokalnie, nie tylko na rynku krajowym, ale także odnoszą sukcesy na innych rynkach.

– Nie ma chyba takiej marki produktu, poza Lotosem, która byłaby kojarzona wyraźnie z Pomorzem – twierdzi Piotr Dominiak, ekonomista z Wydziału Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. – Za to jest sporo innych firm oferujących znane i wysokiej jakości wyroby. Pokazuje to zresztą lista produktów, które biorą udział w tym plebiscycie. Myślę jednak, że gdyby spytać kogoś spoza regionu, czy te nazwy kojarzą się z Pomorzem, to nie sądzę, żeby padło wiele twierdzących odpowiedzi. Ale brak regionalnej tożsamości wyrobu może utrudniać ekspansję firmom, które zainteresowane są głównie lokalnym rynkiem. Firmom mającym znacznie szersze ambicje być może takie kojarzenie z Pomorzem nie jest nawet potrzebne. Dla nich kładzenie nacisku na pochodzenie regionalne nie ma większego znaczenia. Natomiast pochodzenie markowych produktów ma istotne znaczenie dla regionu i jego mieszkańców.

Nasz plebiscyt ma na celu pokazanie, że nie jesteśmy jedynie regionem z dźwigiem portowym w tle. Nasi przedsiębiorcy mają wiele do zaoferowania. Najlepszy produkt wybiorą Czytelnicy „Dziennika", wystarczy tylko wytypować, wypełnić kupon zamieszczony obok i przysłać do naszej redakcji. Plebiscyt potrwa do 22 kwietnia, do godziny 12. Kupony będą zamieszczane w każdy poniedziałek, środę i piątek. Swój głos można także oddać poprzez Internet, w serwisie naszemiasto.pl. Wyniki poznamy 27 kwietnia.

Robert Kiewlicz

Zdaniem przedsiębiorców

Roman Sikora, wiceprezes SKOK im. Stefczyka

– Rozpoznawalność danej marki na rynku krajowym czy zagranicznym zależy od przeznaczonych na to pieniędzy. Obecnie zbyt małe sumy przeznaczane są na reklamę. Z pewnością mamy kilka pomorskich produktów o bardzo dobrej jakości. Wyroby ze spółdzielni Maćkowy, ogórki kartuskie, jednak nie są one jak dotychczas postrzegane jako marka. Jedynie olej Lotos jest znany większej liczby klientów.

Włodzimierz Ziółkowski, prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

– Najbardziej znane są produkty żywnościowe, np. piwo Amber z Bielkówka. Z pewnością mleczne wyroby ze spółdzielni Maćkowy - które sam jadam - są warte aby je szerzej rozreklamować. Lotos jest przeznaczony wyłącznie dla posiadających samochody, ale jest dosyć znaną marką. Koncepcja promowania produktu zależy w większości od filozofii danej firmy. Aby zaistnieć dalej niż poza rynkiem regionalnym trzeba wydać dosyć dużo pieniędzy.

Karol Kowalski, właściciel firmy jubilerskiej

– Uważam, że bursztyn jest najważniejszym produktem pomorskim, a nawet narodowym. Kiedyś były to statki. Jednak moim zdaniem, wydajemy zbyt mało na reklamę bursztynu. Zbyt mało też się go wydobywa. Dzięki niemu nasz region można by rozreklamować nie tylko na całą Europę, ale i na cały świat. Staniemy się bardziej rozpoznawalni dla klientów.

W opinii Pomorzan

Żaneta Czubak z Borkowa

– Rafineria jest największym zakładem w naszym regionie, więc jej produkty są chyba najbardziej znane. Osobiście używam produktów naszej gdańskiej Ziaji, Uważam, że jest to bardzo dobra marka, nie tylko dla mnie. Mają też produkty przeznaczone do pielęgnacji dzieci. Poza tym frytki Aviko i bardzo dobre produkty z Maćków. Szkoda, że wiele zakładów produkujących dobre wyroby upada, jak np. słupska Alka.

Andrzej Kurecki z Gdańska

– Bardzo lubię piwo Amber. Jest to chyba jeden z najpopularniejszych produktów z Pomorza. Świetne są też wyroby Dr. Oetkera czy przetwory mleczne ze spółdzielni Maćkowy, szczególnie jogurty. Jako kibic żużla znam też produkty Lotosu. Przeważnie kupuję rzeczy producentów, których znam. Myślę, że pomorskie produkty są bardzo dobre, ale słabo reklamowane. Warto by było bardziej się postarać.

Zbigniew Walkowski z Gdańska

– Wszystkie nasze wyroby spożywcze są warte zareklamowania. Mamy świetne wyroby wędliniarskie, przetwory mleczne z Maluty z Nowego Dworu. Dla mnie są one najlepsze na rynku. Zachodnie produkty nie mogą z nimi konkurować. Na pewno nasza rafineria ma najwięcej pieniędzy na reklamowanie swoich produktów, więc Lotos jest najbardziej znaną marką. Poza tym przetwory warzywnicze, zwłaszcza ogórki kartuskie.

CO TAM, PANIE, W BIZNESIE...

Jednolite przepisy

Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP wraz z Głównym Inspektoratem Weterynarii tworzą nowe listy kontrolne SPIWet, stanowiące pomoc w kontroli zakładów związanych z przetwórstwem spożywczym. Listy są całkowicie zgodne z rozporządzeniami Unii Europejskiej. Mają one spowodować ujednolicenie w skali całego kraju interpretacji przepisów prawa. Umożliwią także jednoznaczne określanie warunków pracy zakładów. Na początku kwietnia instrukcje przekazane zostaną wojewódzkim inspektorom weterynarii, a następnie za ich pośrednictwem lekarzom powiatowym.

Więcej dla MSP

Rząd chce ograniczyć wielkość udzielanej w Polsce pomocy publicznej. Zwiększone ma być natomiast wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). W najbliższych dniach rząd ma zaakceptować „Program polityki w zakresie pomocy publicznej na lata 2005-10", przygotowany przez resort gospodarki oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Podstawą ma być połączenie pieniędzy krajowych i unijnych w ramach sektorowych programów operacyjnych. Rząd chce przeznaczyć na badania i rozwój MSP 147 mln zł w 2005 roku i 208 mln złotych w 2010 r.

Małych nie stać

Rada Ministrów Unii Europejskiej zatwierdziła projekt unijnej dyrektywy o opatentowaniu oprogramowania komputerowego. Projekt dyrektywy dotyczy opatentowania wynalazków realizowanych za pomocą komputera. Wprowadza możliwość opatentowania nie tylko programów komputerowych (tzw. algorytmów), ale również idei programistycznych. Dyrektywa dyskryminuje małe i średnie firmy komputerowe. Jej wejście w życie może spowodować, że małe firmy musiałyby płacić wielkim koncernom za korzystanie z opatentowanych rozwiązań. Nie byłoby ich stać na rejestrowanie własnych pomysłów.

USŁYSZANE

Witold Orłowski
doradca ekonomiczny prezydenta RP

Fot. A. Warżawa

– A coś tam mi się obiło o uszy. To jest to, co minister Gronicki zaproponował – powiedział na antenie radia PiN Witold Orłowski na temat tzw. Planu B ministra finansów Mirosława Gronickiego, zawierającego strategię zarządzania finansami publicznymi na lata 2005-2008.

Pelplin. Gamesa Energia Polska planuje inwestycje

Elektrownie wiatrowe

Przedstawiciele Gamesa Energia Polska, hiszpańskiej spółki giełdowej, podpisali porozumienie z Urzędem Miasta i Gminy w Pelplinie w sprawie przygotowań do budowy parku elektrowni wiatrowych. Mają one stanąć na obszarze usytuowanym pomiędzy miejscowościami Lignowy, Rudno, Pelplin, Stocki Młyn. Prace rozłożono na kilka lat. Zanim się jednak rozpoczną, trzeba wykonać pomiary wiatru w rejonie Pelplina.

– Pierwszym etapem będzie zmiana w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy – mówi Andrzej Stanuch, burmistrz Pelplina. – Następny to wpisanie przez gminę inwestycji do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Warunkiem przystąpienia do wykonania tych dokumentów będzie pisemne zgłoszenie do gminy przez inwestora chęci realizacji na tym terenie planowanej inwestycji.

Przygotowanie studium i planu zajmie gminie około roku. Dopiero wtedy firma może wystąpić o pozwolenie na budowę elektrowni wiatrowych. Ich moc ma wynosić 2 MW, a wysokość wieży będzie sięgać do 100 metrów nad poziomem terenu. Ile ich będzie? Na razie nie wiadomo, to zależy od wyników pomiaru natężenia i czasu trwania wiatru. Teren pod planowaną inwestycję jest wyniesiony i odsłonięty. Elektrownie nie powinny więc przeszkadzać mieszkańcom.

– Z obszaru zaznaczonego na mapach widać, że firmę interesują tereny czysto rolnicze, oddalone od zabudowań – mówi Andrzej Stanuch.

Gamesa Energia działa w Hiszpanii, Portugalii, Włoszech, Francji, USA i Australii.

Józef M. Ziółkowski

Władze samorządowe chcą, aby wiatraki stanęły na terenie gminy. Co powiedzą mieszkańcy? W powiecie puckim przed dwoma laty emocje budził projekt budowy dwóch farm wiatrowych. Zaprotestowali mieszkańcy. Obawiali się, że farmy mogą mieć wpływ na ruch turystyczny. Fot. P. Świderski

Gmina zyska

Andrzej Stanuch
burmistrz miasta i gminy Pelplin

– Jeżeli ta inwestycja dojdzie do skutku, to największym zyskiem dla środowiska naturalnego będzie czysta energia elektryczna pochodząca z wiatru. Liczę też na wspólne inwestycje. Poprawić powinna się jakość dróg na terenach odległych od centrum gminy. Wiatrowa ferma to także uprzemysłowienie części gminy. Ktoś będzie musiał obsługiwać elektrownie, więc powinno się pojawić kilka miejsc pracy. Dla rolników, którzy sprzedadzą lub wydzierżawią ziemię pod elektrownie, będą pieniądze. Zyska też gminna kasa, do której wpłynie podatek od nieruchomości, który jest wyższy niż podatek rolny.

PERYSKOP POMORSKI

Platyna dla Doraco

Platynowe Wiertło – pierwsza nagroda, przyznawana przez firmę Bosch, w kategorii budownictwo mieszkaniowe trafiła do Korporacji Budowlanej Doraco. Gdańska firma została wyróżniona za osiedle mieszkaniowe Olszyny Park – apartamenty wybudowane na skraju Puszczy Kampinoskiej. To według Boscha najbardziej nowoczesny, funkcjonalny i estetyczny obiekt mieszkaniowy. Doraco powstało w 1991 roku i od początku specjalizuje się w nowoczesnym budownictwie. Firma znana jest nie tylko na rynku krajowym. Ma na koncie wiele projektów budowlanych w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii.

Bezpieczniejsze loty

Do końca 2008 roku powstanie nowy system kontroli ruchu lotniczego. Częścią systemu mają być dwa radary zbliżenia. Jeden z nich stanie na lotnisku w Pyrzowicach koło Katowic, drugi na lotnisku w Gdańsku. Koszt całej inwestycji to około 30 mln dolarów. Budowa gdańskiego radaru zostanie rozpoczęta jesienią przyszłego roku. Nowe urządzenie pomoże w zapewnieniu kontroli ruchu lotniczego nad całą Polską. System kontroli ruchu lotniczego spełnia wymogi związane z zasadą jednolitego europejskiego nieba. Jego brak mógłby spowodować przejęcie kontroli ruchu powietrznego nad Polską przez specjalistyczne agencje innych państw. Inwestycje finansowane mają być z przychodów z ruchu lotniczego. Głównym inwestorem jest Agencja Ruchu Lotniczego. Zarządza ona ruchem lotniczym nad Polską.

(erka)

Pomorza
Dodatek cotygodniowy do „Dziennika Bałtyckiego"

REDAKCJA
Polskapresse oddz. Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. (058) 3003 300, fax (058) 3003 303
Redaktorzy prowadzący:
Artur Kiełbasiński, tel. 3003 302
Wioletta Kakowska, tel. 3003 300

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, tel. (058) 300-32-74
Gdynia, (redakcja) tel. (058) 660-65-00, (reklama) tel. 660-65-16,
Sopot tel. (058) 551-54-55
Sędzic tel. (058) 820-60-12
Chojnice tel. (052) 396-53-99
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-60
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 270-23-14 Nowy Dw. Gd. tel. (055) 239-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Słupsk tel. (059) 848-17-30
Starogard tel. (058) 810-51-34
Sztum tel. (055) 239-40-63
Starogard Gd. tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-51
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
Polskapresse
sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Kopa

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu – nano!
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

R E K L A M A

PERYSKOP POMORSKI

■ Najlepsi w budownictwie

Budowlaną firmą roku 2004 została spółka Balex Metal. Wyróżnienie to przyznał jej miesięcznik „Kalejdoskop Budowlany". Nagroda trafia co roku do firm budowlanych o dynamicznym rozwoju i wysokiej pozycji na rynku. Balex Metal został wyróżniony za skuteczne zarządzanie oraz strategię marketingową. Pozwoliło to firmie na osiągnięcie sukcesu na rynku pokryć dachowych i elewacyjnych. Wyróżnienie to wiąże się z nominacją do kolejnej nagrody – Polskiego Herkulesa. Zostanie ona przyznana w tym roku po raz pierwszy. Statuetkę otrzymają firmy oraz ich szefowie za szczególne osiągnięcia i ugruntowaną pozycję w branży budowlanej.

■ Dobry rok Futury

Grupa Futura Prime osiągnęła (według wstępnych danych) w ubiegłym roku 12,3 mln zł zysku netto. To wynik ponaddziesięciokrotnie lepszy niż w 2003 roku. Zysk brutto grupy zwiększył się o ponad 350 proc. do poziomu 16,7 mln zł. Wyraźnie wzrosły tez przychody ze sprzedaży, ze 123, 5 mln do 160,7 mln zł.

– Wzrost zysków wynika z naszej aktywności handlowej – wyjaśnia Jakub Kizielewicz, dyrektor finansowy Grupy Futura Prime. – Jako firma wyspecjalizowana tylko w sektorze pojazdów do 3,5 tony musimy oferować znacznie więcej niż samo finansowanie samochodów. Dużym powodzeniem cieszą się u nas usługi full service leasingu i zarządzania firmową flotą pojazdów.

■ Wzrost w Hestii

Dobre wyniki finansowe za ubiegły rok wypracowała sopocka Grupa Ergo Hestia. Rok zamknęła łącznym przypisem składki brutto przekraczającym 1,1 mld zł, czyli o prawie 6 proc. więcej w porównianiu do 2003 roku. Wchodzące w skład grupy STU Ergo Hestia zebrało składkę w wysokości 957 mln zł. Spółka osiągnęła zysk netto 22 mln zł. Natomiast STUnŻ Ergo Hestia odnotowało przypis składki brutto 127 mln zł, co oznacza wzrost o ponad 14 proc. Spółka osiągnęła po raz pierwszy w swej działalności zysk netto w wysokości ponad 3,2 mln zł.

■ Inspektorzy w Kauflandzie

Kontrole przeprowadzone przez Państwową Inspekcję Pracy spowodowały, że pracownicy słupskiego marketu Kaufland dostali dotychczas 40 tys. złotych zaległych wynagrodzeń. Inspekcja ujawniła liczne nieprawidłowości. Łamano przepisy BHP, fałszowano ewidencję czasu pracy, pracownicy obsługujący wózki widłowe nie posiadali wymaganych uprawnień. Część pracowników nie posiadała badań lekarskich. PIP nałożyła na sklep mandat w wysokości 100 złotych. Dyrekcja została zobowiązana do naprawienia wszelkich nieprawidłowości.

(erka, JKL)

R E K L A M A

OGŁOSZENIE O LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w WEJHEROWIE (tel. 672-21-51) ogłasza, że dnia 4.05.2005 r. o godz. 8.30 w budynku Sądu Rejonowego w WEJHEROWIE, mającego siedzibę przy UL. JANA III SOBIESKIEGO 302, w sali nr 01, odbędzie się druga licytacja 1/2 niewydzielonej części nieruchomości należącej do:
MATHEA KRYSTYNA

stanowiącej:
DZIAŁKA GRUNTU NR 1004 mapy 3, o powierzchni 248 m², zabudowana budynkiem mieszkalnym w zabudowie szeregowej, podpiwniczonym o powierzchni netto 295 m²,
położonej: **BOLSZEWO,**
dla której, WYDZIAŁ KSIĄG WIECZYSTYCH PRZY SĄDZIE REJ. W WEJHEROWIE prowadzi księgę wieczystą **nr KW 18874.**

Suma oszacowania wynosi **121 500,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi 81 000,00 zł.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **12 150,00 zł** w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Komornik

382331A

Pomorskie. Zagraniczny kapitał wybiera inne regiony

Jesteśmy na uboczu

Marzec stał na Pomorzu pod znakiem dwóch istotnych informacji związanych z zagranicznymi inwestycjami. Niestety, obie były mało optymistyczne. Pierwsza dotyczy likwidacji Cloetta Fazer Polska. Po 12 latach działalności inwestor zagraniczny w wyniku rynkowego niepowodzenia postanowił „zwinąć interes". Pracę w oliwskim zakładzie produkującym słodycze straci 320 osób.

– To polityka dużej firmy i zawsze należy się liczyć z taką decyzją – mówi Piotr Dominiak z Wydziału Zarządzania i Ekonomii PG. – Widocznie inwestor doszedł do wniosku, że utrzymywanie produkcji w Gdańsku jest nieopłacalne.

Druga wiadomość była może mniej spektakularna, ale równie, jeśli nie bardziej, istotna. Intel Technology Poland, gdański ośrodek badawczy amerykańskiego koncernu informatycznego, nie rozbuduje się w takiej skali jak planował. Światowy potentat w produkcji procesorów chciał zainwestować 200 mln dolarów w ciągu 5 lat. Miało powstać nowoczesne laboratorium badawcze. Zatrudnionych miało być 200 wykwalifikowanych inżynierów. Resort gospodarki uznał jednak, że laboratorium jest za mało innowacyjną inwestycją i jej nie wspomoże.

Abstrahując od przyczyn efekt jest taki, że jeden inwestor się wycofał, a drugi napotkał przeszkody w realizacji swoich zamierzeń.

– Porażką Pomorza jest to, że nie przyciąga nowych inwestycji, zwłaszcza w sferze nowych technologii, na których oparta jest strategia rozwoju regionu – dodaje Dominiak.

Brak inwestycji

Przez 12 lat w Polsce zagraniczne koncerny zainwestowały prawie 80 mld dolarów. Z tego na Pomorze trafiło tylko nieco ponad 3 mld. Lokowana jest tutaj zaledwie co dwudziesta inwestycja. Uwzględniając przedsięwzięcia typu „green field", czyli budowę od podstaw, w porównaniu do reszty kraju jest ich jeszcze mniej. Tymczasem w okolicach niektórych dużych miast kraju, powstaje po kilka nowych fabryk. Za przykład mogą posłużyć tutaj Gliwice, Wałbrzych, Wrocław czy Łódź. Tylko w Łódzkiej Specjalnej Stefie Ekonomicznej realizowane i planowane inwestycje w tym i przyszłym roku dadzą ok. 3500 nowych miejsc pracy.

Czy to się zmieni?

Problemem jest położenie naszego województwa. Niby atrakcyjne, ale na razie tylko w teorii. Wciąż szwankuje połączenie komunikacyjne regionu z innymi państwami.

– Z braku dobrze rozwiniętej infrastruktury leżymy trochę na uboczu – uważa Dominiak. – Nic się tu nie wydarzy, jeśli nie będzie autostrady.

Perspektywa autostrady już została dostrzeżona. W Bałtycki Terminal Kontenerowy 42 mln dolarów zainwestowała filipińska firma International Container Terminal Services INC. Większość udziałów terminalu cargo w gdyńskim Wolnym Obszarze Gospodarczym (przy porcie) kupiła chińska spółka Hutchison International Port Holdings Limited. W Gdyni ma zbudować terminal kontenerowy. Za to w gdańskim porcie brytyjska firma Deepwater Container zbuduje ogromny terminal kontenerowy. Spółka ma zainwestować 175 mln dolarów. Budowa rozpocznie się w tym roku.

– Pomorze jest obszarem przyszłościowym – optymistycznie wieści Richard Mbewe, główny ekonomista Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej. – Jest zarówno drogą wyjścia dla naszych firm, jak i wejściem dla zagranicznych na polski i europejski rynek.

Życie pokaże.

Jacek Klein

Inwestycje zagraniczne w Polsce

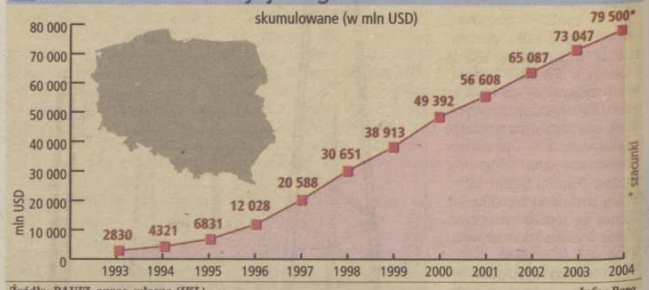

Źródło: PAIiIZ, oprac. własne (JKL) *Info.: Berg*

Które województwa przyciągnęły kapitał

Województwo	Liczba lokalizacji	Udział w proc.
Mazowieckie	801	30
Śląskie	390	14,6
Wielkopolskie	242	9,1
Dolnośląskie	207	7,8
Łódzkie	160	6
Pomorskie	144	5,4
Małopolskie	141	5,3
Kujawsko-Pomorskie	111	4,2
Zachodniopomorskie	95	3,6
Podkarpackie	62	2,3
Lubuskie	63	2,4
Lubelskie	59	2,2
Warmińsko-Mazurskie	57	2,1
Świętokrzyskie	54	2
Opolskie	47	1,8
Podlaskie	36	1,3
Razem	2 669	100

źródło PAIiIZ

Co nam przeszło koło nosa

Wybrane zagraniczne inwestycje w Polsce (zaplanowane, realizowane, zakończone w 2004 i 2005 roku)

- **Gillette (USA) w Łodzi.** Fabryka maszynek do golenia i golarek, 1100 miejsc pracy.
- **Whirlpool (USA) we Wrocławiu.** Fabryka AGD, 1000 miejsc pracy.
- **Opel-GM (USA) w Gliwicach.** Linie produkcyjne, 1000 miejsc pracy.
- **Merloni (Włochy) w Łodzi.** Fabryka lodówek, 900 miejsc pracy.
- **Häring (Niemcy) w Piotrkowie Trybunalskim.** Fabryka podzespołów dla Porsche, Mercedesa i BMW, 700 miejsc pracy.
- **Toyota (Japonia) w Wałbrzychu.** Fabryka silników benzynowych i skrzyń biegów, 700 miejsc pracy.
- **Toyota (Japonia) w Jelczu – Laskowicach.** Odlewnia silników wysokoprężnych, 600 miejsc pracy.
- **Michelin (Francja) w Olsztynie.** Rozbudowa fabryki, 520 miejsc pracy.
- **Valeo (Francja) w Chrzanowie.** Fabryka podzespołów dla motoryzacji, 500-600 miejsc pracy.
- **Bosch und Siemens Hausgaerete GmbH (Niemcy) w Łodzi.** Fabryka suszarek do ubrań, 500 miejsc pracy.
- **Philips (Holandia) w Łodzi.** Nowa siedziba, 500 miejsc pracy.
- **Eaton Automotive Systems (USA) w Bielsku-Białej.** Fabryka podzespołów dla motoryzacji, 375 miejsc pracy.
- **Wabco (USA) we Wrocławiu.** Fabryka systemów hamulcowych i centrum badawcze, 360 miejsc pracy.
- **Electrolux (Szwecja) w Żarowie.** Fabryka zmywarek, 350 miejsc pracy.
- **Bridgestone (Japonia) we Wrocławiu.** Fabryka gumowych gąsienic, 300 miejsc pracy.
- **LM Glasfiber A/S (Dania) w Goleniowie.** Fabryka łopat śmigieł turbin wiatrowych, 260 (docelowo 480) miejsc pracy.
- **NSK Steering System (Japonia) w Wałbrzychu.** Fabryka układów kierowniczych, 250 miejsc pracy.

R E K L A M A

Szkolenia informatyczne dla wymagających

Excel w Firmie 18-20 kwietnia 2005
Podstawy Excela 21-22 kwietnia 2005
Access Podstawy 25-27 kwietnia 2005
Excel Funkcje+Formuły 28-29 kwietnia 2005

OPENMIND
(058) 661 01 91
www.openmind.pl

TRENERZY PRAKTYCY
WYJĄTKOWE MATERIAŁY MULTIMEDIALNE
BEZPŁATNE KONSULTACJE
TESTY KONTROLNE PO SZKOLENIU

Gazeta Prawna
INFOR DZIENNIK O GOSPODARCE I PRAWIE

Dodatek specjalny dla czytelników Dziennika Bałtyckiego przygotowany przez redakcję dziennika GAZETA PRAWNA

REWOLUCJA W SPRAWACH MAJĄTKOWYCH MAŁŻONKÓW

W DODATKU

- Na czym polega wspólnota majątkowa
- Jak rządzić wspólnym majątkiem
- Kiedy powstaje rozdzielność majątkowa
- Czym jest wyrównanie dorobków
- Z jakiego majątku egzekwować należność
- Kiedy można ustanowić zarząd przymusowy
- Jak zabezpieczyć roszczenia pieniężne
- Jak rozwiązać spółkę małżeńską

Nowe przepisy dotyczące małżeńskich majątków obowiązują od 20 stycznia br. Wśród nowych zasad na szczególną uwagę zasługują rozwiązania, które dają lepszą ochronę przed długami współmałżonka i wyraźne wskazują, jakie czynności wymagają jego zgody, czy też te, które umożliwiają ustanowienie rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków.

Zmiany są niemal rewolucyjne, a funkcjonują w efekcie nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz niektórych innych ustaw, dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U. nr 162, poz. 1691). Obowiązujące już przepisy określają następujące ustroje majątkowe: ustrój ustawowy, przymusowy ustrój majątkowy oraz trzy ustroje umowne. Wśród tych ostatnich wyróżnia się wspólność majątkową, rozdzielność majątkową i rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków.

Nowelizacja stara się „pogodzić" interes rodziny z prowadzeniem działalności gospodarczej i właściwym zabezpieczeniem wierzycieli.

Jak rozliczają się małżonkowie

Mimo że małżonkowie coraz chętniej podpisują intercyzę, nadal większość Polaków pozostaje w ustawowej wspólności majątkowej. Taka wspólność powstaje z mocy prawa z chwilą zawarcia małżeństwa.

Dlatego właśnie zdecydowano pozostawić ustrój wspólności majątkowej jako ustrój ustawowy, mimo jego wad, związanych m.in. z konfliktami związanymi z zarządem majątkiem wspólnym oraz z odpowiedzialnością małżonków za długi.

Majątek wspólny – co to takiego

Wspólność ustawowa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, które dotychczas nazywane były dorobkiem.

Do majątku wspólnego należą w szczególności:

- pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków,
- dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków,
- (nowość!) środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków.

Majątek osobisty

W nowych przepisach nie ma już pojęcia majątku odrębnego. Przyjęto, że przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

Do majątku osobistego każdego z małżonków należą:

- przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej,
- przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę (chyba że spadkodawca lub darczyńca postanowił inaczej),
- prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej, podlegającej odrębnym przepisom,
- przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków,
- prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie,
- przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość,
- wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działal-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

W KAŻDY PIĄTEK W GAZECIE PRAWNEJ
DODATEK PRAWO I ŻYCIE, A W NIM:
Porady prawne dla każdego z nas
Czytelnicy znajdą w dodatku praktyczne porady i instrukcje jak radzić sobie codziennie z lawiną niezrozumiałych i niejasnych przepisów. Dodatek pisany jest językiem zrozumiałym dla bardziej i mniej wtajemniczonych w zawiłości prawne czytelników, zawsze na czasie i interesujący. Tematy czerpiemy z Państwa listów i telefonów, z dyżurów naszych ekspertów, z rozmów z urzędnikami i prawnikami, po prostu z życia.

INFORMACJE O PRENUMERACIE:
tel.: (22) 761 31 27, 0 801 626 666
www.gazetaprawna.pl/prenumerata

INFOR Gazeta Prawna

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

ności zarobkowej jednego z małżonków,

- przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków,
- prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy,
- przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

WARTO WIEDZIEĆ

Może się zdarzyć, że jeden z małżonków odmawia zgody na dokonanie czynności, do której niezbędna jest jego zgoda (np. na sprzedaż mieszkania), albo porozumienie się z nim napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody (np. nieprzytomny przebywa w szpitalu). Drugi małżonek może wówczas zwrócić się do sądu o zezwolenie na dokonanie danej czynności. Sąd udzieli takiego zezwolenia, wówczas gdy wymaga tego dobro rodziny.

Warto zwrócić szczególną uwagę na ostatni punkt tej listy. Nowością jest, że osobistą własność stanowi wszystko, co nabędziemy w zamian za majątek osobisty. To dobra wiadomość dla wierzycieli, którzy mogą lepiej zaspokoić się z szerzej określonego majątku osobistego. Dotychczas do majątku odrębnego wchodziły tylko takie przedmioty majątkowe, które nabyto ze środków uzyskanych w zamian za dwie kategorie przedmiotów: nabytych przed powstaniem wspólności ustawowej i nabytych przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę.

np PRZYKŁAD

Zbigniew Tamborski jest kierownikiem działu handlowego w firmie X. Za opracowanie nowej strategii rozwoju działu, która przyniesie wiele korzyści przedsiębiorstwu, otrzymał nagrodę – jeden z najnowszych modeli laptopa. Z uwagi na fakt, że jest to nagroda za osobiste osiągnięcia Tamborskiego, stanowi jego majątek osobisty. Jeśli Tamborski sprzeda komputer i kupi za to sprzęt RTV – również będzie to jego majątek osobisty. Przed nowelizacją, sprzęt RTV zasiliłby wspólny majątek małżonków.

WARTO WIEDZIEĆ

Wyjątki od zasady samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym

Zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania:

- czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków,
- czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal,
- czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa,
- darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych.

Jak rządzić wspólnym majątkiem

Przez kilkadziesiąt lat istniał podział na czynności zwykłego zarządu majątkiem wspólnym (co do których małżonek mógł podejmować decyzje samodzielnie) i czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu (na które wymagana była zgoda współmałżonka). Powodowało to liczne konflikty i wątpliwości co do tego, czy małżonek mógł samodzielnie decydować o wspólnym majątku, a tym samym często o jego zadłużeniu.

Nowelizacja k.r.o. zniosła ten podział, przyjmując jako zasadę, że każdy z małżonków ma prawo do samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym. Nie oznacza to jednak absolutnej dowolności – małżonkowie mają obowiązek współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym. Oznacza to, że powinni przede wszystkim informować się wzajemnie o stanie tego majątku (np. o tym, że jeden z nich otrzymał wysoką premię), o wykonywaniu zarządu majątkiem wspólnym (np. o zaplanowanym przez małżonka remoncie wspólnego mieszkania) i o zobowiązaniach obciążających ten majątek (np. o udzieleniu pożyczki znajomym). Jeśli małżonkowie nie będą przestrzegać tych obowiązków, może to skutkować ograniczeniem przez sąd lub pozbawieniem prawa do samodzielnego zarządu wspólnym majątkiem albo ustanowieniem przymusowej rozdzielności majątkowej.

Warto pamiętać, że małżonek zarządza samodzielnie przedmiotami służącymi mu do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej.

Nowelizacja k.r.o. wprowadziła również możliwość sprzeciwienia się przez małżonka czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka. Taki sprzeciw ma zabezpieczać przed lekkomyślnymi i niegospodarnymi zachowaniami współmałżonka. Sprzeciw nie dotyczy czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzających do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanych w ramach działalności zarobkowej. Jest on skuteczny wobec osoby trzeciej tylko wówczas, jeśli mogła ona zapoznać się z nim przed dokonaniem czynności prawnej (np. sprzedawca działki letniskowej wiedział wcześniej, że drugi małżonek nie wyraża zgody na jej zakup).

Gdy wierzyciel dochodzi swego

Wierzyciel, który jest dłużnikiem jednego z małżonków, nie zawsze może zaspokoić się z majątku wspólnego. Zależy to od tego, czy drugi małżonek zgodził się na zaciągnięcie zobowiązania. Jeśli wyraził taką zgodę, wówczas wierzyciel może żądać zaspokojenia również z majątku wspólnego małżonków. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało zaciągnięte bez zgody drugiego małżonka albo zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wówczas wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z praw autorskich i pokrewnych, praw własności przemysłowej czy innych praw twórcy. W sytuacji gdy wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa – zaspokojenie może nastąpić także z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Krótko mówiąc, to wierzyciel musi odpowiednio zabezpieczyć się, aby móc potem dochodzić spłaty długu z majątku wspólnego. Jeśli uzyska zgodę współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązania, będzie miał szerszy zakres zaspokojenia, który obejmie także majątek wspólny, a nie tylko osobisty. Z drugiej strony, takie rozwiązanie ma chronić rodzinę – majątek wspólny pozostaje nienaruszony, jeśli zobowiązanie zostało zaciągnięte bez zgody drugiego małżonka.

np PRZYKŁAD

Marcin Nowacki, który ma z żoną wspólny majątek, kupuje samochód na raty. W salonie samochodowym musi podpisać także umowę kredytową. Jeśli sprzedawca nie uzyska zgody jego małżonki na kupno samochodu, musi liczyć się z tym, że w sytuacji gdy Nowacki nie będzie spłacał kredytu, firma nie będzie mogła odzyskać długu ze wspólnego majątku małżonków. Przedsiębiorca będzie mógł jedynie zaspokoić się z majątku osobistego Nowackiego (o ile ten takowy posiada), gdyż żona nie wyrażała zgody na zaciągnięcie zobowiązania, które obciąża wspólny majątek.

Jeżeli wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności majątkowej lub dotyczy majątku osobistego jednego z małżonków, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z praw twórcy.

Można wyrównać dorobki

Do rzadkości nie należy sytuacja, gdy małżonkowie, posiadający odrębne majątki, nie mają równych szans na ich powiększanie. Przykładowo, żona przez parę lat nie pracuje zawodowo, bo zajmuje się wychowywaniem dzieci – w tym czasie mąż pomnaża swój majątek, ona nie. Równie dobrze sytuacja może być odwrotna – żona pracuje i inwestuje w swój majątek, a mąż przez dłuższy czas np. jest chory. W tej sytuacji jeden z małżonków, nie z własnej winy, nie może powiększać swego majątku, podczas gdy drugi ma taką możliwość.

SŁOWNICZEK

Majątek wspólny – przedmioty nabyte przez małżonków w trakcie trwania wspólności ustawowej (przed nowelizacją nazywany dorobkiem).

Majątek osobisty – przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową (przed nowelizacją nazywany majątkiem odrębnym).

Dorobek – wzrost wartości majątku każdego z małżonków po zawarciu umowy majątkowej.

Surogacja majątku osobistego – do majątku osobistego małżonka zalicza się wszystkie przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego (np. mieszkanie nabyte w zamian za pieniądze ze spadku).

Czym jest dorobek

Dlatego od 20 stycznia br. można zawrzeć nowy rodzaj majątkowej umowy małżeńskiej – rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Pojęcie dorobku ma inne znaczenie niż w dotychczasowych przepisach k.r.o. – jest to wzrost wartości majątku każdego z małżonków po zawarciu umowy majątkowej. Po ustaniu rozdzielności majątkowej (np. na skutek rozwodu) małżonek, którego dorobek jest mniejszy niż dorobek drugiego małżonka (czyli jeden małżonek „wzbogacił się" mniej niż drugi), może żądać wyrównania dorobków przez zapłatę lub przeniesienie prawa. Tak więc żona, która przez kilka lat zajmowała się dziećmi i sama nie mogła zarabiać na swój majątek, może żądać, aby mąż np. wypłacił jej określoną kwotę pieniędzy lub przeniósł na nią własność nieruchomości. Aby jednak zapobiec nadużywaniu prawa do wyrównania dorobków – np. gdy jeden z małżonków ma niższy dorobek, gdyż trwonił majątek, wprowadzono przepis, zgodnie z którym każdy z małżonków może z ważnych powodów żądać zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków.

WARTO WIEDZIEĆ

Małżonkowie mogą sami, w drodze umowy, dokonać wyrównania dorobków. Dopiero gdy nie mogą porozumieć się co do sposobu lub wysokości wyrównania, spór rozstrzygnie sąd.

Są też ograniczenia

Od 20 stycznia br. powiększono katalog umów małżeńskich, ale jednocześnie ograniczono swobodę małżonków przy rozszerzeniu umownej wspólności majątkowej. W wyniku małżeńskiej umowy majątkowej, wspólności nie można rozszerzyć na (dodano dwa pierwsze punkty):

- przedmioty majątkowe, które przypadną małżonkowi z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny,
- prawa majątkowe, które wynikają ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom,

CZYTELNICY PYTAJĄ

Kiedy umowa będzie nieważna

? Może się zdarzyć, że małżonek samodzielnie zadecyduje o wspólnym majątku – np. mąż sprzeda nieruchomość wtedy, gdy żona wyjedzie w delegację, bo akurat trafi mu się dobry kupiec. Czy skoro powinien mieć na to zgodę żony, umowa jest nieważna?

NIE. Jeżeli jeden małżonek zawarł umowę bez zgody drugiego (mimo że zgoda taka była wymagana), umowa taka będzie ważna, jeśli zostanie potwierdzona przez drugiego małżonka. Małżonkowi, którego zgoda została pominięta, można wyznaczyć odpowiedni termin na potwierdzenie umowy. Nieważna będzie jednak jednostronna czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody współmałżonka – np. zapis w testamencie.

Czy mąż musi wiedzieć o darowiźnie

? Zamierzam ofiarować moim rodzicom 20 tysięcy złotych, gdyż potrzebują pieniędzy na leczenie. Mamy z mężem wspólny majątek – czy mąż musi wyrazić zgodę na dokonanie darowizn?

TAK. Nowe przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewidują, że darowizny z majątku wspólnego wymagają zgody drugiego małżonka. Nie dotyczy to jedynie drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych. O ile taką drobną darowizną będzie, przykładowo, kupno rodzicom prezentu imieninowego, to z pewnością nie będzie nią darowanie rodzicom 20 tysięcy złotych.

Które przepisy stosować

? 10 lat temu spisaliśmy z mężem intercyzę i mamy osobne majątki. Czy po 20 stycznia br. do naszej umowy małżeńskiej będą miały zastosowanie nowe przepisy? Czy możemy przyjąć po tej dacie ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków?

TAK. Mimo że, co do zasady, nowe przepisy stosuje się do wszystkich małżeńskich ustrojów majątkowych, choćby powstały przed wejściem w życie nowelizacji, to jednak istnieją pewne wyjątki. Można zmienić dotychczasowy ustrój majątkowy, zgodnie z nowymi regulacjami – np. na rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Dotychczasowe przepisy będą jednak miały zastosowanie m.in. do kwestii związanych z odpowiedzialnością za długi i do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków i ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie nowelizacji.

prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie, wierzytelności z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, o ile nie wchodzą one do wspólności ustawowej, jak również wierzytelności z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- niewymagalne jeszcze wierzytelności o wynagrodzenie za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej każdego z małżonków.

Przymusowy ustrój majątkowy

Dotychczas każdy z małżonków mógł z ważnych powodów żądać zniesienia przez sąd wspólności majątkowej, zarówno ustawowej, jak i umownej. Teraz zniesienie wspólności zastąpiono żądaniem ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej. Może je zgłosić z ważnych powodów każdy z małżonków.

Kiedy powstaje rozdzielność

Rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych przypadkach sąd może ustanowić rozdzielność z dniem wcześniejszym niż wytoczenie powództwa – w szczególności wówczas, gdy małżonkowie żyli w rozłączeniu. Rozdzielność majątkowa powstaje z mocy prawa w razie ubezwłasnowolnienia lub ogłoszenia upadłości jednego z małżonków. Uchylenie ubezwłasnowolnienia, a także umorzenie, ukończenie lub uchylenie postępowania upadłościowego powoduje, że między małżonkami powstaje ustawowy ustrój majątkowy (czyli ustawowa wspólność majątkowa).

Ewa Usowicz

WARTO WIEDZIEĆ

Rozdzielność majątkowa powstaje także na skutek orzeczenia separacji. Z chwilą zniesienia separacji między małżonkami powstaje ustawowy ustrój majątkowy. Jednak na zgodny wniosek małżonków sąd orzeknie o utrzymaniu między małżonkami rozdzielności majątkowej.

Majątek małżonków w biznesie

Interes wierzycieli i rodziny dłużnika mają godzić wchodzące w życie 20 stycznia 2005 r. zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w kodeksie postępowania cywilnego. Jednak nowelizacja ustaw, która ma ułatwić obrót profesjonalny, wcale nie musi wyjść na zdrowie każdej rodzinie.

Dla przedsiębiorców zapewne najważniejsze będzie to, że:
- do majątku osobistego (nazywanego dotąd odrębnym) małżonka mają należeć prawa majątkowe związanie np. z jego uczestnictwem w spółce cywilnej, czyli – jak mówi ustawa – wynikające ze wspólności łącznej innej niż majątkowa małżeńska;
- wszystkie przedmioty nabyte w zamian za składniki majątku osobistego któregokolwiek z małżonków również będą należały do jego majątku osobistego (zasada pełnej surogacji);
- przedmiotami majątkowymi służącymi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej jednego tylko małżonka ma zarządzać tylko on sam;
- wierzyciel będzie mógł prowadzić egzekucję z majątku wspólnego, jeśli uzyska zgodę drugiego małżonka na zaciągnięcie zobowiązania przez małżonka dłużnika. Zgoda nie będzie jednak potrzebna, gdy wierzytelność powstanie w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a wierzyciel wykaże to dokumentem urzędowym lub prywatnym;
- zgoda współmałżonka potrzebna do ważności czynności prawnej lub do tego, by można było prowadzić egzekucję z majątku wspólnego, może być wyrażona w każdej chwili (np. przed, w trakcie i po zawarciu umowy). Sprzeciw musi być podniesiony przed dokonaniem czynności przez współmałżonka.

W praktyce działa to jak w podanych przykładach.

Wspólniczki z majątkiem osobistym

Pani Igrekowska nosi się z zamiarem zawiązania spółki cywilnej ze swoją przyjaciółką, panią Iksińską. Obie chcą z początkiem kwietnia rozpocząć działalność gospodarczą i przejąć zakład fryzjerski prowadzony do tej pory przez rodziców pani Igrekowskiej. Pani Iksińska planuje, że zainwestuje w ten interes pieniądze, które odziedziczyła po rodzicach. Tak więc majątek odrębny (pochodzący ze spadku) pozostanie jej majątkiem osobistym – zmieni się tylko terminologia. Jednak kupiony z tej samej puli w sierpniu 2004 r. samochód, który wszedł do majątku wspólnego małżonków Iksińskich, stanie się zapewne na powrót jej majątkiem osobistym, jeśli zechce go wnieść do spółki z panią Igrekowską. Gdyby natomiast auto dalej było przeznaczone do użytku domowego, to należy przyjąć na podstawie przepisów przejściowych, zawartych w ustawie o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, że pozostałoby w majątku wspólnym. Państwa Iksińskich od ośmiu lat, czyli od daty ślubu, łączy bowiem wspólność majątkowa małżeńska wynikająca z ustawy.

Co wolno Iksińskiemu

Czyj będzie komputer, którego używa do pracy pan Iksiński (został kupiony za wspólne pieniądze do majątku wspólnego)? Otóż pani Iksińska nie powinna nawet myśleć o tym, by go zabrać do zakładu i tam używać do zapisywania klientów i do prowadzenia rachunkowości, ponieważ to pan Iksiński dalej będzie nim dysponował, skoro urządzenie zostało kupione po to, by to on mógł go używać do tłumaczeń, czyli do uprawiania swego zawodu. Pan Iksiński niepokoi się jednak bardzo tym, że jego żona, która nigdy nie pracowała poza domem i nie prowadziła firmy, łatwo może ściągnąć rodzinie na głowę komornika, poręczając np. w ramach działalności gospodarczej pożyczkę, którą zechce zaciągnąć jej przyszła wspólniczka, znana jako osoba pozbawiona wyobraźni finansowej. W takiej sytuacji pan Iksiński poza łagodną perswazją niewiele będzie mógł zrobić. Pożyczkodawca, podobnie jak każdy inny wierzyciel (gdyby panie zadłużyły wspólne przedsiębiorstwo), miałby prawo prowadzenia egzekucji nie tylko z majątku osobistego pani Iksińskiej, lecz także z jej majątku wspólnego z panem Iksińskim, np. z mieszkania. Wszak pani Igrekowska nie ma na własność nic, co miałoby wartość materialną (więc i ewentualny regres wydaje się niewykonalny). Gdyby pani Iksińska okazała się tak lekkomyślna, że nie byłoby trudności z dowiedzeniem tego, mąż mógłby wystąpić do sądu z wnioskiem o pozbawienie żony samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym.

Żona musi potwierdzić

Ważność umowy, która zostanie po 20 stycznia zawarta przez jednego z małżonków bez koniecznej zgody drugiego, będzie zależała od potwierdzenia kontraktu przez drugiego małżonka – stanowi przepis zmienionego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.). Tymczasem pan Iksiński umówił się z przedsiębiorcą Zetowskim, że wydzierżawi mu od 1 marca lokal użytkowy, który kupił wraz z żoną (z majątku wspólnego do tegoż majątku) przed czterema laty. Przyszły wydzierżawiający uznał, że skoro zawarł 10 stycznia br. umowę przedwstępną, w której zapisano wszystkie istotne elementy kontraktu przyrzeczonego, a w dodatku to on zarabia do tej pory na utrzymanie rodziny, zaś pani Iksińska zajmuje się prowadzeniem domu, to do niego należy decyzja i uzgodnienie szczegółów transakcji. Nie wziął jednak pod uwagę, że umowa finalna ma być podpisana między 21 a 25 lutego. Tym samym pani Iksińska będzie musiała wyrazić formalną zgodę na jej zawarcie. I nie szkodzi, że wraca do kraju po trzymiesięcznym pobycie za granicą dopiero 5 marca. Pan Zetowski może wyznaczyć jej termin – np. do połowy marca – na potwierdzenie umowy, jaką zawrze z jej mężem. Jeśli państwo Iksińscy nie dojdą do porozumienia w tym czasie i pani Iksińska nie przychyli się do transakcji, dając temu wyraz na piśmie, pan Zetowski będzie mógł szukać kolejnego lokalu, zażądać zwrotu podwójnego zadatku, który da na poczet czynszu (ma go płacić raz na pół roku), a także kary umownej, jeśli i taką panowie uzgodnią. Skuteczny sprzeciw pani Iksińskiej, bawiącej w USA, jest mało prawdopodobny, ponieważ nawet gdyby transakcja się jej nie podobała (teraz nie ma jeszcze o niej szczegółowych informacji i zapewne nie będzie ich miała do powrotu do kraju), nie zdąży ona wypowiedzieć się wobec pana Zetowskiego przed podpisaniem umowy.

Razem w domu i w pracy

Gdyby pani Iksińska nie zdecydowała się na spółkę z panią Igrekowską, a pan Iksiński nie wydzierżawił lokalu Zetowskiemu, nasze małżeństwo mogłoby poprowadzić firmę rodzinną o dowolnie wybranym zakresie działalności (określonym oczywiście według PKD). Jeśliby podjęli taką decyzję, powinni – każde z osobna – wpisać się do gminnej ewidencji działalności gospodarczej (ponieważ nawet te małżeństwa, które działają jeszcze na podstawie jednego wpisu, muszą się rozdzielić do końca roku). I nie sposób podzielić tu poglądu niektórych urzędników, że nie będziemy wówczas mieli do czynienia ze spółką cywilną, choćby dorozumianą. Otóż majątek tej spółki, stanowiący inną współwłasność do niepodzielnej ręki niż wspólność majątkowa małżeńska, będzie wchodził do majątków osobistych małżonków. Jeśli jednak wspólnicy ci nie zawrą intercyzy, ich dochody tak czy owak będą należały do majątku wspólnego.

Dobromiła Niedzielska-Jakubczyk

CZYTELNICY PYTAJĄ

Od kiedy nowe przepisy

Czy dla egzekucji, która ewentualnie nastąpiłaby z majątku wspólnego małżonków po 20 stycznia tego roku, właściwe byłyby przepisy obowiązujące do tej daty, czy nowe?

– Jeśli roszczenie powstało, a więc można go było dochodzić przed sądem przed wejściem w życie zmian w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i kodeksie postępowania cywilnego, to egzekucja z majątku wspólnego będzie prowadzona według starych przepisów, obowiązujących do 19 stycznia 2004 r.

Skąd egzekwować należność

Kupiliśmy z mężem komputer, który wniósł on potem do swojej firmy, w prowadzeniu której ja nie uczestniczę (mam inne jednoosobowe przedsiębiorstwo). Rozumiem jednak, że nasza odpowiedzialność wobec sprzedawcy jest solidarna. Nie wiem tylko, czy niedopłaconą należność można egzekwować jedynie z naszego majątku wspólnego, czy również z majątków odrębnych?

– Rzeczywiście jesteście państwo zobowiązani solidarnie. I fakt, że mąż wniósł sprzęt do swojej firmy niczego nie zmienia. Wierzyciel może wszcząć egzekucję i z majątku wspólnego, i z państwa majątków odrębnych, które od czwartku będą się nazywały majątkami osobistymi.

Jak założyć własną firmę ?

Jak radzić sobie z pułapkami kredytowymi ?

Jak bezbłędnie wypełnić PIT ?

Szukasz skutecznych rozwiązań?
Wystarczy Gazeta Prawna!

Codziennie w Gazecie Prawnej:
porady podatkowe, prawo pracy, gospodarka i finanse.

Informacje o prenumeracie: 0 801 626 666
pn-pt 7.30-17.00 (022) 761 31 27

INFOR Gazeta Prawna

Każdy może żądać zabezpieczenia zaspokajającego

Przedsiębiorcy, którzy popadną w długi i zaczną mieć trudności z ich spłacaniem – od 5 lutego br. muszą bardzo uważać. Tego dnia wchodzą w życie zmiany kodeksu postępowania cywilnego. W każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd powszechny lub polubowny można będzie żądać zabezpieczenia.

Tym samym możliwe stanie się zaspokojenie roszczeń wierzycieli w trybie uproszczonym, w którym sąd będzie orzekał na podstawie zaledwie uprawdopodobnienia istnienia roszczenia i po wykazaniu interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia, a orzeczenie będzie natychmiast wykonalne. Taki będzie rzeczywisty skutek zmian, mimo zapisanej w k.p.c. deklaracji, iż zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia (no, chyba że ustawa stanowi inaczej).

Nowelizacja znacznie rozszerza katalog wierzytelności, które w trybie zabezpieczenia de facto mogą być zaspokojone.

Zabezpieczenia roszczeń pieniężnych są teraz możliwe w sprawach o:

- rentę z tytułu odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub utratę życia żywiciela albo rozstrój zdrowia, a także o zmianę dożywocia na dożywotnią rentę;
- wynagrodzenie za pracę;
- należności z tytułu rękojmi lub gwarancji jakości albo kary umownej, jak również należności z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej (do 20 tys. zł);
- należności z tytułu najmu czy dzierżawy, także opłat obciążających najemcę lub dzierżawcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu (zarówno mieszkalnego, jak i użytkowego), również do 20 tys. zł;
- naprawienie szkody wynikającej z naruszenia przepisów o ochronie środowiska;
- naruszenie autorskich praw majątkowych, majątkowych praw do artystycznych wykonań, praw do fonogramów i wideogramów oraz o należności wynikające z naruszenia autorskich praw osobistych;
- należności wynikające naruszenia praw z rejestracji znaku towarowego, patentu, wzoru użytkowego, zdobniczego, topografii układu scalonego i oznaczeń geograficznych;
- wynagrodzenie przysługujące wynalazcy.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd będzie mógł udzielić w wymienionych sprawach zabezpieczeń. Będzie to możliwe zarówno przed wszczęciem postępowania, jak i w jego toku. W zasadzie zabezpieczenie jest udzielane na wniosek, choć w sprawach, które mogą być wszczęte z urzędu – także z urzędu.

Będzie ono polegało na zobowiązaniu dłużnika (zwanego obowiązanym) do zapłaty wierzycielowi (uprawnionemu) jednorazowo albo okresowo określonej kwoty. Oczywiście sąd musi z urzędu doręczyć stronom odpis postanowienia. Co więcej, jeśli w wyżej wymienionych sprawach osoba obowiązana do świadczeń uzna roszczenie, wyrok zasądzający co do niepokrytej jeszcze części roszczenia może być wydany na posiedzeniu niejawnym. Taka procedura to bez wątpienia wielka wygoda dla sądu, prowadząca do skrócenia i odformalizowania całego postępowania, lecz z pewnością nie wróży dobrze dłużnikom, mimo że teoretycznie, przy wyborze sposobu zabezpieczenia, sąd powinien uwzględniać także ich interes i nie obciążać ich ponad potrzebę.

Każdemu wolno

Po zmianach przepisów zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeśli uprawdopodobni roszczenie i interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Ten zaś występuje wówczas, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwiłby lub poważnie utrudnił wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia czy osiągnięcie celu postępowania.

Sposoby zabezpieczeń

Wzrosła liczba sposobów zabezpieczeń roszczeń pieniężnych, co znakomicie wydaje się chronić interesy wierzyciela. Od najbliższej soboty możliwe jest:

- zajęcie ruchomości, wynagrodzenia za pracę, wierzytelności z rachunku bankowego albo innej wierzytelności czy innego prawa majątkowego;
- obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową;
- ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości, która nie ma księgi wieczystej;
- obciążenie statku (choćby i w budowie) hipoteką morską;
- ustanowienie zakazu zbywania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (rzecz dotyczy zarówno mieszkania czy domu jednorodzinnego, jak i lokalu użytkowego);
- ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem, jego częścią lub zakładem, albo nad gospodarstwem rolnym czy jego częścią.

Zajęte ruchomości nie mogą być oddane pod dozór uprawnionego. Pieniądze zaś składa się na rachunku depozytowym sądu. Sąd umieszcza je na wydzielonym, oprocentowanym rachunku bankowym. Zajęte papiery wartościowe sąd składa w banku. Jeśli są one dopuszczone do publicznego obrotu, to obowiązany może w terminie 3 miesięcy od zajęcia zlecić ich sprzedaż. Uzyskaną sumę umieszcza się na rachunku depozytowym sądu. Obowiązanemu wolno także zlecić, by znajdujące się na rachunku papierów wartościowych pieniądze zostały wpłacone na rachunek sądu.

Jeśli został zajęty rachunek bankowy przedsiębiorcy lub rolnika, sąd określa kwoty, jakie mogą być pobierane na wypłaty dla zatrudnionych (wraz z podatkiem i innymi ustawowymi ciężarami), a także na koszty prowadzonej działalności. Może również określić wykorzystywanie rachunku inaczej. Zainteresowany dłużnik musi jednak złożyć wniosek w ciągu tygodnia od doręczenia mu postanowienia o zabezpieczeniu.

Zarząd przymusowy

Ważną nowością jest możność ustanowienia zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem obowiązanego. Wykonuje się go według przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości, tyle że zarządcę ustanawia sąd wydający postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia. Stosowne postanowienie jest jednocześnie podstawą wprowadzenia zarządcy w zarząd. Zarządcą nie może być obowiązany. W toku sprawowania zarządu możliwa jest umowa między wierzycielem a dłużnikiem, która sprawi, iż sąd zezwoli na wykonywanie zarządu w inny sposób.

Na majątku małżonków

Jeśli postanowienie o ustanowieniu zabezpieczenia zostanie wydane przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, takiej, która pozostaje we wspólności majątkowej, będzie rodziło skutki dla majątku wspólnego. I choć współmałżonek w ciągu tygodnia od wykonania pierwszej czynności związanej z zabezpieczeniem może wnieść sprzeciw, to jednak nie wstrzymuje to wykonania zabezpieczenia. W takiej sytuacji wierzycielowi wolno w ciągu dwóch tygodni od zawiadomienia go o sprzeciwie wystąpić do sądu o nadanie postanowieniu o zabezpieczeniu klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Gdyby tego nie uczynił, naraża się na upadek zabezpieczenia w stosunku do mienia wchodzącego w skład majątku wspólnego.

Dobromiła Niedzielska-Jakubczyk

CZYTELNICY PYTAJĄ

Jak długo będę czekać na zabezpieczenie

Jak długo będę czekał na zabezpieczenie, jeśli jeszcze w tym miesiącu wniosę powództwo przeciwko dzierżawcy, który od kilku miesięcy nie płaci mi za dzierżawę lokalu użytkowego, należącego do mego przedsiębiorstwa? Widzę bowiem, że ten niesolidny kontrahent zaczął pozbywać się majątku.

Co do zasady, wniosek o udzielenie zabezpieczenia podlega rozpoznaniu bezzwłocznie, czyli – jak mówi kodeks – nie później niż w ciągu tygodnia od daty wpływu do sądu. Jednak w takich przypadkach jak pana, kodeks postępowania cywilnego przewiduje rozpoznanie wniosku na rozprawie. Będzie ją wobec tego musiał wyznaczyć tak, by mogła się odbyć w terminie miesięcznym od daty, w której pana wniosek trafi do sądu.

Regułą jest też, że sąd może wydać postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia nawet przed wszczęciem postępowania w sprawie. Wówczas wyznacza nieprzekraczający dwóch tygodni termin na wniesienie pozwu (pod rygorem upadku zabezpieczenia). Trzeba przy tym pamiętać, że przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie, nie powództwo (czy wniosek w postępowaniu nieprocesowym).

Proszę też pamiętać, że sąd może uzależnić wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu od złożenia przez uprawnionego kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń obowiązanego (tu – pańskiego dłużnika), powstałych w wyniku wykonania postanowienia o zabezpieczeniu.

Co muszę zawrzeć we wniosku

Co muszę zawrzeć we wniosku o zabezpieczenie mego roszczenia o zapłatę piętnastu tysięcy złotych z tytułu kary umownej?

Wniosek o udzielenie zabezpieczenia powinien odpowiadać wszystkim wymaganiom stawianym pismu procesowemu. Powinien wobec tego zawierać oznaczenie sądu, do którego jest skierowany, imiona i nazwiska, względnie nazwy stron, ich przedstawicieli ustawowych czy pełnomocników, a także oznaczenie rodzaju pisma i treść, z której będzie wynikało, o co wnioskodawcy chodzi; należy również przytoczyć dowody na poparcie opisanych okoliczności. Na dole arkusza powinien się podpisać wnioskodawca lub jego pełnomocnik. Trzeba też wymienić załączniki. Pierwsze pismo w sprawie powinno zawierać miejsce zamieszkania lub siedziby stron, ich pełnomocników, a także oznaczenie przedmiotu sporu. W dalszych wpisuje się sygnaturę akt.

Poza tym wniosek o udzielenie zabezpieczenia musi wskazywać sposób zabezpieczenia. W sprawach o roszczenie pieniężne, tak jak w pana wypadku, trzeba podać sumę zabezpieczenia. Nie może ona być wyższa od dochodzonego roszczenia, liczonego wraz z odsetkami do chwili wydania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wraz z kosztami wykonania zabezpieczenia. Można do tego dodać przewidywane koszty postępowania. W żadnym razie nie wolno pominąć w takim wniosku (w jego osnowie) okoliczności uzasadniających go. Jeśli dokument jest składany przed wszczęciem postępowania, należy w nim zwięźle przedstawić przedmiot sprawy.

Jak rozwiązać spółkę małżeńską

Dla spółek małżeńskich istotne są dwie daty: 31 grudnia 2004 r. i 31 grudnia 2005 r. Do końca 2004 r. należało uzupełnić wpis do ewidencji o numer PESEL małżonka, który został wpisany jako pierwszy, i określić przedmiot prowadzonej działalności według PKD. Natomiast do końca 2005 r. małżonkowie muszą zdecydować, kto pozostaje przy starym wpisie. Obydwa zgłoszenia są bezpłatne.

Dokonanie formalności związanych ze zmianą wpisu można więc podzielić na dwa etapy. Małżonek wpisany do ewidencji jako pierwszy albo główny powinien był do końca 2004 r. złożyć zgłoszenie (bez opłat) o uzupełnienie wpisu o swój numer PESEL oraz określić przedmiot prowadzonej działalności według PKD. Natomiast cały rok można poczekać jeszcze na to, aby zgłosić, który z małżonków pozostaje na starym wpisie w ewidencji.

Zdaniem czytelników zamieszanie spowodowali urzędnicy, którzy postanowili ułatwić sobie pracę, i dlatego chcieli ograniczyć liczbę osób, do których w terminie do 22 lutego 2005 r. muszą wysyłać wezwania do złożenia wniosku o zmianę wpisu małżonków pod wspólnym numerem ewidencyjnym. Obowiązek taki nałożył na urzędników gminnych ewidencji art. 68 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. nr 173, poz. 1808).

Zamiast wysyłać wezwania, urzędnicy domagają się od przedsiębiorców, którzy działają w ramach spółki małżeńskiej i chcą uzupełnić PESEL i PKD, aby przy okazji załatwili również sprawę spółki małżeńskiej, i wręcz odmawiają przyjęcia zgłoszenia uzupełniającego. Nie wydają jednak decyzji na piśmie, więc przedsiębiorca nie może się od niej odwołać i w ten sposób dochodzić swoich praw.

Przedsiębiorcy najczęściej zwlekają z rozwiązaniem spółki małżeńskiej do końca 2005 r., ponieważ łączy się to z rozliczeniem się z VAT-u, z podatku dochodowego, a w pewnych przypadkach nawet z dodatkowymi kosztami związanymi ze zrobieniem rentgenu.

Małgorzata Piasecka-Sobkiewicz

PODSTAWA PRAWNA

- Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1691).
- Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. nr 173, poz.1808).
- Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm.).
- Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm.).

Stocznia Gdynia SA. Dotacje pomogą utrzymać miejsca pracy

Ku lepszym czasom

Weszła w życie ustawa pozwalająca państwu dotować budowę w polskich stoczniach niektórych typów statków. Dla Stoczni Gdynia SA to szansa na walkę z dalekowschodnią konkurencją i na utrzymanie miejsc pracy.

Stosowne przepisy powodują, że ze środków budżetu państwa, za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, dofinansowana może być budowa chemikaliowców, kontenerowców, produktowców, a także statków typu LNG (gazowce). Stocznie liczyć mogą na dopłaty maksymalnie w wysokości 6 procent wartości kontraktów. W przypadku Stoczni Gdynia SA dofinansowywana będzie jedynie budowa połowy zakontraktowanych obecnie przez zakład jednostek, czyli kontenerowców. Pozostałe typy statków objęte ustawą nie są w Gdyni produkowane.

– Dla nas to bardzo ważny krok – powiedział Jerzy Lewandowski, prezes Stoczni Gdynia SA, przebywający akurat w Kopenhadze i szykujący się do odwiedzin ceremonii chrztu nowego, wybudowanego przez przedsiębiorstwo, samochodowca.

Państwo będzie dotować budowę niektórych typów statków w polskich stoczniach.

Fot. Tomasz Bolt

Zakład jednak liczyć może także na pomoc finansową z innych źródeł, głównie z wykupu nowej emisji akcji serii D. Decyzję o podniesieniu kapitału akcyjnego o kwotę 215 mln zł podjęło w tym miesiącu walne zgromadzenie akcjonariuszy. Wiadomo, że część akcji obejmie Skarb Państwa. Dalsza ich pula trafić ma też do wierzycieli w ramach zamiany za długi stoczni. Ale zakład próbuje pozyskać również nowych akcjonariuszy.

– Prowadzimy rozmowy z armatorami, m.in. z Niemiec – mówi Jerzy Lewandowski. – Mam nadzieję, że już w najbliższym czasie zakończą się sukcesem. Wszystko jest na dobrej drodze.

Świeży zastrzyk pieniędzy zapewnia utrzymanie produkcji w zakładzie na zadowalającym poziomie i zabezpiecza dostawy stali oraz innych materiałów, niezbędnych do budowy statków. A to bardzo ważne, bo w tym roku stocznia oddać ma armatorom jeszcze 13 jednostek.

Od początku roku zakład przekazał już swoim kontrahentom trzy statki. Ostatni to samochodowiec „Morning Champion" dla armatora z Izraela, który wypłynął z Gdyni w ubiegłym tygodniu. Dziś odbędzie się chrzest tej jednostki w Goeteborgu.

Szymon Szadurski

Koło ratunkowe

Jerzy Lewandowski
prezes Stoczni Gdynia SA

– Dzięki dotacjom będziemy mogli konkurować ze stoczniami koreańskimi. Jednocześnie wprowadzenie przepisów podobnych do tych, które obowiązują w innych krajach Unii, powoduje, że tamtejsze stocznie nie są w porównaniu do nas w sytuacji uprzywilejowanej. Dopłaty do kontraktów nierentownych mogą w pewnym stopniu zrekompensować silną złotówkę w stosunku do kursu dolara, co bardzo mocno obniża opłacalność budowy statków.

BIZNES KONTAKT

■ Lider przedsiębiorczości

Tylko do jutra można składać zgłoszenia do konkursu Lider Gdańskiej Przedsiębiorczości. Jest on organizowany przez władze miejskie, dla najbardziej efektywnych i prężnych przedsiębiorców. Kandydatury przyjmowane są w trzech kategoriach – firma mikro, mała i średnia. Wypełniony formularz zgłoszeniowy oraz załączniki należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12 – stanowisko numr 14 w sali obsługi mieszkańców. Dokumenty muszą się znajdować w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Konkurs – Lider Gdańskiej Przedsiębiorczości". Najważniejszą nagrodą jest tytuł i statuetka, do tego dla trzech laureatów po pół kolumny reklamy w „Dzienniku Bałtyckim" za symboliczną złotówkę, możliwość rocznego, bezpłatnego korzystania z konta e-firma w Nordea Banku oraz preferencyjne warunki współpracy z targami gdańskimi.

■ Dla małych i średnich

Już jutro w Urzędzie Miasta Gdyni (al. Marszałka Piłsudskiego 52/54, w sali 105) o godz. 12 rozpocznie się szkolenie dla przedsiębiorców poświęcone tematyce pozyskiwania dotacji dla małych i średnich firm Działanie 2.3 Wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje. Uczestnictwo w szkoleniach jest bezpłatne.

■ ISO w firmie

Czy za pomocą ISO 9001: 2000 mogę pokonać konkurencję i rozwinąć firmę oraz jak wdrożyć system zarządzania? Te zagadnienia będą głównymi tematami szkolenia zorganizowanego przez Fundację Gospodarczą. Szkolenie odbędzie się jutro w godzinach od 9 do 13, w siedzibie fundacji w Gdyni Redłowie przy ul. Olimpijskiej 2. Jego celem jest zapoznanie kierownictwa i pracowników przedsiębiorstw planujących wdrożenie Systemu Zarządzania Jakością zgodnego z normą ISO 9001:2000 z narzędziami sprawnego zarządzania organizacją gospodarczą. Zainteresowani są proszeni o wcześniejszy kontakt telefoniczny: 622-60-17 lub 622-20-52.

(erka, dd)

R E K L A M A

NOWA METODA NA ŁUSZCZYCĘ

Okazuje się, że istnieją bardzo efektywne metody leczenia łuszczycy. Kuracja oparta jest na naturalnych środkach. Międzynarodowa Sieć Medyczna On Clinic stosuje je z powodzeniem od kilku lat za granicą, ku zadowoleniu pacjentów.

Obecnie również w polskich oddziałach On Clinic można skutecznie leczyć łuszczycę.
Jeżeli zawiodły Cię inne metody i środki farmakologiczne, skorzystaj z szansy i wypróbuj te stosowane w sieci On Clinic. Już po dwóch tygodniach poczujesz znaczną poprawę stanu swojej skóry.

Przed kuracją

Po kuracji

HEMOROIDY - STARY PROBLEM, NOWE METODY LECZENIA

Dopóki żylaki odbytu nie utrudniają codziennego życia, zwykle chorzy nie decydują się na leczenie. Kiedy zaś hemoroidy powiększają się, pojawia się ból i krwawienie, jedynym ratunkiem w błędnym przekonaniu większości jest operacja.

Zamiast do szpitala można jednak udać się do ON CLINIC, specjalistycznego oddziału medycznego międzynarodowej sieci. Lekarze proktolodzy zamiast skalpelem posługują się tu nowoczesnym sprzętem medycznym, dzięki któremu można pozbyć się guzków szybko i bezboleśnie, a zaraz po zabiegu wrócić do domu. Statystki pokazują, iż w ciągu kilku lat po zabiegu ponad 90% pacjentów leczonych metodami stosowanymi przez ON CLINIC na całym świecie, nie miało żadnych dolegliwości czy nawrotów choroby.

Wykwalifikowani specjaliści, bezpieczeństwo i wygoda to podstawowe zalety terapii przeprowadzanej w ON CLINIC. To także oszczędność czasu - bezpośrednio po zabiegu nie ma wskazań do hospitalizacji czy przebywania na zwolnieniu lekarskim.

ON CLINIC
-nowoczesne leczenie łuszczycy
-hemoroidy bezoperacyjnie
-zaburzenia sprawności seksualnej mężczyzn

Szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych w artykułach metod leczenia uzyskać można w Międzynarodowym Centrum Medycznym On Clinic codziennie w godz. 8.00 -20.00, oraz w soboty w godz. 8.00 -14.00

Gdynia, ul. Orlowska 61/3 (róg Świerkowej), tel. (58) 668 40 04
Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09
Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80
Chorzów, ul. Truchana 2, tel. (32) 346 01 85
Godziny przyjęć: 12.00-20.00 (od poniedziałku do piątku)

www.onclinic.pl

Tekst nie przeszedł rejestracji 3545660

Partnerem dodatku **Gospodarka Porty** jest

ZARZĄD MORSKIEGO PORTU GDAŃSK SA

359718A

Gdańsk. Statki własne i portowe

Strażacy zwani marynarzami

Andrzej Bukowski

Fot. Grzegorz Mehring

Rozmowa z inż. Andrzejem Bukowskim, dyrektorem Morskiej Straży Pożarniczo – Ratowniczej sp. z o. o. w Gdańsku

– Jak doszło do utworzenia strażackiej spółki, czyli firmy prywatnej, co w przypadku służb pożarniczych jest rzadkością?

– Firma powstała przed czternastu laty, kiedy to rozpoczęto proces prywatyzowania ówczesnego Morskiego Portu Handlowego Gdańsk i utworzono prawie 30 różnych spółek portowych. Z Portowej Straży Pożarnej wydzielono wtedy dwie spółki. Jedną jest nasza, a drugą – działająca na lądzie Portowa Straż Pożarną Florian. Jesteśmy spółką pracowniczą, bo z taką formą własności firmy opowiedzieli się strażacy portowi, którzy stanowili załogi statków pożarniczych. Obecnie zatrudniamy ponad 100 pracowników, z których większość stanowią załogi statków pożarniczych.

– Jakim majątkiem dysponuje spółka?

– Eksploatujemy cztery statki pożarniczo-ratownicze i motorówkę do zwalczania rozlewów olejowych. Jeden statek i motorówka należą do nas, a trzy statki – do Zarządu Morskiego Portu Gdańsk. Za dzierżawienie nabrzeży portowych, przy których bazują nasze statki, płacimy ustalone stawki zarządowi portu.

– Zgodnie z wymogami administracji morskiej, załogi statków muszą składać się z marynarzy z potwierdzonymi kwalifikacjami zawodowymi. Czy na statkach pożarniczych pływają razem marynarze i strażacy?

– Członkowie załóg naszych statków złożone są wyjątkowo z osób posiadających dwa zawody. Są oni zarówno marynarzami, jak i strażakami, mającymi kwalifikacje zawodowe uprawniające ich do działania w strefie pożaru. Nasi marynarze strażacy potrafią więc sprawnie obsługiwać statek i znajdujący się na jego pokładzie sprzęt pożarniczy.

– Jaka jest sytuacja finansowa firmy?

– Wysokość naszych dochodów zależy przede wszystkim od liczby zbiornikowców, które zawijają do Bazy Paliw Płynnych w Porcie Północnym. Agencje obsługujące przeładunki tych statków zlecają nam ich asysty zabezpieczające i płacą za nie stawki ujęte w taryfach portowych. Jeżeli do portu wpływa mniej zbiornikowców, sytuacja finansowa spółki natychmiast się pogarsza. Z zarządu portu otrzymujemy ryczałtem niewielkie kwoty za zabezpieczenie całego portu. Likwidujemy także odpłatnie małe rozlewy olejowe na wodach portowych, które powodują statki. Ale zdarzają się one bardzo rzadko. Na wielkość naszych przychodów rzutuje też kurs dolara, bo w walucie tej rozliczamy się z kontrahentami. Ostatnio zmniejszyło je osłabienie waluty amerykańskiej w stosunku do złotówki. Zastanawiamy się więc nad przejściem w rozliczeniach na bardziej stabilne euro. Nie mamy jednak zbyt dużego wpływu na kondycję finansową firmy.

– Dziękuję za rozmowę.

Jacek Sieński

Pomorze. Pożary na morzu i na lądzie

Port za wodną kurtyną

W 1200 ton wody na godzinę mogą być zasilane, przez dwie potężne pompy, trzy działka wodne i inne systemy gaśnicze na statku pożarniczo ratowniczym „Strażak – 5". Bez takich statków, zdolnych do gaszenia pożarów zarówno na wielkich zbiornikowcach, jak i na małych drobnicowcach, nie mógłby funkcjonować port gdański. Dysponuje nimi Morska Straż Pożarniczo – Ratownicza sp. z o.o. w Gdańsku.

Zbiornikowce pod nadzorem

Strażacka spółka zabezpiecza przed zagrożeniami pożarowymi rozległy obszar wód i nabrzeży Portu Północnego w Gdańsku oraz starego gdańskiego portu wewnętrznego i ich redę na Zatoce Gdańskiej. Najważniejszym rejonem jej działania jest jednak Baza Paliw Płynnych w Porcie Północnym. Przeładowuje się w niej rocznie ponad 10 mln ton ropy i produktów naftowych. Do basenów bazy wpływają małe zbiornikowce i gigantyczne tankowce o długości powyżej 300 m, których zbiorniki wypełnia się nawet do 180 tysiącami ton ropy.

– W Porcie Północnym występują największe zagrożenia pożarem, wybuchem czy rozlewem substancji ropopochodnych – mówi inż. Andrzej Bukowski, dyrektor MSP–R. – Dlatego też bazują w nim trzy nasze statki. Natomiast w porcie wewnętrznym, w którym zagrożenie jest mniejsze, cumują w gotowości do akcji dwie jednostki strażackie. Zgodnie z rozporządzeniem dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni o ruchu zbiornikowców, wpływające do Portu Północnego muszą one posiadać asystę statku pożarniczego. Nasz statek towarzyszy tankowcowi od momentu jego wejścia na Zatokę Gdańską do zacumowania przy stanowisku przeładunkowym. Pozostaje on w gotowości do działania przy zbiornikowcu podczas jego załadunku lub rozładunku, w odległości 70 m. Utrzymuje z nim stałą łączność radiową.

Dyrektor Bukowski podkreśla, że w przypadku pożaru czy wybuchu na tankowcu załoga statku pożarniczego może natychmiast przystąpić do akcji. Najpierw ratuje się załogę, a następnie, za pomocą działek wodno – pianowych – likwiduje pożar. Najistotniejsze jest jednak błyskawiczne zlokalizowanie i ugaszenie ognia jeszcze w zarodku, gdy szanse na to są największe. Rozprzestrzenienie się pożaru grozi nieobliczalną w skutkach katastrofą.

Statek pożarniczy „Strażak – 5" przed akcją...

Fot. Grzegorz Mehring

...i w trakcie. Pożary na statkach i nabrzeżach portowych „Strażak – 5" może gasić działkami wodno–pianowymi.

Fot. Grzegorz Mehring

„Strażak – 5" broni się sam

Takie jednostki pływające jak „Strażak – 5" przeznaczone są do zwalczania pożarów na statkach znajdujących się na morzu albo cumujących w porcie. Główną ich bronią są działka wodno – pianowe. Potrafią one wyrzucać masy wody na odległość do 120 m, a piany gaśniczej – do 70 m. Obronę własną „Strażaka – 5", w rejonie oddziaływania ognia, stanowi system zraszaczy, które potrafią osłonić go w całości kurtyną wodną. Statek może wpływać w strefę wysokich temperatur, osiągających od 800 do 1200 st. C.

Dyrektor Bukowski zaznacza, że „Strażak – 5" i inne statki pożarnicze pobierają wodę spod swoich kadłubów, bezpośrednio z basenów i kanałów portowych lub morza. W odróżnieniu od samochodów strażackich, wody im nigdy nie brakuje. Dzięki temu wielokrotnie skutecznie wspierały największe akcje gaśnicze przeprowadzane w Gdańsku na lądzie, ale w pobliżu akwenów portowych. „Strażak – 2" pompował ogromne ilości wody, której zabrakło w ciągu kilku minut samochodom strażackim, gaszącym tragiczny pożar hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej. Gdyby nie jego udział w akcji, ofiar pożaru byłoby więcej. Z kolei „Strażak – 4", cumując na Martwej Wiśle, dostarczał wodę w czasie gaszenia płonącego zbiornika z paliwem w rafinerii gdańskiej.

Nowy nabytek

Niedługo strażacka spółka będzie dysponować statkiem „Strażak – 6". Przypłynął on do Gdańska z Rotterdamu i jest darem tamtejszego portu dla portu gdańskiego. Został przekazany w ramach współpracy obu miast i portów. 26 czerwca odbyło się uroczyste podniesienie bandery i poświęcenie tego najnowszego nabytku strażaków morskich z Gdańska.

– Choć „Strażak – 6" nie należy do statków zupełnie nowych, to trzeba go uznać za nadal bardzo nowoczesny. Posiada on systemy automatyczne i urządzenia gaśnicze nowej generacji. Będziemy go wykorzystywać w Porcie Północnym, gdy jeden z trzech zabezpieczających ten rejon statków oddamy do przeglądu technicznego lub do remontu – dodaje dyrektor Bukowski.

Jacek Sieński

„Strażak – 5"

Statek pożarniczo-ratowniczy
Długość – 37,3 m
Szerokość – 9,2 m
Zanurzenie – do 4,5 m
Moc silnika napędowego – 2700 KM
Prędkość – do 14,5 węzła
Wyposażenie
- 2 pompy o łącznej wydajności 1200 ton/godz.
- 3 działka wodno – pianowe
- Tryskacze wodne
- Instalacja gaśnicza dwutlenku węgla
- Pojemność zbiorników na środki pianotwórcze – 10 ton
- Pływające zapory przeciwrozlewowe o długości 500 m

Transport. Gdyński port na targach Seatrade Cruise Shippping

Jeszcze więcej wycieczkowców

Aż 102 razy wielkie statki wycieczkowe mają wpływać w tym roku do portu gdyńskiego. W przyszłym roku liczba ich zawinięć może jeszcze wzrosnąć. Od 14 do 17 marca odbyły się w Miami, w Stanach Zjednoczonych, międzynarodowe targi i konferencja turystyki morskiej Seatrade Cruise Shipping Convention. Port gdyński i region pomorski promowali na nich Janusz Jarosiński, wiceprezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA, i Jan Lewko, kierownik marketingu ZMPG SA.

W porcie gdyńskim spodziewane jest w tym roku zejście na ląd ze statków wycieczkowych prawie 100 tysięcy pasażerów. Fot. Tomasz Bolt

Unijny projekt morski

– Na targi Seatrade Cruise Shipping co roku przyjeżdżają z całego świata armatorzy wycieczkowców, przedstawiciele biur turystycznych i portów oraz operatorzy, organizujący w nich pobyt statków – mówi kierownik Lewko. – Uczestnikami tegorocznej konferencji było prawie tysiąc wystawców z ponad 100 krajów europejskich, amerykańskich, azjatyckich i z Australii. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele firm polskich, w tym Orbisu, Sports Touristu, Baltic Gateway oraz portów gdyńskiego i gdańskiego. Z punktu widzenia interesów portu gdyńskiego nasz udział w konferencji w Miami przyniósł wiele korzyści. Przede wszystkim stanowił doskonałą okazję do spotkań z najważniejszymi dla nas klientami, jakimi są armatorzy wycieczkowców. Jedno odbyło się na pokładzie statku „Star Princes". W tym roku ma on zawinąć do Gdyni trzynaście razy. Otrzymaliśmy wstępne potwierdzenie od armatora tego statku, że w następnym roku powinien on odwiedzić nasz port tyle samo razy.

W rozmowach z armatorami wycieczkowców reprezentanci portu gdyńskiego skorzystali ze wsparcia organizacji Cruise Europe. Podczas specjalnej, dużej konferencji, z udziałem kilkunastu armatorów zainteresowanych regionem bałtyckim, zaprezentowała ona Baltic Cruise Project. Jest to projekt Unii Europejskiej i przez nią finansowany. Unia przeznaczyła na jego realizację niebagatelną kwotę 1,2 mln euro. Projekt promuje porty regionu nadbałtyckiego, jako miejsca atrakcyjne dla turystów morskich. Dzięki temu, że jednym z uczestniczących w nim miast jest Gdynia, przedstawiciele zarządu portu gdyńskiego mieli możliwość wielokrotnego spotykania się z armatorami wycieczkowców.

Dookoła Bałtyku

Kierownik Lewko podkreśla, że w Miami promowany był zarówno port gdyński, jak i atrakcyjne dla pasażerów wycieczkowców programy zwiedzania historycznego centrum Gdańska oraz zamku w Malborku. Takimi zabytkami architektury jak gotycki zamek malborski szczególnie interesują się Amerykanie, którzy stanowią większość turystów morskich. Wycieczkowcami chętnie pływają także turyści z Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii.

Statki wycieczkowe odbywają na Bałtyku rejsy okrężne, trwające do dwóch tygodni. Ich szlaki bywają różne, ale zwykle rozpoczynają się w Kopenhadze. Tam też następują wymiany kolejnych grup pasażerów. Najczęściej wycieczkowce płyną do St. Petersburga, a w drodze odwiedzają na krótko różne porty, którymi mogą być Rostock, Gdynia, Gdańsk, Kłajpeda, Ryga czy Tallin. Wracając z rosyjskiego portu odwiedzają one Helsinki, Sztokholm, Visby, Kalmar, Karlskronę, Ystad lub Helsingborg. Trasy wycieczkowców mogą prowadzić też z Kopenhagi, poprzez porty szwedzkie, do St. Petersburga, z którego powracają wzdłuż południowo – wschodniego wybrzeża Bałtyku.

Coraz więcej pasażerów

W ubiegłym roku port gdyński odnotował odwiedziny 82 wycieczkowców, którymi przypłynęło około 72 tys. pasażerów. W tym roku szacunkowa liczba pasażerów może dojść do 100 tys. Zarząd portu wiąże duże nadzieje z projektem unijnym Baltic Cruise Project, aktywizującym rozwój turystyki morskiej na Bałtyku. Zwłaszcza że zaczyna przynosić on widoczne efekty. Z zapowiedzi armatorów w Miami wynika, że w tym roku o 20 proc., w stosunku do roku ubiegłego, zwiększy się liczba zawinięć wycieczkowców nie tylko do portu gdyńskiego, ale także – gdańskiego. Do Gdańska statki te mają wpływać w bieżącym roku 30 razy.

– Na świecie widoczna jest tendencja do budowy nowych dużych statków wycieczkowych, którymi może podróżować w komfortowych warunkach po ponad 2 tysiące pasażerów. Zwiększają się też przewozy wycieczkowe, co oznacza, że na rynku turystyki morskiej panuje boom – dodaje kierownik Lewko.

Jacek Sieński

PORT GDYNIA
366591A

Gdynia. Portowa Straż Pożarna

„Strażak 11" na sprzedaż

Statek pożarniczy „Strażak 11" wystawiła na sprzedaż za kwotę 112,9 tys. zł, na drodze przetargu, spółka Portowy Zakład Zaopatrzenia Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA. Dotychczas był on eksploatowany w porcie gdyńskim przez Portową Straż Pożarną ZMPG SA.

– Po sprzedaży „Strażaka 11" pozostaną nam jeszcze dwa statki pożarniczo-ratownicze, które będą zabezpieczać port – mówi Henryk Babirecki, komendant PSP ZMPG SA. – Podpisaliśmy też umowę z Przedsiębiorstwem Usług Żeglugowych i Portowych WUZ w Gdyni, umożliwiającą nam w razie konieczności wykorzystywanie do akcji gaśniczych i ratowniczych dwóch holowników wyposażonych w działka wodne. Statek wystawiony na sprzedaż jest sprawny technicznie. Wymaga on jednak przeglądu i remontu klasowego, który jest dla nas nieopłacalny.

„Strażak 11" zbudowany został przed 40 laty w stoczni VEB Schiffswerft Berlin – Kopenick w byłej NRD. Należy do serii statków pożarniczo-ratowniczych, zamówionych w latach 60. przez polskie porty do ich ochrony przeciwpożarowej. Ma on długość ponad 32 m, szerokość – 5,78 m i zanurzenie – 1,7 m. Statek napędzają 2 silniki o mocy po 270 KM, zapewniające mu prędkość do 12 węzłów. Jego wyposażenie stanowią m.in. 2 pompy o wydajności 5 tys. l/min i 2 – o wydajności 5,3 tys. l/min, 2 – pianotwórcze, działka wodno – pianowe i zapora przeciwrozlewowa.

(JAS)

Statek pożarniczy „Strażak 11", wycofany z eksploatacji przez gdyńską Portową Straż Pożarną. Fot. Sławomir Piasecki

SŁOWNICZEK PORTOWY (17)

BASEN PORTOWY

Obszar wodny w porcie ograniczony nabrzeżami, falochronami, służące do ruchu statków i przybijania do nabrzeży. Na wodach pływowych, z powodu okresowych przypływów i odpływów, ich poziom w portach jest zmienny. Dlatego baseny portowe mogą być oddzielane od morza śluzami albo wrotami, utrzymującymi wodę na jednym, wymaganym poziomie. Baseny portowe takiego rodzaju nazywa się dokami.

Fot. T. Bolt

NIE ZAPOMNIJ

31 marca

■ podatnicy podatku dochodowego od osób prawnych mają złożyć w urzędzie skarbowym zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu lub poniesionej straty CIT – 8.

5 kwietnia

■ składka na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne opłacana przez jednostki budżetowe, zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze.

7 kwietnia

■ podatek dochodowy od podatników rozliczających się w formie karty podatkowej.

11 kwietnia

■ termin złożenia deklaracji INTRASTAT.

■ składka na ubezpieczenie zdrowotne i ubezpieczenia społeczne od osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie.

NIEZBĘDNIK

Centralnie

Ministerstwo Infrastruktury
ul. Chałubińskiego 4/6, 00-928 Warszawa
tel. (022) 630 10 00, www.mi.gov.pl

Ministerstwo Finansów
ul. Świętokrzyska 12, 00-916 Warszawa
tel. (022) 694 55 55, www.mf.gov.pl

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości
ul. Pańska 81/83, 00-838 Warszawa
tel. (22) 432 80 80, fax (22) 432 86 20 infolinia 0 801 33 22 02, www.parp.gov.pl
e-mail: biuro@parp.gov.pl, e-mail: info@parp.gov.pl

Lokalnie

Sejmik Województwa Pomorskiego
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk, tel. (058) 307 77 51, tel./fax (058) 307 76 62
sejmik@woj-pomorskie.pl

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Delegatura
ul. Podwale Przedmiejskie 30, 80-824 Gdańsk
tel. (58) 346 29 32

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Sekretariat ds. Konwencji Helsińskiej
ul. Kossaka 1, 80-249 Gdańsk, tel. (58) 341 94 44

Ministerstwo Skarbu Państwa. Delegatura
ul. Dyrekcyjna 6, 80-852 Gdańsk, tel. (58) 301 33 06

Najwyższa Izba Kontroli. Delegatura
ul. Wały Jagiellońskie 36, 80-853 Gdańsk
tel. (058) 301 82 11

Regionalna Izba Obrachunkowa
80-853 Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 36
tel.(58) 301 86 45

Pomorski Park Naukowo -Technologiczny w Gdyni
al. Zwycięstwa 96/98, 81-451 Gdynia
tel./fax (058) 622 55 88, www.ppnt.org.pl, e-mail: office@ppnt.org.pl

Unijne fundusze. W trybach unijnej kontroli

Sprawdzą co do centa

Partnerem tematu jest Agencja Rozwoju Pomorza S.A.

Każdy zakup musi zgadzać się z tym co wnioskodawca założył we wniosku, inaczej pieniądze mogą przepaść – ostrzega Agencja Rozwoju Pomorza w Gdańsku. Taki warunek Unia Europejska postawiła Polsce i innym krajom członkowskim wspólnoty. Żartów nie ma, właśnie rozpoczęły się kontrole instytucji kontraktujących programy dotacji finansowane ze środków PHARE 2002. Niedługo przyjadą też kontrolerzy z Brukseli. Eksperci uspokajają jednak i namawiają, by w przypadku napotkania nieprzewidzianych problemów z realizacją projektu, kontaktować się z instytucjami, które ogłosiły program. W naszym województwie jest to właśnie ARP SA.

Pod okiem eksperta

Dorota Orańska z Agencji Rozwoju Pomorza w Gdańsku

– Czy kontrole mogą zaskoczyć przedsiębiorcę?

– Nie. Po pierwsze, dlatego, że informacja o możliwym monitoringu jest zamieszczona w wytycznych dla wnioskodawców. Po drugie, umawiamy się z beneficjentem. Przedsiębiorca zawsze jest powiadamiany o terminie i celu spotkania, podczas którego sprawdzamy zgodność danych zawartych w umowie dotacji, z tym co zastaliśmy na miejscu u beneficjenta.

– Czy to prawda, że nie tylko wy kontrolujecie przedsiębiorców, ale że sprawdzać ich będą także urzędnicy z Brukseli?

– Tak, to prawda. Unijne kontrole będą bardzo istotne. Od ich wyników zależeć będzie, czy przedsiębiorcy, w przypadku rażącego naruszenia zasad, będą musieli zwrócić wsparcie. Efekty tych kontroli będą miały także znaczący wpływ na wysokość przyznanych Polsce środków na lata 2007-2013, dlatego staramy się jak najczęściej kontaktować z beneficjentami, aby korygować ewentualne nieścisłości. Apelujemy o to, aby w przypadku jakichkolwiek wątpliwości, przedsiębiorcy zwracali się do nas – odpowiemy na wszystkie pytania. Namawiamy też do czytania warunków szczegółowych i ogólnych umowy dotacji.

– Jakie warunki muszą być spełnione, by kontrole przebiegły w przyjemnej atmosferze?

– Wystarczy trzymać się harmonogramu zawartego w umowie i przeznaczyć pieniądze zgodnie z celem projektu. Sprawdzamy, czy osoby, które deklarowały wzrost zatrudnienia np. o 10 osób faktycznie tyle zatrudniły. Przedsiębiorcy muszą dokładnie realizować projekt. Jeżeli tylko częściowo spełnia on wymogi Unii Europejskiej to częściowo również będą wypłacone dotacje. Pragnę jednak uspokoić, że cofnięcie wsparcia następuje tylko w przypadku stwierdzenia rażących nieprawidłowości. W edycji PHARE 2001, niestety, doszło do kilku takich sytuacji, w efekcie środki nie zostały wypłacone w części lub nawet w całości.

– Na co kontrolujący głównie zwracają uwagę?

– Jak już wspominałam, bardzo ważne jest, aby wykonane działania były zgodne z harmonogramem i budżetem projektu, zawartymi w umowie dotacji. W trakcie kontroli sprawdzamy między innymi, czy projekt został zrealizowany w miejscu określonym w umowie dotacji; realizacja projektu odbyła się zgodnie z opisem projektu i harmonogramem określonym w umowie dotacji, a czas trwania poszczególnych etapów nie przekroczył terminów; wnioskodawca posiada niezbędne zasoby konieczne do realizacji projektu (licencje, certyfikaty, patenty, technologię lub sprzęt); dostępna jest dokumentacja potwierdzająca realizację projektu; projekt realizowany jest przez wykonawcę, z którym zawarta została umowa o świadczeniu usług dołączona do wniosku o udzielenie dotacji; wybór wykonawcy dokonany został na podstawie porównania co najmniej trzech ofert; zaliczka otrzymana przez beneficjenta została wydatkowana w celu pokrycia bieżących zobowiązań wobec wykonawcy. Dlatego niezmiernie ważne jest, aby przed zapowiadaną kontrolą, przedsiębiorca przygotował pełną dokumentację projektu do wglądu.

Jakie błędy

Najczęściej ujawnione błędy podczas kontroli
– wartość zakupionych towarów w ramach jednego rodzaju Klasyfikacji Środków Trwałych przekraczała wymagany próg 30 tys. euro,
– wnioskodawca w ramach jednego działania dokonał zakupu kilku urządzeń (mających ten sam numer Klasyfikacji Środka Trwałego) u wielu dostawców – powinien to zrobić u jednego,
– sprzęt był wyprodukowany poza Unią (obowiązek zakupu sprzętu w krajach UE dotyczy tylko programów PHARE),
– brak informacji dostępnej dla opinii publicznej, że działania były współfinansowane przez Unię,
– samowolna zmiana miejsca realizacji inwestycji do innego oddziału, budynku firmy (pod inny adres),
– brak wymaganej liczby minimum trzech ofert przed wyborem dostawcy,
– realizacja działań, np. zakupów, została dokonana poza terminem określonym w umowie dotacji, to znaczy później lub wcześniej
– zakupiony sprzęt nie został zainstalowany;
– zakupiony sprzęt nie został zaewidencjonowany.

Gdzie się zgłosić

Agencja Rozwoju Pomorza SA
ul. Piwna 36/39, 80-831 Gdańsk
www.arpg.gda.pl
www.konkurencyjnosc.gov.pl
www.parp.gov.pl/strukturalny2.html.

przygotował Dariusz Dulaba

Co na to skontrolowani

Roman Gaik, prezes Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego Neptun w Jantarze

- Byliśmy poddani takiej kontroli na początku marca. W ubiegłym roku złożyliśmy wniosek o dotacje w ramach programu PHARE 2002 na dofinansowanie budowy basenu, oddziału hydroterapii oraz zakupu wyposażenia. I udało się. Kontrola sprowadza się do stwierdzenia, czy pieniądze z Unii były wydatkowane zgodnie z umową zawartą z Agencją Rozwoju Pomorza. Jeszcze nie znamy oficjalnych wyników. Mam tylko nadzieję, że poznamy je w ciągu najbliższych dni. W naszym ośrodku stwierdzono niewielkie niedociągnięcia. Musimy np. nakleić etykiety z logiem UE na zakupiony sprzęt i wyjaśnić, dlaczego dokonaliśmy zakupu kilku urządzeń do hydroterapii w dwóch różnych punktach, kiedy zgodnie z przepisami powinniśmy je kupić w jednym miejscu. Prawda jest taka, że zakup tej klasy sprzętu u jednego dostawcy był niemożliwy. Jakie pytanie sprawiło największą trudność? Nie było takiego pytania. Z dotacji Unii zdobyliśmy certyfikat ISO 9001: 2000, więc musieliśmy pokazać dokumenty, faktury zakupu, pozowolenia, aktualne umowy najmu. Jako że dzięki tym środkom udało się dokończyć nasze inwestycje, musieliśmy wskazać każde urządzenie i pokazać, co zrobiliśmy. Poproszono nas o listę pracowników. Zgodnie z umową podpisaną z Agencją Rozwoju Pomorza zatrudniłem 10 nowych pracowników. Problem tylko w tym, że zabrano nam 82 proc. wartości kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, od którego jesteśmy uzależnieni. I dotrzymanie wszystkich warunków umowy rzeczywiście sprawia mi wielką trudność. Kiedy pisaliśmy ten projekt o wsparcie i przystępowaliśmy do realizacji tych wszystkich inwestycji, obiecywano nam kontrakt przynajmniej na tych samych zasadach co w roku 2004. Teraz poczyniliśmy inwestycje, zakupiliśmy nowy sprzęt, poszerzyliśmy bazę noclegową do 120 łóżek i okazało się, że pomimo najlepszej oceny w regionie za przygotowanie zaplecza państwo się od nas odwróciło. Mamy nadzieję, że przejściowo, dotacja nas ratuje. Obecnie w ośrodku przebywa zaledwie 20 – 30 osób, które stać na pokrycie kosztów pobytu. Pytanie, czy musimy sprowadzać obcokrajowców, żeby się utrzymać?

Roman Gaik dzięki unijnym pieniądzom zbudował basen. Fot. Dariusz Dulaba

Gdańsk. Kto będzie rektorem Uniwersytetu Gdańskiego?

Humanista kontra ekonomista

Humanista czy ekonomista? Doświadczenie w pracy na stanowisku rektora, czy nowa krew? Jutro okaże się, kto zostanie rektorem Uniwersytetu Gdańskiego. Obaj kandydaci - Andrzej Ceynowa i Andrzej Stępień mają zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Osoba dotychczasowego rektora zyskała już miano kontrowersyjnej po tzw. aferze rekrutacyjnej. Ceynowa nie ujawnił osób przyjętych z odwołania na uczelnię. Lista przedstawiona przez media, zawierała nazwiska m.in. dzieci prominentnych osób w Trójmieście. Ceynowa opracował plan rozbudowy uczelni. Nowe gmachy wydziałów, stacja badawcza na Helu tzw. błękitna wioska zyskała aprobatę środowiska akademickiego. Niektórzy uważają jednak, że jest nierealna. Do tego grona należy drugi kandydat na rektora - Andrzej Stępniak, zwolennik stopniowego rozwoju uniwersytetu. Stępniak stawia przede wszystkim na promocję uczelni i współpracę ze światowym przemysłem. A więc Stępniak czy Ceynowa? Okaże się jutro.

Wybory odbędą się o godzinie 10 w budynku Wydziału Prawa i Administracji w audytorium C przy ul. Bażyńskiego w Gdańsku Oliwie. Nowy rektor swoją pracę rozpocznie 1 września.

(agka)

Program

dr hab. **Andrzej Stępniak prof. UG,** dyrektor Centrum Europejskiego UG, kierownik Ośrodka Badań Integracji Europejskiej UG, zasiada w senacie UG

- stopniowa rozbudowa uczelni
- wykorzystywanie dorobku naukowego UG w przemyśle
- współpraca z biznesem regionalnym, samorządami i firmami zagranicznymi
- dostosowanie kierunków studiów do rynku pracy
- tworzenie na uczelni jednostek międzywydziałowych
- promowanie międzynarodowych wymian naukowych
- wsparcie finansowe dla studentów wyjeżdżających za granicę oraz dla kół naukowych, samorządu oraz dla autonomicznych inicjatyw studentów
- włączenie studentów w proces zarządzania uczelnią
- promocja publikacji UG w językach obcych
- kontynuacja niektórych planów inwestycyjnych - rozbudowa Wydziału Nauk Społecznych, Wydziału Chemii i WydziałuGeografii

Fot. Krzysztof Mystkowski

Fot. Adam Warżawa

Program

Dr hab. **Andrzej Ceynowa,** prof. UG obecny rektor

- realizacja wieloletniego planu budowy Bałtyckiego Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego, ogłoszenie konkursu na budowę m.in. siedziby biologii, informatyki oraz gmachu głównego Uniwersytetu Gdańkiego
- promocja uniwersytetu jako uczelni bałtyckiej
- ściąganie na uniwersytet samodzielnych naukowców na kierunki o minimalnej obsadzie kadrowej
- podniesienie płac pracowników naukowych
- powołanie nowych kierunków, takich jak europeistyka, dziennikarstwo
- współpraca ze związkami zawodowymi i organizacjami działającymi na terenie uczelni, otoczenie opieką parlamentu studentów i kół naukowych
- kontynuacja procesu elektronizacji zarządzania uczelnią.

Będę dobrym rektorem, bo...

Stawiam na przedsiębiorczość! Bezwzględnie chcę, żeby uczelnia współpracowała z największymi światowymi firmami. Nie możemy produkować absolwentów w ciemno. Gdy tylko zakończą naukę, muszą wiedzieć, gdzie mogą pracować. Chcę, żeby uczelnia była bliżej studenta. Żak nie może być naszym klientem, tylko partnerem. Zależy mi, żeby brał udział w zarządzaniu uniwersytetem. Musimy odważnie brać udział we wszystkich europejskich projektach.

Będę dobrym rektorem, bo...

Już udało mi się dużo zrobić. W ciągu mijającego dwu i pół roku udało mi się wygospodarować w budżecie uczelni ponad 6 mln złotych oszczędności. Przeznaczę je na inwestycje, remonty i tworzenie nowych stanowisk naukowo-badawczych. Udało mi się utworzyć 120 nowych etatów naukowo-badawczych. Część zaoszczędzonych środków przeznaczyliśmy na podwyżki ponad to, co wynikało z podwyżek ustawowych. Spłaciliśmy zobowiązania i obecnie na Uniwersytecie Gdańskim nie ciążą żadne kredyty czy długi. Wykonaliśmy remonty za kilka milionów złotych więcej niż w poprzedniej kadencji.

Jak wybrać rektora?

Rozmowa z **Jarosławem Warylewskim,** dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UG

- Kto może być elektorem?

- Elektorów wydziału wybierają wszyscy pracownicy na wydziale. Elektorów studenckich wybierają studenci, są też elektorzy wybrani przez pracowników technicznych i obsługi. Ich liczba jest proporcjonalna do liczby osób pracujących na danym wydziale albo w komórce organizacyjnej uczelni, dlatego liczba elektorów -reprezentantów z każdego środowiska nie jest taka sama.

- Elektorzy głosują tak jak podczas wyborów np. parlamentarnych?

- Tak. Elektorzy otrzymują kartę i idą z nią do oddzielnego pomieszczenia, stawiają w kratce krzyżyk przy nazwisku kandydata. Karty wrzucają do urny. Głosowanie jest tajne. Potem tzw. komisja skrutacyjna liczy głosy: Tu komisja jest wybrana ad hoc podczas samego głosowania spośród elektorów. Wygrywa ten kandydat, który otrzymał bezwzględną większość głosów.

- Proszę o przykład. Jeśli zagłosuje 130 elektorów, jak powinny rozłożyć się głosy, żeby był zwycięzca?

- Mamy rektora, gdy minimalnie 66 osób wskaże to samo nazwisko. Oczywiście przy założeniu, że wszystkie głosy są ważne.

- Jaką funkcję sprawują uczelniane komisje wyborcze?

- Wyłącznie organizują wybory.

Jestem realistą

Rozmowa z **Andrzejem Stępniakiem,** kandydatem na rektora UG

- Dlaczego będzie pan lepszym rektorem niż Andrzej Ceynowa?

- Bo jestem ekonomistą, a uniwersytet potrzebuje specjalisty w dziedzinie zarządzania. Uczelnie funkcjonują dziś jak przedsiębiorstwa. Poza tym mam rozległe kontakty w zagranicznych firmach i chętnie je wykorzystam na potrzeby uniwersytetu. Będę się starał pozyskiwać pieniądze ze struktur unijnych.

- A dlaczego dopiero teraz doszedł pan do wniosku, że jest lepszy od Andrzeja Ceynowy? W pierwszej turze pan nie kandydował.

- Naciskali na mnie elektorzy z Wydziału Ekonomicznego, których reprezentuję. Wcześniej nie czułem się przygotowany. Gdy wybory zostały wznowione, pomyślałem, że mam duże szanse.

- Jak pan zamierza zmyć z wizerunku uczelni plamę, jaką jest „afera rekrutacyjna"?

- Będę współpracować z mediami. Nigdy nie doprowadzę do sytuacji, że coś jest niejawne czy tajemnicze. Z uporem utajniane informacje rekrutacyjne spowodowały, że nasza uczelnia teraz jest źle postrzegana. Takie postępowanie było dużym błędem. Nasze sukcesy na arenie naukowej na pewno pomogą w promowaniu uczelni i odzyskaniu wizerunku.

- Będzie pan budować kampus?

- Tak, ale stopniowo. Jestem realistą. Na razie nie ma pieniędzy, żeby zrobić wszystko zgodnie z ambitnym planem Ceynowy.

- Nie będzie błękitnej wioski na Helu i przeszklonych gmachów kampusu w Oliwie?

- Ten program jest dość wizjonerski. Nie w każdym przypadku trzeba budować gmachy, czasem wystarczy dobudować kolejne piętro wydziału. Tak można zrobić w przypadku neofilologii. Studenci będą mieli gdzie się uczyć, a uczelnia nie wyda fortuny. Na pewno będę zabiegać o wszelkie środki, jakie można wykorzystać na rozbudowę uniwersytetu.

- Bliżej studentów - to jeden z pana programowych punktów. Co to znaczy?

- Zlikwidowano stołówki nie dając żakom nic w zamian. Tymczasem sami studenci mogą prowadzić punkty gastronomiczne, mogą zarabiać na swoim biznesie na rzecz innych studentów.

Rozmawiała
Agnieszka Kamińska

Malbork. Aneta Florczyk - najsilniejsza kobieta świata

Stalowa dziewczyna

Ma 23 lata. Nazywa się Aneta Florczyk. Jest aktualną mistrzynią świata (od września 2003 r.) i mistrzynią Europy (od lipca 2004 r.) w siłowej dyscyplinie o nazwie *strongwoman*, czyli „mocna kobieta". Mieszka i trenuje w Malborku.

Predyspozycje

Wychowała się w Lasowicach Małych, wiosce leżącej12 km od Malborka. Jako szesnastoletnia uczennica malborskiego Liceum Ekonomicznego zaczęła szukać sposobu na wyrwanie się z dotychczasowego zaścianka. Przypadek zrządził, że w ramach lekcji wychowania fizycznego trafiła do siłowni Młodzieżowego Klubu Sportowego MALMA, gdzie zajął się nią wytrawny szkoleniowiec Bogusław Kwiatkowski.

- Uczciwie mówię: początkowo nie dostrzegłem w niej talentu - wspomina dziś trener Kwiatkowski. - Dopiero comiesięczne zestawienia pokazały, że Aneta robi postępy w tempie o dwadzieścia procent szybszym od koleżanek.

W miarę osiągnięć sportowych swej podopiecznej trener wyznaczał jej coraz nowe zadania z zakresu podnoszenia ciężarów. A ona realizowała je nie tylko dzięki systematycznemu poddawaniu się treningom, lecz również dzięki znajdowaniu w wysiłku fizycznym specyficznej rozrywki. Po pewnym czasie całkowicie zrezygnowała z weekendowego życia nocnego, czyli z realiów zadymionych dyskotek.

Spacer farmera

Przed 20. rokiem życia osiągnęła wszystko, co było do osiągnięcia w rodzimym trójboju siłowym. Od sierpnia 2001 r. nastawiła się na klasyczne podnoszenie ciężarów, zostając między innymi mistrzynią Polski juniorek (w wadze do 75 kg).

Wiosną 2003 r., po konsultacjach z trenerem, zdecydowała się na starty w zawodach *strongwoman*, celując od razu w mistrzostwo świata (Zambia). Wymagało to pozyskania odpowiedniego sprzętu treningowego. Dla przykładu: „spacer farmera" odbywa się przy użyciu dwóch „walizek", zwykle o ciężarze 2 x 80 kg (na jednym z polskich pokazów Aneta niosła dwie walizy 130-kilowe, co skończyło się dla niej kontuzją w postaci... złamanego paznokcia!).

Aby trenować podnoszenie tzw. belki (szerokiej metalowej rury z uchwytami wciętymi blisko środka), trzeba sobie coś takiego skonstruować. Do wprawy w podnoszeniu betonowych kul potrzebne są także kule. Dla osiągnięcia sprawności w przewracaniu 220- czy nawet 290-kilogramowej opony należy sobie załatwić podobną oponę. I tak dalej...

A propos opony: gdy któregoś razu Aneta spieszyła się z trenerem na zawody, złapała „kapcia" w samochodzie i stwierdziła, że nie zabrała lewarka. Sama wówczas uniosła bok samochodu, a trener zmienił koło.

Sylwetka

Mniej zorientowane osoby, które słyszą, że zawody *strongwoman* składają się z kilkunastu konkurencji siłowych, wyobrażają sobie zawodniczki tej dyscypliny jako brzuchate monstra ważące po sto kilkadziesiąt kilogramów. Tymczasem Aneta Florczyk, przy wzroście 167 cm, waży 74 kg. Potrafi jednak oderwać od ziemi sztangę z ciężarem 290 kg albo zrobić przysiad z ciężarem 240 kg na ramionach.

W *strongwoman* obowiązuje niepisana zasada, że zawodniczki nie powinny ważyć więcej niż 90 kg (takie wymogi „estetyczne" stawiają też główni reklamodawcy telewizyjni). Zresztą, kobiety bardzo otłuszczone - jakimi bywają np. niektóre sztangistki wagi superciężkiej - w żadnym razie nie poradziłyby sobie z konkurencjami trwającymi po kilka minut. Pomijając fakt, że mistrzostwa świata *strongwoman* odbywają się w krajach tropikalnych, gdzie pot leje się z zawodniczek strumieniami, a omdlenia są na porządku dziennym. Stąd - im mniej tłuszczu, tym lepiej.

Odżywki

Od czasu przejścia w 2003 roku na sportowe zawodowstwo Aneta Florczyk funkcjonuje w ścisłym reżimie treningów i zabiegów odnowy biologicznej. Trenuje pięć dni w tygodniu, dwa razy dziennie. W soboty i niedziele jeździ na pokazy, gdzie w rozmaitych miejscach imprezowych wyzywa na pojedynki mężczyzn. Rywalizuje z nimi bez taryfy ulgowej i nigdy nie przegrywa.

- Prócz stałych treningów, główną tajemnicą moich sukcesów są odżywki, bez których trudno byłoby osiągnąć pożądany przyrost masy mięśniowej - przyznaje mistrzyni świata. - Obecnie, gdy mam już ugruntowaną pozycję w kręgach *strongwoman*, otrzymuję wszystkie odżywki za darmo (a spożywam je za minimum tysiąc złotych miesięcznie).

Odżywki są jednak tylko dodatkami do normalnego jedzenia, na które składają się duże ilości mięsa wołowego i drobiowego, a także surówki warzywne, owoce i specjalnie doprawiany ryż. Na obiady chodzi Aneta do algierskiej restauracji w Malborku, gdzie szykuje się dla niej (dzięki dietetycznej wiedzy właściciela) specjalne wysokokaloryczne zestawy.

Ważnym składnikiem w podtrzymywaniu wydolności organizmu są również masaże. Zarówno te ręczne, klasyczne, jak i wodne. Ciało „mocnej kobiety" musi być nie tylko twarde i zahartowane, lecz także elastyczne.

Trener Kwiatkowski

Szkoleniowiec Anety ma obecnie 40 lat i, jak sam przyznaje, nie spotkał przedtem równie uzdolnionej zawodniczki. Gdy uwierzył w możliwości atletyczne dziewczyny z Lasowic Małych, zaczął inwestować w jej sportowy rozwój. Nauczył przy tym rozumienia własnego organizmu, czyli ciągłego „wyszukiwania" drzemiących rezerw.

- Ponieważ zawodniczka o możliwościach Anety potrzebuje partnera do treningów (kobiety są dla niej za słabe), musiałem przypomnieć sobie własne dokonania zawodnicze, gdy byłem niezłym sztangistą, i stanąć z nią w szranki - uśmiecha się trener Kwiatkowski. - Dobrą stroną takiego rozwiązania jest moja stała obecność w siłowni.

- Są krótkie momenty, gdy nienawidzę trenera - mówi Aneta z błyszczącymi oczami. - Szczególnie, gdy twierdzi, że jestem leniwa i nie przyjmuje do wiadomości moich argumentów o „zmęczeniu materiału".

Bywalcy siłowni podkreślają, że Aneta ma w Bogusławie Kwiatkowskim nie tylko trenera, lecz również menedżera, który dba o jej wizerunek medialny, umiejętnie dobiera wyjazdy na zawody, negocjuje warunki hotelowego zakwaterowania itp. Jeśli zaś chodzi o kłótnie, to... Aneta po awanturach „robi" najlepsze wyniki.

Cudze chwalicie...

Trenuje się po to, żeby wygrywać. Dla zawodnika czy zawodniczki nie ma wspanialszych momentów niż stawanie na zwycięskim podium. Wieści o takich dokonaniach błyskawicznie obiegają świat, głosząc nie tylko chwałę nazwisk, lecz również krajów i miast, z których pochodzą mistrzowie.

Aneta Florczyk na każde ważniejsze zawody zabiera flagę Malborka, choć włodarze tego miasta rzadko szczycą się sportowymi dokonaniami swej *strongwoman*. Najwyraźniej nie mają świadomości, jak podejmowane bywają w świecie triumfatorki tej dyscypliny. Osiem miesięcy temu, gdy Aneta pojechała do Irlandii, gdzie nakręcono o niej film dokumentalny, otrzymała apartament w pięciogwiazdkowym hotelu i do całodobowej dyspozycji - limuzynę (jaguara) z kierowcą.

Jak długo zamierza startować, skoro w kategorii *strongwoman* osiągnęła niemal wszystko? Co jej się marzy? Po pierwsze, widziała na mistrzostwach świata wspaniale zbudowane zawodniczki skandynawskie, z których jedna miała 38 lat! Po drugie, chciałaby wyjechać na imprezę oraganizowaną przez Arnolda Schwarzeneggera. Onże raz w roku zaprasza do USA, na pokazy, czołowych zawodników z wybranych dyscyplin siłowych i sportów walki. Aneta Florczyk otrzymała zaproszenie na podobną imprezę (do startu w trójboju siłowym) u progu marca 2005 roku. Zrezygnowała jednak z uwagi na pierwsze w Polsce mistrzostwa *strongwoman* (Gniezno, 6 marca 2005), które wygrała z dużą przewagą punktową.

Zbigniew Gach
Zdjęcia Aleksander Winter

Siła i piękno - to dwie cechy Anety Florczyk.

Trener Bogusław Kwiatkowski chwali swoją podopieczną.

Spacer farmera - niejeden prawdziwy farmer nie dałby rady.

HIT DNIA

Milcząca prawda

- TVP 1, godz. 20.30
- Dramat, USA 1991
- reż. Robert Iscove
- wyk. Gregory Harrison, Stephanie Zimbalist, Chris Young, Maryann Plunkett, Kelly Rutherford (100 min)

Paul Danner jest znanym nowojorskim adwokatem. Pewnego dnia odwiedza go w kancelarii dawna znajoma Janey Kirkland i prosi o pomoc w sprawie 17-letniego Kenny'ego Beckera. Chłopakowi grozi oskarżenie o morderstwo pierwszego stopnia za zabicie ojca.

FILM

- POLSAT

21.15 Turbulencja II - strach przed lataniem - thriller, USA 1999

Grupa ludzi bierze udział w specjalnych zajęciach terapeutycznych. Odpowiednie ćwiczenia mają wyeliminować u uczestników kursu chroniczny strach przed lataniem samolotem. Rejsowym samolotem linii TransCon dowodzi kapitan Lloyd Reynolds wraz z drugim pilotem Toddem i nawigatorem Alem. Pasażerowie nie przypuszczają, z jakimi silnymi emocjami będą musieli walczyć - samolot bowiem zostaje porwany.

PUBLICYSTYKA

- TVP 3 Gdańsk

17.50 Temat wiejski

29 polskich firm dostało pozwolenie na eksport swoich towarów do Rosji, wśród nich jest spółdzielnia mleczarska Maćkowy z Gdańska. Dlaczego tak mało firm otrzymało pozwolenie i czy polskie zakłady będą potrafiły odnaleźć się na rosyjskim rynku?

- TVP 3 Gdańsk

23.10 Koszykówka: Prokom Trefl Sopot – Benetton Treviso

FILM

- TVP 1

23.05 Uprowadzenie Agaty – film obyczajowy, Polska 1993

„Uprowadzenie Agaty" to historia dużo nawiązująca do głośnej ucieczki Moniki, córki Andrzeja Kerna, ówczesnego wicemarszałka Sejmu. Cygan ucieka z więzienia. Wkrótce poznaje córkę wpływowego polityka. Młodzi zakochują się w sobie. Jednak ojciec dziewczyny nie akceptuje ich związku. Obawia się, że wybryki córki mogą zaważyć na jego karierze.

TVP 1

Klan
godz. 18.25

5.55 Wiadomości – skrót 6.00 Kawa czy herbata 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio 8.25 Kawa czy herbata 8.45 Telezakupy 9.05 Uroczy zakątek – serial animowany 9.30 Domisie 10.05 Rupert – serial animowany 10.30 Moda na sukces (2458) 10.55 Bez pardonu (22) 11.40 Telezakupy 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 To trzeba wiedzieć 12.25 Samo życie 12.45 Plebania (528) 13.10 Klan (929) 13.40 Miasto marzeń – telenowela dokumentalna 14.05 Wielki świat małych odkrywców 14.25 W poszukiwaniu Szekspira – serial dokumentalny 15.00 Wiadomości 15.10 Kochamy polskie komedie – teleturniej 15.40 Moda na sukces (2458) 16.05 SF – symulator faktu: Futurologia 16.30 Recepty Jedynki 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Miasto marzeń – telenowela dokumentalna 17.50 Jaka to melodia? 18.25 Klan (932) – telenowela 19.00 Lippy and Messy – kurs językowy 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości
20.05 Prosto w oczy
20.30 Okruchy życia: Milcząca prawda – dramat, USA 1991, reż. Robert Iscove, wyk. Gregory Harrison, Stephanie Zimbalist
22.10 Nowa matura
22.50 Wiadomości
23.05 Polskie miłości: Uprowadzenie Agaty – film obyczajowy, Polska 1993, reż. Marek Piwowski
0.20 Ci wspaniali Ambersonowie (3) – film obycz., USA 2001
1.15 Zakończenie programu

TVP 2

Złe towarzystwo
godz. 23.15

6.45 Złotopolscy (62) 7.10 10 minut tylko dla siebie 7.20 Pierścień i róża (5) – serial dla młodzieży 7.50 Proszę słonia – serial animowany 8.00 Kasztaniaki – serial animowany 8.10 Doktor z alpejskiej wioski (47) 9.00 Pytanie na śniadanie 9.55 M jak miłość (61) – serial obyczajowy, wyk. Witold Pyrkosz 10.45 Pytanie na śniadanie 11.15 Panorama 11.20 Pytanie na śniadanie 11.50 Święta wojna – serial komediowy 12.20 Szczyty głupoty – serial dokumentalny 12.45 10 minut tylko dla siebie 13.00 Panorama 13.13 Telezakupy 13.30 Lada dzień (7) 14.15 Bar „Atlantic" (6) – serial obyczajowy 14.40 Znaki czasu 15.05 Mój pierwszy raz 16.00 Panorama 16.10 M jak miłość (313) – serial obyczajowy 17.00 Kulisy serialu „M jak miłość" 17.05 Życie ssaków – serial dokumentalny 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.35 Piłka nożna: Polska – Irlandia Północna Eliminacje MŚ 2006
22.30 Panorama
22.50 Biznes – program publicystyczny
22.55 Sport-telegram
23.15 Alibi na środę: Złe towarzystwo – dramat kryminalny, USA 1995, reż. Damian Harris, wyk. Ellen Barkin, Laurence Fishburne, Frank Langella, Michael Beach, Gia Carides
1.00 Studio sport
3.00 Zakończenie programu

TVP 3

Telekurier
godz. 20.00

6.45 Telezakupy 7.00 Echa dnia 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 Podać rękę 8.15 Gość „3" 8.20 Zbiory Muzeum Narodowego w Gdańsku – film dokumentalny 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia 9.00 Eugene Boudin – film dokumentalny 9.30 Kurier 9.45 Sprawa na dziś (33) 10.10 Telezakupy 10.30 Kurier 10.45 Telekurier 11.15 Gość dnia 11.30 Kurier 11.45 Smart Jazzpol Festiwal: Koolor Squad, Anna Sępniewska, Trio RGG – koncert 12.15 To jest temat 12.30 Kurier 12.35 Świat Pacyfiku – serial dokumentalny 13.30 Kurier 13.50 Agrobiznes 14.00 Polska egzotyczna 14.30 Kurier 14.45 Nasze środowisko w Unii 14.55 Janka (12) – serial dla młodzieży 15.30 Kurier 15.45 O tym, jak Gary odkrywa Polskę 16.10 Rozmowa dnia 16.30 Kurier 16.45 Panorama, pogoda, sport 17.00 Etos 17.30 Kurier 17.50 Temat wiejski 18.00 Panorama, pogoda, sport. Punkt 18.30 Rodno zemia 19.00 Klan (50) 19.25 Teleplotki 19.50 Książki z górnej półki
20.00 Telekurier
20.30 Kurier
21.00 Echa dnia
21.30 Kurier gospodarczy
21.45 Panorama, pogoda
22.05 Gość „3" – magazyn
22.15 To jest temat
22.30 Kurier
22.55 Kurier sportowy
23.10 Koszykówka: Prokom Trefl Sopot – Benetton Treviso
0.00 Dziewczyny z Placu Hiszpańskiego III (1) – miniserial, wyk. Romina Mondello
1.35 Zakończenie programu

TVN

Uwaga!
godz. 19.45

6.25 Telesklep 7.05 Uwaga! – magazyn 7.25 Prześwietlenie 7.55 Nash Bridges (76) – serial sensacyjny 8.50 Pascal Express – magazyn kulinarny 9.00 Wykręć numer – teleturniej 10.05 Graj o raj – teleturniej 10.50 W-11 wydział śledczy – dokument fabularyzowany Polska 2005 11.25 Rozmowy w toku – talk show, prowadzenie Ewa Drzyzga 12.30 Na Wspólnej (442) – serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimscheiner 13.00 Nash Bridges (77) – serial sensacyjny, wyk. Don Johnson 14.00 Serce z kamienia (146) – telenowela, wyk. Ana Patricia Rojo 14.50 Na celowniku (7) – serial sensacyjny 15.45 Grzesznica (94) – telenowela 16.35 Pascal Express – magazyn kulinarny 16.45 Fakty 17.00 Uwaga! – magazyn, prowadzenie Marcin Leśkiewicz 17.15 W-11 wydział śledczy – dokument fabularyzowany Polska 2005 17.50 Rozmowy w toku – talk show, prowadzenie Ewa Drzyzga 19.00 Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.45 Uwaga!
20.10 Najsłabsze ogniwo – teleturniej
21.00 Na Wspólnej (443) – serial
21.30 Rambo II – film sensacyjny, USA 1985, reż. George P. Cosmatos, wyk. Sylvester Stallone, Richard Crenna, Charles Napier, Julia Nickson-Soul, Steven Berkoff
23.30 Sześć stóp pod ziemią (13) – serial obyczajowy, wyk. Peter Krause, Frances Conroy
0.45 Uwaga! – magazyn
1.05 Nic straconego

POLSAT

Benny Hill
godz. 10.25

6.00 Piosenka na życzenie 6.45 TV market 7.00 Pokémon – serial animowany 7.30 Zbuntowany anioł (74) 8.25 Interwencja – cykl reportaży 8.45 Stan wyjątkowy (5) – serial sensacyjny 9.40 Liga Mistrzów – program rozrywkowy 10.25 Benny Hill – serial komediowy 10.40 Czułość i kłamstwa (54) – serial obyczajowy, wyk. Anna Chitro-Bergman 11.10 Samo życie (501) – serial obyczajowy 11.55 Zbuntowany anioł (75) – telenowela, wyk. Natalia Oreiro 12.45 TV market 13.00 Rocket Power – serial animowany 13.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny 14.00 Pierwsza miłość (56) – serial obyczajowy, wyk. Aneta Zając 14.45 Pensjonat pod Różą (43) – serial obyczajowy 15.45 Wydarzenia 16.10 Interwencja 16.30 Świat według Kiepskich (190) – serial komediowy, wyk. Andrzej Grabowski 17.00 Ochrona absolutna (5) – serial kryminalny, wyk. James Remar 17.55 Pierwsza miłość (57) 18.45 Wydarzenia – wiadomości 19.25 Samo życie (502) – serial
20.15 Idol – program rozrywkowy
21.15 Turbulencja II – strach przed lataniem – thriller, USA 1999, reż. David Mackay, wyk. Craig Sheffer, Jennifer Beals, Tom Berenger
21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu)
23.35 Idol – Wyniki
0.00 Biznes Wydarzenia
0.25 Pierwsza fala (21) – serial
1.20 Kuba Wojewódzki – talk show
2.15 Magazyn sportowy
5.00 Zakończenie programu

TV 4

Wyjście awaryjne
godz. 20.00

5.45 VIP – wydarzenia i plotki 6.10 Kinomaniak 6.35 Modna moda 7.00 Muzyczne listy – magazyn 8.00 TV market 8.15 A kuku – program rozrywkowy 8.45 Graczykowie (25) – serial komediowy 9.15 Adam i Ewa (21) – serial obyczajowy 10.15 W ostatniej chwili (13) – serial sensacyjny, wyk. Oliver Platt 11.15 Ja tylko pytam: Bezrobocie – wyrok czy wybór? – talk show 12.15 TV market 12.30 Joker – talk show 13.30 Daję słowo – teleturniej, prowadzenie Paweł Orleański 14.15 Muzyczne listy – magazyn, prowadzenie Paulina Sykut i Marta Leleniewska 15.15 A kuku – program rozrywkowy 15.45 Adam i Ewa (22) – serial obyczajowy, wyk. Katarzyna Chrzanowska, Waldemar Goszcz 16.45 Ja tylko pytam: Profesura czy prezesura – życiowe wybory – talk show, prowadzenie Odeta Moro Figurska 17.45 Diagnoza morderstwo (27) – serial kryminalny 18.40 Daję słowo – teleturniej, prowadzenie Paweł Orleański 19.25 Graczykowie (26) – serial
20.00 Wyjście awaryjne – komedia, Polska 1982, reż. Roman Załuski, wyk. Bożena Dykiel, Maria Gładkowska
22.00 Wydarzenia – wiadomości
22.10 Chcę być piękna
23.10 Siedem lat w Tybecie – dramat, USA 1997, reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Brad Pitt, David Thewlis
1.55 Muzyczne listy – magazyn
2.45 Modna moda
3.10 Joker – talk show
4.00 Zakończenie programu

TELE Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

- TVP 2

19.35 Piłka nożna: Polska - Irlandia Północna Eliminacje MŚ 2006

- TVP 3 GDAŃSK

23.10 Koszykówka: Prokom Trefl Sopot - Benetton Treviso

- EUROSPORT

8.30 Snowboard: Puchar Świata
9.00 Snooker: China Open w Pekinie
11.30 Piłka nożna: Droga do MŚ
12.30 Piłka nożna: Japonia - Bahrajn Droga do MŚ 2006
14.30 Snooker: China Open w Pekinie
16.00 Tenis stołowy: ME - Dania
17.30 Golf: Europejska seria turniejów PGA Najważniejsze wydarzenia
18.00 Golf: Turniej z cyklu US PGA Najważniejsze wydarzenia
19.00 Tenis stołowy: Mistrzostwa Europy - Dania Finał mężczyzn
21.30 Jeździectwo: Puchar Świata
23.00 Piłka nożna: Droga do MŚ

- POLSAT Sport

9.00 Siatkówka: Final Four Ligi Mistrzów Mecz o 3. miejsce
11.00 Piłka nożna: Argentyna - Kolumbia Eliminacje MŚ 2006
13.20 Siatkówka: Final Four Ligi Mistrzów Finał
15.50 Tenis: Turniej ATP 1/8 finału
17.20 Piłka nożna: Brazylia - Peru Eliminacje MŚ 2006
19.10 Piłka nożna: Argentyna - Kolumbia Eliminacje MŚ 2006
21.00 Tenis: Turniej ATP w Miami
21.30 Piłka nożna: Holandia - Armenia Eliminacje MŚ 2006
0.30 Golf: European Tour Weekly
1.55 Piłka nożna: Urugwaj - Brazylia Eliminacje MŚ 2006

FILMY OD A DO Z

▲ **"Bruce Wszechmogący" - komedia romantyczna, USA 2003, CANAL+, godz. 8.00**

Reporter lokalnej stacji telewizyjnej w Buffalo marzy o wielkim dziennikarstwie. Sfrustrowany dotychczasową pracą, nie potrafi cieszyć się udanym związkiem z przedszkolanką Grace Connelly, która, w przeciwieństwie do kapryśnego chłopaka, cieszy się z tego, co ma. Pewnego dnia cierpliwość Bruce'a Nolana zostaje wyczerpana. Mężczyzna wypowiada wojnę samemu Stwórcy. Niebawem otrzymuje od Najwyższego propozycję: na czas jego wakacji Bruce przejmie boskie obowiązki. W tej chwili, ku swemu utrapieniu, dziennikarz staje się wszechmocny.

▲ **"Gry uliczne" - dramat, Polska 1996, TV POLONIA, godz. 21.20**

Bohaterami filmu są dwaj pracownicy prywatnej telewizji. Janek Rosa jest dziennikarzem, Witek - operatorem. Ich specjalnością są sensacyjne tematy, których rozpracowanie nierzadko wiąże się ze sporym ryzykiem. Właśnie "mają na warsztacie" sprawę gangu, parającego się handlem materiałami wybuchowymi. Pewnego dnia ktoś podrzuca im kasetę, z której dowiadują się, że znany polityk o nazwisku Makowski był w latach 70. agentem UB o pseudonimie "Ketman".

▲ **"Pola śmierci" - dramat wojenny, Wielka Brytania 1983, TVN 7, godz. 20.10**

Rok 1972. Sydney Schanberg został wysłany do Kambodży jako korespondent "New York Timesa". Miał relacjonować nasilające się konflikty pomiędzy Czerwonymi Khmerami a rządem. Sydney korzysta z pomocy kambodżańskiego przyjaciela i tłumacza Ditha Prana. Kiedy w 1975 roku zwycięskie wojska Czerwonych Khmerów przejmują władzę w stolicy, Phnom Penh, Pran trafia do obozu pracy. Dr Haing S. Ngor, odtwórca roli Ditha Prana, rzeczywiście przeżył potworności dyktatury Pol Pota. Uciekł z Kambodży do USA w 1980 roku.

▲ **"Porozmawiaj z nią" - melodramat, Hiszpania 2002, ALE KINO!, godz. 20.00**

Młody Benigno jest pielęgniarzem zakochanym w pięknej balerinie Alicii. Ta wskutek wypadku samochodowego zapadła w śpiączkę. Benigno jest przy niej dzień i noc, nie przestaje do niej mówić, uważa bowiem, że to jej pomoże. Wkrótce jego drogi krzyżują się z 40-letnim pisarzem, Markiem. Jego dziewczyna Lydia jest torreadorem. Po wypadku na arenie w stanie śmierci klinicznej trafia do szpitala, w którym pracuje Benigno. Tymczasem Alicia zachodzi w ciążę i budzi się ze śpiączki. Benigno zostaje oskarżony o gwałt. W jego obronie występuje Marco.

▲ **"Prosiaczek i przyjaciele" - film animowany, USA 2003, HBO, godz. 13.50**

Prosiaczek, jeden z najbardziej niepozornych bohaterów "Przygód Kubusia Puchatka", ma wreszcie swoje pięć minut. Historia zaczyna się, gdy mieszkańcy Stumilowego Lasu, Kubuś, Tygrysek, Królik i Kłapouchy, wyruszają na coroczne "miodowe żniwa". Prosiaczek także chce w nich uczestniczyć, ale przyjaciele traktują go z lekceważeniem. Nie widzą, jak bardzo czuje się samotny i niedoceniony.

▲ **"Wyjście awaryjne" - komedia, Polska 1982, TV 4, godz. 20.00**

Prowincjonalne miasteczko z początku lat 80. ubiegłego wieku. Wśród jego mieszkańców jest rodzina Kolędów. Pani Kolędowa jest energiczną naczelniczką gminy, jej mąż zajmuje się domową hodowlą kaczek i uprawą kwiatów w szklarni. Kiedy okazuje się, że za sprawą córki Doroty Kolędowie zostaną dziadkami, pani naczelnik wpada w panikę, bojąc się utraty autorytetu. Strach przed skandalem i kompromitacją podsuwa jej iście piekielny pomysł - trzeba kupić narzeczonego z opłaconym rozwodem.

▲ **"Złe towarzystwo" - dramat kryminalny, USA 1995, TVP 2, godz. 23.15**

Były agent CIA, Nelson Crowe, rozpoczyna pracę w firmie, która specjalizuje się w szantażowaniu prominentnych osób. Pewnego dnia Nelson i jego przełożona otrzymują zadanie przekupienia sędziego Sądu Najwyższego.

Legenda

▲ - WARTO
◆ - MOŻNA
▼ - NIEKONIECZNIE

DLA DZIECI

- TVP 1

9.05 Uroczy zakątek
- serial animowany
9.30 Domisie
- program dla dzieci

10.05 Rupert
- serial animowany
19.05 Wieczorynka: Król Maciuś I
- serial animowany

- TVP 2

7.50 Proszę słonia
- serial animowany
8.00 Kasztaniaki
- serial animowany

- POLSAT

7.00 Pokémon
- serial animowany
13.00 Rocket Power
- serial animowany

Dziennik Bałtycki
z bezpłatną dostawą do domu rano
0 800 15 00 26

Pani EWIE FIJAŁKOWSKIEJ-KUDLIŃSKIEJ

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Dyrektor wraz z pracownikami

Oddziału Pomorskiego Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego

Osób Niepełnosprawnych.

383305A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w pierwsze święto Wielkanocy zmarła moja najukochańsza Żona, wspaniała Towarzyszka życia, nasza Kochana Ciocia i Ciocia Babcia

ś. † p.

MARIA CICHOSZ

absolwentka Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

żyła 90 lat

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 31 marca 2005 r. o godz. 10.00 w kościele garnizonowym pw. św. Jerzego w Sopocie.

Pogrzeb w tym samym dniu na cmentarzu Katolickim w Sopocie o godz. 13.00.

Mąż i Rodzina

383348A

Pani doc. mgr inż. HALINIE JENDRASIK Prorektor WSTiH w Gdańsku

Pani EWIE BIELUŃ oraz RODZINIE

szczere wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Pracownicy Katedry Marketingu Usług

Tulimy Was serdecznie i łączymy się w bólu.

383769A

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci naszej długoletniej pracownicy

TAMARY SOKOŁOWSKIEJ

składają

RODZINIE Zmarłej

Dyrekcja i koleżanki

z Bałtyckiej Agencji Artystycznej „BART" w Sopocie.

383415A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 marca 2005 roku odszedł do Boga nasz Kochany Mąż i Tatuś

ś. † p.

JERZY JAKUBOWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 marca 2005 r. w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej przy ul. Głębokiej o godz. 9.00.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Łostowice.

Pogrążeni w smutku

Ala, Michał i Mateusz

383476A

Łącząc się w głębokim bólu z naszą

Koleżanką JOLANTĄ GDANIETZ

składamy szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

Zarząd oraz koleżanki i koledzy

z Centrum Medycznego „SOPMED"

383303

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 26 marca 2005 roku odeszła od nas nasza Kochana, Dzielna Ciocia

ś. † p.

WANDA UMŁAWSKA

Człowiek prawy i wielkiego serca.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 31 marca 2005 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrążone w żalu

Siostrzenice z Rodzinami

383489A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 marca 2005 r. odszedł od nas Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek

ANDRZEJ BUDA

lat 97

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 2005 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążona w smutku

rodzina

383503A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 2005 r. odszedł od nas ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

JÓZEF JANULEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 30 marca 2005 r. (środa) w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca Świętego w Gdańsku-Przymorzu o godz. 9.00.

Uroczystości pogrzebowe tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu w Gdańsku-Srebrzysku.

Pogrążona w żalu

Rodzina

383427A

„Życie i śmierć pochodzą od Boga"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 2005 roku odeszła od nas Najukochańsza Siostra i Bratowa

ś. † p.

ANNA ROSTKOWSKA

z d. Bezubka

lat 84

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 30 marca 2005 r. o godz. 18.00 w Sobieszewie.

383536A

Pani ANNIE KUPC

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Koleżanki i Koledzy z Pizzerii „Napoli".

383691A

Pani

MARII KRUPIE

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd i pracownicy Polskiego Rejestru Statków S.A.

383494A

Dyrektorowi MICHAŁOWI MĘDRASIOWI

wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

Zarząd i pracownicy SPSK Nr 1 ACK AMG

383614A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 2005 r. odeszła od nas Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

EUFEMIA MĘKAL

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 marca 2005 r. o godz. 12.30 w kościele pw. św. Michała w Sopocie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Łostowice.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

383610A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 2005 r. zmarła

ś. † p.

MARIA SAMULAK

lat 95

Msza żałobna zostanie odprawiona 31 marca 2005 r. o godz. 13.00 w kościele pw. św. Michała Archanioła, Gdynia Oksywie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy świętej na cmentarzu parafialnym Gdynia-Oksywie.

Irek i Danka z Rodziną

383547A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 2005 r. odeszła od nas Kochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

JANINA

WRZESIEŃ

z d. Szumna

lat 78

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 31 marca 2005 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrążona w smutku

Rodzina

383696A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 2005 r. zmarł

ś. † p.

FRANCISZEK DZIEDZIC

kmdr por. w st. spocz.

lat 70

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 marca 2005 r. o godz. 12.00 w kościele garnizonowym pw. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Pogrzeb po mszy św. na cmentarzu Marynarki Wojennej, Gdynia Oksywie.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córka, Zięć i Wnuki

383636A

Panu

JANOWI ŻMINKO

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

przyjaciele z Radia Plus.

383715A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

W dniu 26 marca 2005 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

WANDA UMŁAWSKA

lat 93

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 marca 2005 r. o godz. 11.30 w kościele pw. NSJ we Wrzeszczu przy ul. Ks. Zator-Przytockiego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko w Nowej Kaplicy.

Pogrążona w smutku Rodzina

383621A

Panu EDWARDOWI KUJDZIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

Dyrekcja, Pracownicy OR KRUS Gdańsk.

383704A

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień do godz. 18*

* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30.

Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulska - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulska@prasabalt.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon.-czw. 8-16, pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 79, pon.-pt. 8-18

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

373448A

Miejski Zakład Zieleni
Koziara Sp. j.
Gdańsk-Wrzeszcz
ul. Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe
- przewozy zwłok
- kremacje
- chłodnia
Tel. 341-30-02, 345-12-99

PPU Zieleń Sp. z o.o.
(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
- całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia
341 73 35 341 20 71

Poza dziesiątką

Na odbywających się w duńskim Aarhus mistrzostwach Europy w tenisie stołowym Polki pokonały Belgię 3:1 w meczu o 11 miejsce turnieju drużynowego kobiet. Z kolei Polacy w meczu o 13 pozycję wygrali 3:0 Hiszpanów.

iłka nożna. Rozmowa z trenerem Lechii Marcinem Kaczmarkiem

Bez kozłów ofiarnych

ako spore rozczarowanie przyjęli kibice gdańskiej Lechii wynik ich zespołu w Gnieźnie z Mieszkiem. Przypomnijmy, że w sobotę biało-zieni zaledwie zremisowali 2:2 wyjeździe z bądź co bądź tsiderem tabeli. Trenera arcina Kaczmarka poprosimy o podanie przyczyn inguracyjnego falstartu.

- Analizowałeś pewnie elokrotnie przez święta zebieg spotkania w Gnieźe. Czy gdybyś miał jeszcze z szansę poprowadzić zeół w tym meczu, zmieniłbyś ś w składzie bądź taktyce?

- Myślę, że nie. Skład był zygotowywany przez wiele godni. Zawodników wybram na podstawie obserwacji dczas sparingów czy trengów. Na pewno zagrali w m meczu poniżej możliwoi. Sposób, w jaki straciliśmy amki, błędy, nerwowość - to szystko złożyło się na niekoystny wynik. Bo z pewnoią straciliśmy w Gnieźnie wa punkty, a nie zyskaliśmy den. Choć Mieszko to dziś na drużyna niż jesienią. zyli lepsza niż była.

- W Lechii debiutowało kilu zawodników. Jaka jest ocea ich postawy?

- Wolałbym uniknąć wystaiania indywidualnych cenrek. Nie mam pretensji do angażowania zawodników. rzede wszystkim znów byli omentami za mało skonentrowani. Zwłaszcza przy ałych fragmentach gry. Sami ż zresztą nie wykonywaliny ich jak należy. A przy becnym stanie boisk, są one raktycznie najbardziej kluzowym elementem gry.

- Sporo pretensji kierowao po meczu do Michała Pietonia, który chyba nie wyzymał presji.

- Nie szukałbym kozłów fiarnych. Cała drużyna odowiada za wynik. Doświadzeni zawodnicy są także od ego, by korygować błędy nłodszych. Ale i w ich wykonaniu nie był to dobry mecz. Choć zgodzę się, że Pietroń niepotrzebnie faulował rywala w polu karnym, po którym Mieszko zdobył gola na 2:1. To był przełomowy moment pojedynku. Całe szczęście, że udało się nam wyrównać.

- Obok wyniku, kibiców martwić musi również zaprezentowana w Gnieźnie gra.

- Nie spodziewałem się cudów. Zwłaszcza na takim boisku, jakim dysponuje Mieszko. Tam nie mogło być mowy o płynnej grze piłką, składnych akcjach. Dominowała twarda walka. Zespół ją podjął, wytrzymał fizycznie trudy spotkania, lecz z boku nasza postawa rzeczywiście mogła nie wyglądać za ciekawie. Szczególnie chodzi mi o grę skrzydłami. Chciałbym jednak dodać - choć proszę nie traktować tego jak taniego wytłumaczenia - że przez całą zimę trenowaliśmy na sztucznej murawie. Przed spotkaniem w Gnieźnie na naturalnej nawierzchni odbyliśmy zaledwie dwie jednostki treningowe. To też miało wpływ na naszą postawę.

- Może trzeba było wcześniej zejść ze sztucznej trawy?

- Przecież aura na to nie pozwalała. Na boiskach zalegał śnieg i nie było gdzie trenować. A nasza praca na sztucznej nawierzchni przyniesie wymierne efekty. Wychodzę z założenia, że zawodników należy przede wszystkim uczyć grać w piłkę. W futbolu jednak zdarzają się mecze lepsze i gorsze. Ten ostatni należał do tego drugiego gatunku i mam nadzieję, że już się taki nie powtórzy. Tym bardziej, że tak źle się dla nas układał od samego początku.

- Czyli będzie lepiej?

- Musi. Wierzę w to, co robię, wierzę w zawodników. Mecz w Gnieźnie był wielką niewiadomą i dał odpowiedź na kilka pytań. Trzeba już jednak o nim zapomnieć. Teraz najważniejsza jest sobotnia konfrontacja z Turem Turek przy Traugutta. Trzeba tak się przygotować, by ten mecz wygrać. W końcu cały czas walczymy o założony przed rundą wiosenną cel.

Rozmawiał
Kuba Staszkiewicz

Marcin Kaczmarek nie rozpacza nadmiernie nad remisem w Gnieźnie. Fot. Robert Kwiatek

Sopot. Biegi po plaży

Finał Grand Prix

MOSiR Sopot zaprasza na piąty, finałowy bieg po plaży o Grand Prix Sopotu 2004/2005. Początek w niedzielę o godz. 11, jak zwykle na plaży przy sopockim molo. Po czterech biegach poznaliśmy już zwycięzców w 13 z 17 kategorii wiekowych oraz w kategoriach open.

Najlepszymi w 22 edycji biegów, okazali się Magdalena Zdrojewska (RKS Rumia) oraz Radosław Dudycz (Ekspress Katowice).

Zacięta rywalizacja zapowiada się o pierwsze miejsca w nierozstrzygniętych czterech kategoriach wiekowych, jak i o drugie oraz o trzecie lokaty. Dodatkową motywacją są nagrody dla czołowych „trójek", ufundowane przez organizatora.

W zmaganiach drużynowych szkół, wśród gimnazjów, zdecydowanie prowadzi GIM 22 Gdańsk, przed GIM 5 Elbląg i GIM 3 Sopot. Rozstrzygnięcia zapadną także w gnie szkół podstawowych. Aktualnie na czele znajduje się SP 75 z Gdańska - 706 pkt, a tuż za nią z dorobkiem tylko o dwa punkty mniejszym, plasuje się SSP 1 Sopot. Na trzecim miejscu znajduje się SSP 10 Sopot - 231 pkt.

(m)

Program imprezy

Zapisy przyjmowane będą od godz. 10 na plaży przy sopockim molo. Początek biegania 60 minut później. Przewidziana kolejność zmagań: od godz. 11.05. - Biegi z McDonald's dla dzieci i młodzieży (6 kategorii) - roczniki 1995 i młodsi - dystans 600 m, 1994-92 i 1991-90 - 1 km; od godz. 11.45 (start wspólny) - Bieg z Timeksem, mężczyźni 1988-86 - 4 km, Biegi z Ziają kategoria open kobiet - 1989 i powyżej (4 kategorie wiekowe) - 4 km, Biegi z Siemensem kat. open mężczyzn - 1986 i starsi (6 kategorii wiekowych) - 12 km. Od 13.15 ceremonia wręczania nagród, muszla koncertowa na molo. Oprócz sponsorów tytularnych imprezę wspierają Era i Nata.

Szermierka. Fechtowali za oceanem

Ala oddała tytuł

Alicji Kryczało nie udało się obronić tytułu akademickiej mistrzyni USA. Florecistka Sietom AZS-AWFiS Gdańsk w finałowej walce przegrała z młodzieżową mistrzynią świata, Amerykanką Emily Cross 5:15. Drugi srebrny medal Ala zdobyła w barwach drużyny Uniwersytetu Notre Dame

Kryczało triumfowała w tych zawodach w turnieju indywidualnym w trzech ostatnich latach.

Finał szpadzistów był wewnętrzną sprawą Polaków - Marek Petraszek (Wayne State) pokonał Michała Sobieraja (Notre Dame). Siódme miejsce w akademickich mistrzostwach USA zajął florecista Polonii Leszno Jakub Jędrkowiak, od tego roku również studiujący w ekipie Notre Dame. *(sus)*

LOTTO

Multilotek
9, 12, 18, 23, 27, 29, 31, 37, 43, 46, 47, 50, 51, 52, 56, 62, 72, 74, 78, 79

Twój szczęśliwy numerek
14, 17, 20, 36 (14)

N E K R O L O G I

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 2005 r.
zmarł nasz kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

STEFAN MILECKI

lat 92

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele pw. św. Brygidy w dniu 1 kwietnia 2005 r. o godz. 10.00.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrążona w smutku
Rodzina

383764A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 2005 r.
odeszła od nas nasza Kochana Mamusia, Teściowa i Babcia

ś. † p.

ANIELA WŁOCH

z domu Belgrau
lat 84

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 31 marca 2005 r. o godz. 9.30 w kościele pw. św. Józefa w Gdyni.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

383759A

Pogrążona w smutku Rodzina

W dniu 28 marca 2005 r.
odeszła od nas nasza ukochana Mamusia, Teściowa i Babcia

ś. † p.

INGEBORGA NIEDBALSKA

z domu Mampe
lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 marca 2005 r. o godz. 10.00 w kościele pw. NMP w Gdyni.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrążona w smutku
Rodzina

383791A

Hokej. Kłopoty trenera Sidorenki

Łopuski za Czerkawskiego

Mariusz Czerkawski nie zagra na Węgrzech. Fot. Adam Warżawa

Najlepszy polski hokeista Mariusz Czerkawski nie wystąpi w kwietniowych mistrzostwach świata dywizji 1 w Debreczynie. Dodatkowe powołanie od trenera Andrieja Sidorenki otrzymał wychowanek Stoczniowca, Mikołaj Łopuski.

Mistrzostwa w Debreczynie odbędą się w dniach 17-23 kwietnia z udziałem reprezentacji: Chin, Japonii, Norwegii, Polski, Węgier i W. Brytanii. - Wszystko wskazuje na to, że nie będę uczestniczył w tej imprezie. Nie pozwala mi na to zdrowie. Odczuwam bóle w kręgosłupie, w barku i od 10 dni jestem niemal bez treningu. - powiedział Czerkawski. - Nie grałem z tego powodu w ostatnich meczach play off w Szwecji. Nie wydaje mi się, iż w obecnej sytuacji mógłbym pomóc zespołowi, tak jak kiedyś. Czuję się odpowiedzialny za swą grę w drużynie narodowej i nie mogę zajmować w niej miejsca będąc w słabej formie - dodał super Mario.

Czerkawski zakończył już rozgrywki w lidze szwedzkiej, w której reprezentował Djurgarden Sztokholm. Pod koniec tygodnia ma przyjechać do Polski. Zamierza obejrzeć naszą drużynę w meczach kontrolnych z Francją (11-12 kwietnia). Potem wybiera się do USA, aby zobaczyć się z córką. Na absencji Czerkawskiego nie kończą się kłopoty trenera Sidorenki.

W przygotowaniach reprezentacji nie biorą jednak udziału kontuzjowani bramkarze, Tomasz Jaworski i Tomasz Wawrzkiewicz oraz Jarosław Kłys Mariusz Justka i Adrian Parzyszek (sprawy osobiste). Ponadto, Sebastian Biela czeka na operację, a Jacek Zamojski ma problemy kardiologiczne. Ze Szwajcarii nie przyjedzie także kontuzjowany Oskar Szczepaniec.

Na ich miejsce Sidorenko powołał: bramkarza Przemysława Witka (Dwory Unia), Daniela Laszkiewicza (TKH Toruń), i Krzysztofa Majkowskiego (GKS Tychy) i 20-letniego wychowanka Stoczniowca Mikołaja Łopuskiego, który miniony sezon spędził w w barwach czeskiej drużyny Ytong Brno. W 25 meczach ekstraligi zdobył 9 bramek i zaliczył 2 asysty. Ostatnio przebywał w Gdańsku.

- Zaproponowałem Łopuskiemu, by określił swoje warunki gry w następnym sezonie w Stoczniowcu, ale stwierdził że nie jest tym zainteresowany i chce kontynuować karierę za granicą - powiedział nam Marek Kostecki, prezes gdańskiego klubu

Nadal jeszcze nie wiadomo, kto poprowadzi zespół seniorów Stoczniowca w następnym sezonie. Do 4 kwietnia drużyna otrzymała urlopy. Dziś nie można wykluczyć nawet takiej sytuacji, że trener Marian Pysz zachowa swoje stanowisko. Wśród jego ewentualnych następców wymienia się trzy osoby. Wiktora Pysza (młodszy brat Mariana), który na ostatnie spotkania play off objął drużynę Wojasa Podhale Nowy Targ po zwolnieniu Andrzeja Słowakiewicza. 44-letniego Włodzimierza Urbańczyka, trenera koordynatora Dworów Unii Oświęcim (na ostatnich mistrzostwach Polski juniorów zdobył czwarte miejsce) i Wiesława Walickiego, trenera drużyn młodzieżowych Stoczniowca (dwa złote medale MP 2005).

Adam Suska

Kadra Polski na MŚ w Debreczynie

Bramkarze: Rafał Radziszewski (Cracovia ComArch Kraków), Arkadiusz Sobecki (GKS Tychy), Przemysław Witek (Dwory Unia Oświęcim)
Obrońcy: Jerzy Gabryś, Marcin Kozak, Grzegorz Piekarski, Mariusz Dulęba (Dwory Unia), Sebastian Gonera, Artur Gwiżdż, Krzysztof Śmiełowski, Krzysztof Majkowski (GKS Tychy), Łukasz Sokół (TKH TKE Toruń), Bartłomiej Piotrowski (Wojas Podhale Nowy Targ)
Napastnicy: Marcin Jaros, Mariusz Jakubik, Waldemar Klisiak, Wojciech Stachura (Dwory Unia), Adam Bagiński, Artur Ślusarczyk (GKS Tychy), Jarosław Dołęga, Tomasz Proszkiewicz, Daniel Laszkiewicz (TKH TKE), Marcin Kolusz, Jarosław Różański (Wojas Podhale), Damian Słaboń, Piotr Sarnik (Cracovia ComArch), Mikołaj Łopuski (Ytong Brno), Jacek Płachta (Hamburg Freezers), Leszek Laszkiewicz (Milano Vipers), Michał Garbocz (Anglet Hormadi), Michał Piotrowski (Angers).

Koszykówka. Polpharma Starogard Gdański

Osiągnęli swój cel

Koszykarze Polpharmy Starogard przegrali wprawdzie ostatni mecz w rundzie zasadniczej Era Basket Ligi w Koszalinie z miejscowym AZS 81:91, ale zachowali ósme miejsce w tabeli i zagrają w fazie play off. Spełnili więc swój podstawowy sportowy cel, jaki sponsor postawił im w tym sezonie. Beniaminek zagra w gromie ośmiu najlepszych polskich drużyn.

Bywały już w polskim sporcie sytuacje określane jako „zwycięski remis". To było wówczas, kiedy w 1974 roku reprezentacja polskich piłkarzy zremisowała z Anglią 1:1 i dzięki temu awansowała do finałów mistrzostw świata w Niemczech. W przypadku Polpharmy można byłoby sformułować określenie „zwycięska porażka". Teoretycznie logiki w tym nie ma, ale to właśnie mimo porażki w Koszalinie Polpharma awansowała do play off.

- Po tym meczu z AZS - mówi drugi trener Polpharmy, Jacek Miecznikowski - mieliśmy tzw. mieszane uczucia. Z jednej strony byliśmy wściekli, że przegraliśmy, a z drugiej, w dobry nastrój wprawiła nas informacja ze Słupska, gdzie Wisła pokonała Czarnych i to dzięki krakowianom zachowaliśmy miejsce w „8", dające prawo gry w play off. Teraz będziemy już mogli grać spokojnie, na luzie, chociaż warto jednak, aby kibice pamiętali, że o naszym awansie do play off nie decydowała tylko porażka Czarnych z Wisłą, ale głównie nasze zwycięstwa, które odnieśliśmy w rundzie zasadniczej.

- Już w czwartek zaczynacie w Koszalinie rywalizację o Puchar Ligi. Waszym ćwierćfinałowym przeciwnikiem będzie ograny niedawno w Starogardzie 82:70 Deichmann Śląsk Wrocław. Wygracie ponownie?

- Zawsze chcemy wygrywać. Nie inaczej będzie w czwartek w Koszalinie. Mecz ze Śląskiem zaczynamy o 17.30, a nasi kibice będą mogli transmisję z tego spotkania zobaczyć w stacji Polsat Sport. To rzeczywiście może być ciekawa konfrontacja, bo my swój sportowy cel w tym sezonie już osiągnęliśmy, a teraz będziemy grali bez obciążeń. Zawodnicy będą mogli pokazać to, co naprawdę potrafią. W przypadku ewentualnej wygranej w półfinale Pucharu Ligi zagralibyśmy ze zwycięzcą meczu Prokom - Noteć, a w tej parze nietrudno wskazać faworyta. Gdybyśmy byli przeciwnikami sopocian, to już w Koszalinie zaczęlibyśmy serial spotkań Prokom - Polpharma, który będzie kontynuowany w pierwszej rundzie play off. Nie ukrywam, że marzy nam się pobyć w Koszalinie nieco dłużej, bo w przypadku porażki ze Śląskiem zostaniemy wyeliminowani z dalszej pucharowej gry i w trybie przyspieszonym wrócimy do Starogardu.

(jaw)

W lidze Polpharma (jasne stroje) wygrała z Deichmannem. Jak będzie w Pucharze Ligi? Fot. Tomasz Rogalski

Koszykówka. Prezesi w Sopocie

Pracowite dni włodarzy klubów

Prezesi klubów Polskiej Ligi Koszykówki zawitają dzisiaj do Trójmiasta. W środę będą się szkolić, a nazajutrz wezmą udział w zebraniu PLK. Dzisiejsze szkolenie to pomysł prezesa Prokomu Trefl Sopot, Kazimierza Wierzbickiego.

- Wyszliśmy z taką inicjatywą. Przeprowadziłem kilka rozmów. Nie miałem kłopotów, by namówić naszych gości do przyjazdu. Pozostało tylko dopasować odpowiedni termin. Udało się. Zależy nam, by polska koszykówka rozwijała się. Dlatego musimy się uczyć od najlepszych. Nie mówię jednak, że zmierzamy w złym kierunku. Jest dobrze, ale może być lepiej - wyjaśnia Wierzbicki.

Szkolenie, które finansuje PLK, poprowadzą członek zarządu Euroligi Andrea Bassani, dyrektor marketingu Euroligi Marshall Glickman i dyrektor zarządzający Benettonu Treviso, Maurizio Gherardini.

- Glickman to Amerykanin. Kiedyś był współwłaścicielem Portland Trail Blazers. Wie wszystko o najlepszej lidze świata NBA. Z kolei Gherardini od 13 lat zarządza Benettonem. Dzięki nim dowiemy się jak powinna wyglądać profesjonalnie zorganizowana liga. Ponadto nasi goście, na podstawie swoich doświadczeń, powiedzą nam, mam nadzieję wszystko, o prowadzeniu klubów - dodaje Wierzbicki.

Prezesi szkolić się będą w hotelu „Marina" od rana. W czwartek odbędzie się posiedzenie PLK.

- Omówimy najpilniejsze sprawy organizacyjne - dodaje Wierzbicki. - M.in. podsumujemy sezon zasadniczy. Będziemy dyskutować o transmisjach telewizyjnych, a także rozmawiać o Pucharze Ligi, rozpoczynającym się w ten czwartek w Koszalinie.

Z przedstawicieli klubów PLK prawdopodobnie zabraknie prezesa Anwilu Włocławek. *(m)*

Kazimierz Wierzbicki Fot. Adam Warżawa

Euroliga mężczyzn. Prokom Trefl żegna się z rozgrywkami

Ostatni jest Benetton

Oni chcą awansować. My przynajmniej po części usatysfakcjonować kibiców wygrać jeden mecz, drugiej fazie rozgrywek grupowych Euroligi zapowiada przed dziejszym spotkaniem rokomu Trefl z Benettonem Treviso, trener socian Eugeniusz Kijewski. Mistrzowie Polski, którzy wcześniej stracili szans a awans do czołowej „ósemki", o godz. 19.10, podejmą „Olivii" lidera ligi włoskiej.

Pięć spotkań i pięć porażek. Tak niekorzystny bilans mają w grupie G Euroligi socianie. Po zakwalifikowaniu się do czołowej „16" w Europie, nikt jednak nie liczył na nud.

- Tutaj wszystkie kluby mają większe budżety, a co za ym idzie możliwości. My jesteśmy przy nich przysłowiowym kopciuszkiem, ale chciałbym zakończyć tegoroczną przygodę z Euroligą wygraną z Benettonem - przyznaje sopocki szkoleniowiec.

To zadanie będzie niezwykle trudne. Benetton to uznana firma. Klub założony został w 1954 roku. Liderują we włoskiej lidze z przewagą trzech punktów nad Climamio Bolonia. Doznał tylko pięciu porażek w 22 kolejkach. Na arenie międzynarodowej znajduje się na szczycie praktycznie od zawsze. Jednak tylko dwa razy osiągnął pełny sukces, triumfując w Pucharze Europy i w Pucharze Saporty. W tegorocznej edycji Euroligi zajmuje drugie miejsce w naszej grupie, ale wciąż z szansami na pierwsze.

Benetton musi w Gdańsku zwyciężyć, by awansować do kolejnej fazy. Wówczas nieważny będzie dla Włochów wynik w meczu bezpośrednich rywali - Efesu Pilsen i AEK Ateny.

- Mamy korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań z Efesem i AEK, ale sami zamierzamy postawić kropkę nad „i" - mówi trener Benettonu, Ettore Messina. - Dlatego od kilku dni skupiamy się na meczu z Prokomem Trefl.

Siłą Benettonu jest wyrównany skład. Jeżeli zawodzi jeden zawodnik, drugi skutecznie go zastępuje. Na wyróżnienie zasługują Litwin Ramunas Siskauskas, który dwa razy wystąpił w turnieju olimpijskim czy srebrny medalista olimpijski z Aten, Denis Marconato. Trener sopocian pamięta, że w Treviso jego zespół, przez 33 minuty dobrze radził sobie z rywalem.

- Wówczas był jeszcze remis. Jednak teraz znajdujemy się w trudniejszej sytuacji kadrowej. Prawdopodobnie nie zagra jeszcze Goran Jagodnik. Przeszedł badania, które wykazały znaczną poprawę. Ale kontuzja nogi może się odnowić. W perspektywie walki o mistrzostwo Polski nie zamierzam ryzykować. W składzie znajdzie się już Andrija Cirić. Boli go ręka, ale nie możemy dłużej czekać. Jest nam potrzebny - uważa Kijewski.

Dzisiaj zapadnie decyzja w jakim składzie Prokom Trefl pojedzie na Puchar Ligi do Koszalina. Trener Kijewski juniorów chciałby wesprzeć tylko Farmerem, Dylewiczem, Ćiricem i Bacikiem.

- Podstawowi zawodnicy muszą odpocząć - zakończył.

Maciej Polny

Tak było w Treviso

Prokomu Trefl Sopot przegrał w Treviso z Benettonem 75:89 (17:23, 19:20, 27:24, 12:22). Benetton: Goree 24 pkt, Siskauskas 17, Soragna 14, Garnett 11, Bulleri 8, Marconato 8, Bluthenthal 5, Beard 2, Bargnani 0, Morlende 0; Prokom: Jagodnik 28, Wójcik 21, Radojević 6, Maskoliunas 5, Farmer 5, Bacik 4, Nemeth 3, Miller 3, Masiulis 0, Pacesas 0.

Tomas Masiulis podnosi Adama Wójcika. Od ich gry wiele dziś będzie zależeć.

Fot. Adam Warżawa

Skład Benettonu Treviso

Nr	Zawodnik	Kraj	Pozycja	Wzrost	Rok urodzenia
4.	Ramunas Siskauskas	Litwa	Obrońca	198	1978
5.	Paccelis Morlende	Francja	Obrońca	188	1981
6.	Olivier Ilunga	Kongo	Obrońca	185	1983
7.	Matteo Soragna	Włochy	Skrzydłowy	200	1975
8.	Denis Marconato	Włochy	Środkowy	211	1975
9.	Massimo Bulleri	Włochy	Obrońca	188	1977
11.	Andrea Bargnani	Włochy	Skrzydłowy	209	1985
12.	Marlon Garnett	USA	Obrońca	190	1975
14.	Gabriel Szalay	Słowacja	Środkowy	215	1986
15.	Gino Cuccarolo	Włochy	Skrzydłowy	214	1987
16.	Luca Sottana	Włochy	Obrońca	186	1982
18.	Marcus Goree	USA	Skrzydłowy	204	1977
19.	Joey Beard	USA	Środkowy	210	1975
20.	Francesco Corradini	Włochy	Obrońca	195	1986
33.	David Bluthenthal	Izrael	Skrzydłowy	201	1980

Trener: Ettore Messina (Włochy)

Sytuacja w grupach

Grupa D: Cibona VIP Zagrzeb - Ulker Stambuł, MDP Siena - Maccabi Elite Tel Awiw.			
1. Maccabi	5-0	10	432:359
2. Ulker	2-3	7	366:405
3. Montepaschi	2-3	7	402:381
4. Cibona	1-4	6	366:421
Grupa E: Scavolini Pesaro - CSKA Moskwa, Real Madryt - FC Barcelona - 87:101.			
1. CSKA	4-1	9	431:384
2. Scavolini	3-2	8	401:408
3. Barcelona	2-3	7	390:402
4. Real	1-4	6	401:429
Grupa F: Panathinaikos Ateny - Climamio Bolonia, Żalgiris Kowno - TAU Ceramica Vitoria.			
1. Climamio	4-1	9	416:401
2. TAU Ceramica	3-2	8	440:401
3. Panathinaikos	3-2	8	333:395
4. Żalgiris	0-5	5	375:436
Grupa G: Prokom Trefl Sopot - Benetton Treviso, Efes Pilsen Stambuł - AEK Ateny.			
1. AEK Ateny	4-1	9	374:358
2. Benetton	3-2	8	362:334
3. Efes	3-2	8	355:315
4. Prokom Trefl	0-5	5	336:420

Kager Gdynia. Trener Adam Prabucki

Niewiele zabrakło

Przyznam, że nie pamiętam sezonu w ostatnich latach, w którym 15 zwycięstw w fazie zasadniczej, nie wystarczyłoby do zajęcia miejsca w czołowej „8" play off - mówi trener pierwszoligowych koszykarzy Kagera Gdynia, Adam Prabucki.

Takim dorobkiem legitymują się gdynianie po 30 kolejkach. Pozwoliło im to zająć zaledwie dziesiąte miejsce, stąd czeka ich walka o utrzymanie.

- Czy takiego wyniku pan oczekiwał? - spytaliśmy trenera Prabuckiego.

- Jestem zadowolony, bo pamiętam w jakich okolicznościach powstawał nasz zespół. Długo nie wiedzieliśmy czy w ogóle wystartujemy w rozgrywkach. Dzięki pomocy firmy Bogdana Foty udało się zebrać zawodników - ze względu na ograniczone możliwości finansowe szukaliśmy graczy głównie w trzeciej lidze - i rozpocząć przygotowania.

- Często podkreślał pan jednak, że walczycie o „8".

- Starałem się wywrzeć presję na zawodnikach. Zmobilizować ich do pracy. Stąd takie wypowiedzi. O mały włos by się udało. Przecież zabrakło nam tylko dwóch punktów. Przypominam sobie mecze w Gdyni ze Spójnią Stargard czy Zniczem Jarosław. Oba były do wygrania, ale niestety... Straciliśmy punkty także w Łodzi i w Radomiu. Naszym usprawiedliwiem mogą być jednak kontuzje. Często graliśmy w osłabieniu.

- W trakcie rozgrywek doszedł doświadczony Andrzej Karaś.

- Tak zdecydował nasz sponsor. Tylko że Karaś zaczął pobyt u nas od kontuzji. Andrzej wprowadził do gry Kagera sporo spokoju. I kiedy wszystko było na dobrej drodze, do Astorii musiał wrócić wypożyczony przez nas z Bydgoszczy Artur Gliszczyński. To załamało naszą koncepcję.

- Przed wami rywalizacja z ŁKS Łódź. Do dwóch zwycięstw. Jesteście chyba murowanym faworytem?

- W sporcie wszystko jest możliwe, ale nie wyobrażam sobie przegranej. W sobotę 2 kwietnia podejmiemy łodzian w Gdyni (godz. 17). Drugie spotkanie zaplanowane jest w hali ŁKS 6 kwietnia i ewentualnie trzecie u nas 10 kwietnia. Jeżeli okażemy się lepsi, zakończymy rozgrywki na dziesiątym miejscu.

Maciej Polny

Adam Prabucki

Fot. Sławomir Piaszczyk

NBA. Lampe w poczekalni

Dogrywka w Nowym Orleanie

Jedyny polski koszykarz w lidze NBA nie pojawi się na parkiecie jeszcze przynajmniej w dwóch spotkaniach. Kierownictwo jego drużyny New Orleans Hornets zdecydowało się wpisać 20-letniego Polaka na listę graczy kontuzjowanych.

Bez Lampego Szerszenie poniosły 54. porażkę. Przegrali u siebie, po dogrywce, z Cleveland Cavaliers 108:109. Gości do zwycięstwa poprowadził 20-letni LeBron James, który zdobył 44 punkty i miał 6 zbiórek.

W spotkaniu dwóch najlepiej spisujących się zespołów ostatnich tygodni Phoenix Suns pokonali u siebie Denver Nuggets 123:114. Do wygranej najbardziej przyczynili się, Shawn Marion (30 punktów i 14 zbiórek) oraz Steve Nash (23 punkty i 12 asyst). Samorodki zwyciężyli w 14 z ostatnich 16 spotkań, a obu porażek w tym okresie doznali w meczach z Suns. Koszykarze z Phoenix, dzięki ostatniej wygranej, legitymują się najlepszym bilansem w NBA.

(sus)

Wyniki

■ Charlotte - New Jersey 91:95 ■ Orlando - Atlanta 109:102 ■ Detroit - Dallas 88:95 ■ Milwaukee - Indiana 76:90 ■ New Orleans - Cleveland 108:109 (po dogrywce) ■ Chicago - Memphis 94:86 ■ Utah - Houston 85:99 ■ Phoenix - Denver 123:114 ■ Sacramento - Philadelphia 118:109 ■ Portland - Washington 106:114 ■ Golden State - New York 108:100.

ELIMINACJE MŚ

Europa

Grupa I

■ Andora - Czechy, Macedonia - Rumunia, Holandia - Armenia

1. Holandia	5	13	12-3
2. Czechy	5	12	10-5
3. Rumunia	6	10	10-7
4. Finlandia	6	9	13-10
5. Macedonia	6	5	6-7
6. Armenia	6	4	4-13
7. Andora	6	4	3-13

Grupa II

■ Ukraina - Dania, Gruzja - Turcja, Grecja - Albania

1. Ukraina	6	14	11-3
2. Grecja	6	11	10-6
3. Dania	6	9	10-6
4. Turcja	6	9	8-5
5. Albania	6	6	3-9
6. Gruzja	5	5	6-8
7. Kazachstan	5	0	2-13

Grupa III

■ Estonia - Rosja, Łotwa - Luksemburg, Słowacja - Portugalia

1. Portugalia	5	13	20-3
2. Słowacja	5	13	17-4
3. Rosja	5	10	12-9
4. Łotwa	5	7	10-12
5. Estonia	6	7	9-13
6. Liechtenstein	6	4	9-16
7. Luksemburg	6	0	4-24

Grupa IV

■ Szwajcaria - Cypr, Izrael - Francja

1. Irlandia	5	9	7-2
2. Francja	5	9	4-0
3. Izrael	5	9	7-5
4. Szwajcaria	4	6	9-3
5. Cypr	5	1	4-11
6. W. Owcze	4	1	2-12

Grupa V

■ Mołdawia - Norwegia, Słowenia - Białoruś

1. Włochy	5	12	9-5
2. Norwegia	4	7	6-3
3. Słowenia	4	7	4-3
4. Białoruś	3	4	8-5
5. Szkocja	4	2	1-4
6. Mołdawia	4	1	1-9

Grupa VI

■ Polska - Irlandia Płn, Austria - Walia, Anglia - Azerbejdżan

1. Anglia	5	13	11-3
2. Polska	5	12	18-5
3. Austria	5	8	10-8
4. Irlandia Płn.	5	3	5-12
5. Walia	5	2	5-10
6. Azerbejdżan	5	2	1-12

Grupa VII

■ Bośnia i Hercegowina - Litwa, San Marino - Belgia, Serbia i Czarnogóra - Hiszpania

1. Serbia	4	10	10-0
2. Hiszpania	4	8	8-1
3. Litwa	4	8	6-1
4. Belgia	4	4	5-6
5. Bośnia	3	2	2-5
6. San Marino	5	0	0-18

Grupa VIII

■ Chorwacja - Malta, Węgry - Bułgaria

1. Szwecja	5	12	17-2
2. Chorwacja	4	10	10-2
3. Bułgaria	4	7	9-7
4. Węgry	4	6	5-8
5. Islandia	5	1	4-14
6. Malta	4	1	1-13

Ameryka Płd.

■ Paragwaj - Chile, Peru - Ekwador, Boliwia - Wenezuela, Urugwaj - Brazylia, Argentyna - Kolumbia

CONCACAF

■ Trynidad i Tobago - Kostaryka, USA - Gwatemala, Panama - Meksyk

Azja

■ Grupa I: Korea Płd. - Uzbekistan, Kuwejt - Arabia Saudyjska

■ Grupa II: Korea Płn. - Iran, Japonia - Bahrajn

Warszawa. Dziś Polska gra z Irlandią Północną

Liczy się tylko zwycięstwo

Cieszymy się ze zwycięstwa nad Azerbejdżanem, ale nie ma hurra-optymizmu. Koncentrujemy się wyłącznie na spotkaniu z Irlandią Północną. Najważniejsze, że wszyscy zawodnicy są zdrowi oraz gotowi do gry. Możliwe są drobne korekty w składzie, ale bez rewolucji. Przecież zwycięskiej drużyny się nie zmienia - zapewnia przed dzisiejszym meczem Polska - Irlandia Północna, selekcjoner biało-czerwonych Paweł Janas. Początek tego spotkania grupy VI eliminacji mistrzostw świata o 20 w Warszawie.

Sędziuje Szwed Peter Froejdfeldt. Bezpośrednia transmisja w TVP 2.

Paweł Janas (z lewej) i Maciej Żurawski są przed dzisiejszą grą w dobrych nastrojach.

Fot. PAP/P. Wierzchowski

Spokój i rozwaga

Dzisiejszy mecz będzie rewanżem za wrześniowe spotkanie w Belfaście, które Polacy wygrali 3:0. Zresztą także wcześniejsza potyczka obu drużyn skończyła się trzybramkowym zwycięstwem Polaków. W lutym 2002 roku na Cyprze wygraliśmy 4:1. To były jedyne zwycięstwa, które odniosła Polska w dotychczasowych sześciu meczach obu zespołów. Nie mielibyśmy nic przeciwko kolejnemu. Wystarczy jedną bramką.

- Interesuje nas tylko zwycięstwo - podkreśla Janas. - Austriacy nas gonią, a nam zależy na utrzymaniu przewagi nad najgroźniejszym przeciwnikiem do drugiego miejsca w grupie. Musimy konsekwentnie grać swoje, a na pewno będziemy mieli sytuacje do zdobycia gola. Irlandczycy przegrali z Anglią 0:4, ale do przerwy był bezbramkowy remis. To każe ze spokojem i rozwagą podchodzić do rywali.

Jubileusze

W dzisiejszym meczu kilku naszych reprezentantów rozegra w kadrze swoje jubileuszowe mecze. Jacek Bąk wystąpi po raz 60, co sprawi, że stanie się członkiem Klub Wybitnego Reprezentanta. 50 występ zaliczy Jerzy Dudek, 40 - Maciej Żurawski, a 10 - Tomasz Frankowski. Oczywiście pod warunkiem, że każdemu z nich Janas da szansę. Trudno jednak spodziewać się, żeby było inaczej. Choć selekcjoner nie wyklucza kilku zmian w składzie, w porównaniu z sobotnią grą przeciwko Azerom. Do treningów powrócili bowiem Arkadiusz Głowacki i Radosław Kałużny. Być może szansę dostanie Grzegorz Rasiak, który w sobotę zasiadł na trybunach.

- To będzie zupełnie inny mecz, rywal prezentuje inny styl gry, zatem i walka będzie zupełnie inna. Trzeba będzie grać do końca konsekwentnie i uważać na to, aby się za bardzo nie odkryć, bo wtedy może się zrobić nieciekawie - podkreśla Janas.

Niezbędna agresja

- Drużyny brytyjskie grają agresywnie i do tego trzeba będzie się dostosować. My będziemy musieli zagrać z równie dużą agresją. Wiadomo, że u siebie gra się inaczej, więcej atakiem pozycyjnym, a goście nastawią się na kontratak. Na to będziemy musieli szczególnie uważać - dodał Dudek. - Irlandczycy nie mają indywidualności, ale jako zespół są trudnym rywalem. Na pewno nie przyjadą do Polski, aby łatwo oddać punkty. Pamiętam pierwszy nas mecz, gdy przegrywali trzema bramkami, ale do ostatniej chwili się nie poddawali.

- Z nimi trzeba uważać przede wszystkim na stałe fragmenty gry. Wiemy że grają bardzo agresywnie i twardo, ale może to też być plus, bo mogą łapać kartki. Na pewno ich nie lekceważymy, ale też się nie boimy - przyznał z kolei Jacek Krzynówek.

Nadzieje gości

Goście zjawili się w Warszawie w poniedziałek. Jak podkreśla ich trener Lawrie Sanchez, mecz z Polską to dla Irlandii Północnej ostatnia szansa, by włączyć się jeszcze do rywalizacji o udział w barażach. Chce wygrać na stadionie Legii, lecz uczciwie trzeba przyznać, że jego drużyna szanse na to ma małe. Tym bardziej, że za kartki pauzuje Damien Johnson i Sanchezowi trudno będzie go zastąpić. Zbyt wielu dobrych graczy w kadrze Irlandii Północnej zwyczajnie nie ma. Skład dzisiejszych rywali Polaków nie będzie się różnił specjalnie od tego, który wybiegł na boisko przeciwko Anglii. Najmocniejsze punkty Sancheza to bramkarz Maik Taylor z Birmingham oraz napastnik David Healy z Leeds United. Ale i te nazwiska nie powinny być naszym piłkarzom straszne. Jeśli biało-czerwoni zagrają choć po części z takim błyskiem jak w sobotę, zdobycie trzech punktów nie powinno stanowić problemu.

- Gdy spacerujemy po ulicach Warszawy, widać że ludzie patrzą na nas z dużą radością. My jednak twardo stąpamy po ziemi, bowiem przyświeca nam jeden cel - zdobycie kolejnych trzech punktów. Naszym celem jest awans do finałów Mistrzostw Świata. Jeśli nie z pierwszego to z drugiego miejsca w grupie. Ale w każdym kolejnym meczu stawka jest coraz większa - zaznacza Dudek.

W naszej grupie

Dziś także dwa inne spotkania w naszej grupie. Rozbici przez biało-czerwonych Azerowie wybierają się do Anglii. Michael Owen powiedział, że oczekiwania wobec jego drużyny wzrosły po wysokiej wygranej Polaków z tym rywalem.

- Wolelibyśmy, żeby Polacy nie wygrali z Azerbejdżanem 8:0. Oczekiwania kibiców wzrosły, skoro wiadomo, że możliwa jest tak wysoka wygrana - powiedział Owen. - Kiedyś było mnóstwo podobnych wysokich wyników. Teraz nie zdarza się to już tak często, ponieważ futbol się zmienił.

Jednak trener Anglików Sven-Goran Eriksson nie domaga się od swoich podopiecznych spektakularnego zwycięstwa.

- Ważne jest, aby wygrać. Nie wierzę, że możliwe jest poprosić zawodników o zdobycie pięciu lub ośmiu goli. Takie mówienie przynosi pecha - mówi, dodając, że w jego drużynie nie będzie żadnych zmian w składzie.

W Wiedniu Austria podejmuje Walię. „Smoki" nie dały rady temu rywalowi w Cardiff i dziś będą walczyć o honor. Ale raczej bez Johna Hartsona. Selekcjoner John Toshack chce, by w ataku zagrali Ryan Giggs i Craig Bellamy. Jednak to Austriacy będą faworytami.

(kast)

Kadra Polski

■ **Bramkarze:** Jerzy Dudek (Liverpool FC), Artur Boruc (Legia Warszawa), Marcin Cabaj (Cracovia).

■ **Obrońcy:** Tomasz Rząsa (SC Heerenveen), Tomasz Hajto (FC Nuernberg), Jacek Bąk (RC Lens), Bartosz Bosacki (FC Nuernberg), Dariusz Żuraw (Hannover 96), Marcin Baszczyński (Wisła Kraków), Tomasz Kłos (Wisła Kraków), Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków)

■ **Pomocnicy:** Kamil Kosowski (FC Kaiserslautern), Jacek Krzynówek (Bayer Leverkusen), Radosław Kałużny (Rot-Weiss Essen), Sebastian Mila (Austria Wiedeń), Euzebiusz Smolarek (Borussia Dortmund), Mirosław Szymkowiak (Trabzonspor), Bartosz Karwan (Legia Warszawa), Tomasz Kiełbowicz (Legia Warszawa), Piotr Giza (Cracovia), Radosław Sobolewski (Wisła Kraków).

■ **Napastnicy:** Grzegorz Rasiak (Derby County), Andrzej Niedzielan (NEC Nijmegen), Tomasz Frankowski (Wisła Kraków), Maciej Żurawski (Wisła Kraków), Marek Saganowski (Legia Warszawa).

Bilans

Piłkarska reprezentacja Polski w środę rozegra w Warszawie mecz z Irlandią Płn. w eliminacjach mistrzostw świata. Polacy grali dotychczas z Irlandczykami sześciokrotnie. Wygrali dwa razy. Trzykrotnie zwyciężali rywale, a raz był remis. Stosunek bramek wynosi 9-9.

Kadra Irlandii Północnej

■ **Bramkarze:** Roy Carroll (Manchester United), Maik Taylor (Birmingham City).

■ **Obrońcy:** Mark Williams (Milton Keynes Dons), Stephen Craigan (Motherwell), Colin Murdock (Crewe), Aaron Hughes (Newcastle United), Mark Clyde (Wolverhampton), Chris Baird (Southampton), Tony Capaldi (Plymouth), George McCartney (Sunderland).

■ **Pomocnicy:** Jeff Whitley (Sunderland), Tommy Doherty (Bristol City), Chris Brunt (Sheffield Wednesday), Steven Davis (Aston Villa), Keith Gillespie (Leicester City), Phil Mulryne (Norwich City).

■ **Napastnicy:** Steve Jones (Crewe), Stuart Elliott (Hull), Andrew Smith (Preston), Andrew Kirk (Northampton), David Healy (Leeds United), Warren Feeney (Stockport), James Quinn (Sheffield Wednesday)

Prokom Arka Gdynia. Zadowolony trener Dragan

Cieszy zwycięski początek

Piłkarze Prokomu Arki Gdynia mieli lepiej niż reprezentanci Polski. Po piątkowym ligowym meczu, zakończonym wycięstwem nad Świtem Nowy Dwór Mazowiecki 2:0, święta mogli spędzić spokojnie, w dobrych nastrojach i z rodzinami. Na treningu spotkali się dopiero wczoraj o godz. 17. My o ligowej wiosennej premierze i czwartkowym meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała postanowiliśmy porozmawiać z trenerem, Mirosławem Draganem.

- Święta spędził pan z rodziną w Lubinie. Jajeczko chyba smakowało, skoro wiosenna premiera zakończyła się zwycięstwem nad Świtem?

- Humory i apetyt zawsze są lepsze po wygranej. Nie inaczej było i tym razem, chociaż nawet przy świątecznym stole nie mogłem zapomnieć o Arce, piłce i o tym, co nas czeka. Zwycięski początek rundy rewanżowej jednak na pewno cieszy.

- Właśnie, w spotkaniu ze Świtem wystąpiło w Arce aż pięciu debiutantów. To nieomal połowa drużyny. Jak pan ich ocenia?

- Zacznę od tego, że nie dzielę drużyny na debiutantów i tych z większym stażem w Arce. Natomiast jeżeli chodzi o oceny, to było jak w życiu, czyli różnie. Na pewno najwięcej zasłużonych pochwał zebrali za swoją grę Piotr Jawny i Krzysztof Majda. Ten pierwszy do debiutu dołożył gola, co jak na obrońcę jest nie lada wyczynem. Jeżeli chodzi o Darka Patalana, to myślałem, że będzie mu ciężko i tak właśnie było. Wierzę jednak, że stać go na lepszą, a przede wszystkim skuteczniejszą grę. Sebastiana Gorządę zmieniłem w przerwie nie dlatego, że grał słabo, ale chciałem dać też pograć Marcinowi Pudysiakowi, mając nadzieję - i to się sprawdziło - że ożywi grę. Junior Mateusz Kołodziejski grał krótko, ale pokazał, że warto mu dawać szansę.

Mirosław Dragan
Fot. Sławomir Ptasznik

- Z pozostałej grupy zawodników bodaj najwięcej pretensji kibice mieli do Krzysztofa Piskuły?

- Bo wszyscy patrzą tylko na to, że nie wykorzystał rzutu karnego. Ja też miałem o to do niego pretensję, ale na jego występ muszę patrzeć szerzej. Mnie Piskuła nie zawiódł, bo przy określonych warunkach, jakie panowały w meczu ze Świtem - boisko nie było rewelacyjne, goście grali bardzo defensywnie - on nie bardzo mógł rozwinąć skrzydła, bo na boisku było bardzo ciasno. Sądzę, że z jego gry jeszcze nieraz będziemy zadowoleni.

- Zimowa przerwa trwała ponad 130 dni, ale teraz przyjdzie wam już grać w ekspresowym tempie. W czwartek wyjazdowy mecz z Podbeskidziem, a w niedzielę do Gdyni przyjedzie KSZO Ostrowiec. Praktycznie w tym tygodniu ciągle będziecie w podróży.

- Nie tylko my. Taki jest rzeczywiście ligowy terminarz i musimy go wypełnić. Sądzę, że praca, którą wykonaliśmy w okresie zimowym, pozwoliła dobrze przygotować zespół, jeśli chodzi o cechy motoryczne. Na tym musimy teraz bazować.

- Już po pierwszym ligowym meczu w tym roku zaczynają się problemy kadrowe. Na pewno nie zagra kontuzjowany Jawny, pod znakiem zapytania stoi też pewnie występ Grzegorza Pilcha.

- Nie ukrywam, że to jest problem. Wypadł nam Jawny, ale mamy jeszcze pięciu naprawdę dobrych obrońców i czwórka z nich wystąpi w Bielsku. Mam jeszcze dwa dni czasu, aby podjąć decyzję, kto zastąpi Jawnego na środku obrony. Na szczęście w licznych meczach sparingowych ćwiczyliśmy różne warianty ustawienia linii defensywnych, więc teraz, z konieczności, wypróbujemy jeden z tych wariantów w meczu ligowym. Martwi mnie oczywiście kontuzja Pilcha. Wydawało się, że z jego ścięgnem Achillesa jest już wszystko w porządku, ale teraz znowu odczuwa bóle i rzeczywiście nie wiadomo, czy będzie mógł zagrać przeciwko Podbeskidziu.

- Czy remis w czwartkowym meczu zadowoli trenera Dragana i jego piłkarzy?

- Nie. My w każdym meczu chcemy grać o zwycięstwo. Zdaję sobie oczywiście sprawę ze skali trudności w osiągnięciu tego celu w walce z Podbeskidziem, ale próbować trzeba zawsze.

Janusz Woźniak

Z KSZO w niedzielę

Nie będzie transmisji z meczu Arka - KSZO Ostrowiec (do tej pory nie doszło do podpisania umowy między TVP i PZPN), dlatego spotkanie przeniesiono z poniedziałku (4 kwietnia) na niedzielę (3 kwietnia). Początek o 18 w Gdyni na stadionie przy ul. Olimpijskiej.

Bielsko-Biała. Daniel Dubicki

Czekam na gdynian w niepewności

Czy ktoś pamięta jeszcze w Gdyni Daniela Dubickiego? Urodzony w Pucku piłkarz ligowe doświadczenie zdobywał w gdyńskim Bałtyku, a później występował w kilku klubach ekstraklasy. 30-letni dziś napastnik od kilku miesięcy jest zawodnikiem Podbeskidzia Bielsko-Biała. Właśnie z tą drużyną zespół Prokomu Arki Gdynia zagra jutro o drugoligowe punkty.

- Dziennikarz z Gdańska? Oj, nie rozmawiałem już z nikim z wybrzeżowej prasy od dawna. No, ale rozumiem, że powodem tego telefonu jest mecz z Arką - tak zaczął rozmowę z nami lekko zdziwiony Dubicki.

- Oczywiście, że wizyta Arki w Bielsku będzie tematem tej rozmowy. Jak Podbeskidzie przygotowuje się do tego spotkania?

- Normalnie, chociaż nie wiem, czy za normalną można uważać sytuację, że trenowaliśmy nawet w drugi dzień świąt. Ja wprawdzie w jesiennym meczu z Arką w Gdyni nie grałem - wówczas wydawało się, że będę grał na Cyprze - ale moi koledzy pamiętają porażkę w Gdyni 0:2 i od kilku dni nie mówi się o niczym innym tylko o udanym rewanżu.

- Podbeskidzie rozegrało w tym roku dwa mecze, ligowy i pucharowy, ale Daniela Dubickiego nie było w składzie.

- Niestety, od dwóch tygodni leczę kontuzję, a treningi wznowiłem w poniedziałek. Czekam więc na gdynian, ale nie mam pewności, czy w meczu przeciwko Arce pojawię się na boisku. Jeżeli tak, to sądzę, że raczej gdzieś w końcówce spotkania.

Daniel Dubicki
Fot. Janusz Kozioł „Gazeta Krakowska"

- Czy Podbeskidzie nadal marzy o awansie do ekstraklasy? Podobno macie najwyższy budżet w drugiej lidze?

- Tak, legendy o naszym budżecie „kursują" po Polsce. Ja nie wiem, jakiej on jest wysokości, mogę tylko stwierdzić, że klub jest dobrze, no, może raczej poprawnie, zorganizowany. Rzeczywiście w tym sezonie mówiło się, że celem Podbeskidzia jest awans do ekstraklasy, ale przebieg ligowych zmagań dosyć boleśnie weryfikuje te plany. Nie da się ukryć, że czołówka zaczyna nam uciekać i dlatego tak ważny jest czwartkowy mecz z Arką. Praktycznie musimy go wygrać, aby myślenie czy mówienie o awansie nie było już tylko czystą abstrakcją.

- Piłkarze Arki nie zamierzają ułatwiać wam tego zadania.

- Przecież nie może być inaczej, skoro żółto-niebiescy są wiceliderami tabeli i znacznie bliżej im do awansu, niż nam. Wszyscy spodziewają się ciężkiego meczu. Niestety, boisko u nas nie jest, po zimowej przerwie, w najlepszym stanie. Raczej nadaje się do twardej walki, niż do płynnej, technicznej gry. W czwartek okaże się, dla kogo będzie to atutem.

Rozmawiał: Janusz Woźniak

RANKING PIŁKARZY

II liga

1. Bartosz Ława	9	4,61
2. Grzegorz Pilch	16	4,09
3. Jerzy Wojnecki	15	3,96
4. Michał Chamera	18	3,91
5. Krzysztof Sobieraj	18	3,80
6. Marcin Pudysiak	18	3,72
7. Janusz Jelonkowski	6	3,66
8. Łukasz Kowalski	18	3,61
9. Andrij Griszczenko	13	3,53
10. Krzysztof Piskuła	15	2,80

III liga

Klasyfikacja generalna		
1. Sławomir Wojciechowski (LG)	12	4,00
2. Adam Warszawski (KK)	14	3,89
3. Wojciech Pięta (KK)	16	3,87
4. Piotr Wiśniewski (LG)	11	3,81
5. Mariusz Majewski (KK)	16	3,71
6. Janusz Kafarski (KK)	8	3,62
7. Jakub Biskup (LG)	15	3,60
8. Tadeusz Tuszkowski (KK)	14	3,50
9. Krzysztof Brede (LG)	10	3,50
10. Patryk Buława (KK)	7	3,50
Klasyfikacja klubowa		
Drutex Kaszubia Kościerzyna		
1. Adam Warszawski	14	3,89
2. Wojciech Pięta	16	3,87
3. Mariusz Majewski	16	3,71
4. Tadeusz Tuszkowski	14	3,50
5. Patryk Buława	7	3,50
Lechia Gdańsk		
1. Sławomir Wojciechowski	12	4,00
2. Piotr Wiśniewski	11	3,81
3. Jakub Biskup	15	3,60
4. Krzysztof Brede	10	3,50
5. Kamil Biecke	15	3,46
Unia Tczew		
1. Dariusz Osiniak	16	3,34
2. Jakub Resmerowski	11	2,68
3. Bartosz Langowski	12	2,16

W klasyfikacji bierzemy pod uwagę tylko tych zawodników, którzy byli poddani ocenie przynajmniej w 1/3 meczów rozegranych przez zespół.

GRALI JUNIORZY

Starsi

Grupa mistrzowska

Gryf 95 Słupsk - MUKS Żaki Ustka 4:2, KP Sopot - Bałtyk Gdynia, Polonia Gdańsk - Arka Gdynia SSA i Lechia Gdańsk - Debiutant Gdańsk mecze przełożone.

1. Arka	1	3	5-1
2. Polonia	1	3	2-0
3. Gryf 95	2	3	5-7
4. Debiutant	1	3	2-1
5. Bałtyk	1	0	0-2
6. MUKS	2	0	3-6
7. Lechia	-	-	-
KP Sopot	-	-	-

Grupa spadkowa

Piast Człuchów - Rodło Kwidzyn 1:6, Wierzyca Starogard - Chojniczanka Chojnice 3:1, Wisła Tczew - Pogoń Lębork 2:2, Cartusia Kartuzy - Gryf Wejherowo mecz przełożony.

9. Pogoń	2	4	4-2
10. Wisła	2	4	5-4
11. Rodło	1	3	6-1
12. Wierzyca	2	3	3-2
13. Piast	2	3	2-6
14. Gryf W.	1	0	2-3
15. Chojniczanka	2	0	1-5
16. Cartusia	-	-	-

Młodsi

Grupa mistrzowska

Wierzyca Starogard - Chojniczanka Chojnice 0:1, Gryf 95 Słupsk - Canał+ Słupsk 1:0, KP Sopot - Pomezania Malbork i Lechia Gdańsk - GKP Brzeźno mecze przełożone.

1. Gryf 95	2	6	4-1
2. Pomezania	1	3	1-0
3. Chojniczanka	2	3	2-3
4. Canał+	1	0	0-1
5. Wierzyca	2	0	0-2
6. Lechia	-	-	-
KP Sopot	-	-	-
GKP Brzeźno	-	-	-

Grupa spadkowa

Kaszubia Kościerzyna - Unia Tczew 2:2, Wisła Tczew - Pogoń Lębork 4:0, Cartusia Kartuzy - Polonia Gdańsk i Arka Gdynia SSA - SWSIEMP Arka Gdynia mecze przełożone.

9. Wisła	2	6	7-0
10. SWSIEMP Arka	1	3	3-0
11. Kaszubia	2	2	2-2
12. Unia	1	1	2-2
13. Arka	1	1	0-0
14. Polonia	1	0	0-3
15. Pogoń	2	0	0-7
16. Cartusia	-	-	-

Dziennik Bałtycki
Redaktor wydania: Mariusz Leśniewski
ISSN 0137/9062

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Andziak, 3003 300
Z-cy red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304; Maciej Wośko, 3003 305; Mariusz Szmidka, 685 47 20; Tomasz Kubik, 3003 332
Sekretarz redakcji: Łukasz Witkowski, 3003 333
z-ca sekretarza redakcji:

DZIAŁY
łączności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: oprinc@grasubal.gda.pl
Gdańsk tel. 3003 339
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6936 500
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 372
kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 299
fotoedytorzy tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

infolinia 0800 1500 39

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja)
tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 43,
tel. 660-65-15, 660-65-16, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38
Bytów tel. (059) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 396-53-99
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-92
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 270-23-14
Nowy Dw. Gd. tel. (055) 239-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 683-20-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Słupsk tel. (059) 848-17-30
Starogard tel. (058) 810-51-34
Sztum tel. (055) 239-40-83
Starogard Gd. tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-41
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
polskapresse
spółka z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Potępa 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

Trzymamy kciuki

Dziś w Warszawie mecz Polska - Irlandia Północna w ramach eliminacji mistrzostw świata 2006. Biało-czerwonych interesuje tylko zwycięstwo.

Żużel. Dziś ostatni sparing przed inauguracją w ekstralidze

Kibice są spragnieni

Ponad 200 osób na treningu? To niemożliwe w wielu dyscyplinach sportu, ale nie w żużlu. Wczorajsze zajęcia na torze beniaminka ekstraligi oglądało z trybun mniej więcej tylu właśnie kibiców. Zawodnicy Lotosu Gdańsk już nie tylko sprawdzali sprzęt. Również startowali spod taśmy. Stan toru był wręcz idealny.

Nikt nie oszczędzał się. Każdy z zawodników starał się udowodnić trenerowi Grzegorzowi Dzikowskiemu, że to właśnie jemu należy się występ w niedzielnej inauguracji. W Gdańsku Lotos podejmie wtedy o 15 Budlex Bydgoszcz.

- Biorąc pod uwagę Grega Hancocka i dwóch juniorów, dla seniorów pozostają cztery miejsca - mówi trener Dzikowski. - Dodając nieobecnego wciąż Krzysztofa Pecynę, który startuje w Anglii, mam sześciu zawodników. Niektórzy powiedzą, że to kłopoty bogactwa. Z drugiej strony wybór będzie trudny. Proszę zobaczyć jak każdy się stara.

I rzeczywiście na torze nie było odpuszczania. Nawet Mirosław Jabłoński nie miał litości dla brata Krzysztofa, dwukrotnie z nim wygrywając na dystansie dwóch okrążeń. W pokonanym polu Jabłońscy pozostawili Sławomira Dąbrowskiego, który do Lotosu trafił z Gorzowa.

Najlepsze czasy „wykręcał" Tomasz Chrzanowski. M.in. trzy razy się rozprawił z Tomaszem Bajerskim i Grzegorzem Kłopotem.

- Z każdym treningiem czy spotkaniem czuję się coraz pewniej - powiedział Chrzanowski. - Mamy dwa sparingi za sobą. Przed nami jeszcze jeden. W niedzielę powinienem być w optymalnej formie.

Na gdańskim torze coraz lepiej czuje się Bajerski, chociaż wczoraj zaliczył upadek.

- Wpadłem w dziurę. Próbowałem się ratować, ale upadłem. Na szczęście niegroźnie. Trochę jestem poobcierany - stwierdził Bajerski.

Dzisiaj o godz. 16 gdańszczan czeka ostatni mecz kontrolny, z I-ligowym Marsem Gorzów. Goście zapowiedzieli przyjazd w najsilniejszym składzie.

- Nie przywiązujemy wagi do wyniku tego meczu. Zawodnicy nadal sprawdzają motocykle, by w niedzielę wybrać najlepszy. Tak było również podczas ostatnich meczów kontrolnych w Gorzowie i w Gnieźnie. Gdyby nie to, mogliśmy wygrać wyżej. W czwartek oraz piątek będziemy dalej trenować w Gdańsku. Być może ktoś wykorzysta także sobotę, kiedy z torem zapoznawać się będzie nasz obcokrajowiec, Greg Hancock. Po piątkowym treningu podam ostateczny skład na niedzielne spotkanie. Na razie wszyscy mają równe szanse - zakończył Dzikowski.

Maciej Polny

Wczoraj gdańscy żużlowcy poważnie potrenowali na własnym torze. Fot. Maciej Polny

Lotos Gdańsk - Mars Gorzów

Lotos: 9. Robert Kościecha, 10. Krzysztof Jabłoński, 11. Tomasz Chrzanowski, 12. Grzegorz Kłopot, 13. Tomasz Bajerski, 14, Sławomir Dąbrowski, 15. Mirosław Jabłoński, 16. Grzegorz Musiał. Mars: 1. Robert Flis, 2. Andrzej Głuchy, 3. Jarosław Łukaszewski, 4. Michał Rajkowski, 5. Piotr Paluch, 6. Kamil Brzozowski, 7. Paweł Hlib. Bilety kosztują 10 i 5 zł.

W każdy wtorek Dziennik Bałtycki z książką

We wtorek, 5 kwietnia z Dziennikiem* książka „O krasnoludkach i sierotce Marysi" w rewelacyjnej cenie

3,50 zł * książka będzie dołączona do części nakładu plus cena gazety

Partner wydania książki: PZU SA

NOWA KOLEKCJA!

W kolejne wtorki „Dziennik" będzie można kupić z najpiękniejszymi bajkami, wierszami i opowiadaniami dla dzieci

Cały komplet książek taniej w ofercie połączonej z prenumeratą

Zamów kolekcję: 0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia) 23 zł!

ISSN 1644-6658 Nr 0/2005

Trójmiasto

środa 30 marca 2005 r. Dziennik Bałtycki

GDAŃSK / SOPOT / GDYNIA / RUMIA / PRUSZCZ GD.

Baza noclegowa 99 miast
naszemiasto.pl
partner wp.pl

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. Joseph Conrada Korzeniowskiego BIBLIOTEKA GŁÓWNA

Gdańsk. Pieniądze dla anonimowych alkoholików

WIELKI REALIZATOR

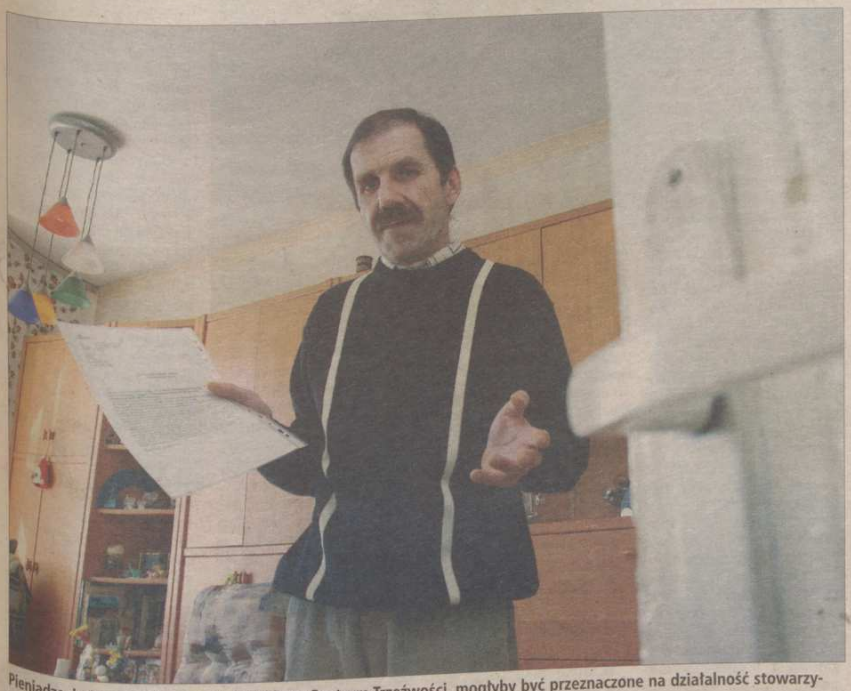

Pieniądze, które dostał prezes Katolickiego Centrum Trzeźwości, mogłyby być przeznaczone na działalność stowarzyszenia - oburza się Tadeusz Kadow, były przewodniczący komisji rwizyjnej KCT. Fot. Robert Kwiatek

Miasto lekką ręką wydało ponad 24 tysiące złotych na pomoc terapeutyczną dla osób uzależnionych od alkoholu. I należałaby się za to pochwała, gdyby nie fakt, że większość tej kwoty trafiła do prywatnej kieszeni prezesa Katolickiego Centrum Trzeźwości i jednej z członkiń tego stowarzyszenia. Pieniądze pochodziły z budżetu Izby Wytrzeźwień, która podlega Urzędowi Miejskiemu w Gdańsku.

- Nie mieliśmy wpływu na to jak zostały one wydane - twierdzi Barbara Stolz, księgowa Izby Wytrzeźwień. - Decyzje prezydenta są dla nas wiążące.

W zarządzeniu prezydenta miasta na liście wydatków znajdują się dwie pozycje - 1380 zł - zakup książek i broszur profilaktycznych oraz 23 000 zł - płace realizatorów. Jednym z „realizatorów" był właśnie Jerzy Hinc, prezes Katolickiego Centrum Trzeźwości. Zajęcia terapeutyczne prowadzone były w pomieszczeniach klubu.

- Nie wziąłem tych pieniędzy tylko za otwieranie drzwi - twierdzi prezes. - Sprawowałem kontrolę nad wszystkim, co się tam działo.

- Większość ludzi działa w klubie na zasadzie wolontariatu - oburza się Tadeusz Kadow, były przewodniczący komisji rewizyjnej KCT. - O działaniach prezesa zamierzam powiadomić prokuraturę.

Grzegorz Jankowski

Czytaj też na str. 3

Gdynia. Babie Doły nie tylko dla wojska

Cywile na lotnisku

Śmigłowiec Anakonda będzie dzielić się pasem startowym z tanimi przewoźnikami. Fot. Sławomir Ptasznik

Lotnisko wojskowe w Babich Dołach (w dyspozycji Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej) prawdopodobnie zostanie oddane do użytku cywilom. Pod warunkiem że taką zgodę wyda Ministerstwo Obrony Narodowej.

- Jest to możliwe, tyle że do MON nie wpłynął jeszcze wniosek o przekształcenie lotniska - mówi płk Stanisław Karaś z Centrum Informacyjnego MON. - Jeśli wpłynie, resort rozważy możliwość współużytkowania lotniska z podmiotami cywilnymi.

Jan Kozłowski, marszałek woj. pomorskiego nie chce mówić, szczegółach projektu. - Zdradzę je po podpisaniu listu intencyjnego, mam nadzieję, że w ciągu miesiąca - tłumaczy.

Lotnisko z dwoma pasami startowymi o długości 2,5 i 2 km mogłoby służyć m.in. tanim przewoźnikom. Włodzimierz Machczyński, prezes Portu Lotniczego w Rębiechowie, konkurencji się nie boi. - Im więcej lotnisk, tym lepiej - mówi dyplomatycznie.

(RM, aga)

Czytaj też na str. 8

Gdańsk. Monitoring dla Dolnego Miasta

Co z kamerami?

Fot. Adam Warżawa

Mieszkańcy Dolnego Miasta znaleźli sprzymierzeńców w walce o monitoring dzielnicy. Firma Invest Komfort planuje w tym rejonie budowę nowoczesnego budynku mieszkaniowego dla ponad 200 rodzin. Jej też zależy na podniesieniu bezpieczeństwa w rejonie.

- Dla inwestorów bezpieczeństwo jest sprawą kluczową - wyjaśnia Andrzej Koznowski, dyrektor zarządu. - Postanowiliśmy się więc włączyć do akcji mieszkańców.

Czytaj więcej na str. 6

4 **Pruszcz Gd. Tolerują bezprawie**

Przy głównym wejściu do największego w Pruszczu Gdańskim targowiska nielegalnie handluje kilkadziesiąt osób.

Kupcy domagają się od władz miasta likwidacji dzikiego handlu. Prośby handlujących legalnie pozostają jednak bez konkretnych odpowiedzi. Władze tłumaczą jednocześnie, że robią wszystko aby zakaz handlu wyegzekwować przy pomocy strażników miejskich.

Ci tłumaczą się brakiem odpowiedniej liczby funkcjonariuszy. Przez kilka dni sprawdzaliśmy jak jest naprawdę. Co z tego wynikło?

7 **Sopot. Na bruk?**

Marcin Badowicz i jego dwuletni syn Oskar od miesięcy żyją w niepewności. W każdej chwili mogą znaleźć się na bruku. Urząd Miasta Sopotu 5 stycznia 2005 roku wydał decyzję o wymeldowaniu ich z mieszkania przy ul. Boh. Monte Cassino.

- Nie zgadzam się z tą decyzją i złożyłem już odwołanie - mówi Badowicz. - Mieszkam tu od urodzenia. Dopóki żyła moja mama, nie było problemów. Trzy lata po jej śmierci babcia wystąpiła o wymeldowanie. Od tego czasu trwa koszmar.

Babcia uważa inaczej. Twierdzi, że wnuk jest awanturnikiem.

R E K L A M A

Jeździsz Fiatem
Cinquecento, Uno, Tipo, Tempra, Punto I, Siena?
FIAT
MAMY DLA CIEBIE SUPER OFERTĘ
TANI SERWIS I CZĘŚCI!
Auto Plus Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 51 31

Oklaski. Sukces uczennicy

Tylko skrzypce

Oriana Bogucka zwyciężyła w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Artystycznej w Warszawie. Dziewczyna ma 18 lat i uczy się w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. F. Nowowiejskiego przy ul. Gnilnej w Gdańsku. Oriana jest skrzypaczką. W turnieju musiała jednak zmierzyć się z muzyczną teorią.

- Pytania były oryginalne i przygotowane w postaci testu. Dotyczyły historii muzyki, kompozytorów i utworów. Nie było łatwo. Przyjechali najlepsi uczniowie z całego kraju - mówi Oriana.

W turnieju brało udział 50 mistrzów sztuki muzycznej. Do drugiego etapu przeszło tylko 20 uczniów. Oriana w części muzycznej była bezkonkurencyjna. Życie dziewczyny jest zdominowane przez skrzypce. Zapytana o hobby czy zajęcia pozalekcyjne mówi jedno: tylko skrzypce.

- Mam po 50 godzin zajęć w szkole muzycznej - dodaje Oriana Bogucka. - Brakuje mi czasu na wszystko inne. Moim marzeniem jest to, żeby grać coraz lepiej. Skrzypce to po prostu mój sposób na życie.

(agka)

Oriana Bogucka jest najlepszą w Polsce młodą specjalistką w dziedzinie muzyki. Fot. Adam Warżawa

Gdańsk. Trojaczki czekają na wyjście do domu

Potrójna radość

Świat ujrzały w kolejności Jurek, Julka, Antoś. Trzy kruszynki. Urodzone w trzydziestym trzecim tygodniu ciąży, czyli o pięć za wcześnie. Najsilniejsza i największa Julianna ważyła nieco ponad 1600 gramów. Najmniejszy Antoś zaledwie kilogram. Wszystkie wylądowały na intensywnej terapii.

- Lekarze pokazali mi tylko córkę - mówi mama gdańskich trojaczków Małgorzata Lehki. - Rozpłakałam się na jej widok ze szczęścia. I od razu zaczęłam się martwić o całą resztę maluchów.

Mimo iż urodziły się trzy tygodnie temu, wciąż leżą w inkubatorach.

- Tak bardzo chciałabym je zabrać do domu - wzdycha pani Małgosia. - Chcę się już nimi opiekować, kąpać, tulić i dać tyle miłości ile tylko się da. Mam przecież nie jedno szczęście, a trzy. Teraz tylko na chwilę wyciągane są z inkubatorów. Nawet nie miałam jeszcze czasu się nimi nacieszyć.

Rodzice trojaczków na zmianę spędzają przy nich długie godziny. W ciągu dnia dyżurują oddzielnie. Wieczorem oboje, by całą rodziną zakończyć dzień.

- Codziennie przyglądamy się jak nasze maluszki się rozwijają. Sprawdzamy czy przybierają na wadze. Bo właśnie odpowiedni ciężar ciała i dobre wyniki pozwolą na ich wyjście do domu - wyjaśnia Bogusław Lehki. - Nie będę oryginalny jeśli powiem, że chcę, by nastąpiło to najszybciej, jak tylko się da. Choć trochę boję się o przyszłość.

Życie w piątkę nie będzie bowiem usłane różami. Jedynym żywicielem rodziny jest właśnie pan Bogusław. Pani Małgosia wciąż studiuje. Jest na czwartym roku pedagogiki specjalnej.

- Musimy liczyć na pomoc rodziców - nie ukrywa ojciec rodziny. - Bez ich wsparcia byłoby nam ciężko. Ale nie pieniądze są ważne. Damy radę! - zapewnia na koniec.

Na dobry początek władze Gdańska kupiły malutkim wózki i pieluchy. Wręczył je wczoraj szczęśliwym rodzicom prezydent miasta Paweł Adamowicz.

Magdalena Rusakiewicz

Małgorzta i Bogusław Lehki jeszcze nie mogą zabrać swoich dzieci do domu. Ale gdy tylko lekarze wypiszą maluchy ze szpitala - będą miały wózki. Zadbał o to Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. Fot. Robert Kwiatek

Konkurs. Znak turystyki

Balonem w nagrodę

Kto zaproponuje najatrakcyjniejsze logo - znak rozpoznawczy Gdańskiej Organizacji Turystycznej (GOT) - poleci za darmo balonem nad Trójmiastem. Na zwycięzcę czeka też bilet na podróż autokarem do Niemiec.

- Znak może mieć dowolną formę graficzną, ale musi być uniwersalny, czytelny również w wersji czarno-białej - mówi Jacek Olszewski, dyrektor GOT. - Powinien podkreślać charakter Gdańska jako miasta turystycznego.

Oferty (w zaklejonych kopertach, opatrzonych godłem) powinny zawierać: kolorowy wydruk projektu i przykłady zastosowań (np. na papierze firmowym, wizytówkach). W osobnej kopercie, również opatrzonej godłem, należy umieścić dane autora (imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania).

Projekty (minimum dwa) należy przekazywać do PBP Orbis (80-890 Gdańsk, ul. Heweliusza 22, tel. 301-23-84) do 29 kwietnia 2005 r.

Autor najlepszego projektu otrzyma dwie nagrody. Pierwsza to przejazd autokarowy w obie strony do wybranego miasta w Niemczech, ufundowany przez Biuro Turystyczne Oliwa z Gdańska. Zwycięzca konkursu poleci też balonem nad Gdańskiem, a nagrodę tę funduje Baltic Ballon Club Andrzej Rogowski z Gdyni.

Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na początek maja.

(K.N.)

Politechnika Gdańska. W czołówce rankingu

Uczelnia jak się patrzy

Pierwsze miejsce wśród politechnik, siódme wśród uczelni państwowych zdobyła Politechnika Gdańska. Ranking szkół wyższych przeprowadził tygodnik „Newsweek".

- Pierwsze miejsce to dla nas ogromne wyróżnienie - mówi Beata Orzażewska, rzecznik prasowy PG. - Szczególnie, że w rankingu tygodnika „Newsweek" znaleźliśmy się na pierwszym miejscu wśród politechnik już po raz drugi, powtarzając osiągnięcie z 2003 roku. A w czołówce jesteśmy od początku. Oznacza to, że mamy mocną pozycję nie tylko wśród uczelni technicznych, ale również w rankingu wszystkich uczelni państwowych. W roku 2003 byliśmy bowiem na czwartym miejscu, a w 2004 roku na szóstym.

Kryterium rankingu jest tylko jedno - na ile skutecznie uczelnie przygotowują swoich studentów do walki na rynku pracy. Wynik politechniki może więc najbardziej cieszyć jej studentów. Tym bardziej, że kryterium, które posłużyło do ich opracowania jest opinia pracodawców 600 czołowych firm i instytucji w Polsce.

„Newsweek" (nr 13/2005) przeprowadził ranking już po raz czwarty.

(kw)

Inne trójmiejskie uczelnie

- Uniwersytet Gdański - 30 w ogólnopolskim rankingu szkół wyższych (na 100), 23 wśród uczelni państwowych (na 99)
- Akademia Medyczna w Gdańsku - 58 w ogólnopolskim rankingu szkół wyższych, 46 wśród uczelni państwowych
- Akademia Morska w Gdyni - 76 w ogólnopolskim rankingu szkół wyższych, 51 wśród uczelni państwowych
- Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku - 82 w ogólnopolskim rankingu szkół prywatnych, 28 wśród uczelni prywatnych (na 138)
- Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu w Gdyni - 67 w ogólnopolskim rankingu szkół prywatnych
- Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku - 96 w ogólnopolskim rankingu szkół prywatnych

Niesłychane. Zwierzę, które świętuje w bibliotece

Imieniny małej żółwicy Balbiny

Dziś wielki dzień! Imieniny świętuje Balbina - żółw mieszkający w Bibliotece pod Żółwiem na Głównym Mieście.

- Uznaliśmy, że imieniny naszej żywej maskotki to doskonała okazja, aby poinformować wszystkich naszych przyjaciół, że bieżący rok jest rokiem ochrony żółwia - mówi Sabina Romanowska, kierowniczka biblioteki. - Odwiedzą nas pracownicy oliwskiego ogrodu zoologicznego. Będą opowiadać o obyczajach i ciekawostkach związanych z życiem żółwi, ale także zapoznają dzieci z głównymi założeniami akcji ochrony tych sympatycznych zwierząt.

Imieninowe prezenty przygotowały dla Balbiny dzieci z Przedszkola nr 32 i ze Szkoły Podstawowej nr 67. Te młodsze narysowały portrety i obrazki przedstawiające ich wyobrażenia żółwia i żółwiego życia. Pokazane one będą na wystawie plastycznej w pomieszczeniach biblioteki.

Starsze dzieci zajęły się literacką oprawą uroczystości. Odszukały i wybrały utwory, których bohaterami są żółwie. Będą recytować oraz czytać fragmenty książek i wierszy.

- Choć na imieniny żółwia już zaprosiliśmy kilkadziesiąt osób, dla chętnych, którzy kochają żółwie i książki i chcieliby wziąć udział w naszym nietypowym święcie zawsze znajdzie się miejsce - zaprasza Sabina Romanowska.

Początek imprezy pod nazwą Imieniny Balbiny o godzinie 10.

(KAS)

Biblioteka pod Żółwiem mieści się przy ul. Świętego Ducha 111/113 w Gdańsku, tel. 301 99 92.

Balbina to maskotka Biblioteki pod Żółwiem. Na zdjęciu u Anny Stolarczyk, bibliotekarki. Fot. Adam Warżawa

Gdańsk. Pieniądze Katolickiego Centrum Trzeźwości

Prywatny folwark

Katolickie Centrum Trzeźwości powstało, aby pomagać osobom, które mają lub miały problem z alkoholem. Zdaniem Tadeusza Kadowa, szczytne cele stowarzyszenia zostały wypaczone przez jego prezesa Jerzego Hinca.

- Prezes zrobił sobie ze stowarzyszenia prywatny folwark - twierdzi Kadow. - Jako przewodniczący komisji rewizyjnej chciałem przeprowadzić kontrolę finansową. Niestety prezes wydał mi dokumenty tylko na kilka minut. Żeby je dokładnie przejrzeć, musiałem je zdobywać nieoficjalnie. Okazało się, że większa część jednej z dotacji z Urzędu Miejskiego trafiła do kieszeni prezesa i pani, która co prawda należy do stowarzyszenia, ale ma niewielkie pojęcie o jego funkcjonowaniu.

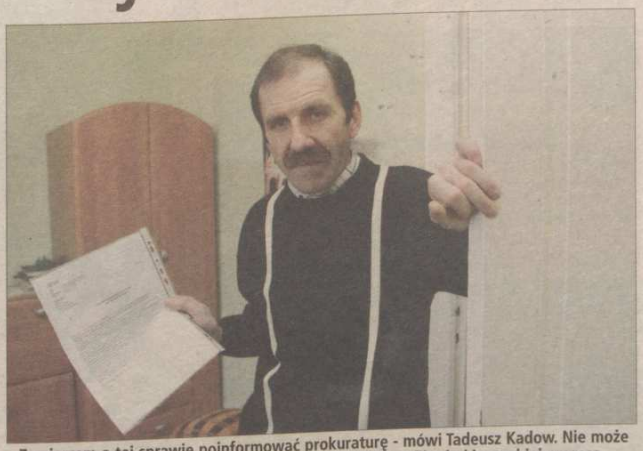

- Zamierzam o tej sprawie poinformować prokuraturę - mówi Tadeusz Kadow. Nie może się on pogodzić z faktem, że większość pieniędzy KCT trafiła do kieszeni jej prezesa.

Fot. Robert Kwiatek

Prawie rok temu Urząd Miejski zwiększył budżet izby wytrzeźwień o ponad 24 tys. złotych. Pieniądze miały być przeznaczone na przeprowadzoną przy współpracy z Katolickim Centrum Trzeźwości akcję pomocy terapeutycznej osób uzależnionych od alkoholu. W planie wydatków aż 23 tys. złotych przeznaczono na „płace realizatorów". „Realizatorami" okazali się prezes Hinc i członkini stowarzyszenia. - To nie oni prowadzili zajęcia terapeutyczne, więc za co wzięli 23 tysiące złotych? - pyta Tadeusz Kadow.

- To było zarządzenie prezydenta miasta - mówi Barbara Stolz, księgowa Izby Wytrzeźwień. - Nie mieliśmy żadnego wpływu na to, jak te pieniądze zostały wydane.

- To Izba Wytrzeźwień zawierała tę umowę - twierdzi Krystyna Konieczny, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UM w Gdańsku. - Ich obowiązkiem było sprawdzenie, na co poszły te pieniądze.

- To są środki przyznane przez miasto i nikt w urzędzie nie miał nic przeciwko temu - twierdzi prezes Hinc. - Będę się jeszcze domagał zwiększenia tej kwoty. Pieniądze, które dostałem ja i pani Kucharska, są niewspółmierne do tego, ile pracy w to włożyliśmy. Udostępnialiśmy pomieszczenia klubu i byliśmy odpowiedzialni za to, co się tam dzieje. A poza tym, to ja się nie muszę przed panem tłumaczyć - dodał prezes.

Po żadnej ze stron tego konfliktu nie chce się opowiadać członek zarządu stowarzyszenia Julian Hallmann.

- Nie wiem kto ma rację - mówi. - Byłoby dobrze, gdyby np. Urząd Miejski skontrolował jak wydawane były pieniądze w stowarzyszeniu. Mogę tylko powiedzieć, że do KCT nie należą ludzie zamożni, większość to wolontariusze. Jeśli byłaby taka możliwość, to ja też bym chciał dorobić jakieś pieniądze.

Tadeusz Kadow podejrzewa, że w stowarzyszeniu miało miejsce więcej nieprawidłowości. Twierdzi, że kiedy próbował dokładnie zbadać sprawę, walne zgromadzenie pozbawiło go funkcji szefa komisji rewizyjnej. Powodem było „rozsiewanie plotek" i „szkalowanie dobrego imienia stowarzyszenia".

Okazuje się, że od 2000 roku miasto przeznaczyło na działalność KCT ponad 115 tysięcy złotych. - Zamierzam skontrolować to, w jaki sposób wydane zostały miejskie pieniądze - zapewnia dyrektor Krystyna Konieczny.

Grzegorz Jankowski

Gdańsk. Zbliża się remont Błędnika

Utrudnienia na ulicach

Dzisiaj rusza zerowa faza remontu wiaduktu Błędnik w Gdańsku. Na razie nie spowoduje ona utrudnień w ruchu samochodowym. Zmian w komunikacji spodziewać się muszą pasażerowie linii tramwajowych numer 2 i 6. Ekipa remontowa wzmacniać będzie strop i ściany tunelu tramwajowego pod wiaduktem. W związku z tym dla ruchu tramwajowego zamknięty zostanie odcinek ul. 3 Maja (od wiaduktu Błędnik do skrzyżowania z ul. Nowe Ogrody). Linie tramwajowe nr 2, 6 kursować będą ze stałą częstotliwością od Bramy Oliwskiej na zmienionej trasie tj. Brama Oliwska - Dworzec Główny PKP - Brama Wyżynna - Armii Krajowej - 3 Maja - Hucisko - Dworzec Główny PKP - Brama Oliwska. Na zmienionej trasie tych linii obowiązywać będą następujące przystanki: Dworzec Gł. PKP, Brama Wyżynna, Centrum (Armii Krajowej), Urząd Miejski (dla linii 14), Hucisko, Dworzec PKP.

- Na razie to tylko przedsmak tego, co czeka wszystkich pasażerów ZKM od 16 kwietnia. Wtedy rozpocznie się właściwy remont Błędnika. Zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej będzie naprawdę bardzo dużo - ostrzega Antoni Szczyt, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej gdańskiego magistratu.

Zakończenie tego etapu prac remontowych planowane jest na 16 kwietnia.

- Wtedy rozpocznie się właściwy remont Błędnika. Wieczorem 15 kwietnia ustawimy odpowiednie znaki, a dzień później rozpoczną się prace. Wyłączona dla ruchu będzie część wiaduktu, na której znajdują się jezdnie w kierunku Głównego Miasta - wyjaśnia Romuald Nietupski, dyrektor gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni.

Zanim kierowcy będą zmuszeni „stawić czoła" Błędnikowi, muszą przygotować się na inne drobne zmiany na ulicach. W związku z uroczystościami wyświęcenia biskupa, na Głównym Mieście wystąpią utrudnienia w ruchu. W czasie ceremonii kierować nim będą funkcjonariusze policji i Straży Miejskiej. Dodatkowo już w piątkowy wieczór w obrębie ulic Św. Ducha, Szewskiej, Podkramarskiej i Piwnej wyznaczone zostaną parkingi przeznaczone wyłącznie dla uczestników tej uroczystości.

Maciej Pawlikowski

Zmiana tras

Info.: Kabron

Komunikacja. Niemieckie pojazdy na Pomorzu?

Szynobusem po polskich torach

Czy na pomorskich torach pojawią się wreszcie nowe pojazdy? Okazuje się, że istnieje na to szansa - jeszcze pod koniec tego roku. Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Szybkiej Kolei Miejskiej byli w Niemczech, aby rozmawiać z Niemieckimi Kolejami Państwowymi (DB) o możliwości zakupu kilku szynobusów. Pojazdy te mają swój własny napęd, a co za tym idzie, w razie awarii trakcji elektrycznej mogą nadal kursować. Póki co, szynobusy jeżdżą w barwach naszych zachodnich sąsiadów. Być może jednak niedługo zmienią kolor z czerwonego na niebiesko-żółty, a na wagonach pojawi się znak SKM.

- Na razie jest zbyt wcześnie, aby powiedzieć cokolwiek więcej. To nie SKM myśli o zakupieniu tych pojazdów, tylko Urząd Marszałkowski - mówi Paweł Wróblewski, rzecznik SKM.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Urząd Marszałkowski, jako ewentualny nabywca szynobusów, będzie także decydował na jakich trasach mają one kursować. Innymi słowy - pojazdy te mogą trafić albo do SKM albo PKP Przewozy Regionalne.

Na takie rozwiązanie zdecydował się już w grudniu ubiegłego roku Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego. Kilka szynobusów trafiło od razu do spółki PKP Przewozy Regionalne. Dzięki temu mieszkańcy tego regionu mogą od początku 2005 r. korzystać z 30 dodatkowych połączeń regionalnych. Województwo Zachodniopomorskie nie musiało także przeznaczyć dodatkowych pięciu milionów złotych na dotacje dla PKP na uruchomienie tych połączeń.

- Niemiecka spółka DB planuje w 2005 roku wyłączenie z eksploatacji części swojego taboru kolejowego, który jeszcze jest w dobrym stanie technicznym – mówi Eugeniusz Manikowski z Departamentu Gospodarki i Infrastruktury UMWP. - Chcemy, aby niektóre z tych pojazdów pojawiły się na pomorskich torach.

- Szczegóły przejęcia niemieckiego taboru są w trakcie negocjacji. Kolejne spotkanie, podczas którego dokonany zostanie przegląd niemieckich pociągów, odbędzie się w połowie kwietnia - dodaje Małgorzata Pisarewicz z Urzędu Marszałkowskiego.

Maciej Pawlikowski

Być może jeszcze w tym roku po naszych torach będą kursowały takie właśnie pojazdy.

Fot. materiały promocyjne

Trzy już kupione

Ponad 13 milionów złotych wydał już w tym roku Pomorski Urząd Marszałkowski na zakup trzech nowych szynobusów. W styczniu tego roku rozstrzygnięty został stosowny przetarg. Wygrała go bydgoska firma PESA, która zobowiązała się dostarczyć trzy dwuwagonowe pojazdy do końca tego roku.

Lista nagrodzonych w konkursie „Dziennika Bałtyckiego" i firmy Coca-Cola

W ogłoszonym w piątek, 25 marca konkursie nagrody - karnety do Multikina na trzy dowolnie wybrane seanse, popcorn i napoje Coca-Cola otrzymują:

Izabela Bielecka z Gdańska, Agnieszka Chilicka z Gdańska, Zyta Dąbrowska z Gdyni, Karolina Francke z Gdańska, Renata Garczyńska z Pruszcza Gd., Agnieszka Jasińska z Gdańska, Joanna Jaszczerska z Gdyni, Agnieszka Kalinowska z Gdańska, Eliza Maluszewska z Gdańska, Anna Ruprecht z Gdańska, Marzena Siedlecka z Gdańska, Sylwia Wolska z Gdyni, Zbigniew Czerwiński z Bartoszyc, Tomasz Garczyński z Pruszcza Gd., Krzysztof Gumienny z Mikołajek Pomorskich, Damian Kamiński z Gdańska, Jacek Tobiasz z Gdyni, Bogdan Tomaszewski z Gdyni, Maciej Węgorzeski z Gdańska i Rafał Żagowicz z Gdańska.

Gratulujemy! Karnety można odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego", Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 od poniedziałku do piątku, w godz. 10-16.

Gdańsk. Pęknięta rura spowodowała korki

Koniec objazdów na trakcie

Woda z pękniętego wodociągu zniszczyła dwa fragmenty Traktu św. Wojciecha. Najpóźniej dzisiaj rano na drodze zostanie wznowiony normalny ruch. Fot. Robert Kwiatek

Awaria wodociągu była przyczyną podmycia Traktu św. Wojciecha, do którego doszło w drugi dzień świąt wielkanocnych. Na szczęście mamy dobrą wiadomość dla kierowców - najpóźniej dzisiaj rano zostanie wznowiony normalny ruch na drodze.

- Wczoraj ze względu na uszkodzenia jezdni musieliśmy wprowadzić ruch jednokierunkowy - mówi Mieczysław Kotłowski, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku.

Kierowcy poruszający się w stronę centrum Gdańska mogli przejechać traktem, ale jadący w kierunku Pruszcza Gdańskiego musieli korzystać z objazdów - najpierw ul. Zaroślak, a następnie ul. Brzegi.

- Policja kierowała ruchem, który nie był na szczęście tak duży, jak w normalne dni powszednie. Wielu kierowców przedłużyło sobie chyba święta i zostali w domach - dodaje dyrektor Kotłowski.

Wprowadzenie jednokierunkowego ruchu było konieczne ze względu na dużą powierzchnię podmytej jezdni. Zniszczone zostały dwa odcinki traktu.

- Rura, która pękła miała przekrój 550 milimetrów. Woda płynęła w niej pod dużym ciśnieniem. Awaria sprawiła, że podmyta została jezdnia bezpośrednio nad pęknięciem, a także fragment przez który przepływała woda - tłumaczy dyrektor Kotłowski. - W efekcie zniszczony został odcinek pasa zarówno w stronę centrum Gdańska, jak i ten prowadzący do Pruszcza.

Prace przy odbudowie zniszczonych fragmentów jezdni miały zakończyć się najpóźniej dzisiaj rano. Niestety, to nie koniec kłopotów kierowców poruszających się Traktem św. Wojciecha. Wykonane prace miały charakter doraźny. Kiedy poprawią się warunki atmosferyczne na trakcie rozpocznie się kapitalny remont uszkodzonych fragmentów. *(m.ż.)*

Pruszcz Gd. Podatki od nieruchomości

Cena nieużytku

Właściciele niezabudowanych działek z Pruszcza Gdańskiego narzekają na wysokie podatki. W ciągu ostatnich dwóch lat stawka od takich nieruchomości wzrosła o ponad 100 procent - z 15 gr za m kw. w 2003 roku do 32 gr obecnie. Pruszczanie płacą wyższe podatki niż mieszkańcy porównywalnych miast - Rumi, czy Kartuz, a nawet Gdańska.

- Rozumiem władze szukające dochodów do budżetu miasta, ale dlaczego uderzają po kieszeni właścicieli gruntów? - irytuje się Jolanta Kowalska. - Właściciel działki o powierzchni 10 tysięcy metrów kw. musi wpłacać do kasy miasta 3,2 tys. zł rocznie.

- Ustawa o podatku od nieruchomości z 2003 roku dopuszcza tak wysokie stawki - twierdzi skarbnik miasta Maria Niderla. - Zależy nam, aby w Pruszczu nie było niezagospodarowanych terenów, a za takie trzeba uznać duże, niezabudowane parcele. Stąd wyższe podatki. Dla właścicieli działek przeznaczonych pod zabudowę wprowadziliśmy niższy narzut - 18 gr.

W Pruszczu w rękach prywatnych właścicieli jest ponad 5,3 mln m kw. nieużytków. Podatki ściągane z tego tytułu przynoszą ok. 1,7 mln zł wpływów do budżetu miasta rocznie.

(ganark)

Porównanie podatków

- Kartuzy - 18 gr za m kw.
- Gdańsk - 21 gr za m kw.
- Rumia - 27 gr za m kw.
- Pruszcz Gd. - 32 gr za m kw.

Pruszcz Gd. Kupcy zarzucają miastu tolerowanie bezprawia

Czekając na strażnika

Zakazem handlu na nielegalnym targowisku nie przejmuje się nawet umundurowana policjantka.

Kupcy z największego w Pruszczu Gdańskim targowiska twierdzą, że miasto nie robi nic, aby zlikwidować kwitnący tuż pod nosem urzędników nielegalny handel. Władze bronią się twierdząc, że mają za mało strażników miejskich.

Na targowisku przy ul. Krótkiej handluje ponad osiemdziesięciu kupców. Co miesiąc płacą miastu (właścicielowi terenu, na którym zlokalizowany jest rynek) prawie 10 tysięcy złotych.

Tymczasem przy głównym wejściu na targowisko utworzyło się drugie - nielegalne. W dni targowe, tj. w środę i sobotę, na chodniku rozkłada tam swoje towary nawet kilkadziesiąt osób. Nad tłumem góruje tablica zakazująca w tym miejscu handlowania.

- To nieuczciwa konkurencja - skarży się kierownik legalnego targowiska Wojciech Jung. - Miasto nie powinno pozwalać na takie sytuacje.

Jung uważa, że wyjście jest jedno - likwidacja nielegalnego handlu. Kupcy od wielu lat domagają się tego od władz Pruszcza Gdańskiego. Na dowód pokazują pisma, które w tej sprawie wysłali do burmistrza miasta. O interwencję prosili też nieraz Straż Miejską. Wszystko na nic.

- To jawne tolerowanie bezprawia - mówi jeden z kupców. - Po co zakaz handlu, skoro można go tak bezkarnie łamać.

Kupcy opowiadają, że strażnicy prawie w ogóle nie zaglądają na targowisko. Kiedy już się pojawią, bardzo rzadko interesują się nielegalnym handlem.

Sprawdziliśmy. Przez kilka dni obserwowaliśmy targowisko. W tym czasie strażnicy rzeczywiście się nie pojawili, nawet po... telefonicznym wezwaniu. Zakupy zdążyły zrobić w tym czasie setki osób. Zakaz handlu nie odstraszył nawet umundurowanej policjantki.

- Przyznaję, rzeczywiście nie codziennie patrolujemy rejon targowiska - tłumaczy komendant pruszczańskiej Straży Miejskiej Leszek Banaś. - Niestety, takie są nasze możliwości kadrowe.

Komendant wyjaśnia, że ma do dyspozycji tylko pięciu funkcjonariuszy, a nielegalne targowisko to nie jedyny problem miasta. Według niego strażnicy nie bagatelizują jednak problemu - miesięcznie wystawiają tam kilkanaście mandatów w wysokości około 100 złotych każdy.

- Większość z handlujących tam ludzi to biedne starsze panie, które chcą dorobić do emerytury czy renty sprzedając pęczek rzodkiewek. Nie wydaje mi się, żeby kupcy tak bardzo na tym tracili - mówi komendant.

To jednak nie cała prawda. Z naszych obserwacji wynika, że handel na nielegalnym targowisku jest doskonale zorganizowany. Kierują nim młodzi ludzie, którzy codziennie dowożą tam sprzedawców i towar. *Tomasz Falba*

Liczę na mieszkańców

Kazimierz Kloka
zastępca burmistrza Pruszcza Gdańskiego

- Problem jest nam znany. Wysyłamy w tamten rejon strażników miejskich i staramy się karać tych, którzy zajmują się nielegalnym handlem. Co więcej możemy zrobić? Nie byłoby nielegalnego handlu, gdyby nie było klientów. Liczę więc na świadomość mieszkańców Pruszcza.

- Od kilku lat prosimy bezskutecznie władze miasta i Straż Miejską o likwidację nielegalnego handlu - skarży się kierownik największego targowiska w Pruszczu Gdańskim Wojciech Jung.

W dni handlowe przed bramą legalnego targowiska swoje towary rozstawia „na dziko" kilkadziesiąt osób.

Zdjęcia Przemysław Świderski

Rocznica wyzwolenia. Uroczystości

Flaga na Dworze

Tak jak 60 lat temu, nad Dworem Artusa załopotała polska flaga.

Fot. Adam Warżawa

Około godziny 14 dotarliśmy na Długi Targ. Czołg, na którym jechałem (nr 211), zatrzymał się w miejscu Fontanny Neptuna, a drugi z lufą skierowaną w stronę Wyspy Spichrzów pod Zieloną Bramą. Polską flagę podnieść miał na wieży oficer i dwóch żołnierzy. Ale z wieży został wypalony szkielet (...). Nastąpiła konsternacja. Gdzie ją w takim razie powiesić? Czasu było mało, poza tym na bocznych pobliskich uliczkach toczyły się jeszcze zażarte boje. Trwał ostrzał. Zdecydowano się więc, aby powiesić flagę na Dworze Artusa. Na wysokim maszcie dachu powiewała jeszcze flaga hitlerowska (...). Błyskawicznie zerwaliśmy wrogą flagę i umocowaliśmy naszą (...). Osmoleni, ręce pokaleczone, buty poparzone, ale żyjemy - a flaga powiewa. Była wtedy godzina 14.30, 28 marca 1945 roku."

To wspomnienia Zbigniewa Michela, dziś pułkownika w stanie w spoczynku, w marcu 1945 roku 20-letniego żołnierza I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte biorącej udział w walkach o Pomorze. Wczoraj w sześćdziesiątą rocznicę tamtych wydarzeń biało-czerwona flaga załopotała nad Dworem Artusa. W poczcie sztandarowym szedł także Zbigniew Michel. W czasie uroczystości uczestnicy walk z czasów II wojny światowej otrzymali medale i awanse na wyższe stopnie. *(mart)*

Interwencja. Prezydent odpowiada pogorzelcom z ul. Wroniej

Bez wyjaśnień i obietnic

WRACAMY DO TEMATU Dziennik Bałtycki

Pożar, który prawie dwa miesiące temu wybuchł w budynku przy ul. Wroniej 16 w Gdańsku, pozbawił dachu nad głową 25 osób. Zaledwie kilkorgu mieszkańcom przysługiwały lokale zastępcze, reszta wciąż mieszka kątem u przyjaciół lub członków rodziny. W imieniu ofiar pożaru radny Aleksander Żubrys złożył interpelację do prezydenta miasta Pawła Adamowicza.

Odpowiedź wprawdzie nadeszła, jednak niczego nie wyjaśniła. Adamowicz przedstawił w niej sytuację wszystkich byłych mieszkańców budynku przy ul. Wroniej, nadmienił też, że miasto zaproponowało pogorzelcom pomoc z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W odpowiedzi na pismo radnego nie można się dopatrzeć jasnej odmowy pomocy, nie ma też jednak informacji o tym, że pogorzelcy mogą liczyć na wsparcie ze strony miasta.

- Prezydent wskazuje jednak, że mieszkańcy wpisali się na listę oczekujących na mieszkania od gminy - dodaje radny. - Wiadomo, ile się na takie mieszkania czeka. Obiecuję, że będę śledził, jak rozpatrywane są wnioski pogorzelców o mieszkania gminne.

Byli lokatorzy budynku przy ul. Wroniej, spodziewali się, że miasto może im nie pomóc i wystosowali pismo do Ministerstwa Polityki Społecznej w Warszawie.

- Kilka dni temu otrzymaliśmy informację z Urzędu Miejskiego w Gdańsku, że ministerstwo oczekuje od naszych władz jakiegoś załatwienia tej sprawy - mówi Halina Szczepańska, która w pożarze straciła mieszkanie. - Urzędnicy przesłali nam wszystkim listy, w których proszą, żebyśmy podali bardzo szczegółowe dane dotyczące tego, gdzie mieszkamy i jakie są nasze warunki finansowe. Czekamy co z tego wyniknie.

Magda Bukowska

Gdańsk. Dyżurny inżynier czeka na sygnały

Przez całą dobę do dyspozycji

Od poniedziałku stanowisko dyżurnego inżyniera miasta (DIM) w gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni działa przez całą dobę, przez siedem dni w tygodniu. Do tej pory kontakt z dyżurującą tam osobą możliwy był tylko w weekendy i popołudniami. Teraz na zgłoszenia mieszkańców czeka na zmianę aż pięć osób.

- Chcemy umożliwić ciągły kontakt z inżynierem. Chodzi o to, aby mieszkańcy mogli w ciągu kilku minut zgłosić jakikolwiek problem - awarię świateł ulicznych, niebezpieczną wyrwę na drodze, uszkodzenie trakcji tramwajowej, a nawet ulatniający się gaz - wyjaśnia Romuald Nietupski, dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku.

Od momentu uruchomienia tego stanowiska 7 lipca 2004 roku, gdańszczanie zgłosili ponad 1100 różnego typu zdarzeń.

- To najlepszy dowód na to, że dyżurny inżynier miasta jest potrzebny - mówi dyrektor Nietupski. - Dodatkowo ma on możliwość koordynowania działań odpowiednich służb, które zostały skierowane do rozpoznania zgłoszonego sygnału i ewentualnie naprawienia szkody - dodaje dyrektor ZDiZ.

Każdy sygnał trafiający do DIM zapisywany jest w rejestrze. To dyżurująca osoba decyduje, jakie służby mają udać się na miejsce awarii i jakie działania mają podjąć. Monitoruje ona także ich pracę. Jeśli zgłoszony problem nie leży w kompetencjach ZDiZ pełniąca dyżur osoba ma obowiązek przekazać go na przykład policji, straży pożarnej lub Miejskiemu Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Maciej Pawlikowski

Zadzwoń

763 22 22
lub 0 601 911 037
- oba numery telefonów funkcjonują przez całą dobę

Kilka liczb

5
- tyle osób pracuje w sekcji dyżurnego inżyniera miasta. Pojedynczo pełnią one kilkugodzinne dyżury

684
- tyle zgłoszeń wpłynęło do DIM w roku ubiegłym

489
- taką liczbę sygnałów odebrał inżynier dyżurny od stycznia tego roku.

R E K L A M A

Pszczółki. Rozbiórka mostu

Wiadukt na złom

Hanna Brejwo wójt Pszczółek pokazuje projekt skrzyżowań ul. Jana Pawła II i Mickiewicza z drogą krajową nr 1 po rozebraniu wiaduktu w Pszczółkach. Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Wiadukt kolejowy nad drogą krajową nr 1 w Pszczółkach w przyszłym roku zostanie... rozebrany. Biegnące nim tory od lat nie są używane przez Polskie Koleje Państwowe, a gmina nie ma pieniędzy na remont obiektu. O modernizację zabiegała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku, która w przyszłym roku zamierza kontynuować remont drogi krajowej nr 1 na odcinku Pszczółki - Pruszcz Gdański. Zbudowany blisko 40 lat temu most nie spełnia dzisiejszych norm. Jest za niski i przeszkadza dużym pojazdom poruszającym się „jedynką". Rada Gminy zgodziła się na demontaż obiektu.

- Prace rozpoczną się w przyszłym roku. Obecnie przygotowujemy dokumentację - mówi Franciszek Rogowicz, dyrektor GDDKiA.

Radni zgodę na rozebranie wiaduktu dali bez większych dyskusji, ponieważ wójt Hanna Brejwo zapewniła, że jego likwidacja umożliwi zbudowanie bezpiecznych wyjazdów z ulic Jana Pawła II i Mickiewicza na drogę krajową nr 1.

(war)

Pruszcz Gdański. Objazd zostaje

Skrótu nie będzie

Nie mam dobrych informacji dla mieszkańców ul. Kopernika i Kasprowicza - mówi Kazimierz Kloka, zastępca burmistrza Pruszcza. - Organizacja ruchu drogowego na rondzie budowanym przy tych ulicach nie zostanie zmieniona. Wykonawca stwierdził, że nie weźmie odpowiedzialności za ewentualne zniszczenia samochodów jeżdżących po nieprzygotowanej nawierzchni. Do maja mieszkańcy muszą korzystać z objazdu. Może nie jest wygodny, ale niestety, nie ma innego wyjścia.

Przypomnijmy: pruszczanie narzekali, że, aby dotrzeć do swoich domów muszą pokonywać niemal czterokilometrowy objazd, zamiast kilkudziesięciu metrów. Proponowali zdjęcie barierek ochronnych, by od ul. Kasprowicza można było przejechać na ul. Kopernika. Kazimierz Kloka po rozmowach z wykonawcą uznał to za niewykonalne. Jednocześnie zapewnił, że oprócz nowego skrzyżowania, powstanie chodnik od kościoła przy ul. Kopernika do przejścia dla pieszych przy rondzie.

(ganark)

Gdańsk. Monitoringu Dolnego Miasta potrzebują też inwestorzy

Ludzie chcą płacić!

WRACAMY DO TEMATU Dziennik Bałtycki

Mieszkańcy Dolnego Miasta nie muszą czuć się odosobnieni w swojej walce o monitoring dzielnicy. Po publikacjach „Dziennika" firma Invest Komfort zgłosiła chęć uczestnictwa w dofinansowaniu tego projektu.

- Myślę, że mieszkańcy i firmy takie jak nasza, które chcą inwestować w tej dzielnicy, mają wspólne interesy - wyjaśnia Andrzej Koznowski, dyrektor zarządzający. - Za kilka tygodni zaczynamy na Dolnym Mieście budować nowe mieszkania. Na naszym osiedlu zamieszka 200 rodzin, którym musimy zapewnić bezpieczeństwo.

Wszystkie budynki stawiane przez Invest Komfort mają monitoring wewnętrzny. Dyrektor Koznowski w ramach poparcia inicjatywy mieszkańców planuje zainstalowanie również dwóch kamer monitorujących najbliższe otoczenie nowych bloków.

- W ubiegły piątek zawiozłem do prezydenta Adamowicza list, w którym ubiegam się o zgodę na położenie instalacji pod nasz monitoring. Można by skorzystać z tych samych wykopów. Jednocześnie proponuję założenie jakiegoś konta czy fundacji, gdzie wszyscy zainteresowani mogliby składać na ten cel fundusze - proponuje Koznowski. - Myślę, że poza naszą firmą zainteresowanych będzie wiele innych.

Do akcji gotowi są przystąpić też mieszkańcy. Spółdzielnie mieszkaniowe, jak i pojedyncze rodziny czekają tylko na hasło od władz miasta, by rozpocząć zbiórkę pieniędzy.

Mieszkańcy mają do tego prawo. Szczególnie, że zgodnie z ustawą Rady Miasta Dolne Miasto miało zostać podłączone do sieci monitoringu w 2003 roku. Niestety, zabrakło funduszy.

Magda Bukowska

Dolne Miasto. Aż strach wypuścić dzieci na dwór... Fot. Adam Warżawa

Kontakt

Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności
Dyrektor: Tadeusz Bukontt
Sekretariat: ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, pokój nr 130, tel.: (058) 323 61 30
fax: (058) 302 33 54
e-mail: wzkiol@gdansk.gda.pl

Napisał do nas

W nawiązaniu do artykułu „Eksperyment" (DB, 24.03.05) chciałbym nadmienić, że opisywana sytuacja mieszkańców nie jest odosobniona. Jestem mieszkańcem Wrzeszcza, przy ul. Danusi 5. W związku z licznymi aktami wandalizmu kilka miesięcy temu wystąpiliśmy do komendanta Komisariatu przy ul. Białej z prośbą o włączenie nas w system monitoringu, którym objęty jest Wrzeszcz. Wyraziliśmy także chęć sfinansowania całości lub części tej inwestycji. Niestety pismo, a także liczne monity telefoniczne itp. pozostały bez echa....
Jako mieszkaniec Gdańska, zachowanie władz odbieram jednoznacznie... *Bartek Krawczyński*

Nic nie da się zrobić?

Rozmowa z **Tadeuszem Bukonttem,** dyrektorem Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności

- Mieszkańcy Dolnego Miasta uważają, że władze, delikatnie mówiąc, zbywają ich. Jak to wygląda pańskim zdaniem?

- Ludzie wyobrażają sobie, że przed każdą bramą powinna znajdować się kamera. Nie biorą pod uwagę tego, że my „dowiązujemy" monitoring do możliwości komisariatów i policyjnych patroli. Co nam z tego, że jakieś nagranie będziemy odtwarzali za trzy dni? Ważne jest to, by na wszystkie sygnały przekazywane przez system monitorujący można było reagować natychmiast. A na liczbę etatów w policji miasto nie ma wpływu. Trzeba też wziąć pod uwagę koszty, jakie się wiążą z monitorowaniem tej dzielnicy. Stać nas na monitoring dodatkowo jednej dzielnicy w roku. W tym będzie to Oliwa, bo tak zdecydowali radni.

- Mówił pan o kosztach podłączenia Dolnego Miasta do systemu monitoringu. Czy wiadomo jakiego rzędu kwoty są na ten cel potrzebne?

- Trzeba liczyć, że koszt jednej kamery „od A do Z", czyli od samej kamery po człowieka, który siedzi przed monitorem w komisariacie, to około 100 tys. zł. Jeśli więc założymy, że na Dolnym Mieście chcemy zainstalować 8 kamer potrzebujemy około 800 tys. zł.

- Może więc wykorzystać inicjatywę firm, które chcą dofinansować monitoring?

- Kiedy organizowaliśmy monitoring Wrzeszcza zwróciliśmy się o dofinansowanie do wszystkich banków przy al. Grunwaldzkiej - nikt nie odpowiedział. Monitoring na Starówce mieli dofinansować kupcy gdańscy, w efekcie miasto sfinansowało całość.

- Czyli nic nie da się zrobić?

- Jeśli mieszkańcy wybiorą swoich przedstawicieli, zaczną na jakimś koncie gromadzić fundusze, wówczas możemy usiąść do stołu i konkretnie porozmawiać.

R E K L A M A

NE TIMERE NIC TIMIDE

URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU

INFORMUJE

Szanowni Państwo!
OD 1 KWIETNIA 2005 r.
ZMIENIAJĄ SIĘ GODZINY PRACY URZĘDU MIEJSKIEGO W GDAŃSKU

Zespoły Obsługi Mieszkańców:
- ZOM Nr 1, ul. Partyzantów 74, tel. 323-69-00
- ZOM Nr 2, ul. Miłskiego 1, tel. 323-71-70
- ZOM Nr 3, ul. Nowe Ogrody 8/12, tel. 323-60-68

czynne będą od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
Pozostałe wydziały Urzędu Miejskiego w Gdańsku pracować będą od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.
więcej informacji:
www.gdansk.pl

383313A

Krępiec, gm. Pruszcz Gd. Makabryczne zabójstwo dwóch psów

Bestialstwo

Makabrycznego odkrycia na budowie jednego z domów w Krępcu dokonał 21-letni właściciel posesji Tomasz K. z Gdańska. Na drzewie, powieszone na stalowych linkach, wisiały zwłoki jego dwóch psów pilnujących budowy - owczarka niemieckiego i mieszańca. Drugi z czworonogów został dodatkowo przybity gwoździami do pnia.

- Nie mam pojęcia, kto mógł zrobić coś tak potwornego - mówi roztrzęsiony Tomasz K.

Ryszard Goczewski, weterynarz z Pruszcza, wezwany na miejsce zdarzenia stwierdził, że zwierzęta prawdopodobnie zostały otrute. Powieszono je, gdy były już martwe.

- Psy nie miały śladów bicia. Nie było również krwi w okolicy - twierdzi Ryszard Goczewski.

- Żaden z mieszkańców wsi niczego nie widział i nie słyszał - dodaje sołtys Henryk Grzenia.

Policja zakładała, że zwierzęta zostały zabite przez złodziei. Nic jednak nie zginęło.

- Prowadzimy śledztwo, choć szczerze mówiąc nawet się nie domyślamy, kto mógł dokonać tego makabrycznego czynu - mówi Jan Heś, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gd. - Na miejscu nie znaleziono żadnych znaków kabalistycznych, czy satanistycznych. Właściciele nie mieli wrogów, nikt im nie groził. Należy założyć, że zabicie zwierząt było rodzajem jakiegoś koszmarnego żartu lub zrobili to złodzieje, którzy nie zdążyli nic ukraść, gdyż coś ich spłoszyło.

Za zabicie czworonoga grozi rok więzienia. Za postępowanie ze szczególnym okrucieństwem - nawet dwa lata.

(ganark)

Kontrowersje. Wymeldowany walczy z decyzją urzędników

Jak wnuk z babcią

Marcin Badowicz i jego dwuletni syn Oskar od miesięcy żyją w niepewności. W każdej chwili mogą znaleźć się na bruku. Urząd Miasta Sopotu 5 stycznia 2005 roku wydał decyzję o wymeldowaniu ich z mieszkania przy ul. Boh. Monte Cassino.

- Nie zgadzam się z tą decyzją i złożyłem już odwołanie - mówi Badowicz. - Mieszkam tu od urodzenia. Dopóki żyła moja mama, nie było problemów. Trzy lata po jej śmierci babcia wystąpiła o wymeldowanie. Od tego czasu trwa koszmar.

Halina Wasilczuk, babcia Badowicza twierdzi, że nie przebywa on w mieszkaniu, a jeśli już się pojawia, dręczy ją i pozostałych członków rodziny.

- Jestem wykończona zachowaniem wnuka - mówi Halina Wasilczuk. - Miał mi pomagać, ale obietnicy nie dotrzymał. Wszczyna awantury, po których wzywa policję, twierdząc, że to nie on zawinił.

Liczne interwencje w mieszkaniu przy ul. Boh. Monte Cassino potwierdza sopocka policja.

- Dotyczyły one nieporozumień rodzinnych i kończyły się pouczeniem - mówi nadkomisarz Mariusz Putno, rzecznik sopockiej policji.

Sopoccy urzędnicy na podstawie zeznań świadków i przeprowadzonego dochodzenia stwierdzili, że Badowicz nie mieszka na stałe w spornym lokalu.

- To nie jest prawda - mówi Marcin Badowicz. - Nie opuściłem mieszkania. Pracuję dorywczo, dlatego często nie ma mnie w domu. Żona, wykończona atmosferą panującą w mieszkaniu, często wyjeżdża z dzieckiem do rodziny. Nie można jednak bez końca korzystać z czyjejś gościnności.

Marcin Badowicz z rodziną mieszka w jednym pokoju. - Co z nami będzie, kiedy nas eksmitują? - pyta zrozpaczony.
Fot. Jolanta Świerczyńska

Babcia zarzuca także niechcianemu lokatorowi świadome zwiększanie kosztów.

- Dawałem babci nawet 250 zł miesięcznie na utrzymanie mieszkania - mówi wnuk. - Tak było do listopada 2004 r., do czasu otrzymania wezwania do Sądu Rejonowego w Sopocie w sprawie o „ustalenie nieistnienia moich uprawnień do zamieszkania w lokalu przy ul. Boh. Monte Cassino".

Sopoccy urzędnicy nie chcą szerzej komentować swojej decyzji.

- Sprawa jest w toku - mówi krótko Barbara Szewczyk, naczelnik Wydziału Obywatelskiego Urzędu Miasta.

Co stanie się z Marcinem Badowiczem i jego rodziną? Ostateczna decyzja należy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, do którego odwołał się sopocianin.

Izabela Heidrich
Jolanta Świerczyńska

Historia sporu

Pierwszy raz Urząd Miasta w Sopocie wymeldował Marcina Badowicza 15 września 2004 r. Ten odwołał się od tej decyzji do wojewody, który zażalenie uwzględnił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. UM podtrzymał wcześniej wydaną decyzję. Marcin Badowicz kolejny raz wniósł odwołanie. Twierdził, że opuścił lokal przymusowo, ze względu na wszczynane przez babcię kłótnie. Wojewoda tym razem odwołanie odrzucił. Uznał, że opuszczenie lokalu było dobrowolne, gdyż Halina Wasilczuk nie wymieniła zamków w drzwiach. Badowicz złożył na tę decyzję skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wymeldowania w liczbach

- 43 - tyle wniosków o wymeldowanie decyzją administracyjną wpłynęło od początku roku
- 17 - tyle decyzji o wymeldowaniu wydano
- 2 - tyle wpłynęło odwołań
- 1- tyle odwołań nie uwzględniono (druga sprawa w toku)

Jak to się odbywa?

■ Wniosek o wymeldowanie składa w Urzędzie Miasta osoba, która ma tytuł prawny do lokalu ■ Urzędnik Wydziału Obywatelskiego zawiadamia strony o wszczęciu postępowania, wysyła pismo do policji z prośbą o przeprowadzenie wywiadu meldunkowego, wzywa strony na przesłuchanie, przeprowadza konfrontację ■ Decyzję końcową podpisuje naczelnik wydziału. ■ Od decyzji stronom przysługuje prawo do odwołania - do wojewody pomorskiego i Sądu Administracyjnego.

Uwaga! Niebezpieczne balkony

Tynk z nieba

Balkony przy ul. Podjazd zostały zabezpieczone specjalną siatką. - Zagrożenie nie powinno się już powtórzyć - zapewnia inspektor Wacław Łastowski.
Fot. Radosław Kamiński

Idąc ulicą Podjazd w Sopocie trzeba uważać na głowę. Powód? Z balkonów jednego z budynków odpadają kawałki tynku.

- Strach iść chodnikiem - dzwonili do nas w ubiegłym tygodniu zdenerwowani Czytelnicy. - Z góry lecą kawałki ściany, niektóre wielkości pięści.

Doszło do tego, że wiele osób, aby uniknąć zagrożenia, schodziło na ulicę, utrudniając ruch samochodowy.

Jak poinformował nas Wacław Łastowski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, zjawisko odpadania tynku ze starych elewacji występuje często w momencie wiosennego ocieplenia.

- Niewłaściwie zabezpieczona elewacja nasiąka w okresie jesienno-zimowym wodą - tłumaczy Wacław Łastowski. - Zamarzająca woda rozwarstwia tynk, ale utrzymuje go przy murze. Dopiero na wiosnę, gdy się ociepli, lód się roztapia i tynk odpada.

W związku ze złym stanem budynku przy ulicy Podjazd 5 powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nakazał zarządcy przeprowadzenie odpowiednich prac zabezpieczających.

- Kapitalny remont elewacji zostanie przeprowadzony w tym roku - wyjaśnia Grażyna Kowalska, właścicielka firmy Gemini, zarządzającej budynkiem. - Czekamy tylko na zatwierdzenie projektu kolorystyki budynku. Prace powinny ruszyć najpóźniej w maju. Na razie zabezpieczyliśmy balkony specjalną siatką.

W Sopocie jest jeszcze kilkanaście budynków z takimi balkonami.

- Do jesieni większość z nich zostanie wyremontowana - zapewnia Wacław Łastowski.

Radosław Kamiński

Inwestycja. Samochód dla prezydenta

Zwyciężył passat

Wiadomo już, jakim samochodem jeździć będzie Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. Po blisko czterech miesiącach od wypadku prezydenckiego opla vectry i po przeprowadzeniu trzech przetargów udało się w końcu wyłonić zwycięską markę. Jest nią volkswagen passat.

- Poinformowaliśmy wykonawców o rozstrzygnięciu przetargu i po odczekaniu ustawowego terminu 7 dni przystąpimy do podpisania umowy na zakup samochodu - mówi Wojciech Zemła, sekretarz miasta Sopotu. - Samochód do połowy kwietnia powinien zostać dostarczony przez zwycięską firmę.

Wybrane auto jest koloru szary metalik. Wyposażone zostało w silnik o mocy 150 KM, pięciobiegową skrzynię, poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, trzypunktowe pasy bezpieczeństwa, system odcinający paliwo przy zderzeniu, system antypoślizgowy kół, wspomaganie układu kierowniczego, światła przeciwmgielne i trzecie światło stopu. Wnętrze passata pokryte jest ciemnym welurem. W aucie nie ma zbędnych luksusów, bo jak od początku podkreślał zamawiający, czyli Urząd Miasta Sopotu, miał to być pojazd przede wszystkim bezpieczny i praktyczny.

Wartość passata to 75 tys. zł. Z kasy miasta pochodzić będzie jednak tylko 40 tys. zł. Pozostała część kwoty zostanie pokryta z ubezpieczenia rozbitego opla vectry.

Izabela Heidrich

Dotacje. 250 tysięcy złotych dla niepełnosprawnych

Mniej barier, więcej podjazdów

Ponad 250 tysięcy złotych przekazał w tym roku Sopotowi Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pieniądze te zostaną wykorzystane na tzw. rehabilitację społeczną i zawodową. Oznacza to mniej barier architektonicznych w domach osób niepełnosprawnych, lepszy sprzęt i szanse na nowe miejsca pracy.

- Najwięcej pieniędzy, bo 75 tys. zł postanowiliśmy przeznaczyć na dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych i barier w komunikowaniu się - mówi Anna Jarosz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie.

W ubiegłym roku wniosków o likwidację barier architektonicznych było 6, w tym - złożono ich już 10. Najczęściej niepełnosprawni zwracają się o dofinansowanie dostosowania łazienek do ich potrzeb i zamontowanie podjazdów. W ramach pokonywania barier w komunikowaniu można ubiegać się np. o pomoc w zakupie komputera ze specjalnym oprogramowaniem. Niepełnosprawny musi wykazać, że sprzęt ten jest niezbędny w kontakcie ze światem zewnętrznym.

O dofinansowanie likwidacji barier ubiegać może się osoba, która posiada orzeczony stopień niepełnosprawności i która jest w stanie sfinansować 20 procent inwestycji.

Inaczej jest w przypadku zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego i środków pomocniczych. Tu wysokość udziału własnego zależy od tego, co jest przedmiotem transakcji i od limitów Narodowego Funduszu Zdrowia. Katalog produktów, które mogą być dofinansowane w ten sposób jest ustalany przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Znalazły się w nim m.in. wózki dla osób niepełnosprawnych, aparaty słuchowe czy pieluchomajtki. Na ten cel ze środków PFRON zarezerwowano 45 tys. zł.

Izabela Heidrich

Gdzie składać wnioski

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sopocie, al. Niepodległości 759 a, tel. 551-17-10. Informacji udziela Marlena Waruszewska, pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełnosprawnych i przeciwdziałaniu bezrobociu, tel. 550-31-32.

R E K L A M A

Dziennik Bałtycki
z dostawą do domu rano
sprawdź
0 800 15 00 26

maksymalnie
91 gr*
*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika" przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Gdynia. Awantura o Kamienną Górę

Zabudować, co się da

Zabudowany taras widokowy na szczycie Kamiennej Góry, brak miejsc parkingowych, pięciopiętrowy budynek przy Placu Grunwaldzkim, wielorodzinne domy w innych częściach dzielnicy – tak wyglądać może wkrótce najbardziej urokliwy zakątek Gdyni, jeśli zaakceptowany zostanie miejscowy plan zagospodarowania tego terenu, forsowany przez miejskich urzędników.

Mieszkańcy Kamiennej Góry pokłócili się wczoraj z gdyńskimi planistami o zapisy zawarte w dokumencie. Podczas dyskusji w magistracie na urzędników posypały się gromy. Planiści bronili się, że ze zgłoszonych do planu ponad 30 zastrzeżeń, znaczna część została uwzględniona. Jednak dla mieszkańców nadal wiele zapisów jest nie do przyjęcia.

Po wielu interwencjach zrezygnowano m. in. ze zgody na budowę wieży widokowej na szczycie Kamiennej Góry. Nadal jednak urzędnicy upierają się, aby dopuścić w tym miejscu dwupiętrową zabudowę. Planiści jednocześnie deklarują, że... teren ten nie ma być zabudowany.

Łucji Marzec najbardziej przeszkadza, że w planie nie uwzględniono miejsc parkingowych. Fot. Sławomir Ptaszniik

– Plan został tak skonstruowany, aby w przyszłości można było zbudować zadaszenie lub punkt informacji turystycznej – mówi Marek Karzyński, naczelnik Wydziału Urbanistyki UM.

Miasto, jak sugerują zapisy projektu planu, chce sprzedać pod zabudowę teren parkingu przy ul. Mickiewicza.

– Więc jak rozwiązecie problem parkowania? – pytał Robert Kroplewski, mieszkaniec Kamiennej Góry.

– Plan zakłada, że właściciele terenów powinni sami dbać o miejsca parkingowe – mówił Karzyński.

Urząd Miasta zgodził się na obniżenie zabudowy przy Pl. Grunwaldzkim z 6 na 5 kondygnacji. Zdaniem mieszkańców, to połowiczny kompromis. Projekt planu zagospodarowania Kamiennej Góry nie podoba się nie tylko mieszkańcom. Przeciwko jego zapisom protestował również niedawno wojewódzki konserwator zabytków.

Szymon Szadurski

Złe zapisy

Maria Jolanta Sołtysik
znawca architektury miasta, autorka książek o gdyńskich zabytkach:

– Zapis, według którego w obrębie pięknie położonego punktu widokowego Kamiennej Góry można wznieść dwukondygnacyjny budynek, z całą pewnością powinien zniknąć z projektu planu. Nikt mnie nie przekona, że taką wysokość mogłoby mieć zadaszenie lub punkt informacji turystycznej. Uregulowania wymaga też kwestia tzw. Starego Dworu. Według planu, ma być on rekonstruowany. Nie ma jednak żadnych zapisów, które pozwoliłyby na odtworzenie dawnego kształtu tego terenu. Dlatego sądzę, że akurat dla tego gruntu należałoby zarządzić studium historyczne. Obniżenie wysokości zabudowy przy Placu Grunwaldzkim z 21 na 18 metrów i z 6 na 5 kondygnacji to z pewnością dobry krok, choć początkowo wnioskowaliśmy, aby grunt ten w ogóle pozostał niezabudowany. Jeśli jednak różnego rodzaju uwarunkowania właścicielskie terenu nie pozwalają na to, warto narzucić w planie takie zapisy, aby obiekt ten miał dwie fasady frontowe i prezentował się okazale ze wszystkich stron. Powinien być to budynek o charakterze tarasowym, utrzymany w lekkim, ażurowym stylu, tak, by współgrał z zielenią Kamiennej Góry.

Gdynia. Babie

Armi

Wszystko wskazuje na to, że wojskowe lotnisko w Babich Dołach, pozostające w dyspozycji Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej, zostanie udostępnione... tanim przewoźnikom lotniczym. Tak zakłada projekt Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, gdyńskiego samorządu i dowództwa MW. Lotnisko nie straci jednak wojskowego charakteru.

Oficjalnie nikt o planach mówić nie chce. Dziennikarzy zbywa się ogólnikami i tajemnicą wojskową. Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego też jest małomówny.

– Podam wszystkie szczegóły dopiero po podpisaniu listu intencyjnego – zapewnia marszałek. – A list, mam nadzieję, zostanie podpisany w ciągu miesiąca.

Trudno się małomówności marszałka dziwić, sprawa jest bowiem bardzo skomplikowana. Dotyczy obronności kraju. Największy problem tkwi w opracowaniu odpowiednich procedur. Lotnisko w Babich Dołach nie może zatracić swojego wojskowego przeznaczenia.

– Trzeba sobie zdać sprawę, że jeśli dojdzie do wpuszczenia cywilnych samolotów na pasy startowe Babich Dołów, to w razie potrzeby, cywilny samolot błyskawicznie będzie musiał ustąpić miejsca wojskowe-

R E K L A M A

EFS Europejski Fundusz Społeczny
GDYNIA przedsiębiorcza

Urząd Miasta Gdyni
w ramach projektu
Młodzież - lepszy start
realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego - Sektorowy Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich 2004 - 2006, Działanie 1.2

ogłasza nabór na cykl bezpłatnych szkoleń
o następującej tematyce:
- Księgowość komputerowa z elementami prawa pracy
- Pozyskiwanie dotacji unijnych
- Asystent sekretariatu
- Business English

Te szkolenia są dla Ciebie,
jeśli spełniasz następujące warunki:
NIE ZWLEKAJ
- nie ukończyłeś 25 lat,
- jesteś mieszkańcem Gdyni!
- okres Twojego pozostawania bez pracy nie przekracza dwóch lat,
- jesteś zarejestrowany jako bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gdyni

Zapisy na szkolenia prowadzi Powiatowy Urząd Pracy w Gdyni, ul. Kołłątaja 8, pokój 114, I piętro w godz. 8-15.00.

Podczas zgłoszenia należy mieć ze sobą CV oraz dowód osobisty.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
Celem projektu jest udzielenie kompleksowego wsparcia młodzieży poniżej 25 roku życia, bezrobotnej do 6 miesięcy i od 6 do 24 miesięcy oraz bezrobotnym absolwentom, w zakresie podwyższania kwalifikacji zawodowych oraz nabycia umiejętności poszukiwania pracy.

380915A

Gdynia. Rzecznik pozytywnie oceniony

Skargi na buty

Dwa tysiące dziewięćdziesiąt trzy interwencje podjęła, a 1906 porad prawnych udzieliła w ubiegłym roku Ewa Ziarkowska, miejski rzecznik konsumentów. Radni Gdyni pozytywnie ocenili jej działalność.

– Z roku na rok zgłasza się do mnie coraz więcej osób – mówi Ziarkowska. – Tradycyjnie już największa liczba spraw, które trafiły na moje biurko, dotyczyła obuwia. Od czasu powołania mnie na stanowisko rzecznika, coroczny wzrost interwencji tłumaczę wcale nie faktem pogorszenia się standardu usług proponowanych mieszkańcom Gdyni, czy też gorszą jakością sprzedawanych im towarów. Chodzi raczej o wzrost świadomości konsumentów co do możliwości dochodzenia swoich praw w powołanych ku temu instytucjach. Ochrona konsumentów jest moim zdaniem coraz skuteczniejsza i jednocześnie coraz więcej osób orientuje się, że pomocy w tym zakresie może szukać także w strukturach samorządowych.

Rzecznik, gdy uzna, iż naruszone zostały prawa konsumentów, kieruje początkowo wystąpienia do winnych uchybień. Gdy pozostają bez echa, w porozumieniu z poszkodowanymi dochodzi sprawiedliwości na drodze sądowej. *(sz)*

Nie sama

Miejski rzecznik konsumentów jest stanowiskiem samodzielnym. Nie działa jednak w pojedynkę i stale współpracuje z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Pomorskim Wojewódzkim Inspektoratem Inspekcji Handlowej w Gdańsku oraz Urzędem Regulacji Energetyki. Ewa Ziarkowska udziela porad prawnych związanych m. in. ze sprzedażą produktów w systemie argentyńskim, sprzedażą towarów wadliwych, uchylaniem się producentów od respektowania zapisów zawartych w umowach gwarancyjnych.
Ewa Ziarkowska dyżuruje w Urzędzie Miasta Gdyni w godzinach pracy magistratu trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i czwartki.

DNI OTWARTE

Śmieci od kuchni

Jeśli kogoś interesuje co dzieje się ze śmieciami, po tym jak trafią na wysypisko, ma okazję zobaczyć to na własne oczy. Zanim nowy zakład utylizacji odpadów, który już za kilka dni zastąpi stare wysypisko śmieci w Łężycach, rozpocznie pracę, będzie można przyjść i zapoznać się z tym, co dzieje się z odpadami w poszczególnych miejscach zakładu. Podczas dni otwartych, organizowanych w Eko Dolinie od czwartku (31 marca) do soboty (2 kwietnia) w godz. 10-15, pracownicy obiektu oprowadzać będą chętnych po sortowni, elektrowni biogazowej, oczyszczalni ścieków, stacjach demontażu, magazynie odpadów niebezpiecznych. Dojazd do Łężyc autobusami linii nr 288 z Gdyni Chyloni i 88 z Rumi. *(aga)*

dy nie tylko dla wojska

a tanich linii

Może już niedługo z lotniska wojskowego w Babich Dołach korzystać będzie nie tylko wojsko. Fot. Sławomir Ptasnik

mu – mówi zastrzegający sobie anonimowość urzędnik.

Żeby wszystko mogło odbywać się płynnie i zgodnie z prawem, trzeba uzyskać akceptację na szczeblu rządowym.

– Lotnisko powinno służyć obronności kraju, co jednak nie wyklucza wpuszczenia na jego teren cywilnych przewoźników – wyjaśnia płk Stanisław Karaś z Centrum Informacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej. – Prawo nie zabrania współużytkowania przez wojsko i cywili tego samego lotniska. Jeśli wpłynie wniosek o rozważenie takiej możliwości resort na pewno go rozważy.

– W tej sprawie pocieszający jest fakt, że wszystkie zainteresowane strony są niemalże jednomyślne – dodaje Marek Stępa, wiceprezydent Gdyni. – Twierdzą, iż dobrze by było przekształcić lotnisko w Babich Dołach tak, by mieli z niego korzyść nie tylko wojskowi, ale i mieszkańcy Rumi, Wejherowa, Kosakowa, Gdyni i pobliskich gmin.

Renata Moroz
Agata Grzegorczyk

To nie konkurencja

Włodzimierz Machczyński
prezes Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy

– Jestem absolutnie za tym, by wszystkie lotniska, z których wojsko już nie korzysta udostępniać cywilom. Za pięć czy sadziesięć lat liczba obywateli posiadających własne samoloty może znacznie wzrosnąć, potrzebne więc będą nowe lotniska. Z tego co wiem, to lotnisko w Babich Dołach ma odpowiednie warunki, by przyjmować samoloty pasażerskie. Czy boję się konkurencji? Nie. Im więcej lotnisk, tym lepiej.

Liczba

2

– tyle pasów startowych ma wojskowe lotnisko w Babich Dołach.

Rumia. W 60. rocznicę wyzwolenia

Pamięć i kwiaty

Uroczystą mszą świętą w intencji Ojczyzny rozpoczną się dzisiaj o godz. 10 w kościele NMP Wspomożenia Wiernych obchody 60. rocznicy wyzwolenia Rumi spod hitlerowskiej okupacji. Potem władze miasta, kombatanci i młodzież szkolna udadzą się na cmentarz w Starej Rumi, gdzie złożą kwiaty na grobach żołnierzy oraz na mogile wójta Hipolita Roszczynialskiego, zamordowanego w Piaśnicy. Kwiaty złożone też zostaną u stóp pomnika przy ul. Chełmińskiej oraz na cmentarzu wojskowym w Łężycach. W uroczystości na tej największej na Pomorzu nekropolii wojskowej (pochowano tam ponad 4200 żołnierzy) wezmą udział przedstawiciele konsulatów Rosji, Białorusi i Ukrainy.

– Złożymy kwiaty, aby uczcić pamięć żołnierzy poległych w marcu 1945 r. – mówi Tadeusz Zleśny, prezes miejskiego koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych w Rumi. *(kucz)*

Rumia. Mniej korków

Jest nowa droga

Źródło: oprac. własne *Info.: Berg*

Korki, jakie powoduje remont wiaduktu przed dworcem PKP w Rumi, zmusiły Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad do zorganizowania objazdu. Utwardzono 400 m drogi na części ul. Towarowej, ale objazdem mogą jeździć tylko samochody do 3,5 tony ciężaru całkowitego. *(mok)*

Gdynia. Wybierz szkołę średnią

Gimnazjalisto, te oferty są dla ciebie!

Giełda szkół, która ma ułatwić uczniom gimnazjów wybór placówki edukacyjnej na kolejne trzy lata odbędzie się już po raz dziewiąty. W piątek i sobotę w salach Zespołu Szkół Sportowych przy ul. Władysława IV zaprezentują się działające w mieście samorządowe szkoły ponadgimnazjalne. Na ostateczną decyzję jest jeszcze sporo czasu, bo nabór do szkół średnich rozpocznie się w połowie maja.

– Giełda ma charakter targów, a swoje stoiska będą mieli przedstawiciele 13 liceów ogólnokształcących oraz 10 zespołów szkół zawodowych o zróżnicowanej strukturze – informuje Piotr Płocki, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji UM Gdyni. – W ramach zespołów działają zarówno technika i licea profilowane, jak też szkoły zawodowe. Wybór jest naprawdę duży.

Ponieważ do trzecich klas gdyńskich gimnazjów uczęszcza ponad trzy tysiące uczniów, w imprezie wezmą udział tłumy młodzieży. Giełdy co roku cieszą się bardzo dużą frekwencją, zarówno gimnazjalistów, jak i ich rodziców. Na miejscu można poznać ofertę szkół, a także otrzymać specjalny informator.

– To wydawnictwo trafi do rąk każdego gimnazjalisty – dodaje Piotr Płocki. – Zawiera informacje na temat szkół publicznych i niepublicznych w mieście oraz treść zarządzenia pomorskiego kuratorium w sprawie rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych, która rozpocznie się 16 maja.

W piątek giełda będzie czynna w godz. 14-18, natomiast w sobotę w godz. 10-14.

Anna Kuczmarska

Gdynia. Pomnik ma już symbol

Zamontowano kotwicę

Ważąca około 20 kilogramów kotwica wróciła na swoje miejsce. Fot. Sławomir Ptasnik

Kotwica z literą P – symbolem Polski walczącej – została znów zamontowana na pomniku żołnierzy Armii Krajowej na Skwerze Kościuszki.

– Dotrzymaliśmy słowa i gdy tylko pozwoliła pogoda, uzupełniliśmy mosiężny element pomnika – mówi Stanisław Kamiński, inspektor z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Gdyni. – Kotwicę zamontował gdyński kamieniarz, Zygmunt Rostankowski, a przedsięwzięcie kosztowało miasto 600 zł.

– Dobrze, że tak szybko naprawiono ten ważny dla nas obiekt – stwierdził kpt. Wiesław Lisek z gdyńskiego koła Światowego Związku Żołnierzy AK. – Byliśmy zbulwersowani, że w ogóle doszło do takiej kradzieży, która świadczy o braku szacunku dla narodowych świętości.

Przypomnijmy, że w grudniu 2004 r. działacze organizacji zauważyli, że od pomnika ktoś oderwał mosiężny element. Policjanci odnaleźli skradzioną z niego ciężką, ważącą ponad 20 kilogramów kotwicę, porzuconą przez spłoszonych złodziei w centrum Gdyni. Urzędnicy obiecali wówczas naprawę pomnika, gdy poprawi się aura. *(kucz)*

R E K L A M A

firma
ALIS
zatrudni
Kierownika pracowni krawieckiej
wymagania:
- wykształcenie średnie odzieżowe
- doświadczenie w tworzeniu elementów dekoracji okien od wykroju po wykonanie
- zmysł estetyczny, duże wyczucie formy i koloru
C.v. i podanie na adres:
84-230 Rumia, Grunwaldzka 6
e-mail: alis.sylwiaczajka@wp.pl
tel. 771-20-52, kom. 0 602 58 67 94
9612324

Na skrzypce i fortepian

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu zaprasza do Dworku Sierakowskich na tradycyjny Czwartkowy Wieczór Muzyczny. Wystąpią Maciej Łabecki (skrzypce) oraz Aleksandra Mozgiel (fortepian). Jutro, g. 18, Sopot, ul. Czyżewskiego 12, wstęp wolny. *(gz)*

Gdańsk. Pożegnanie widowiska

Mane, tekel, fares

Dziś ostatnia szansa by zobaczyć balet „Mane, tekel, fares". Fot. Adam Warżawa/archiwum

Dziś na deskach Opery Bałtyckiej zobaczymy premierowe widowisko baletowe „Mane, tekel, fares" w inscenizacji i choreografii Sławomira Gidela - pisaliśmy 11 grudnia 1999. Dziś na deskach Opery Bałtyckiej zobaczymy pożegnalne widowisko baletowe „Mane, tekel, fares". Trochę smutno, trochę żal. Bo to naprawdę świetne widowisko, pierwsze w ogóle, jakie wymyślił, przychodząc do opery Gidel. Poderwał nim cały zespół, wlał nowe nadzieje w serca tancerzy.

Kto nie widział pouczającej historii o złudności Mamony, nawiązującej do biblijnej przypowieści o słynnej uczcie Baltazara, otrzymał naprawdę ostatnią już, pojedynczą szansę. Tańczą swoiste „memento" przed wejściem w XXI wiek, wiek Mamony, gwiazdy baletu Opery Bałtyckiej: Małgorzata Insadowska, Ewa Wolińska, Kamil Jędrycha, Filip Michalak.

Dziś, g. 12, Opera Bałtycka, Gdańsk, al. Zwycięstwa 15. *(tas)*

Gdańsk. Koncertowo

Mąż i żona

Edgar Teufela i Catherine Dagois. Fot. materiały promocyjne

Ona - Catherine Dagois dysponuje wyjątkowym głosem - kontraltem dramatycznym, on - Edgar Teufel, pianista i organista, posiadacz dyplomu z fortepianu, dyrygentury, muzykologii i... literatury - będzie jej towarzyszył na fortepianie. Oboje są podziwiani przez publiczność i doceniani przez krytykę. Jako duet wystąpili w 23 krajach na czterech kontynentach, od wielkich miast europejskich (Paryż, Warszawa, Kraków, Monachium, Madryt, Bukareszt, Praga, Lizbona, Dublin, Edynburg...) po Azję (Singapur, Malezja, Tajwan, Chiny, Japonia...) poprzez Madagaskar, Meksyk i Kanadę.

Są małżeństwem i razem wystąpią w gdańskim Ratuszu Staromiejskim na zaproszenie Nadbałtyckiego Centrum Kultury oraz gdańskiego ośrodka Alliance Francaise. W programie jutrzejszego recitalu znajdą się utwory A. Honeggera, G. Bizeta, G. Mahlera, J. Brahmsa, K. M. Kommy, D. Milhauda, M. Ravela, E. Chabriera.

Jutro, g. 19, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35 w Gdańsku. Bilety: 15 i 10 zł. *(gz)*

Gdynia. Koncert Lecha Janerki

To nie jest pomnik

Święta mamy już za sobą, ale kluby rockowe jeszcze nie wróciły do pełnej aktywności. Myślę, że ludzie słuchający niepokornej muzyki z inteligentnym tekstem już odliczają dni do koncertu Lecha Janerki, który zagra w klubie Ucho w Gdyni już jutro.

Wrocławski muzyk będzie promował swoją najnowszą, wydaną przed kilkoma tygodniami, płytę „Plagiaty". Album już jest bestsellerem, miejmy nadzieję, że będzie sprzedawał się dobrze jeszcze przez wiele tygodni, a recenzje „Plagiatów" przypominają laurki. Nic dziwnego, warto było czekać trzy lata, kiedy to wyszedł poprzedni opus Janerki „Fiu, fiu". Autor powrócił do pomysłu nagrania zbioru prostych, krótkich piosenek, nieprzytłoczonych elektroniką i nadmiarem aranżacji. Tym razem strzelba wypaliła z hukiem, bo poprzedni album skrojony według tego modelu („Piosenki" z 1989 r.) przeleżał się dwa lata w gabinetach cenzury.

Lech Janerka będzie promował w klubie Ucho swoją najnowszą, wydaną przed kilkoma tygodniami, płytę „Plagiaty". Fot. Robert Kwiatek

Gdyby cenzorzy działali dzisiaj, pewnie i „Plagiaty" znalazłyby się w opałach. Janerka nie ukrywa tego, że wiele w otaczającej go rzeczywistości, polskiej i światowej, go denerwuje i w dodatku potrafi wyjątkowo kąśliwie wyrazić swoją dezaprobatę. Nie oszczędza George'a Busha młodszego, polskich politycznych oszołomów, a najbardziej pastwi się nad jakością współczesnej polszczyzny zachwaszczonej przez bezmyślnie używane zapożyczenia. To wszystko w dodatku okrasił chwytliwymi, bitelsowskimi melodiami. Z pewnością będzie ciekawie.

Jutro, g. 20, klub Ucho, ul. Św. Piotra 2, Gdynia, tel. 782-29-69. Bilety: 25/30 zł.

Tomasz Rozwadowski

Gdańsk. Książka w teatrze

Dwugłos o Polsce

Na hasło „publicystyka w teatrze" przychodzi na myśl dramat polityczny jak „Trąd w pałacu sprawiedliwości" lub adaptacje literatury faktu (chociażby „Cesarz"). Tym razem czeka nas zaskoczenie, ponieważ teatr Wybrzeże zaprasza na wieczór z prawdziwą publicystyką czytaną przez aktorów. W pierwszym spotkaniu z nowego cyklu „Słuchajcie" Marzena Nieczuja-Urbańska i Jacek Labijak odczytają fragmenty książki Jerzego S. Maca będącej zapisem dyskusji prof. Jadwigi Staniszkis i Kazimierza Kutza „To nie to... nie tak miało być". Oboje rozmówcy są osobistościami tyleż wybitnymi co kontrowersyjnymi i znanymi z bardzo dosadnego słownictwa. Słynna profesor socjologii i reżyser filmowy oraz senator RP skonfrontują swoje poglądy na temat III współczesnej Polski. Dyskusję po spotkaniu poprowadzi Sławomir Sierakowski, publicysta „Krytyki Politycznej".

Fragmenty książki czytać będą Marzena Nieczuja-Urbańska i Jacek Labijak. Fot. Robert Kwiatek

Dzisiaj, g. 19, foyer teatru Wybrzeże, ul. Targ Węglowy, Gdańsk. Wstęp wolny. *(tor)*

Gdańsk. „Punkt po punkcie" piąty

Boleści

Najpierw sesja, potem almanach. Taki jest scenariusz dorocznych spotkań organizowanych przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich w gościnnych murach i przy gościnnych sercach pracowników NCK. W ub. roku było to już piąte spotkanie, poświęcone tematowi „Ból". Dziś - wydawnictwo słowo/obraz terytoria zaprezentuje w NCK almanach uwieczniający ubiegłoroczne rozważania o boleściach rozmaitych. Promocji towarzyszyć będzie recital fortepianowy Rafała Lewandowskiego, który zagra Rossiniego i Chopina. Głównym motywem muzycznym będą „bolesne grzechy starości" Rossiniego, o których krótką rozprawę wygłosi Jerzy Snakowski. Nie każdy utwór ma być jednak równie bolesny, nawet jak na wiecznego hipochondryka Chopina.

Dziś, g. 18, Ratusz Staromiejski, Gdańsk, ul. Korzenna 33/35, wstęp wolny. *(tas)*

WAŻNE TELEFONY

POSIŁKI NA TELEFON

Catering - tanie posiłki dowozimy, 554-30-30

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 301-41-46

RÓŻNE

Pomoc drogowa 661-77-47
661-60-76, 96-31

Weterynaryjne wizyty domowe, całodobowo, 559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE

GDAŃSK

Miejski Zakład Zieleni Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.
(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 341-73-35, 341-20-71
- 0601-84-66-16

Pogotowie Pogrzebowe – całodobowe usługi 94-35;

Syriusz – całodobowo, chłodnia, Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos, Jaskółcza 3, tel. 305-56-37, przewozy zwłok całodobowo

SOPOT

Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum Pogrzebowe, Sopot, Niepodległości 804A, 550-68-70 całodobowo.

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe, 555-07-31 Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL posługa kompleksowa - najtaniej negocjujemy ceny Sopot, 551-32-45, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna chłodnia, całodobowo 551-03-50, 0609-06-09-65

GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy, Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo, 622-51-41, 660-62-64

Dal, Kack, całodobowo, bezgotówkowo, 664-83-61

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gdynia
660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia, bezgotówkowe rozliczanie kosztów

RUMIA

Ostatnia Posługa - całodobowo 058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 30-03-216, 660-65-16

KINO

Tytuł	Godzina
GDAŃSK	
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Zebra z klasą 14.15; Czasem słońce, czasem deszcz 16.10; Aviator 20
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Dzienniki motocyklowe 14.20; Lawendowe wzgórze 16.35; Kontroleszy 18.25; Marzyciel 20.15
Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Tulipany 14.15; Melinda i Melinda 16; Bezdroża 17.45; Bardzo długie zaręczyny 20
Żak al. Grunwaldzka 195/197	Lilja 4-Ever 18; Pan Ibrahim i kwiaty Koranu 20
SOPOT	
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Egzorcysta 14.15; Zebra z klasą 16.30; Marzyciel 18.20; Bezdroża 20.20
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	Bardzo długie zaręczyny 14.50; Aviator 17.20; Melinda i Melinda 20.30

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Opowieść o Zbawicielu	10, 13.20	180 min
Drzwi w podłodze	13, 17.30, 19.45, 22	111 min
Constantine	11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45	121 min
Siła strachu	13.15, 17.45, 20, 22.15	101 min
Zakopana Betty	13.45, 18.15, 20.15, 22.15	95 min
Zebra z klasą	10, 12, 14, 16, 18	104 min
Hitch	12.30, 15, 17.15, 19.30, 21.45	115 min
Egzorcysta	16.15	114 min
Kinsey	15.45, 22.15	118 min
Piła	15.15, 22.30	102 min
Dzienniki motocyklowe	10.30	128 min
Aviator	19	170 min
Za wszelką cenę	10.30, 18.30, 21.15	147 min
Poznaj moich rodziców	15.30, 20.15	111 min
Lucky Luke	11	86 min
Marzyciel	16.45	106 min
Kubuś i Hefalumpy	10.45, 12.15	68 min
Skarb narodów	13.30	131 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	10.15	108 min

- normalne (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.) - 18 zł
- ulgowe dzieci do lat 12 - 13 zł studenci - 13 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.)
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 13 zł
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

WARTO ZOBACZYĆ

thriller USA — Constantine

- **Czas:** 122 min.
- **Dozw.** od lat 15
- **Reż.** Francis Lawrence
- **Wyst.:** Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen

Fot. Warner

John Constantine jest okultystą. Wspólnie ze sceptycznie podchodzącą do świata duchów policjantką próbuje wyjaśnić samobójstwo jej siostry bliźniaczki.

komedia rom. USA — Hitch

- **Czas:** 115 min.
- **Dozw.** od lat 15
- **Reż.:** Andy Tennant
- **Wyst.:** Will Smith, Eva Mendes, Kevin James, Amber Valletta

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen

Fot. UIP

Hitch to człowiek, który uważa, że każdą kobietę można poderwać, uwieść, zdobyć... Wystarczą trzy randki. Takie zasady Hitch wpaja swoim klientom.

familijny RPA/USA — Zebra z klasą

- **Czas:** 94 min.
- **Dozw.** bez ograniczeń
- **Reż.** Frederik Du Chau
- **Głosy:** Joanna Węgrzynowska , Maciej Stuhr , Adam Ferency

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Polonii

Fot. Monolith

Film o zebrze, która dorasta w przekonaniu, że jest koniem wyścigowym. Z pomocą przyjaciół realizuje marzenie o bieganiu łeb w łeb z rumakami pełnej krwi.

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pasja	11	110 min
Wszyscy święci	14.45, 17, 19.15, 21.30	92 min
Aviator	12.15, 18	170 min
Constantine	13.30, 16, 18.30, 21	121 min
Hitch	12.45, 15.30, 18, 20.30	115 min
Kinsey	13.15, 18.15	118 min
Opowieść o Zbawicielu	10.15, 13.45	180 min
Piła	15.45, 20.45	100 min
Płonąca pułapka	14.30	115 min
Poznaj moich rodziców	12, 17, 19.30, 22	115 min
Siła strachu	13.15, 15.30, 17.45, 20, 22.15	102 min
Skarb narodów	10.30	131 min
Trzeci	10, 15.45, 21.30	95 min
Za wszelką cenę	12 Multibabykino, 17.15, 20.15	147 min
Zatańcz ze mną	18.30, 21	106 min
Kubuś i Hefalumpy	9.30, 11.15, 13, 15, 16.45	71 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	9.45, 12.30 sob., 14.30 niedz., 12.30 pon.	105 min
Inniemamocni	10	94 min
Lucky Luke	11.15	86 min
Zebra z klasą	9.15, 11.30, 13.45, 16	94 min

- pon.-czw. - 14 zł
- pt. do godz. 17 - 14 zł
- pt. po godz. 17 - 17 zł
- sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
- ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
- poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
- grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
- Multibabykino - 10 zł

Godziny otwarcia kas: pt.-sob. 9 niedz. od 12.45, pon. od 11

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
2046	15.15, 17.45, 20.15	123 min
Zebra z klasą	11.30, 13.30, 15.30, 17.30	94 min
Kubuś i Hefalumpy	10.30, 14	68 min
Opowieść o Zbawicielu	11.30, 17	180 min
Constantine	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30	121 min
Podwodne życie ze Stevem Zissou	14, 20.15	118 min
Trzeci	12, 18.45	95 min
Aviator	15.30, 19.30	170 min
Hitch	11, 13.15, 15.30, 17.45, 20	115 min
Kinsey	18.15	115 min
Dzienniki motocyklowe	14.45	121 min
Za wszelką cenę	12.15, 14.45, 17.15, 19.45	136 min
Poznaj moich rodziców	11, 20.45	115 min
Zatańcz ze mną	13.15	105 min
Marzyciel	12, 16.15, 20.30	105 min

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
2046	10.45, 13.45, 16.30, 19.15, 21.50	123 min
Opowieść o Zbawicielu	10.05, 13.30	180 min
Constantine	13, 17, 19.45, 22.30	121 min
Trzeci	15, 20	95 min
Siła strachu	15.40, 20.15, 22.35	102 min
Zebra z klasą	10.15, 12.30, 14.45, 17.05	94 min
Podwodne życie ze Stevem Zissou	12.20	118 min
Hitch	10.30, 16.15, 19, 21.30	115 min
Egzorcysta	22	114 min
Kinsey	17.20, 22.15	118 min
Aviator	14.50, 20.45	166 min
Za wszelką cenę	19.10, 22.10	137 min
Piła	18	100 min
Poznaj moich rodziców	14.40, 19.30	115 min
Zatańcz ze mną	12.15, 18.15	106 min
Marzyciel	12, 17.15	106 min
Kubuś i Hefalumpy	11, 12.45, 14.30	71 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	10	105 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

TEATR

Tytuł	Godzina	Gdzie
From Poland with love	19	teatr Malarnia ul. Teatralna tel. 301-13-28
Igraszki z bajką	10	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
Man, Tekel, Fares	12	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12
Monologi waginy	19.15	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 551-39-36
Wizyta starszej pani	19	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

JESTEŚ W POTRZEBIE

TELEFONY ALARMOWE
Dziennik Bałtycki – 0 800 1500 39, **Policja** 997, **Straż Miejska** 986, **Straż Pożarna** 998, **Pogotowie Ratunkowe** 999, **Pogotowie Weterynaryjne** 983, **Pogotowie Energetyczne** 991, **Pogotowie Ciepłownicze** 993, **Pogotowie Gazowe** 992, **Pogotowie Techniczne** 995, **Pogotowie Wod.-Kan.** 994, **Pogotowie Drogowe** 954 i 981

CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY tel. 307-72-04

POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693 - 519-431; 504-232-039

POGOTOWIA RATUNKOWE
GDAŃSK- Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
GDYNIA- ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, **ul. Białowieska 1**, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę
SOPOT- ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92

DYŻURY SZPITALI
GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, **Klinika Chorób Oczu AM**, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, **Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha** al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, **Szpital Woj. im. M. Kopernika**, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, **Szpital Marynarki Wojennej**, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
GDYNIA - Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; **Szpital Morski**, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, **Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych**, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11

DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNII CHIRURGICZNYCH
GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59
GDYNIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06
SOPOT - Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19

DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK
GDAŃSK - Apteka Dyżurna, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 32, **REAL**, tel. 511-85-58, 511-88-99;
Apteka Novum, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22;
Apteka przy Arctowskiego - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta. Dowóz leków, 058/345-74-17
GDYNIA - Apteka Dyżurna, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94,620-58-58
Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82

POLICJA
Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 **Kom. Miejska**: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21

INF. PKS
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

INF. PKP 24 GODZ.
Gdańsk – tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel. 551-00-31, 94-36

INF. LOT
0801 300 952 – informacja, rezerwacja, (prywatne); 0801 300 953 – informacja, rezerwacja (służbowe)

INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.
0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów

INF. TURYSTYCZNA
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

Zamów ogłoszenie drobne przez internet! gratka.pl OGŁOSZENIA W INTERNECIE

PRACA

PRACA

ZATRUDNIĘ

ASYSTENTÓW, przedstawicieli handlowych, handlowców (wiek do 35 lat) do działu marketingu i sprzedaży oraz do hurtowni magazynierów, fakturzystów (2 osoby) przeszkoli i zatrudni FHU w Gdańsku Tel. 524-06-72, 524-06-73

Praca +szkoła +szkolenia w poniedziałek w Dzienniku

POLSKO-SZWEDZKIE BIURO HANDLOWE poszukuje pracownika na stanowisko

ASYSTENTA DYREKTORA

Od przyszłych kandydatów oczekujemy:
- **biegłej znajomości języka szwedzkiego oraz języka angielskiego**
- **znajomości komputera (MS OFFICE)**
- **komunikatywności**
- **kreatywności**
- **wysokiej kultury osobistej**
- **prawa jazdy kat. B**

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o kontakt telefoniczny: 602 30 27 21.

BLACHARZA, pomocnika blacharza, 0600/066-100, 322-13-85

BUKIECIARKĘ- Florystkę, kwiaciarnia zatrudni od zaraz, 511-10-25, 0501-850-436 oraz 0502-179-779

CHAŁUPNIKÓW. Składanie długopisów 80 zł/ 500 sztuk, 0-606-957-928

CUKIERNIKÓW. Gdańsk Przymorze, aktualne badania sanit.-epidemiologiczne, wykształcenie niewazne. ZW INWESTMENT Sp. z o.o. Gdynia, ul. Batorego 28-32 lub tel. 508-287-886

DOZORCĘ (emeryt), (0-58) 671-84-26

ELEKTRYKA samochodowego, „Kom-Eko" ul. Narwicka 4A Gdańsk tel. 343-12-05

FLORYSTKĘ do kwiaciarni w Sopocie na 1/2 etatu, 0601-134-021, 306-93-34-wieczorem

FRYZJERÓW damsko-męskich, 0604/132-095

FRYZJERÓW, 303-79-99

INSTRUKTORKĘ aerobiku, (0-58) 671-23-57, 0-501-269-774

KAFELKARZY 0604-051-108, 669-22-58

KIEROWCĘ kat. „C"- wywóz nieczystości. „Kom-Eko" ul. Narwicka 4A Gdańsk godz. 9.00-14.00, tel. 3 43-12-05

KIEROWCĘ kat. C+E w Gdańsku zatrudni P. T. H. „Broker", (0-58) 522-91-23

KIEROWCÓW z własnym samochodem do pizzerii, 0601-629-513

KIEROWCÓW, 0-509-777-836

KOLPORTERA prasy z samochodem małolitrażowym zamieszkałego w Gdańsku Kokoszkach, Kiełpinie lub Karczemkach zatrudni Dział Sprzedaży Gazet. Oferujemy stałą pracę na 2.5 godziny dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00- 14.00 300-36-17

KONSULTANTKI Avon, (0-58) 302-89-89, 0-501-311-281

KRAWCOWE zatrudnię, Gdańsk- Osowa, (0-58) 552-72-90, 0-603-052-299

KRAWCOWE, szwaczki zatrudnię 554-52-39, 0602-727-885

KUCHARZA tradycyjnej kuchni chińskiej Huanghe, 0607-428-970

KUCHARZY i pomoce kuchenne zatrudni restauracja Fregata Sopot, tel. 550-35-60; 0609/061-553

MALARZA, szpachlarza zatrudnię, 0501/077-331

MALARZY, szpachlarzy solidnych, 0601-633-509

MONTERÓW płyt GK, malarzy, katelkarzy, 0500-502-074

PRZYJMĘ pracowników lub brygadę do docieplań budynków, 0502-069-439

ROZNOSICIELI prasy zamieszkałych w Pruszczu Gdańskim /ulica Wojska Polskiego i okolice/ zatrudni Dział Sprzedaży Gazet. Oferujemy stałą pracę na 2 godziny dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zarobek netto miesięcznie około 250 zł. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-14.00 tel. 30 0-36-17

SEKRETARKĘ- studentkę lub absolwentkę studiów wyższych. Kontakt osobisty. C.V. składać w godz. 9.00- 14.00 w Kom- Eko ul. Narwicka 4 A, Gdańsk, tel. 343-12-05

SPAWACZY, monterów z uprawnieniami PRS, z książeczką żeglarską do pracy w eksporcie, tel. 663-97-37

SPRZEDAWCÓW do obsługi stoisk gastronomicznych Molo Sopot, tel. 550-35-60; 0609-061-553

WYKWALIFIKOWANYCH lakierników zatrudnię, tel. 0501-406-406

ZATRUDNIMY- kierowcę na samochody ciężarowe- wywrotki. Praca w Przejazdowie k/ Gdańska, tel. kontaktowy: 058/763-63-11, 0509-064-334

ATRAKCYJNE wynagrodzenie, pełny etat! Do obsadzenia stanowiska handlowca i magazyniera (wiek do 35 lat) Tel. 661-10-56, 661-24-77

DOMOWA, 1800,-, umowa- 0887-929-227

DORABIAJ w domu. 1.200 zł. Umowa. ZUS, 0-602-394-931

ELEKTRYK/ elektronik okrętowy z wykształceniem średnim technicznym-elektrycznym Gdańsk, Marynarki Polskiej 59, 34 2-19-91

EUROJOB Sp. zo. o. zatrudni do pracy w Holandii osoby w różnych zawodach na dogodnych warunkach (wymagane podwójne obywatelstwo byłej UE) Przedstawiciel, **0-606-761-345**

FIRMA budowlana zatrudni brukarzy tel. 522-95-73, 0695-64-05-22

KIEROWCY do działu zaopatrzenia poszukuje stocznia jachtowa. Wymagane prawo jazdy kat. B, C, B + E, tel. 0-604-123-892

KONSTRUKTORA ze znajomością prac stoczniowych Gdańsk, Marynarki Polskiej 59, 34 2-19-91

MŁODEGO mężczyznę do kontroli prac porządkowych w terenie. Min. średnie wykształcenie, prawo jazdy, zam. na terenie Gdańska. „Kom-Eko" ul. Narwicka 4A Gdańsk, tel. 343-12-05

OCHRONA- dowódcę zmiany do 35 lat (praca Gdańsk), 0508-059-681

OKLEJANIE zapalniczek- 80 zł/ 400 szt, 0-600-549-127

OSOBY do roznoszenia ulotek na terenie Gdańska zatrudni Agencja Reklamowa, 0-889-066-564

P.W Elgrunt zatrudni operatorów koparek oraz monterów sieci sanitarnych, (0-58) 629-66-43 629-66-44

PANIE do sprzedaży okularów słonecznych na stoiskach w Trójmieście, również w hipermarketach, wiek do lat 35, 0-880-672-697

PRACA na stałe: firma handlowa z tradycjami zatrudni młode, energiczne osoby (do 35 lat) do działu obsługi klienta oraz do hurtowni. Bezpłatne szkolenia, atrakcyjne zarobki! Tel. **661-10-56, 661-24-77**

PRACOWNIKA do kierowania pracami i zespołem stoczniowym wiek do 45 lat, wykształcenie wyższe techniczne-mechaniczne, znajomość j. angielskiego Gdańsk, Marynarki Polskiej 59, 34 2-19-91

PRACOWNIKÓW ochrony z licencją oraz dozoru mienia, (0-58) 305-80-53 (10.00- 14.00)

PROMOCJA 450,-/tygodniowo, (0-58) 558-46-19

ROZNOSICIELI prasy mieszkających w Gdańsku w dzielnicy Orunia Górna zatrudni Dział Sprzedaży Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5-2 godziny dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zarobek netto miesięcznie około 180 zł. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-14.00 300-36-17

SPECJALISTY do spraw zaopatrzenia poszukuje stocznia jachtowa. Wymagana biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w zakresie logistyki, obsługa komputera, dyspozycyjność. Tel. 0-602-371-467

WYDAWNICTWO chętnie przepisywanie, 0-606-117-169

INNE

PRACOWAŁEŚ. Niemcy, Holandia, Austria- odbierz podatek, (0-58) 301-82-63

SZUKAM PRACY

FAKTURZYSTKA średnia handlowe, podstawy księgowości, doświadczenie kierownicze, 4 języki, dyspozycyjna, praca- biuro, sekretariat, recepcja... 0-694-636-257

BIZNES

BIZNES

BIURA RACHUNKOWE

BIURO licencjonowane, doradztwo, księgowość, 620-95-18

BIURO Rachunkowe, 305-25-22

BIURO rachunkowe, doradztwo EFEKT, 699-29-50

LICENCJONOWANE biuro- doradztwo, księgowość. 620-80-30

USŁUGI rachunkowe- pełen zakres. Doradztwo, licencja MF. Sopot 550-00-33, 555-09-07

WSPÓŁPRACA

ALFIN. Biuro Rachunkowe. 620-67-02. alfin@alfin.pl

DUŻA sieć punktów kasowych nawiąże współpracę z osobami z terenu całej Polski chcących prowadzić własną działalność w ramach umowy franchisingowej. www.bkw.pl 0502/380-906, 067/215-49-23

PRZEJMĘ kupię zadłużoną spółkę, 0-502-971-021

KREDYTY

100.000,- Bez zabezpieczeń. 660-63-41

ATRAKCYJNE kredyty gotówkowe: samochodowe oraz mieszkaniowe!!! Bezpośredni przedstawiciel jednego z największych banków ratalnych. Zadzwoń, zapytaj jak niskie raty będziesz płacić. Minimum formalności- decyzja w ciągu 2 godzin. Biuro-, (0-58) 677-11-47

BANKOWY Kredyt. Wiosenny. Minimalny dochód 500 zł. Spłata innych zadłużeń. Oferty gotówkowe i hipoteczne dla będących na „Czarnych Listach", (0-58) 781-98-90, 0-601-832-048

BŁYSKAWICZNA pożyczka gotówkowa- dostawa do domu, decyzja podjęta natychmiastowo, (0-58) 676-45-71

DOBRY kredyt: gotówkowy, hipoteczny, konsolidacyjny, Gdynia, Świętojańska 51, (0-58) 620-96-66

DOTACJE unijne, doradztwo, 0605-82-64-28

GOTÓWKOWE, hipoteczne, konsolidacja, ubezpieczenia 344-95-22

HIPOTECZNE, szybko, każdy, 0-604-709-205

KREDYTY „Na wczoraj", **(0-58) 305-18-29**

KREDYTY 0502/097-114 520-33-99

KREDYTY dla **firm**. Budowlane. Hipoteczne. Konsolidacyjne. Najtańiej Najszybciej 058/345-19-55

KREDYTY gotówkowe, (0-58) 520-31-34

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, samochodowe, minimum formalności. Decyzja 2 godziny, bez zgody współmałżonka, bez poręczycieli, Gdynia 620-08-71, 620-11-04, Gdańsk 524-31-37, 524-31-38

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne- szybko, 550-14-43

KREDYTY gotówkowe- błyskawiczne, wszyscy, 0-509-680-154

KREDYTY gotówkowe- hipoteczne, bez poręczycieli- zatrudnieni, emeryci, renciści, również zadłużeni. Decyzja 1 godz.. (0-58) 344-90-46, 0-509-864-032

MASZ kilka kredytów- weź jeden tańszy. Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne. (058)621-69-33

KREDYTY HIPOTECZNE
- finansowanie **100%** wartości nieruchomości
- zakup, budowa, rozbudowa, remont

POŻYCZKI
- na dowolny cel pod zastaw nieruchomości
- refinansowanie innych kredytów
- na spłatę zobowiązań ZUS i US (dla kredytów powyżej 50.000)

GOTÓWKOWE
(58) 783-50-13+16
(58) 504-236-635
365337A

POŻYCZKI na telefon, szybko, 0503/690-998

POŻYCZKI pod zastaw, 0888-381-886, 0609-141-461

POŻYCZKI pod zastaw, 0-502-316-918

POŻYCZKI - CHWILÓWKI. **Natychmiast! Bez zaświadczeń o dochodach!**, (0-58) 771-47-20, 0-801-807-807 koszt połączenia 0,33 gr

SUPER kredyt od ręki: gotówkowe, hipoteczne, (0-58) 305-12-28

SUPERGOTÓWKA. Gdańsk 305-62-88 Gdynia 664-14-07

SPRZEDAŻ

NAWOZY rosyjskie,TANIO, (0-55)235-42-47, 0-601-657-215

USŁUGI INNE

DETEKTYW, koncesja MSWiA, www.1-art.gda.pl, 349-67-82, 0504/129-249

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrecja, 0-601-692-992

DETEKTYW. 781-59-95

DŁUGI odzysk- obrót wierzytelnościami., (0-58) 347-93-63, 0-604-609-034

DŁUGI, odzysk, handel, 342-10-97

DRAGON- windykacja, 0-507-088-359

EDERA- porządkowanie grobów. 660-90-07, 0880-54-30-20

USŁUGI detektywistyczne, 0-502-316-918

WRÓŻBITA (psycholog) Zawadzki, „Aida", 058/627-06-66

WRÓŻKA tanio, 0600/792-500

WRÓŻKA - psychoterapeutka, 301-36-83

WRÓŻKA - psychoterapeutka, 0-660-433-003

LOMBARDY

AGENCJA Lombard Komis 663-44-52

ANTYKI złoto. BGB Szeroka 119/120. 346-31-57, bgblombard@wp.pl

GDAŃSK Dworzec Główny PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP 721-24-23

LOMBARD Kołobrzeska 39F. Samochody, RTV, złoto, nieruchomości, 553-04-68

LOMBARD- samochody, RTV, złoto, nieruchomości. Gdańsk Wrzeszcz „Jantar" 345-59-43

INNE

ANDRZEJ dla Pań. 0-889-913-535

PIANINA kupujemy 341-58-40

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE sprzedam

MAŁKOWO oraz Pępowo - super okazja, uzbrojone, atrakcyjne położenie, 26 zł m/kw, 0696-477-513, 6818-227

REWA, działki, 679-10-72, 0601-67-96-09

DOM sprzedam

SOPOT Górny, atrakcyjny, działka 687 m kw. Tel. kom. USA 001-516-456-76-70

DOM wolnostojący, 15-letni, Gdańsk, także dla dwóch rodzin sprzedam, 395.000,- 302-42-42

MIESZKANIE sprzedam

RUMIA, **szeregowce, mieszkania**, (0-58) 679-59-21, 0-502-115-439

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Dom nad Słupią" planuje budowę mieszkań w Słupsku cena od 1.670zł-1.850zł/m2 rozpoczęcie sierpień 2005 r. zakończenie wrzesień 2006 r. Pamiętaj od 2008 r. wyższy Vat o 15%.

1-POK. sprzedam

ORUNIA Górna kawalerka, 322-71-79

2-POK. sprzedam

GDAŃSK Górna Orunia (51), umeblowane, IV/Vp. 129000,-, 345-25-18, 0606-47-00-38

GDYNIA Leszczynki, (32) 75.000,- 620-28-35 „Astra"

GDYNIA, ul. Chylońska/ Janowska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zagórze" prowadzi nabór na mieszkania. 623-07-55. www.zagorze.com

GDYNIA Wzg. Maks., 59-m, 2/3, 139.000,- Bank Informacji 622-14-59

3-POK. sprzedam

GDAŃSK Morena ul. Kruczkowskiego, 159.000,- **PAWLICKI**, 301-11-13

GDYNIA Dąbrowa, 63-m, 2/3, 182.000,-; Redłowo 59-m, 4/4, 210.000,- Bank Informacji 622-45-90

SOPOT Brodwino, (53) X/X, widok na las, 169.000,- 0601/479-842, 620-28-35

4-POK. I WIĘKSZE sprzedam

GDAŃSK Morena ul. Warneńska, (76) 167.000,- **PAWLICKI**, 301-11-13

GDAŃSK Oliwa, Pawła Gdańca, 60 m kw, 0602-636-705

GDYNIA, komfortowe dwupoziomowe 114-m, 2/3 p., garaż, 299.000,- Bank Informacji 622-14-59

MIESZKANIE odnajmę

GDAŃSK Wrzeszcz pokój odnajmę, 344-96-42 od 14.00-20.00

GDYNIA Mały Kack, odnajmę tanio pokój, (0-58) 664-81-41

TRÓJMIASTO, 1, 2-pokojowe. Tanio! 511-71-04

1-POK. odnajmę

GDAŃSK Przymorze, kawalerka, blisko kolejki, urządzone na minimum pół roku, 0501/777-172, 624-21-87, 624-73-45

REDA, komfortowe, 450,- bezczynszowe, +licznikowe, 0-605-146-610, 0-602-705-002

SOPOT Centrum, lukrowane, wyposażone, 0501-047-681

OLIWA, przed Halą Oliwa, świeżo po remoncie, urządzone, 500 zł +opłaty, kaucja, 0-608-467-003

2-POK. odnajmę

GDYNIA Centrum, samodzielne, 50-m, umeblowane, od zaraz, całkowity czynsz 700,-, opłaty, kaucja, licznikowe, (0-58) 661-39-83

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ:

Na czwartek do „GRATKI" ogłoszenia drobne przyjmowane są do środy do godz. 14.00 we wszystkich biurach ogłoszeń, do dodatku „Zdrowie + moda + uroda" do wtorku do godz. 15.00 we wszystkich biurach ogłoszeń
Na piątek ogłoszenia drobne przyjmowane są do czwartku do godz. 8.30 we wszystkich biurach ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 3903-250, 3903-217, 3903-216, fax 3903-213 całą dobę; pon. - pt. 8.00 -18.00, soboty 9.00-15.00; **Sopot**, Kościuszki 61, tel. 551-54-55, pon.-czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00; **Gdynia**, Świętojańska 141B, tel./fax 622-74-79, pon.-pt. 8.00-18.00; **Gdynia**, Władysława IV 43, tel. 660-65-15, fax 660-65-17, pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-14.00. Zamieszczanie ogłoszeń i reklam do Dziennika Bałtyckiego i jego dodatków realizowane jest w oparciu o „Regulamin przyjmowania ogłoszeń i reklam prasowych oraz realizacji innych usług do Dziennika Bałtyckiego i innych wydawnictw Polskapresse sp. z o.o. oddział Prasa Bałtycka", którego treść dostępna jest we wszystkich Biurach Ogłoszeń.

Zamów ogłoszenie drobne przez internet! gratka.pl OGŁOSZENIA W INTERNECIE
314426A

NIERUCHOMOŚCI

REDA, komfortowe, bezczynszowe, 500,- +liczniKowe, 0-605-146-970, 0-602-705-002

STARÓWKA Piwna- mieszkanie 51 m kw, wynajmę od zaraz, 700,- + 400,- czynsz, częściowo umeblowane, 0501/343-971

3-POK. odnajmę

GDAŃSK Osowa, nowe, dobra lokalizacja, teren ogrodzony, chętnie firmie, 0606-394-810, 555-06-89

GDYNIA Orłowo, nad morzem, apartament, obcokrajowcowi, (0-58) 664-93-26, 0-602-122-063

SOPOT Brodwino, umeblowane, garaż, 0698/359-894, 551-90-29

LOKAL BIUROWO-USŁUGOWY odnajmę

GDAŃSK Starówka 38 m reprezentacyjne biuro, parter, samodzielne wejście, 302-27-27

GDAŃSK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny, 0607/281-099, 0602/603-292

GDYNIA Orłowo, gabinet, 660-782-120, 0601-522-407

PRUSZCZ Gdański, pomieszczenie do wynajęcia o pow. 40 m, naprzeciw „Proelco", 683-33-04

RUMIA, pomieszczenia (20) na pokazy, zebrania, szkolenia, inne, 0-502-055-859

CENTRUM Handlowe „Gildia" boksy handlowe do wynajęcia Gildia Gdańska SA ul. Toruńska 12, 80-747 Gdańsk 301-39-55, 305-86-95

KARTUSKA, parter, (60), 0505/359-359

MIESZKANIE poszukuję

GDAŃSK- Sopot, 1-, 2-pokojowe Pilnie! 511-70-52

GARAŻ

GARAŻE blaszane- zimowa promocja! Transport, montaż- gratis. Raty!, (0-55) 647-48-15, 0-505-036-609

GDAŃSK Kochanowskiego, garaż murowany, własność hipoteczna, prąd, kanał, 20.000 zł, 0-608-150-340

GDYNIA Obłuże, Stolarska, sprzedam, 0-501-095-420

REDA, odnajmę, 0-602-705-001

GARAŻE- Tanio, 0505/126-033

GARAŻE- Tanio, 052/348-71-48, 0608-414-949, 091/488-49-11, 022/799-53-79

GARAŻE- blaszaki, najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 059-823-22-09, 0606/23-54-17

INNA NIERUCHOMOŚĆ

PRUSZCZ Gdański, k/ Grunwaldzkiej, obwodnicy. Magazyny 3725-m, działka 12.713-m, 1.060.000,- sprzedam, Bank Informacji 622-45-90

STEGNA, sprzedam lub wydzierżawię lokal handlowo-usługowy, (0-55) 272-23-53

GROBOWIEC Witomino, sprzedam, 0-606-928-957

DOM

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE sprzedam

BLOCZKI, gazobeton, cegła, żwir, kafle piecowe, styropian. Transport. Raty, 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, sztachety, listwy, transport, 0601-59-72-92

KRATY! Ogrodzenia! Tanio, 341-12-44

MURARSTWO

BRUKARSKIE, (0-58) 559-75-93, 0-505-664-654

BUDOWA domów, kompleksowo, 0602/226-436

BUDOWA! Domów. Tanio! Solidnie! 0509-70-81-74

BUDOWY, dachy, ciesielstwo, docieplenia, (058)682-51-33

OGÓLNOBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

BUDOWA domków- kompleksowa docieplenie, regipsy, malarskie, panele, kafelkarskie, 522-42-43, 0607-219-253

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE 620-19-75

CYKLINIARSKIE 620-74-81, 0-693-07-66-33

CYKLINIARSKIE 622-60-11

CYKLINIARSKIE 665-11-97

CYKLINIARSKIE Bezpyłowo Tanio!, (0-58) 345-24-52

CYKLINIARSKIE Bezpyłowo. (0-58) 345-54-89

CYKLINIARSKIE. (0-58) 553-18-40

CYKLINIARSKIE, (058)553-22-62

CYKLINOWANIE Gwarantujemy Bezpyłowość, (0-58) 344-61-99

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, 621-85-23

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, najtaniej, 058/557-70-82

PARKIECIARSKIE, 0-508-267-609

PARKIET „Heban" krajowy, egzotyczny. usługi profesjonalne, sklep firmowy, promocje, 058/ 555-15-12

PARKIET cyklinowanie, układanie, sprzedaż, Drewus 058/551-05-83

PARKIET sprzedaż usługi Centrum Parkietowe, (0-58) 552-12-63

PARKIET Sprzedaż. Układanie. Cyklinowanie. Timber 511-79-79, 0600/22-79-79

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość 058/344-37-98

ŚCIANY, SUFIT

CEKOLOWANIE, malowanie, 307-36-00

FARBY, Dekoracje, Inspiracje, KOLORBM, 781-46-64

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

MALARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-62

MALOWANIE klatek. Tanio!, (0-58) 557-69-78

REMONTY mieszkań, domów, 0-600-592-250, 664-06-88

REMONTY, wszelkie prace, (0-58) 305-88-41, 0-661-923-626

REMONTY, wszelkie prace, 520-22-65 Solidnie

SUFITY podwieszane, ścianki, (0-58) 558-25-65

TAPETOWANIE natryskowe, malowanie, 302-03-65, 0601/594-371

TAPETOWANIE natryskowe, zmywalne. 621-07-46, 0601-61-66-33

TYNKI gipsowe, posadzki maszynowe, 0-505-002-774

TYNKI gipsowe- maszynowe, posadzki- profesjonalnie. Tel./fax (058)778-27-18, 0602-192-704, http://tot_gladz.webpark.pl/

DACH

CIESIELSKO- dekarskie ogólnobudowlane, (0-58) 345-31-24, 0-507-192-945

OKNA, DRZWI

BALKONY. Kraty. Daszki. Drzwi stalowe. 342-83-69

DRZWI (058)322-83-69 Producent. Zamki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesuwane, harmonijkowe, zamki- karnisze. Raty! 341-45-92, Politechniczna 9.

DRZWI antywłamaniowe. Mocne! Solidne- Tanio! Montaż gratis Raty 0 % 557-28-53, 511-00-04

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe z montażem. Generalny importer Witex Super Lock; (058)661-60-81, (058)661-62-60

OKNA PCV, drzwi, żaluzje, 058/553-25-80, Szczecińska, Karbud

OKNA, drzwi, tanio, „Wiesmat", 322-18-17

OKNA- naprawa, uszczelnianie, (0-58) 347-67-10

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe Żaluzje! www.roletymarlux.com

ROLETY atrakcyjnie, (0-58) 346-94-95, 0-502-361-666

ROLETY materiałowe, producent, 512-27-89, 0502/745-301

ROLETY zewnętrzne, alu, PCV, okna, markizy, żaluzje. Producent „Gamarol", (0-58) 762-06-71

ROLETY! Żaluzje! Rolety antywłamaniowe! Okna PCV. Producent „Dama", 661-48-88; 348-06-35; 302-29-04

ROLETY! Żaluzje. Producent „Hanles", 664-60-03

ROLETY, żaluzje. Markizy, tanio. 520-31-08

ROLETY, żaluzje. Promocja! 559-85-19

OKNA PCV REHAU 1,5 x 1,4 (R+Ru) 598 zł netto MONTAŻ GRATIS PRODUCENT „WIK" s.c. 683-14-75 Rotmanka, ul. Świerkowa 21

ŻALUZJE! Rolety. Tanio! 623-55-69, 623-57-86

PAMIR Producent. Żaluzje, rolety, moskitiery, markizy. Bramy garażowe. Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)679-44-57

GLAZURNICTWO

„DOMENA" kafelkowanie, hydraulika, solidnie, 304-95-63

ADAPTACJA! łazienek kafelkowanie, hydraulika, solidnie. 556-95-14. Faktury

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarancje. 15-letnie doświadczenie. 663-50-70, 0607-839-746

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie. 306-12-39

KAFELKOWANIE, murowanie, 306-22-30

ROBOTY kafelkarskie, 305-26-24, 0696/148-613

USŁUGI HYDRAULICZNE

ABC Hydrauliki 346-98-20 0603/320-375

AWARIE, 0-503-942-437

GAZOWE hydrauliczne C.O. 0-501-095-420

HYDRAULICZNE, 302-86-97, 0501-060-808

HYDRAULICZNE- gazowe, uprawnienia, 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO- gazowe, 302-98-56

HYDRAULIKA, całodobowo,. 0-501-977-409

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 552-76-39

AWARIE, elektroinstalacje, pomiary 0602-765-717, 341-51-79

ELEKTROINSTALATORSTWO, 625-41-00

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

A! „Abagaz", naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kuchenek. 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA montaż, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery- biura, domy, 664-94-55

ALARMY, domofony, TV. 624-00-90

ALARMY- telefony- telewizja 665-98-26, 0502/572-666

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY! 341-66-40

KRATY. Ogrodzenia- kute. Balustrady. 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA (058)620-20-18, (058)663-13-43

CZYSZCZENIA 058/304-51-82 Trójmiasto

CZYSZCZENIA 341-08-27 Karcherem

CZYSZCZENIA Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA, (0-58) 347-63-27

CZYSZCZENIA, (0-58) 557-85-46 Karcherem

DEZYNSEKCJA 100% skuteczności 559-85-19

SPRZĄTANIE, 771-39-75

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

GARDEROBY, meble, szafy, zabudowy, 304-81-05

TAPICERSKIE, 522-16-12

INNE

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, lokali, 0-880-149-791

KOWALSTWO ogrodzenia, bramy, kraty, 0-501-095-420

OGRODZENIA, automatyka bram, tanio! 0509-577-789

WYSIĘGNIK koszowy 14 m, Prace dekarskie. Telefon 341-69-05

ROZMAITOŚCI

AGD I RTV

AGD usługi

NAPRAWY LODÓWEK PRALEK ZAMRAŻAREK NAPRAWY 2 GODZ. BEZPŁATNY DOJAZD SENIORZY ZNIŻKA 302-00-06 303-61-61 305-28-06 306-91-70 322-02-75 552-18-01 0-501-103-397

LODÓWKI! 664-85-85, 0601-635-727. Naprawy!

LODÓWKI, 622-10-29, 303-70-33, 0-691-943-618

LODÓWKI, naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21, 556-22-47, 0601/965-723

PRALKI, zmywarki, 340-95-33, 622-05-06

RTV usługi

ANTENA! Całodobowo: indywidualnie, zbiorcze, satelitarne, 0-501-311-415

CURTIS, Neptun, Unimor- Siesta, Lexus, Otake, Samsung, Goldstar, Trilux, Royal, Sony, Sanyo... inne. Telenaprawa dojazd bezpłatny- gwarancja, 341-69-66, 554-16-42

EKSPRESOWA domowa naprawa telewizorów, monitorów Tanio, 305-70-23, 505-177-713

POGOTOWIE telewizyjne 629-02-33

SIESTA Trilux, Elemis, Sony, Sanyo, Ratyński Zbigniew, (0-58) 303-55-49, 0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIE (058)678-56-59 664-83-59

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bilety, 307-48-06, 301-89-51

ATRAKCYJNIE Mikrobusy- wynajem- kraj- zagranica, 344-77-33

EUROTOUR bilety autokarowe, lotnicze- tani przewoźnicy z Polski i Niemiec, 550-14-24 www.euro-tour.com.pl

WCZASY, WYCIECZKI

WILNO, Troki 7-10.04.2005, Sanajoria- Druskienniki, Holidays, 341-27-61

BIURA PODRÓŻY

AUTOCENTRALA. Najtańsze bilety, 344-50-40, 305-62-25

PROMOCJA: Egipt, Turcja, Tunezja. Wyloty: Gdańsk. Wczasy, wycieczki. Ewak 341-46-61

WIZY, USA, Kanada, Australia, Rosja Holidays, 305-59-75

INNE

WEEKEND majowy, www.kaszubskibor.pl 059/821-65-68

ZDROWIE I URODA

GABINETY LEKARSKIE

CHIRURG specjalista- nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, choroby odbytnicy, (0-58) 623-32-39, 0-602-441-513

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0600-77-27-07 zabiegowo, bezzabiegowo

GINEKOLOG 0604-823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG bardzo tanio, profesjonalnie, 0505-834-151

GINEKOLOG Profesjonalnie! 880-516-531

GINEKOLOG, 0-880-286-220

NEUROLOG Niżnikiewicz Szczecińska 32 Gabinet, wizyty, (0-58) 556-12-49

0602/868-088 ginekolog bezzabiegowo

PSYCHOLOG Elżbieta Szymczak 620-91-29

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholoodtrucia. Esperal 551-97-64, 0-602-334-716 Stefanowicz

ACHILLES Alkoholoodtrucia Esperal, EKG, Wizyty, (0-58) 348-02-32, 0-601-670-398

ALKOHOLIZM, narkomania- likwidacja stuprocentowa!, (0-58) 663-74-74

INTERNISTA Andruszkiewicz, wizyty, rehabilitacja, magnetostymulacja, 344-07-37, 0504-903-462

PRZYCHODNIE, KLINIKI

ALERGIE, 0880-518-469

DEPRESJE, 0880-518-469

PORADNIE: chirurgii naczyń, neurochirurgiczna, Gdańsk, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46, www.szpitalepolskie.pl

SWISSMED Szpital Gdańsk, ul. Wileńska 44 infolinia 0 801 665 115 Kontrakt z NFZ: chirurgia naczyniowa, koronarografia, chirurgia dziecięca, ginekologia. Zabiegi prywatne m.in.: chirurgia ogólna, ortopedia, neurochirurgia, ginekologia, chirurgia plastyczna

ROZMAITOŚCI

ZAPEWNIAMY łatwy dostęp do lekarzy POZ-u, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46

BADANIA na broń, palną, gazową, 0502/143-469

ODCHUDZANIE, skuteczne,:Lekarz., 0606-390-360

STOMATOLOGICZNE

GDAŃSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDAŃSK Jaśkowa Dolina 86, Przychodnia Stomatologiczna **„Edent"** umowa NFZ, 058/520-31-59

GDAŃSK Okopowa 7, Centrum Stomatologiczne **„Curodental"**, 308-15-98 8.00- 20.00, również niedziele

GDAŃSKA Spółdzielnia Stomatologiczna, Szeroka 29, czynna 8.00-19.00, 301-57-05

GDYNIA Clinica Medica Pogotowie stomatologiczne pon.- pt. 8.00- 20.00; sob. 12.00-18.00; Ponadto zabieg w znieczuleniu ogólnym 661-01-02

SOPOT Centrum Stomatologiczne „BioDentica" 760-12-37

URODA

HERBALIFE- odchudzanie, przytycie. Skutecznie. 06 07-920-725

STUDIO Masażu Odchudzającego i Relaksującego **„Smukła Linia"** zaprasza na 1,5-godzinny seans. Codziennie 3 pierwsze zgłoszenia gratis. Inne promocje. Tel. (0-58) 322-37-90

INNE

BROŃ- badania, 0602/361-648

DOM Opieki, 058/771-18-60, 0504/038-114

KAMERALNY dom opieki, 572-35-44

MASAŻ relaksacyjny, 0-58/553-16-91, 0-58/661-16-77

MASAŻ, (0-58) 550-28-33

MASAŻE, 0-693-624-766

MASAŻE- pełen zakres. Gdynia 620-18-74, 0609/942-529 www.jolanta.glt.pl

MASAŻYSTKA, (0-58) 557-38-54, 0-603-211-506

MASAŻYSTKA, (0-58) 557-74-08

MASAŻYSTKA, 624-69-01, 0-694-300-137

POTENCJA (0600)759-553

POTENCJA 0501/214-279

POTENCJA 0603/227-896

POTENCJA, 0-692-035-953

POTENCJA, 0-602-347-513

POTENCJA, 0-660-251-779

NAUKA

KURSY, SZKOLENIA

ABSOLUTNIE najskuteczniejsze KURSY KOMPUTERCHWE:-podstawy obsługi komputera -Word, Excel -tworzenie stron internetowych. Gratis: -podręcznik -e-mail -Internet. Również inne szkolenie, serwis, sprzedaż komputerów. CEK Gdynia 622-01-03

ATRAKCYJNA nauka jazdy **„LOK"**. Gdynia 620-78-74, Sopot 551-02-37

ATRAKCYJNE kursy komputerowe, 344-40-54

ATRAKCYJNE! Kursy komputerowe. 661-25-56, 621-93-70

BIOSTUDIO- zawodowe **kursy masażu**, kinezyterapii, akupresury. Dyplom masażysty. Raty. 341-22-62, 341-20-18, 0608-843-514, www.biostudio.pl

CREDO kursy prawa jazdy, **302-32-18**

DELTA Prawo Jazdy, Zaspa, 346-48-11

EXPRESS- nauka jazdy, kategorie A, B, C, E **305-38-92**

KOSZTORYSOWANIE w budownictwie. Agent celny. Kursy. 346-03-11, 341-45-13

KURSY prawa jazdy, **Rek-Kor**, Wrzeszcz, **520-19-76**

MAXEL prawo jazdy: osobowe, ciężarowe- MAN, autobus, przyczepa, (058)344-68-07, 341-72-84, 0601/622-178

MOTOBIT Prawo Jazdy 058/553-23-81, 0601/670-511

NAUKA jazdy- Oświata, 341-21-82

OBRÓT zarządzanie, studia podyplomowe, praktyki. 346-03-11, 341-45-13

ODDK. Kursy: kadrowo- płacowy, samodzielny i główny księgowy, zabezpieczanie umów i wnioskowania, **skuteczne załatwianie reklamacji**, kasjer walutowy, komputerowy- Word, Excel, VAT od podatku, BHP, **(0-58) 554-29-17**

OŚWIATA Lingwista- szkolenia: operatorów maszyn budowlanych, drogowych; wózki widłowe; rusztowania; SEP; BHP; pedagogiczne. 341-21-82, 0504-256-080

OŚWIATA Lingwista- wyjazdy spawaczy do pracy za granicą, szkolenia, egzaminy, 341-21-82, 0504-256-080

POMORSKIE Stowarzyszenie Przewoźników Drogowych dla przewoźników- **CPC**, dla kierowców- **ADR**, (0-58) 663-23-22

PTE- Rady Nadzorcze, Audytor wewnętrzny, Fundusze Unijne, Księgowe- podstawy, samodzielny, główny, Kadrowo- płacowy, ZUS, Prawo Pracy, Kasy fiskalne, Kasjer walutowo- złotowy, BHP, Komputerowe, Certyfikat Przewodnika, 301-54-61, 301-99-71

SOPOCKA Akademia Urody. kursy przedłużania, stylizacji paznokci. Certyfikaty UE. 0501-777-510

STOWARZYSZENIE Księgowych: kursy rachunkowości, szkolenia: **Podatki** 2005, **Transakcje Transgraniczne** w ustawie VAT, 341-25-30, ww.skwp.gda.pl

STUDIUM wyceny nieruchomości oraz praktyki. 346-03-11, 341-45-13

SZKOŁA Komputerowa Dla Dzieci i Młodzieży- pozwól dziecku rozwijać swoje zainteresowania. Szeroki wybór przedmiotów np.: grafika, animacja, programowanie, flash, itp.Bezpieczne, profesjonalnie, bezstresowo. Zapisy (058)622-35-42

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI! Hiszpański. Niemiecki. Włoski. Francuski. Skandynawskie. **Promocja!!!** 50 lekcji- 399,- **Astar**. 661-45-32, 661-82-13. www.astar.eud.pl

SZKOŁY

ŚREDNIE w 1 rok + matura cena 1850, komputery, Gdańsk, Gdynia, Kartuzy, Starogard Gdański, tel. 301-23-07, 606-45-97-02

KOREPETYCJE

DYSLEKSJA, zaświadczenia. 554-44-67

FIZYKA matematyka, (0-58) 302-76-81

MATEMATYKA 302-94-29

MATEMATYKA Maturzystom, (0-58) 557-98-17

MATEMATYKA, chemia, nauczyciele, 621-67-33

ZWIERZĘTA I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

PUDELKI Toji 0-692-115-777

SHAR-pei, 0-601-167-665

SPRZEDAM labradory, 0-605-408-486

ROŚLINY

ZIEMNIAKI, kapustę kupię, 0-603-469-114

INNE

KSIĄŻKI

KSIĄŻKI kupię, 340-95-54

KUPIĘ książki, biblioteczki domowe, widokówki, pocztówki, płyty winylowe, komiksy, 058/555-15- 03

MUZYKA

PIANINA kupujemy! 341-52-40

PIANINO sprzedam, 0-601-20-33-79.

HOBBY

ZNACZKI kupię. 340-95-54

UROCZYSTOŚCI

RÓŻNE

BANKIETY, wesela, imieniny „Biesiada", 347-77-80

IMPREZY okolicznościowe, wesela, stypy, 3000-839, 0509-886-145

USŁUGI kucharskie, 342-61-70, 0502/23-91-93

KOMUNIKATY

RÓŻNE

OSOBY, które widziały kolizję na al. Jana Pawła II, która miała miejsce 23 marca 2005 z udziałem Skody i BMW- proszę o kontakt. 344-63-42, 0509-32-77-72

UG unieważnia legitymację studencką nr 103828 na nazwisko Szybkowska Agata

UNIWERSYTET Gdański- Wydział Ekonomiczny unieważnia legitymację studencką nr 101943 na nazwisko Megger Adrian

WYDZIAŁ: Nauk Społecznych UG unieważnia legitymację studencką nr 143978/NS/841 na nazwisko Patrycja Zaborowska

ZGUBIONO legitymację studencką nr 129270 wdaną przez UG na nazwisko Gruszczyński Paweł

ZGUBIONO legitymację studencką nr 22079 wydaną przez AMG na nazwisko Anna Romanowicz

ZGUBIONO legitymację studencką nr 86500 wdaną przez PG na nazwisko Kogutowski Michał

ZGUBIONO legitymację studencką nr 87014/EiA PG na nazwisko Przemysław Sierpiński

ZGUBIONO legitymację studencką Uniwersytetu Gdańskiego nr 123076 na nazwisko Gepert Grzegorz

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez AM na nazwisko Piotr Leitto

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez GWSH nr 7228 na nazwisko Albecka Danuta

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez WSTiH nr 4332 na nazwisko Jaworski Tomasz

Auto+moto+gratka

zamów reklamę w środę w Dzienniku

Zadzwoń (058) 30 03 200

Chcesz zamieścić ogłoszenie w „Dzienniku"?

TO PROSTE!

SPOTKAJ SIĘ Z NASZYM PRZEDSTAWICIELEM

Zadzwoń (pon.-pt. 9.00-17.00) pod nr tel. (0-58) **30-03-221, 30-03-222, 30-03-230** lub wyślij faks: (0-58) **30-03-231**. Nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie.

PRZYJDŹ DO BIURA OGŁOSZEŃ

GDAŃSK
Targ Drzewny 9/11
Tel. (0-58) 30-03-216, 217
Fax (0-58) 30-03-213
Pon. - pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00

SOPOT
ul. Kościuszki 61
Tel./fax (0-58) 551-54-55
Pon.-czw. 8.00-16.00
Pt. 9.00-17.00

GDYNIA
ul. Władysława IV 43
Tel. (0-58) 660-65-15,16
Fax (0-58) 660-65-17
Pon.-pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00
ul. Świętojańska 141b
Tel./fax (0-58) 622-74-79
Pon.-pt. 8.00-18.00

PRUSZCZ GDAŃSKI
ul. Chopina 2
tel. (058) 683-29-45,
tel./fax (058) 683-29-44
Pon.-pt. 9.00-17.00

RUMIA
ul. Starowiejska 9
tel. (058) 671-24-47
Pon.-pt. 9.00-15.00

ODWIEDŹ BIURO WSPÓŁPRACUJĄCE Z NAMI

GDAŃSK

AMITALL
Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24
Tel./fax (0-58) 301-11-54, 305-90-75
Pon.-pt. 8.00-17.00

SYNCO
Gdańsk Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 16
Tel./fax (0-58) 345-20-19, 520-31-73
Pon.-pt. 8.00-17.00

BGD - Beata Gryń
Tel. (0-58) 305-40-74
Tel. kom. 0- 502 980-908

R.S. KSERO
Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 1
Tel./fax (0-58) 554-29-31
Pon.-pt. 9.00-17.00
Sob. 10.00-14.00

PC SERVICE
Gdańsk Brzeźno, ul. Gałczyńskiego 8
Tel./fax (0-58) 342-75-40
Pon.-pt. 9.00-18.00
Sob. 10.00-14.00

OSK
Gdańsk, ul. Niedziałkowskiego 13B
Tel. (058) 552-53-36
Pon.-pt. 9.00-17.00

GDYNIA

AMITALL
Gdynia, Plac Konstytucji 2
tel/fax (0-58) 621-06-93,
pon.-pt. 8.00-15.30

AKWABAJT
Gdynia Cisowa
ul. Chylońska 235/1
tel (0-58) 663-99-21 w. 5
pon.-pt. 6.00-17.00

LABOX-PRESS
Gdynia
ul. Świętojańska 5
tel./fax (0-58) 620-65-22
pon.-pt. 10.00-16.00

SOPOT
BIURO TURYSTYCZNE SAN VITA
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 6a
tel. (0-58) 551-62-10
pon.-pt. 9.00-17.00

NADAJ OGŁOSZENIE PRZEZ TELEFON I ZAPŁAĆ KARTĄ

Zadzwoń pod nr (0-58) **30-03-250** i zapłać kartą kredytową - rabat 7% od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w sobotę w godz. 9.00-14.00

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.gratka.pl

- wejdź na stronę www.gratka.pl (portal odwiedza miesięcznie prawie 1 milion osób)
- wybierz odpowiedni dział, do którego chcesz zlecić ogłoszenie
- następnie kliknij - dodaj ogłoszenie
- wypełnij formularz wybierając jednocześnie region pomorski
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em

Za pomocą SMS-a możesz nadać ogłoszenie, które ukaże się **w sobotnim wydaniu** „Dziennika Bałtyckiego".

Aby zamieścić ogłoszenie w sobotnim wydaniu gazety (cena 9 zł + VAT):

- Wpisz jeden z kodów zamieszczonych poniżej, a po nim wpisz treść ogłoszenia bez polskich znaków, pamiętając o odstępach między wyrazami
- Liczba znaków razem z kodem, numerem telefonu kontaktowego oraz odstępami nie może przekroczyć 160 znaków
- W przypadku braku numeru kontaktowego podawany jest numer telefonu, z którego ogłoszenie zostało nadane
- Wyślij SMS pod numer **7968** (cena 9 zł + VAT)

Przykład: DBSOBK Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000-00-00

PRACA	
Zatrudnię	DBSOPZ
Inne	DBSOPI
Szukam pracy	DBSOPS
BIZNES	
Biura rachunkowe	DBSOBR
Współpraca	DBSOBW
Kredyty	DBSOBK
Sprzedaż	DBSOBS
Usługi inne	DBSOBU
Lombardy	DBSOBL
Sprzęt biurowy	DBSOBB
Inne	DBSOBI
AUTO-MOTO	
Samochód sprzedam	DBSOAS
Samochód ciężarowy sprzedam	DBSOAC
Sprzedam inne	DBSOAI
Samochód kupię do 5 tys. zł	DBSOA5
Samochód kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł	DBSOAK
Samochód kupię powyżej 10 tys. zł	DBSOAP
Samochód marki kupię	DBSOAM
Samochód ciężarowy kupię	DBSOAD
Kupię inne	DBSOAJ
Samochód osobowy zamienię	
Zamienię inne	DBSOAY
Autopośrednictwo	DBSOAA
Części zamienne sprzedam	DBSOCS
Części zamienne kupię	DBSOCK
Auto-szyby	DBSOCA
Mechanika i elektromechanika	
Zabezpieczenia, alarmy	DBSOMA
Transport osobowy	DBSOMT
Transport ciężarowy	DBSOMC
Transport mebli	DBSOMM
Wypożyczalnie	DBSOMW
Usługi	DBSOMU
Skradziono	DBSOMS
NIERUCHOMOŚCI	
Działkę budowlaną sprzedam	DBSOSB
Dom sprzedam	DBSOSD
Mieszkanie sprzedam	DBSOSM
1-pok. sprzedam	DBSOS1
2-pok. sprzedam	DBSOS2
3-pok. sprzedam	DBSOS3
4-pok. i większe sprzedam	DBSOS4
Lokal. biurowo-usługowy sprzedam	DBSOSL
Działkę budowlaną kupię	DBSOKB
Dom kupię	DBSOKD
Mieszkanie kupię	DBSOKM
1-pok. kupię	DBSOK1
2-pok. kupię	DBSOK2
3-pok. kupię	DBSOK3
4-pok. i większe kupię	DBSOK4
Lokal. biurowo-usługowy kupię	DBSOKL
Działkę budowlaną odnajmę	DBSOOB
Dom odnajmę	DBSOOD
Mieszkanie odnajmę	DBSOOM
1-pok. odnajmę	DBSOO1
2-pok. odnajmę	DBSOO2
3-pok. odnajmę	DBSOO3
4-pok. i większe odnajmę	DBSOO4
Lokal. biurowo-usługowy odnajmę	DBSOOL
Działkę budowlaną Poszukuję	DBSOPB
Dom poszukuję	DBSOPD
Mieszkanie poszukuję	DBSOPM
1-pok. poszukuję	DBSOP1
2-pok. poszukuję	DBSOP2
3-pok. poszukuję	DBSOP3
4-pok. i większe poszukuję	DBSOP4
Lokal. biurowo-usługowy poszukuję	DBSOPL
Działkę budowlaną zamienię	DBSOZB
Dom zamienię	DBSOZD
Mieszkanie zamienię	DBSOZM
1-pok. Zamienię	DBSOZ1
2-pok. Zamienię	DBSOZ2
3-pok. Zamienię	DBSOZ3
4-pok. i większe zamienię	DBSOZ4
Lokal. biurowo-usługowy zamienię	DBSOZL
Grunty	DBSONG
Działka ogrodnicza	DBSONO
Domek letniskowy	DBSONL
Garaż	DBSONA
Inna nieruchomość	DBSONI
Pośrednictwo, agencje	DBSONP
DOM	
Materiały bud. sprzedam	DBSODB
Wyposażenie mieszkań sprzedam	DBSODW
Narzędzia sprzedam	DBSODN
Kupię	DBSODK
Murarstwo	DBSODM
Podłoga	DBSODP
Ściany, sufit	DBSODS
Dach	DBSODD
Okna, drzwi	DBSODO
Elewacje	DBSODE
Glazurnictwo	DBSODG
Usługi hydrauliczne	DBSODH
Usługi elektryczne	DBSODC
Usługi gazowe	DBSODA
Zabezpieczenia	DBSODZ
Usługi porządkowe i eksploatacyjne	DBSODR
Usługi stolarsko-tapicerskie	DBSODT
Inne	DBSODI
AGD I RTV	
AGD usługi	DBSOGU
AGD sprzedam	DBSOGS
RTV usługi	DBSORU
RTV sprzedam	DBSORS
Kupię	DBSORK
TURYSTYKA I SPORT	
Sprzęt	DBSOTS
Przewozy	DBSOTP
Wczasy, wycieczki	DBSOTW
Turystyka młodzieżowa	DBSOTM
Biura podróży	DBSOTB
Inne	DBSOTI
ZDROWIE I URODA	
Gabinety lekarskie	DBSOGL
Pomoc wyjazdowa	DBSOGP
Przychodnie kliniki	DBSOGK
Stomatologiczne	DBSOGS
Uroda	DBSOGU
Inne	DBSOGI
NAUKA	
Kursy, szkolenia	DBSONK
Języki obce	DBSONJ
Szkoły	DBSONS
Korepetycje	DBSONK
Inne	DBSONI
ZWIERZĘTA I ROŚLINY	
Zwierzęta	DBSOZZ
Rośliny	DBSOZR
INNE	
Foto	DBSOIF
Inne książki	DBSOIK
Inne muzyka	DBSOIM
Inne hobby	DBSOIH
Inne odzież	DBSOIO
Inne świat dziecka	DBSOIS
Uroczystości różne	DBSOIU

- Szczegółowy regulamin zamieszczania ogłoszeń za pomocą SMS-a dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Dziennika Bałtyckiego oraz na stronie internetowej: www.dziennikbaltycki.pl
- Ogłoszenia niezgodne z regulaminem nie będą publikowane
- Ogłoszenia dostarczone do piątku do godz. 14.00 ukażą się w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego"
- W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. (0-58) 30-03-224

Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Mobiltek sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie SMS powered by MOBILTEK

NADAJ BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

Możesz nadać bezpłatne ogłoszenie do dodatków „Praca+Szkoła+Szkolenia", „Dom+Nieruchomości+Wnętrza", „Auto+Moto+Gratka" i „Świat Zdrowia+Moda+Uroda" i „Gratka" (tylko w Trójmieście) korzystając z kuponu, który znajdziesz od poniedziałku do czwartku w dodatkach.

3518360

Marcin Czajkowski. Rewanż za regaty w Atenach

Zawsze w kamizelkach

Z tarczą powróciła z Majorki załoga YKP Gdynia, Marcin Czajkowski i Krzysztof Kierkowski. Polacy triumfowali w klasie 49er w 36 regatach Pucharu Świata o Puchar Księżniczki Sofii.

- Wasz sukces to duża niespodzianka, jeśli nie sensacja - rozpoczęliśmy rozmowę z Czajkowskim, sternikiem polskiej łódki.

- Przed startem w pierwszych w tym sezonie regatach PŚ nie wiedzieliśmy na co nas stać. Obawialiśmy się, czy konkurenci nie odpłynęli nam zbyt daleko. Chcieliśmy walczyć o miejsce w pierwszej dziesiątce, a skończyło się dużo lepiej.

- Czemu zawdzięczaliście zwycięstwo w tych regatach?

- Po igrzyskach w Atenach odpoczywaliśmy przez cztery miesiące i długo analizowaliśmy nasz start. Myślę, że z tamtej lekcji pokory wyciągnęliśmy właściwe wnioski. Na Majorce pływaliśmy czujniej i dużo spokojniej. Zawsze trzymaliśmy się blisko pozostałych załóg i nagle okazało się, że w bezpośredniej walce możemy z nimi wygrywać.

- Byliście do tego stratu lepiej przygotowani?

- Od stycznia mocno trenowaliśmy na trzech obozach na Majorce. Dopisały nam też warunki atmosferyczne. Udało nam się również dobrze ustawić nowy maszt, na słabe i średnie bryzowate wiatry, jakie panowały podczas całych regat.

- Nie zapominaliście też pewnie o kamizelkach?

- Byliśmy jedną z nielicznych załóg, które od początku do końca pływały w kamizelkach. Było ciepło i na odłożeniu kamizelek konkurenci zyskiwali od 1,5 do 2 kg. Choć regulamin obowiązywał taki sam jak podczas igrzysk olimpijskich, sędziowie zupełnie nie zwracali na to uwagi. My jednak pomni ateńskich doświadczeń, postanowiliśmy że już na żadnych regatach nie będziemy rozstawać się z kamizelkami.

- A jaka była konkurencja w Hiszpanii?

- Startowali brązowi medaliści olimpijscy Ukraińcy i zdobywcy czwartego miejsca Norwegowie. Ze światowej czołówki brakowało tylko jednego Hiszpana, który zrezygnował już z pływania w tej klasie i Anglika, który do czerwca wziął sobie urlop. Obrócz jeszcze jednej załogi z Włoch i Niemiec byli tam wszyscy liczący się w tej klasie na świecie zawodnicy.

- Zaczęliście z bardzo wysokiego pułapu, ale czy utrzymacie ten poziom w trakcie całego sezonu?

- Mam nadzieję, że właśnie tak będzie. Po igrzyskach w Atenach media przejechały się po nas okrutnie. W każdych kolejnych regatach będziemy starali się udowodniać, że stać nas miejsca w ścisłej światowej czołówce.

- Kiedy kolejna weryfikacja?

Fot. Sławomir Ptasznik

- Już w najbliższą niedzielę udajemy się do Hyeres. We Francji przygotowywać się będziemy do kolejnych regat PŚ, które odbędą się tam pod koniec kwietnia. Najważniejsze dla nas będą jednak lipcowe mistrzostwa Europy w Danii i sierpniowe MŚ w Moskwie.

- Życzę następnych miłych niespodzianek.

Adam Suska

Siatkówka. Juniorki Energi poza finałem

Wybite z rytmu

Juniorki Energi Gedania nie zagrają w finale mistrzostw Polski siatkarek. We wrocławskim półfinale zajęły ostatnie, czwarte miejsce. Zakwalifikowały się tylko dwie najlepsze drużyny, MOS Wola Warszawa i miejscowa Gwardia. Dwa lata temu Gedania zdobyła w tych rozgrywkach złoty medal, a w poprzednim sezonie była piąta. Teraz naszych juniorek zabraknie, chociaż we Wrocławiu mogły awansować.

Wprawdzie w pierwszym dniu były słabsze od gospodyń, przegrywając 0:3 (16:25, 13:25, 21:25), ale w drugim meczu z powodzeniem mogły pokusić się o zwycięstwo.

W inauguracyjnym secie rywalizacji z MOS Warszawa było 17:10 dla gdańszczanek. Wówczas kontuzji doznała nasza rozgrywająca, Joanna Pomykacz. Wprawdzie później wrócił na parkiet, ale po dwóch setach, zamiast 2-0 dla Gedanii, był remis 1-1. Przeciwnik triumfował ostatecznie 3:1 (28:26, 27:29, 25:18, 25:17).

- Ten wynik miał wpływ na naszą dalszą postawę - mówi trener Energi, Grzegorz Wróbel. - Z obecnej drużyny za rok odejdą tylko dwie zawodniczki, a więc w następnym finale nie powinno nas zabraknąć.

W ostatnim meczu gdańszczanki uległy ŁKS Łódź 2:3 (25:21, 19:25, 23:25, 25:20, 11:15).

Skład Energi Gedania: Joanna Pomykacz, Kamila Burandt, Ewa Matyjek, Weronika Błeszyńska, Sandra Bondzorewicz, Magdalena Lenz, Natalia Nuszel, Anna Makiewicz, Anna Gieryk, Agnieszka Łosiak, Paulina Wróbel, Karolina Marschall. *(m)*

Tabela

1. Wola	3	6	9-3
2. Gwardia	3	5	7-3
3. ŁKS	3	4	4-8
4. Energa Gedania	3	3	3-9

Tenis stołowy. O puchar „Dziennika"

Trzy turnieje

W marcu, podobnie jak w lutym, odbył się tylko jeden turniej tenisa stołowego amatorów z cyklu zawodów o puchar „Dziennika Bałtyckiego" w hali MRKS Gdańsk. Za to w kwietniu br. przewidzano aż trzy turnieje. Pierwszy z nich, będący jedenastym w obecnej 12. edycji tych popularnych wciąż rozgrywek, zaplanowano na najbliższą sobotę, 2 kwietnia. Początek, jak zawsze o godz. 16, a zapisy zakończone zostaną pół godziny przed imprezą. Przypomnijmy, że rozgrywki toczą się w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 40 i powyżej tej granicy wieku. W imieniu organizatorów turnieju, do stołów pingpongowych w hali MRKS na gdańskiej Zaspie zapraszamy jak najwięcej chętnych pograniczy. Wpisowe wynosi 6 zł, za co każdy startujący ma zapewnione stoczenie co najmniej trzech pojedynków. *(ko)*

Lekkoatletyka. Bieg Gwiaździsty

Dla młodzieży i dorosłych

Wiosna zawitała już na dobre. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, by sporą frekwencją cieszył się sobotni Bieg Gwiaździsty MOSiR Gdańsk, organizowany z okazji 60 rocznicy powrotu Gdańska do Macierzy. Tym razem jest to nie tylko impreza dla młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów, ale także oferta dla chętnych osób dorosłych. Bieg ten, pod honorowym patronatem prezydenta miasta Gdańska oraz medialnym „Dziennika Bałtyckiego" i serwisu internetowego gdansk.naszemiasto.pl, zlokalizowano na nowej trasie na terenie Parku Nadmorskiego na Przymorzu. Zbiórka uczestników nastąpi na obiekcie sportowo-rekreacyjnym przy ul. Dąbrowszczaków 13. Tuż przy tym obiekcie znajdzie się miejsce startu i mety. Do pierwszego biegu uczestnicy wyruszą o godz. 11. Ci, którzy zajmą trzy pierwsze miejsca (dotyczy to wszystkich kategorii wiekowych), otrzymają pamiątkowe dyplomy, medale oraz nagrody rzeczowe. Organizatorzy przewidzieli specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego dla najliczniej reprezentowanej szkoły. Na każdego czekać ma gorąca herbata.

Warto wziąć udział w biegu. Nagrody czekają. Fot. Robert Kwiatek

Potwierdzone przez lekarza zgłoszenia do biegu należy kierować do 1 kwietnia do MOSiR Gdańsk, ul. Zielonogórska 4, tel. 302-62-74, e-mail: sport@mosir.gda.pl. W wyjątkowych przypadkach można zgłosić swój akces w biegu w dniu startu, na terenie obiektu przy ul. Dąbrowszczaków 13 w sobotę, 2 kwietnia w godz. 10-10.50.

(ko)

Dart. Grali w Gdańsku

Spora frekwencja

Święta Wielkanocne nie wpłynęły zbytnio na frekwencję w turnieju darta. W imprezie rozegranej w Barze 501 przy ul. Zawodników udział wzięło 20 zawodników. Uczestnicy przyjechali nawet z Kartuz i Elbląga. Emocji nie zabrakło. Najlepiej trafiał do celu Jacek Kobierzyński. Reprezentant Baru 501 bez porażki dotarł do finału. W tym pokonał kobietę, koleżankę klubową Joannę Biernat.

Pozostałe trzy lokaty także przypadły zawodnikom Baru 501: trzecie - Robertowi Mosiorowi, czwarte - Adamowi Zapaśnikowi i piąte - Sławomirowi Tychonowskiemu. *(m)*

jutro
w dodatkach lokalnych
Dziennik Kibica
dwie strony o piłkarskiej klasie A:
• składy drużyn • terminarze spotkań • opinie

Dziennik Bałtycki
Dział Trójmiasto: 3003 333
ISSN 1644-6569

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Arabski, 3003 300
Z-cy red. naczelnego: Marcin Dyduk, 3003 304
Maciej Wośko, 3003 305
Mariusz Szmidka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332

DZIAŁY
łączności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: opinie@prasabal.gda.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6936 500
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 372
kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 299
fotoedytorzy tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

infolinia 0800 1500 39

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-65, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja)
tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 43,
tel. 660-65-15, 660-65-16, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38
Byłów tel. (058) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 396-53-86
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuzy tel. (058) 681-18-92
Kościerzyna tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 270-23-14
Nowy Dw. Gd. tel. (052) 236-40-62
Pruszcz Gd. tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Słupsk tel. (059) 848-17-30
Starogard tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-01
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA
polskapresse
sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połęzin 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

Masz problem? Szukasz pomocy?
„Dziennik" pomaga w najtrudniejszych sprawach. Wystarczy zadzwonić lub napisać!
E-mail: opinie@prasabalt.gda.pl
Numer bezpłatnej infolinii: 0 800 15 00 39

W Twoim imieniu interweniuje red. Kamila Bużniak

Nasza interwencja. Samochód po wypadku

Zapłacą

NASZE Dziennik Bałtycki SPRAWY

Fot. Robert Kwiatek

Koszty naprawy samochodu, uszkodzonego podczas wypadku drogowego, będą pokryte z polisy osoby, która spowodowała kolizję. Poszkodowany pan Jan Wiciński nie jest jednak zadowolony z orzeczenia wydanego przez ubezpieczyciela.

– Dowiedziałem się, że mój samochód nie będzie naprawiony, że nadaje się tylko do kasacji. A ja dostanę odszkodowanie w wysokości około 2 tys. zł – mówi Czytelnik. – To za mało. Kupiłem auto w ubiegłym roku i zapłaciłem za nie ponad 5 tysięcy. Teraz nie mam czym jeździć i nie będę miał pieniędzy na nowe.

Pan Jan Wiciński czuje się pokrzywdzony. W jego ubezpieczeniu samochodowym widnieje kwota ubezpieczenia w wysokości 4 tys zł.

– Nie rozumiem, dlaczego nie dostanę tych pieniędzy? Moja polisa wyraźnie to określa – stwierdza.

Czytelnik skarży się też, że został obciążony kosztami transportu lawetą.

– Czy ubezpieczenie tego nie pokrywa? Nie dość, że jestem ofiarą wypadku, mój samochód nie nadaje się do użytku i dostanę niewielkie odszkodowanie, to jeszcze muszę płacić za transport. To skandal – żali się Jan Wiciński.

Monika Zboińska

Dobre rozwiązanie

Leszek Wis, kierownik likwidacji szkód w Towarzystwie Ubezpieczeniowym Filar SA

– Sprawa dotyczy samochodu, którego koszty naprawy przekroczyłyby wartość samego auta. Likwidator przyjmując dane o samochodzie, np. jego rocznik, stan techniczny, przebieg, wyposażenie itp., wycenił wartość samochodu przed wypadkiem na kwotę 2400 zł. Po wypadku wynosi ona 300 zł. Klientowi wypłacimy różnicę, czyli 2100 zł – będzie miał samochód i pieniądze. Może sam zdecydować, co z nim zrobi – czy będzie chciał go naprawić, rozbierze na części czy odda na złom. W przypadku tej ostatniej możliwości, pokryjemy koszty złomowania. Wyjaśniam też, że kwota 4 tys. zł, która widnieje na ubezpieczeniu pana Wicińskiego, dotyczy następstw nieszczęśliwych wypadków, czyli NW. Wypłacana jest wówczas, gdy coś się stanie kierowcy – nie dotyczy pojazdu. Jeśli chodzi o koszty transportu lawetą, klient nie będzie nimi obciążony. Wystarczy, że przyniesie rachunek, my zwrócimy pieniądze. Gdy klient nie zgadza się z decyzją ubezpieczyciela, zawsze może się od niej odwołać. Wystarczy, że złoży odpowiednie pismo.

DYŻUR PODATKOWY!

Masz problem z rozliczeniem PIT-u? Nie wiesz co możesz odliczyć od podatku? Zapytaj eksperta. JUTRO na Państwa pytania będzie odpowiadała Wiesława Gmurczyk z Izby Skarbowej w Gdańsku. Na telefony czekamy w godz. 12-14.

Bezpłatna infolinia 0 800 15 00 39

Można też wysłać e-maila pod adresem: opinie@prasabalt.gda.pl

Gdańsk. Zgłoszone – wyjaśnione

Garbata ulica

Jechałem niedawno ulicą Marynarki Polskiej w kierunku Nowego Portu. Na wysokości skrzyżowania z ulicą Wielopole zauważyłem nowo postawiony znak drogowy, ograniczający prędkość do 30 km/h i informujący o garbach na jezdni na odcinku 700 metrów. Zastanawiam się, czy nie lepiej wyremontować tę ulicę? A może chodzi o to, aby uniknąć odszkodowań za urwane koła jeżdżących tamtędy samochodów? Z pewnością dużo łatwiej jest udowodnić, że koło przy takiej prędkości nie może się urwać, a wszystkiemu winny jest kierowca, który nie dostosował prędkości do obowiązujących znaków.

Jarosław z Gdańska

Do sierpnia

Mieczysław Kotłowski
wicedyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku

– Znak ograniczający prędkość do 30 kilometrów wczoraj został zastąpiony innym. Teraz można jeździć po tej ulicy z prędkością o 10 kilometrów większą. Oczywiście, dużo lepiej jest naprawiać, niż stawiać znaki. Problem w tym, że remont ulicy Marynarki Polskiej rozpocznie się najwcześniej pod koniec sierpnia. Oczywiście łatamy dziury na bieżąco, jednak pojawiają się one praktycznie codziennie. Dlatego też zanim nawierzchnia nie zostanie gruntownie zmodernizowana, ten znak pozostanie na swoim miejscu.

WASZYM ZDANIEM

■ **Popieram!** Pisaliście wczoraj o panu Arturze, który walczy o zauważenie potrzeb niepełnosprawnych i dostosowanie dla nich dworców i peronów! Ja też walczę, ale moim celem jest zamknięcie miejsc publicznych dla palących – stworzenie w głowach rządzących „wyobraźni inwalidzkiej".

internauta Paweł

■ **W środku miasta.** Ratujcie nas, mieszkańców Nowego Portu! Szanowna Redakcjo, były Święta Wielkanocne i należałoby się nam trochę ciszy i spokoju, by uszanować te uroczyste dni. Nic z tego. Wszystko przez pociągi jeżdżące ulicą Wyzwolenia w Nowym Porcie w tę i z powrotem przez dwa dni świąt. Nie można było wytrzymać!

Mieszkańcy

■ **Jak nie śnieg, to piasek.** Zalega na ulicach, a po deszczu wszystko spłynie do studzienek kanalizacyjnych. Naprawdę nie można tego posprzątać? Mamy wiosnę, a te części, za utrzymanie których odpowiada miasto, stały się już piaskownicą. Tylko prywatni właściciele wiedzieli, co po zimie zrobić z brudnymi chodnikami.

Czytelnik z Nowego Portu

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

SZUKAMY OPIEKUNA!

Ten rudy mieszaniec przybłąkał się do jednego z domów w Gdańsku. Zwierzę jest bardzo łagodne. Szukamy jego właściciela, ewentualnie osoby, która chciałaby zaopiekować się czworonogiem. Szczegółowe informacje pod nr tel. 553 98 72.

Oddaj część podatku na szczytny cel!

- Druga część listy organizacji pożytku publicznego.
- Błędy, jakie najczęściej popełniają przekazujący 1 procent.

już **we wtorek** w Dzienniku